
Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa

Doctrina

studia społeczno-polityczne
14/2017

Rada Naukowa:

Zofia Chyra-Rolicz (przewodnicząca), Maria Gołębiowska, Vladimiras Gražulis (Litwa), Stanisław Jaczyński, Stanisław Jarmoszko, Wiktor Kirienko (Białoruś), Michał Klimecki, Arkadiusz Indraszczyk, Roslan Puzikow (Rosja), Władimir Snapkowski (Białoruś), Swietłana Szczudło (Ukraina), Paul Zawadzki (Francja), Jacek Zieliński, Janusz Zuziak

Redaktor naczelny: Stanisław Jaczyński

Zastępca redaktora naczelnego: Cezary Kalita

Członkowie redakcji: Adam Bobryk, Paweł Szmitkowski

Redaktorzy tematyczni:

filozofia, socjologia: Cezary Kalita

historia najnowsza: Stanisław Jaczyński

politologia, nauki o bezpieczeństwie: Renata Tarasiuk

Redaktor statystyczny: Elżbieta Szczygielska

Redaktorzy językowi: Aldona Borkowska (język rosyjski)

Katarzyna Łaskarzewska (język angielski)

Sekretarz redakcji: Marlena Drygiel

Projekt okładki: Mieczysław Legus

Skład: Roman Bobryk

Pismo ukazuje się od 2004 roku w numeracji ciągłej.
Wydanie papierowe jest wersją pierwotną pisma.



Uznanie autorstwa
Użycie niekomercyjne 3.0 Polska
(CC BY-NC 3.0 PL)

PL ISSN 1730-0274

Adres redakcji:

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa,
ul. Żytunia 39, 08-110 Siedlce, II piętro, pokój 2.45 (tel. 25 643 18 68), e-mail: stanislaw.jaczyński@uph.edu.pl
(red. nac.); cezary.kalita@uph.edu.pl (zastępca red. nac.); marlena.drygiel@uph.edu.pl (sekretarz redakcji)

[http:// www. doctrina.uph.edu.pl](http://www.doctrina.uph.edu.pl)

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2017

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

08-110 Siedlce, ul. Żytunia 17/19, tel. 25 643 15 20

e-mail: wydawnictwo@uph.edu.pl; wydawnictwo.uph.edu.pl

Format B-5. Ark. wyd. 20.0. Ark. druk. 21.1

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski

SPIS TREŚCI

Artykuły/Articles

Aldona Borkowska

Wojna i pokój. Dualizm świata
w powieści Zachara Prilepina *Patologie* 5

Izabela Czepirska, Katarzyna Górak-Sosnowska

Bliski Wschód i Afryka 5 lat po Arabskiej Wiośnie. Czy było warto?..... 19

Izabela Dąbrowska

The legal and constitutional implications of Britain's withdrawal
from the EU..... 43

Marta Gębska

Bezpieczeństwo ekonomiczne gospodarstw domowych w Polsce
na podstawie wskaźnika minimum socjalnego i minimum egzystencji 65

Artur Gołębiowski, Agnieszka Łapińska

Activities of Branch No. 2 of Division II of the Chief of Staff HR
of the Polish Army against the Masurian population in the 1930's. 85

Arkadiusz Indraszczyk

Ruchy społeczne a bezpieczeństwo człowieka i społeczności 113

Stanisław Jaczyński

W cieniu zbrodni katyńskiej. Polscy jeńcy wojenni ocalali z obozów
specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie 129

Malina Kaszuba

Anatomia rosyjskiej wojny hybrydowej 147

Elżbieta Kur

Językowy obraz wojny w przysłowiach polskich i obcych..... 161

Dariusz Minkiewicz, Wiesław Pietrzak

Prawno-instytucjonalny wymiar ochrony humanitarnej zwierząt 179

Izabela Oleksiewicz

Cyberterroryzm jako naczelne wyzwanie dla systemu bezpieczeństwa narodowego RP 203

Malwina Siewier

Z dziejów bezpieczeństwa wewnętrznego II RP. Policja Województwa Śląskiego wobec ruchu komunistycznego 225

Barbara Stelingowska

„Wojna nie ma w sobie nic z kobiety”.
Wokół reportażu Swietłany Aleksijewicz..... 249

Wojciech Święch

Vaclav Havel i koncepcja niepolitycznej polityki 274

Michał Pietkiewicz

Jurysdykcja karna na międzynarodowej stacji kosmicznej 303

Recenzje/Reviews

Wokół problematyki ładu społecznego

Ład społeczny i jego przedstawienia. Księga jubileuszowa Profesora Jacka Wodza, red. Tomasz Nawrocki i Wojciech Świątkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2016, ss. 255 (**rec. Adam Bobryk**) 323

Nigel Inkster, *China's Cyber Power*, Routledge, 2016, ss. 155 (**rec. Robert Śnitko**) 331

Pansławizm wczoraj, dziś jutro, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego UPH, Siedlce 2016, ss. 298 (**rec. Izabela Kochan**)..... 335

Aldona Borkowska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Wojna i pokój – dualizm świata w powieści Zachara Prilepina *Patologie*

War and peace – the duality of the world
in the novel of Zakhar Prilepin *Pathologies*

Abstrakt: Debiutancka powieść Zachara Prilepina *Patologie* to pierwsze pozycja literatury pięknej opisująca wojnę w Czeczenii, przy czym z perspektywy uczestnika wydarzeń. Główny bohater, Jegor Taszewski, to *alter ego* pisarza. Kompozycja utworu oparta jest na trzech liniach: wspomnieniach protagonisty z dzieciństwa, historii jego związku z ukochaną oraz opisie wydarzeń i przeżyć wojennych. W powieści rysuje się podwójny obraz świata, uzyskany nie tylko dzięki połączeniu obecnych zdarzeń ze reminiscencjami z czasów pokoju jako dwóch części życia jednego człowieka. Mamy tu do czynienia z kontrastem brutalności ze zmysłowością, *sacrum* przeplata się z *profanum*, rozmowy o Bogu mieszają z opisami żołnierskich problemów żołądkowych. Celem artykułu jest pokazanie ambiwalencji świata w powieści, stawiającej w opozycji piękno i brzydotę, śmiech i powagę, życie i śmierć, wielkość i nikczemność.

Słowa kluczowe: Prilepin, wojna, Czeczenia, dualizm, *Patologie*

Abstract: The first novel by Zakhar Prilepin *Pathologies* is the first literary work describing the war in Chechnya, written by a participant in the events. The main character, Jegor Taszewski, is the *alter ego* of the writer. The composition of the book is based on three lines: the memories of the protagonist's

childhood, the story of his relationship with his beloved Dasha, and the description of the events and experiences of war. A double image of the world, not only achieved by a combination of current events with reminiscences from the times of peace as two parts of the life of one man, is shown in the novel. We are dealing with a brutal contrast with sensuality, sacred mixes with profane, talks about God adjacent descriptions of soldier diarrhea. This article aims to show the ambivalence of the world in the novel, putting in opposition beauty and ugliness, laughter and seriousness, life and death, greatness and wickedness.

Keywords: Prilepin, war, Chechnya, duality, *Pathologies*

Tematyka wojenna od dawna obecna jest w rosyjskim dyskursie literackim. Aktywne uczestnictwo Rosji w konfliktach zbrojnych znalazło odzwierciedlenie w kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem literatury. Nie wszystkie utwory o militarnej problematyce zasłużyły na uwagę całego narodu w takim stopniu jak pisarstwo dotyczące Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, odbieranej przez społeczeństwo rosyjskie jako wyzwolenczą i naznaczoną głębokim patriotyzmem. Nie można tego samego powiedzieć o kampaniach wojskowych w Afganistanie i Czeczenii. Wojny czeczeńskie nie doczekały się dotychczas jednoznacznej kwalifikacji ani opinii publicznej, ani dziennikarzy, ani pisarzy, ani wreszcie samych żołnierzy.

Na przełomie XX i XXI wieku zaczęły pojawiać się publikacje o konflikcie na Kaukazie, nierzadko pisane przez uczestników wydarzeń. Najważniejsze z nich to powieść *Patologie* Zachara Prilepina, *Dziesięć kawałków o wojnie* Arkadija Babczienki, *Jestem Czeczenem* Germana Sadulajewa czy *Asan* Władimira Makanina. Weterani kampanii czeczeńskich publikują również na portalu internetowym artofwar.ru, założonym w 1998 r., posiadającym również własne czasopismo „Искусство войны”.

Zachar Prilepin (ur. 1975) to uznane nazwisko współczesnej literatury rosyjskiej i marka sama w sobie. Jest nie tylko pisarzem, laureatem licznych nagród literackich, dziennikarzem i blogerem, ale również aktywnym działaczem politycznym opozycyjnej zdelegalizowanej Partii Narodowo-Bolszewickiej Eduarda Limonowa. Zadebiutował w 2003 r. powieścią *Patologie*.

Książka, której głównym wątkiem tematycznym jest wojna w Czeczenii, została oparta na antynomii, nie nowej zresztą, „wojny i pokoju”. Pierwszoosobowa narracja w powieści bazuje na przeciwstawieniu obu stanów czy światów, w których znajduje się człowiek i otaczające go środowisko. Główny bohater, *porte parole* autora, Jegor Taszewski, który nawet fizycznie podobny jest do Zachara Prilepina („ogolony łeb i nieogolone szczęki”), należy do obu tych kręgów. Kompozycja utworu oparta jest na trzech liniach: wspomnieniach protagonisty z dzieciństwa, historii jego związku z ukochaną Daszą oraz opis wydarzeń i przeżyć wojennych. W powieści rysuje się podwójny obraz świata, uzyskany nie tylko dzięki połączeniu obecnych zdarzeń ze wspomnieniami z czasów pokoju jako dwóch części życia jednego człowieka. Mamy tu do czynienia z kontrastem brutalności ze zmysłowością, *sacrum* przeplata się z *profanum*, rozmowy o Bogu krzyżują się z opisami żołnierskich problemów trawionych. Zdaniem Andrieja Rudaliowa „na wojnie toczy się nieustanna walka żołnierza i człowieka, ich doznań, ich postrzegania świata.”¹

Skonstruowane przez Prilepina plany fabularne pokazują Ambiwalencję świata w powieści, stawiającej w opozycji piękno i brzydotę, śmiech i powagę, życie i śmierć, wielkość i nikczemność. Brak jednoznaczności neguje sens wojny z republiką Czeczenii, co do słuszności której nie są przekonani sami jej uczestnicy. Antywojenna w wymowie narracja pozbawiona jest patriotycznego patosu. Literatura o Wielkiej Wojnie takich autorów jak Wiktor Niekrasow, Jurij Bondariew czy Wiktor Astafiew przesycona była opisami „brudu, wszy, głodu, tchórzliwych dowódców i zbiorowego autorytetu „wielkiego człowieka radzieckiego”, który stał za plecami każdego żołnierza”.² Jak utrzymuje Iwona Kaliszewska, po upadku ZSRR zmianie uległ sposób pisanie o wojnie i państwie. „Zamiast patosu – krytyka. Zamiast heroizmu – strach i zwątpienie w sens wojny. Realizm opisu miejscami przechodzący w naturalizm.”³

¹ А. Рудалёв, *Обыкновенная война*, «Дружба народов» 2006, № 5. Tłum. A.B. <http://magazines.russ.ru/druzhba/2006/5/ru14.html> (data dostępu 09.04.2016)

² О. Джемаль, *Народ-Шпана и вторая чеченская*, <http://www.zaharprilepin.ru/ru/presa/patologii/versia.html> (data dostępu 09.04.2016).

³ I. Kaliszewska, *Cała „prawda” o wojnach w Czeczenii*, „Książki w Tygodniku. Magazyn Literacki” 2011, Nr 6-7, s. 6.

W *Patologiach* nie ma wojującego narodu, brakuje też idei, usprawiedliwiającej okrucieństwo wojny. Uczestnikom oszczędza się bogoojczyźnianej i imperialnej propagandy, nie znajdziemy rozmów politycznej proweniencji ani zadumy nad przyczynami konfliktu. Prilepin ukazuje inne oblicze wojny – można na niej zarobić. Bohaterowie powieści traktują ją jak pracę, za którą zostaną sowicie wynagrodzeni. Najemnicy nie do końca zdają sobie sprawę, co ich czeka w Groznm. Urządzają bazę w opuszczonej szkole, gdzie czują się względnie bezpiecznie. Spore zapasy pożywienia, „sypialnia” w jednej z sal lekcyjnych wprowadzają namiastkę normalnej egzystencji. Jednak w pozornie spokojne życie powoli wdziera się strach i śmierć. „(...) każdy kolejny dzień wypiera z nich spokój, radość i uśmiech, zastępując je agresją i nienawiścią. Okrucieństwo staje się codziennością, (...) przeradza się w piekło (...) – konieczny jest nieludzki wysiłek, by pozostać człowiekiem.”⁴ – zauważa Aleksander Wawrzyńczak.

Jegor Taszewski zgłosił się na wojnę jako ochotnik. Porzucony przez matkę w okresie niemowlęcym i osierocony przez ojca w wieku sześciu lat, rozpaczliwie poszukiwał akceptacji i miłości. Jedną z linii fabularnych stanowi opis jego związku z ukochaną Daszą, której nie może wybaczyć licznych partnerów seksualnych, z jakimi kobieta była związana w przeszłości. Fanatyczna miłość, którą darzy dziewczynę, nie pozwala mu uporać się z patologiczną zazdrością. Jako wychowanek domu dziecka pragnie nie tylko uczucia, ale również świadomości, że ktoś należy tylko do niego. „Chcę mieć coś swojego, tylko swojego! W internacie dosyć nadzieliłem się z innymi. Chcę coś tylko dla siebie!”⁵

Trauma opuszczenia przez rodziców w dzieciństwie, deficyt matczynej troski sprawił, że w dorosłym życiu Jegor boi się odrzucenia. Brakuje mu przekonania co do autentyczności zaangażowania Daszy w ich związek. Kobieta nie jest postacią jednoznaczną w percepcji protagonisty. Co prawda wspomnienia o łączącym ich uczuciu są wytchnieniem w ciężkich chwilach na wojnie, ale poczucie żalu nie opuszcza Jegora. „Zepsułaś mnie. Stworzyłaś potwora. Zatrulaś moją

⁴ A. Wawrzyńczak, *Życie jako patologia. Wojna jako życie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2010, nr 5 (XIII), s. 198.

⁵ Z. Prilepin, *Patologie*, tłum. M. Buchalik, Wołowiec 2010, s. 218.

duszę. Ich twarze (Kochanków Daszy – A.B.) przepływają mi przed oczami, ich ręce codziennie krzyżują cię w mojej głowie.”⁶ Bohater jednocześnie potępia ukochaną i ubóstwia. „Moja kochana, rozpustna, boska, słodka, czego ja tylko nie robiłem w myślach, jakich scen i awantur.”⁷ „Była dla mnie jak własna powieka, tak samo bliska.”⁸ Nadzieja, że dziewczyna czeka na niego, że ma do kogo wracać, każe mu kurczowo trzymać się życia. Stąd paraliżujący lęk przed śmiercią, z którym nieustannie zмага się Taszewski.

Narracja Prilepina to studium zwierzęcego wręcz strachu przed umieraniem, odczuwanego w różnym natężeniu przez głównego bohatera. Niepokój potęgowany przez doznania cielesne, nasila się z każdym kolejnym wyjazdem poza szkołę. „Czuję niejasny strach, jakąś wewnętrzną duszność, jakby zgniatało mi klatkę piersiową.”⁹ „Ze strachu łapie mnie paskudna drżączka: czuję się tak, jakby ktoś bezceremonialnie mył mi wnętrzności. Łaskoce. Chce mi się śmiać.”¹⁰ „Trochę mnie trzęsie. „Histeria” – diagnozuje. Zdaje mi się, że ktoś wysysa moje wnętrzności (...).”¹¹ Podobną fizjologicznością nacechowana jest relacja Jegora z Daszą. W tekście znajdziemy pełno odniesień do intymnej sfery ich kontaktów, co nasila wrażenie powierzchowności łączącego ich uczucia. Również zazdrość bohatera o partnerów Daszy dotyczy fizyczności.¹²

„Bestialski strach przed śmiercią”¹³, jak określiła go Swietłana Korczagina, nosi znamiona zezwierzęczenia i naturalistycznej fizjologiczności. Protagonista zwraca uwagę na ciało, swoje i innych. „Emocje i uczucia przybierają hiperbolizowaną cielesność, stają się tożsame ze stanami fizjologicznymi.”¹⁴ U Jegora zaburzona została

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 243.

⁹ *Ibidem*, s. 135.

¹⁰ *Ibidem*, s. 30.

¹¹ *Ibidem*, s. 154.

¹² „Już pod jej domem usiłowałem spojrzeć na świat jej oczami, oczami mojej Daszy, wracającej do domu któregoś z tych dni poza mną i przede mną. W niebieskich dżinsikach, rozleniwiona, spomiędzy nówek wyciekała jej już sperma, majteczki przemokły i dżinsiki słodkawo pachną w kroku.”, Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 176.

¹³ С. Корчагина, *Онтология войны*, <http://www.pravda.ru/idea/20/4468?print=1> (data dostępu 09.04.2016).

¹⁴ *Ibidem*, (tłumaczenie A.B.)

zdolność widzenia ciała w jego nierozdzielności, żołnierz zauważa tylko fragmenty. „Nie potrafię ogarnąć zmarłego wzrokiem w całości, widzę jego zapchane błotem ucho, palce ze sterzącymi paznokciami, porwany rękaw, zjeżone włosy, rozpięty rozporek, nie ma jednego buta, białe palce stopy, między nimi wałeczki brudu. Oczy boją się połączyć to wszystko, uciekają na boki. Bracie, jak Cię zawiozą do domu... Gdzie twoja druga ręka... (...) patrzę na kolejnego trupa. Otwarte usta i chciwe końskie zęby, zwierzęco wyszczerzone, jakby zmarły prosił o kostkę cukru (...)”¹⁵ Ciało traci ludzką postać, nabiera cech zwierzęcych. W opisach wewnętrznych organów człowieka pojawia się motyw ciała jako mięsa. „(...) kiedy bus koziołkował, przygryzłem sobie policzek i w ustach pływał mi kawałek ciała...”¹⁶ „Ostatnie metry przebyłem w kompletnej ciemności, a wokół mnie zamiast wody było mięso – krwawe, ciepłe, broczące (...)”¹⁷ Zdaniem Denisa Aristowa uszkodzenie ciała jako cel i rezultat każdej wojny jest „grzechem, patologią, zbrodnią przeciwko wyższej sile.”¹⁸

Ciało, żywe lub martwe, nabiera cech animalistycznych. Nawiasem mówiąc, zwierzęta w powieści pojawiają się w różnych kontekstach. Szczególne miejsce zajmują psy, przewijające się kilkakrotnie na kartach *Patologii*. Ukochana suka Dezi z dzieciństwa Jegora, pies Filia, służący razem z żołnierzami, para psów mieszkających na osiedlu Daszy, konający kundel napotkany przez omonowców tuż po przybyciu do Czeczenii, czy suka z ostatniego epizodu powieści. Człowieka i zwierzę łączy cierpienie oraz strach przed śmiercią. „Całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd” – wypłynęły mi z pamięci słowa wielkie jak obłok.” (306) – wspomina Jegor słowa *Listu do Rzymian*. Wśród bohaterów powieści zdarzają się postacie naznaczone cechami faunistycznymi, jak chociażby Sania Szpak, Saszka Lebediew czy obdarzony słuszną posturą, charakteryzujący się brutalnością i męstwem, Andriucha-Koń. Zdaniem badaczki

¹⁵ Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 108.

¹⁶ *Ibidem*, s. 10.

¹⁷ *Ibidem*, s. 12.

¹⁸ Д. Аристов, *Концепция героического в прозе З. Прилепина*, «Известия Уральского федерального университета», Серия «Гуманитарные науки», Екатеринбург 2012б № 2 (102), с. 31.

Jufierowej „przenikanie pierwiastka ludzkiego i zwierzęcego w strukturze obrazów utworów Prilepina świadczy o grzesznej naturze człowieka.”¹⁹

Fizyczność bohaterów *Patologii* istnieje jak gdyby oddzielnie od ducha. Przebywając nieustannie na granicy życia i śmierci, ciało przypomina o sobie – człowiek odczuwa mdłości, ból, głód, wydziela zapachy, żyje. Duchowość schodzi na dalszy plan, czeka na swoją kolej. W percepcji Jegora wróg posiada tylko powłokę cielesną: „(...) kiedy wypowiedział niecenzuralne określenie genitaliów, fizjologiczne wręcz, poczułem, że to żywy człowiek. Miękki, biały, włochaty, spocony i żywy.”²⁰ Nawiasem mówiąc, propaganda polityczna, usprawiedliwiająca interwencję wojsk rosyjskich w Czeczenii, przyczyniła się do traktowania przez żołnierzy rosyjskich wroga jako niebezpiecznego „nieczłowieka”.²¹ W *Patologiach* Prilepin pokazał wojnę jako bachtinowski karnawał śmierci – przerażające święto, wciągające coraz to nowych uczestników. Śmierć przywdziewa różne maski demonstrując mozaikowy straszny świat. Obserwujemy umierające miasto, zdychające zwierzęta, ludzkie trupy. Szczególnie przejmująca jest scena swoistego przeglądu wojsk, parady martwych żołnierzy, którzy zostali ostrzelani podczas demobilizacji. Opis leżących na płycie lotniska ciał poraża naturalizmem: rozczłonkowane, pozbawione prawidłowej geometrii, wywrócone na nice ofiary wojny. „Z boku ułożono w równy rząd kilkadziesiąt ciał. Żołnierzyki... Pośmiertna zbiórka. Pozioma parada... Twarzami ku niebu. Dosłownie wypełnili rozkaz „spocznij”. Tylko ręce leżą jakoś nieregulaminowo...”²²

W powieści można znaleźć więcej atrybutów karnawału. Jednym z nich jest motyw śpiewu i tańca wokół ogniska, wykonywany przez żołnierzy, przypominający jakiś pierwotny rytuał czy wywodzący się ze średniowiecza *danse macabre*: „Kiziakow zbiega po schodkach. Żartobliwie klepie Zakałę po plecach. – Zatańczymy? Kiziakow i Zakała

¹⁹ А. Юферова, *Идея тождественности человеческого и звериного микрокосма в прозе Захара Прилепина*, «Филология. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского», 2013 № 4, с. 355.

²⁰ Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 59.

²¹ Zob.: А. Бродски, *Чеченская война в зеркале современной российской литературы*, «НЛО» 2004, № 70. <http://magazines.russ.ru/nlo/2004/70/br22.html> (data dostępu 09.04.2016)

²² *Ibidem*, s. 107.

ruszają w dziwny taniec wokół ogniska, unoszą ręce, rytmicznie tupią ciężkimi butami. – Zginę za młodu! – zaczyna rapować Zakała do taktu przytupów. – Zginę! Zginę za młodu! Zginę! (...) – Zginę za młodu! Mam dość tego smrodu! – wrzeszczy Zakała. Dołączają do nich następni, łapią automaty jak gitary, wymachują lufami. Śpiewają.”²³ Granicząca z histerią wesołość, spowodowana strachem kpina ze śmierci jednocześnie ją przywołuje i staje się próbą obrony poprzez demonstrację broni. Zaklinanie duchów śmierci wymuszona wesołkowatością wydaje się jednym ze sposobów walki ze strachem. „W człowieku na wojnie mimowolnie budzi się mitologiczna pamięć, zmuszająca go odbierać śmierć jako istotę antropomorficzną, widzieć w niej dosłownie przeciwnika i stanąć z nim do walki, jeśli nie udaje się jej oszukać czy odpędzić.”²⁴

Oreż w postaci dowcipów towarzyszy żołnierzom od początku powieści. Niewybredne żarty na widok leżącego w kącie nagiego ciała wroga: „może ktoś zrobi mu sztuczne oddychanie usta-usta”²⁵, graniczące ze profanacją uwagi o zniszczonym Koranie „-Widzisz chyba, że wyrwali kartki, żeby się podetrzeć!”²⁶, niezliczone żarty z podtekstem homoseksualnym „- Ej, chłopaki! – woła z dachu Zakała. – Nie całować się tam!”²⁷ Zakała, bez wątpienia rabelaisowski typ, umieszcza śmierć w dyskursie śmiechu, nie ma dla niego świętości, z której by nie żartował. Żywcem wyjęty ze średniowiecznej przestrzeni karnawału, jako kucharz wojskowy, dbający o zaspokajanie głodu towarzyszy broni, schodzi do poziomu najniższych instynktów. Czarny humor staje się jedną z technik psychologicznej adaptacji w ekstremalnych okolicznościach.

Niemало tu absurdalnych sytuacji, jak chociażby zezowaty snajper pilnujący posterunku, kalendarz, w którym co rano wykreśla się kolejny dzień kontraktu, czy kucharz oddający mocz do kapuśniaku, żeby się nie psuł. Strumieniami leje się alkohol jako

²³ *Ibidem*, s. 49.

²⁴ Е. Шаронова, С. Гудкова, С. Дубровская, *Война как карнавал смерти (на материале романа З. Прилепина «Патологии»)*, «Филологические науки. Вопросы теории и практики» 2014, № 6 (36), ч. 1, с. 205.

²⁵ *Ibidem*, s. 54.

²⁶ *Ibidem*, s. 53.

²⁷ *Ibidem*, 185.

kolejna taktyka radzenia sobie z emocjami i paraliżującym strachem. Wódka wybawia od nagromadzonych uczuć i dojmującego przygnębienia. Bohaterowie z namaszczeniem celebrować każdą chwilę, kiedy mogą znieczulić się alkoholem. „Wódka, szczęście moje, kochaneczka. Gorzka moja słodycz. Dusza moja przejrzysta.”²⁸. Rozpacz wywołuje zmarnowana okazja do wypitki. „Połowa już się wylała. Budzi się we mnie żal. Żal, specyficzne rosyjskie uczucie: śmiertelny żal po stracie wódki.”²⁹ Alkohol, nazwany przez Jekaterinę Tarlewą trzecim, obok ziemi i wody, żywiołem powieści³⁰, nie tylko zabija strach, ale staje się przyczyną wielu nieszczęść i licznych ofiar po rosyjskiej stronie konfliktu. „Tworzy się pewnego rodzaju błędne koło, bo żołnierze piją, aby zapomnieć o śmierci kolegów, a z powodu wódki ginie ich coraz więcej.”³¹

Nieodłącznym elementem żołnierskiego bytu jest używanie leksyki potocznie uważanej za nienormatywną. Soczysty, pełen przekleństw język najemników pozwala uporać się z nagromadzeniem doznań, z którymi coraz trudniej sobie poradzić. Przy czym inwektywy noszą różny charakter: od wesołych, rubasznym do przerażających w swojej wymowie. „Coś tam mówimy o tym, co się zdarzyło, i o tym, co się dzieje, dużo klniemy, właściwie tylko klniemy, czasem dodając jakieś czasowniki albo rzeczowniki: ruchy, rodzaje broni, kalibry. Na każdą „muchę” i każdego „trzmiała”, lecące w stronę naszej strzelnicy i demolujące szkołę, przypadają fontanny złych, krwistych, mocnych jak pot przekleństw. Pijemy za zabitych i znów klniemy”³²

Dualizm świata w powieści, odzwierciedlający przenikające się sfer wojny i pokoju, obserwujemy również na poziomie języka. Prilepin używa zmetaforyzowanych wyrażen podkreślających ową dwoistość. Granaty „połyskują gładkimi bokami jak zabawki”³³, lufa

²⁸ *Ibidem*, s. 63.

²⁹ *Ibidem*, s. 120.

³⁰ E. Tarlewa, *Захар Прилепин. Патологии*, <http://www.proza.ru/2008/11/12/497> (data dostępu 09.04.2016).

³¹ A. Lackowski, *Obraz konfliktu czeczeńskiego we współczesnej prozie rosyjskiej*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6753> (data dostępu 09.04.2016).

³² Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 255.

³³ *Ibidem*, s. 28.

karabinu jest „jak łydka mojej dziewczynki”³⁴, siadający na schodach żołnierze przypominają „kury” na grzędzie³⁵, jaskrawo-różowy mózg kojarzy się z „ozdobami na choinkę”³⁶, twarz trupa „wygląda jak dżem”³⁷, Czeczeni pełzną w ataku na szkołę niczym „stonka”³⁸. Detale ze świata wojny odnoszą się bezpośrednio do dobrze znanej rzeczywistości z czasów pokoju.

Chwilami wytchnienia od odczuwania lęku przed kolejnymi, coraz bardziej krwawymi wydarzeniami, są momenty spożywania posiłków. „Jem zupę, nie czując jej smaku, starannie przeżuвам wielkie kęsy chleba – zdaje mi się, że kiedy ruszam szczękami, nie myślę, nie myślę, o niczym nie myślę.”³⁹ Wspólne jedzenie zbliża bohaterów, zacieśnia poczucie wspólnoty. „Chłopaki siadają jeść. Kroją cebulę. Mężczyźni nigdy nie jedzą tyle cebuli i czosnku, co na wojnie.”⁴⁰ „Procedura dzielenia słonecznika jednoczy nas ze sobą.”⁴¹ Więzi panujące wśród żołnierzy z każdym dniem się zacieśniają. Dla Jegora, który pielęgnuje w sobie pragnienie życia i pokonania dojmującego lęku, niezwykle istotna jest obecność kolegów. „Szpak siedzi nieruchomo. Przez tę dobę tak się przyzwyczaiłem, że ciągle jest obok mnie. Nawet nie rozmawiamy, czasem dotykamy się ramionami, wymieniamy spojrzenia.”⁴² Potrzeba bliskości i zrozumienia staje się koniecznością nie tylko w codziennym życiu, ale również w sytuacjach ekstremalnych. Ocaleni z oblężenia żołnierze odczuwają nie dającą się z niczym porównać więź, która trwale zdeterminuje ich dalsze życie. „Chłopaki też trzęsą się z zimna. Ale zawsze to lepiej trząść się w pięciu... Dobrze, świetnie jest tak trząść się w pięciu.”⁴³

Nieprzewyciężone pragnienie ocalenia pozwala protagoniście przeżyć czeczeńskie piekło. W momentach zagrożenia, panicznego

³⁴ *Ibidem*, s. 57.

³⁵ *Ibidem*, s. 137.

³⁶ *Ibidem*, s. 154.

³⁷ *Ibidem*, s. 206.

³⁸ *Ibidem*, s. 235.

³⁹ *Ibidem*, 149.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 113.

⁴¹ *Ibidem*, s. 117.

⁴² *Ibidem*, s. 254.

⁴³ *Ibidem*, s. 301.

strachu i zwątpienia towarzyszyły mu impresje z przeszłości. „(...) jutro walka, i w tych słowach kryły się chaotyczne, śmieszne wspomnienia z dzieciństwa, stare ogoniaste pluszowe zabawki z wiszącymi na długich nitkach, oderwanymi w zabawie kończynami, i majowe poranki, i szczekanie psa, i ręce rodziców, i wielkie szczęście, że można oddychać i myśleć... Dasza... - i wszystko sypie się w gruzy i rozpada, bo „jutro” kruszy i wgniata wszystko w ziemię jak buldożer.”⁴⁴ Pełne napięcia oczekiwanie śmierci przeplata się z afirmacją życia. „Tak bardzo chce się żyć. Dlaczego tak chce się żyć? Dlaczego w zwykłym spokojnym życiu nie chce się tak żyć?”⁴⁵ „Jak dobrze jest oddychać. Jak fajnie jest oddychać. (...) Jak fantastycznie smrodzi transporter, jak cudownie pachną spaliny ciężarówek.”⁴⁶

Ze strachem przed śmiercią można walczyć pałając żądzą zemsty, być wiedzionym patriotycznym zrywem lub instynktem przeżycia. Jegorem Taszewskim bez wątpienia powodował trzeci motyw. Pragnienie uniknięcia śmierci na tyle silnie wryło się w świadomość protagonisty, że z całą mocą przypomniało o sobie kilka lat po wojnie, kiedy uratował przed utonięciem swojego przybranego trzyletniego syna. Protagonista nie dokonał bohaterskiego czynu na wojnie, ale w czasie pokoju. Piotr Fast widzi w tym „rezultat ukształtowania go przez doświadczenie wojny.”⁴⁷ Zdaniem badacza „wątek wojenny staje się rodzajem *Bildungsroman*, historią stawania się człowieka. Skrajność przeżytego zagrożenia ocierającego się o granice destrukcji psychicznej stanowi fundament, na którym skonstruowana została siła emocjonalna i konstytucja etyczna postaci.”⁴⁸ Pokonując instynktowny lęk przed śmiercią Jegor niejako rodzi się na nowo. „I słyszałem niemilknący wrzask rodzącej kobiety.”⁴⁹ Wrażenie wchodzenia w życie potęguje kolejna scena, w której lekarka ratuje chłopca wyciągniętego z wody. „Szlochałem i patrzyłem, jak kobieta daje

⁴⁴ *Ibidem*, s. 146.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 71.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 98.

⁴⁷ P. Fast, *Gry wojenne (uwagi o „Asanie” Władimira Makanina i „Patologiach” Zachara Prilepina)*, [w:] *Mistrzowi i Przyjacielowi. Pamięci Profesora Zbigniewa Barańskiego*, red. A. Paszkiewicz, E. Tyszkowska-Kasprzak, W. Zybura, Wrocław 2010, s. 200.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Z. Prilepin, *op. cit.*, s. 12.

dziecku nowe życie. Po paru minutach z ust i nosa popłynęła mu woda.”⁵⁰

Obraz wojny przedstawiony w *Patologiach* odznacza się niejednoznacznością – jest zarazem piękny i ohydny, pełen powagi i wesoły, żywy i martwy jednocześnie. A pozornie bezpieczna egzystencja poza sferą konfliktu zbrojnego staje się polem walki z własnymi traumami, śmierci bliskich osób czy też bohaterskich czynów.

Bibliografia

- Д. Аристов, *Концепция героического в прозе З. Прилепина*, «Известия Уральского федерального университета», Серия «Гуманитарные науки», Екатеринбург 2012б № 2 (102).
- А. Бродски, *Чеченская война в зеркале современной российской литературы*, «НЛО» 2004, № 70. <http://magazines.russ.ru/nlo/2004/70/br22.html>.
- О. Джемаль, *Народ-Шпана и вторая чеченская*, <http://www.zahar-prilepin.ru/ru/prensa/patologii/versia.html>.
- С. Корчагина, *Онтология войны*, <http://www.pravda.ru/idea/20/4468?print=1>.
- А. Рудалёв, *Обыкновенная война*, «Дружба народов» 2006, № 5. Тум. А.В. <http://magazines.russ.ru/druzhba/2006/5/ru14.html>.
- Е. Тарлева, *Захар Прилепин. Патологии*, <http://www.proza.ru/2008/11/12/497>
- Е. Шаронова, С. Гудкова, С. Дубровская, *Война как карнавал смерти (на материале романа З. Прилепина «Патологии»)*, «Филологические науки. Вопросы теории и практики» 2014, № 6 (36), ч. 1.
- А. Юферова, *Идея тождественности человеческого и звериного микрокосма в прозе Захара Прилепина*, «Филология. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского», 2013 №4.
- P. Fast, *Gry wojenne (uwagi o „Asanie” Władimira Makanina i „Patologiach” Zachara Prilepina)*, [w:] *Mistrzowi i Przyjacielowi. Pamięci Profesora Zbigniewa Barańskiego*, red. A. Paszkiewicz, E. Tyszkowska-Kasprzak, W. Zybura, Wrocław 2010.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 13.

- I. Kaliszewska, *Cała „prawda” o wojnach w Czeczenii*, „Książki w Tygodniku. Magazyn Literacki” 2011, Nr 6-7.
- A. Lackowski, *Obraz konfliktu czeczeńskiego we współczesnej prozie rosyjskiej*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6753>.
- Z. Prilepin, *Patologie*, tłum. M. Buchalik, Wołowiec 2010.
- A. Wawrzyńczak, *Życie jako patologia. Wojna jako życie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2010, nr 5 (XIII).

Izabela Czepirska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Skarbowości

Katarzyna Górak-Sosnowska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Zakład Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej

Bliski Wschód i Afryka Północna 5 lat po Arabskiej Wiosnie. Czy było warto?

Middle East and North Africa

5 years after the Arab Spring. Was it worth it?

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest próba oceny, czy transformacja społeczno-polityczna nazywana zbiorczo Arabską Wiosną okazała się korzystna dla analizowanych państw (Algieria, Egipt, Jordania, Liban, Maroko, Tunezja). Na podstawie danych odnoszących się do sfery politycznej i ekonomicznej dokonano analizy oraz porównania osiągniętych wyników między państwami. W artykule wskazano podłoże oraz typy postulatów zgłaszanych przez protestujących mieszkańców Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w czasie rewolucji, a następnie przedstawiono szereg wymiernych wskaźników badających ich stan po pięciu latach po Arabskiej Wiosnie. Zestawiając dostępne mierniki oceniono, iż działania rewolucyjne przyniosły znacznie mniej pozytywnych zmian polityczno-ekonomicznych niż oczekiwano. Ujemny wynik z perspektywy gospodarczej praktycznie we wszystkich badanych państwach, a także negatywne zmiany na płaszczyźnie politycznej mogą sugerować, iż nie udało się wykorzystać niewątpliwie ogromnego potencjału do poprawy warunków społeczno-ekonomicznych mieszkańców państw protestujących w ramach Arabskiej Wiosny.

Słowa kluczowe: Arabska Wiosna, Bliski Wschód, przemiany społeczno-polityczne, rewolucja, transformacja ustrojowa

Abstract: It was the winter of 2010/2011 when a young Tunisian, Muhammad Bou Azizi set himself on fire and provoked and unprecedented chain of dramatic events across the Middle East and North Africa, which were

collectively called as the Arab Spring. After over 5 years which have passed, a preliminary short-term analysis of these events and their impact on economic and governance indicators is conducted by the authors. The study explores what has been achieved thanks to the Arab Spring and what has actually worsened while comparing the pre- and post-Arab Spring realities.

Keywords: The Arab Spring, Middle East, social-political changeover, revolution, transition

Od początku dynamicznych przemian społeczno-politycznych na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, określanym zbiorczym terminem Arabskiej Wiosny, minęło ponad pięć lat. Tak jak nikt nie przypuszczał, że samospalenie się Muhammada Bu Aziziego doprowadzi do fali masowych protestów, która przetoczy się po niemalże całym świecie arabskim, nikt również nie przewidział konsekwencji Arabskiej Wiosny, a w szczególności destabilizacji znacznej części Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Jesienią 2016 r., gdy piszemy ten artykuł, w czterech państwach arabskich prowadzone są działania wojenne – w Jemenie i Libii są to wojny domowe, a w Syrii i Iraku – walka z tzw. Państwem Islamskim, którego lider określa się samozwańczo kalifem; w Syrii równoległe trwa wojna między reżimem Baszara al-Asada i licznymi ugrupowaniami opozycyjnymi. Kolejne dwa państwa, w których w ramach Arabskiej Wiosny udało się stosunkowo bezkrwawo obalić prezydentów, również nie uniknęły konfliktów, choć tym razem nie miały one charakteru zbrojnego. Zarówno Egipt, jak i Tunezja muszą zmierzać się z działalnością ugrupowań terrorystycznych godzącą nie tylko w ludność cywilną, ale i turystykę – niegdyś jedną z głównych gałęzi usług w obu państwach. W pozostałych państwach arabskich zarówno protesty, jak i towarzyszące im zmiany były znacznie mniejsze.

Z perspektywy pięciu lat liczonych od wybuchu Arabskiej Wiosny, można zatem zadać pytanie o to, czy dobrze, że do niej doszło. Na pytanie to nie ma ani jednej, ani jednoznacznej odpowiedzi, zależy ona bowiem od przyjętych kryteriów. W niniejszym artykule przedstawimy jedną z możliwych perspektyw – opartą na dostępnych danych i wskaźnikach dotyczących sytuacji politycznej i ekonomicznej w wybranych państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w okresie przed i po Arabskiej Wiosnie. Do analizy wybranych zostało

sześć państw arabskich: Algieria, Egipt, Jordania, Liban, Maroko oraz Tunezja. Pominięto zatem dwie inne kategorie państw arabskich: państwa Zatoki Perskiej, w których – z wyjątkiem Bahrajnu – w zasadzie nie doszło do protestów społecznych w ramach Arabskiej Wiosny, oraz państwa nadal wyniszczane konfliktami wewnętrznymi, przeradzającymi się w stan wojny domowej, czyli Irak, Syrię oraz Jemen, w których ze względu na stan wojny, analiza porównawcza przed i po Arabskiej Wiosnie przyniosłaby oczywisty wynik.

Innymi słowy wybrałyśmy do analizy państwa, co do których istnieje możliwość, że przemiany polityczne i ekonomiczne w ramach Arabskiej Wiosny przyniosły chociażby częściowo pozytywne skutki. Porównując wybrane wskaźniki przed i po Arabskiej Wiosnie postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy w krótkim okresie po Arabskiej Wiosnie nastąpiła poprawa w jakimkolwiek państwie, a także określenie, czy sposób przejścia przez Arabską Wiosnę, w tym reakcja instytucji państwowych, miała wpływ na te zmiany.

Wybrane do analizy państwa zostały dotknięte Arabską Wiosną w różny sposób¹. W Egipcie i Tunezji stosunkowo szybko doszło do obalenia prezydentów, co w 2011 r. dawało nadzieję na początek transformacji systemowej. Pozostałe państwa wyszły z Arabskiej Wiosny obronną ręką. Dwie monarchie liberalne – Jordania i Maroko – oraz Liban przyjęły strategię adaptacji, reagując na sporadyczne demonstracje programami reform i/lub zmianami w strukturze władzy. Należy jednak podkreślić, że demonstrujący w tych państwach nie dążyli do całkowitej zmiany systemu, a raczej wysuwali postulaty zmian politycznych i ekonomicznych. Podobnie w Algierii demonstracje miały ograniczony charakter – tym razem zabrakło najpewniej potencjału mobilizacyjnego, ponieważ społeczeństwo pamiętało jeszcze wyniszczającą wojnę domową, która trwała niemalże dekadę i zabrała życie około 200 tys. Algierczyków.

W artykule postaramy się zbadać, czy przebieg Arabskiej Wiosny przełożył się na zakres zmian w sferze politycznej i ekonomicznej

¹ Zostały one szerzej omówione w: K. Górak-Sosnowska, *Wielość Arabskich Wiosen. Próba typologii*, w: *Arabska Wiosna. Kulturowy obraz przemian w świecie arabskim po 2010 r.*, K. Górak-Sosnowska (red.), Smak Słowa, Sopot 2016, s. 12-15.

oraz obywatele których państw i w jakich sferach odnotowali pozytywne zmiany. Do analizy wykorzystamy dane zgromadzone przez Bank Światowy oraz inne instytucje międzynarodowe. Umożliwiają one bowiem wymierne określenie zmian, a także porównanie między badanymi państwami.

Rozbudzone nadzieje

Jeżeli cokolwiek udało się osiągnąć w ramach Arabskiej Wiosny, to rozbudzić nadzieje mieszkańców świata arabskiego na szybkie i głębokie zmiany. Kilka miesięcy po wybuchu Arabskiej Wiosny nastroje wśród społeczeństw arabskich były bardzo optymistyczne. Niemalże wszyscy Tunezyjczycy uważali, że stało się dobrze, iż prezydent Ibn Ali został obalony, a podobnego zdania były większości respondentów z pozostałych państw arabskich². Niemalże połowa Tunezyjczyków uznała, że sytuacja ekonomiczna ich kraju była gorsza niż przed rewolucją, a ponad połowa określiła w ten sposób również sytuację w zakresie bezpieczeństwa, choć zdecydowana większość respondentów wierzyła w lepszą przyszłość³. Podobnie Egipcjanie byli zgodni, że obalenie Hosniego Mubaraka jest korzystne dla ich kraju. Jednocześnie, podobnie jak Tunezyjczycy, negatywnie postrzegali sytuację ekonomiczną porewolucyjnego Egiptu (66%) oraz bezpieczeństwo (72%), ale również oni w zdecydowanej większości wierzyli w lepszą przyszłość kraju niż za rządów Mubaraka⁴.

W obu państwach mieszkańcy liczyli na szybkie zmiany na lepsze. Jesienią 2011 r. to właśnie Egipcjanie i Tunezyjczycy najczęściej i najliczniej wskazywali na problemy społeczne, z którymi należy się zmierzyć. Prawie wszyscy Tunezyjczycy uważali, że należy zająć się kwestią zatrudnienia, demokracji, terroryzmem oraz prawami kobiet (od 89% do 92% wskazań). Egipcjanie wskazywali z kolei na konieczność poprawy warunków bytowych – zatrudnienia, edukacji i opieki zdrowotnej (od 81% do 92%). Mieszkańcy pozostałych państw arabskich objętych badaniem – Libanu, Jordanii, Iraku, Arabii Saudyjskiej oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a także Iranu,

² *The Arab Opinion Project: The Arab Opinion Index*, Arab Center for Research & Policy Studies, marzec 2012, s. 21.

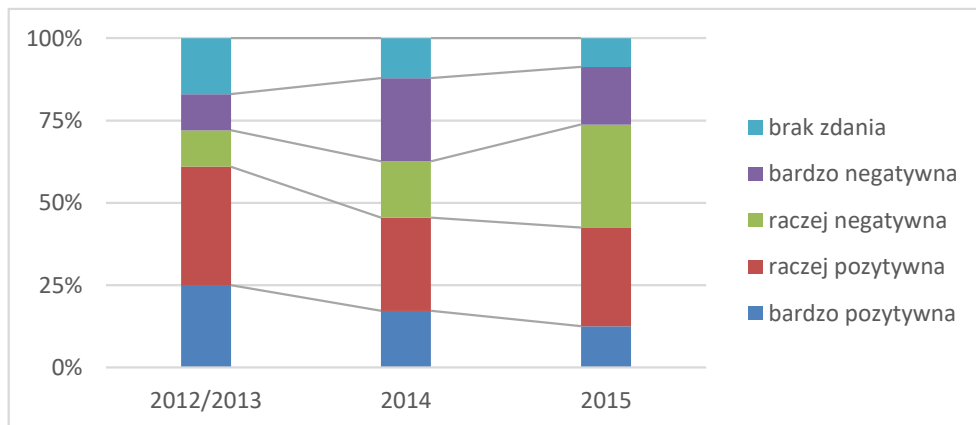
³ *Ibidem*, s. 23-24.

⁴ *Ibidem*, s. 29-31.

w znacznie mniejszym stopniu wskazywali na poszczególne kwestie jako istotne problemy⁵. Warto jednak pamiętać, że Arabska Wiosna nie przyniosła w tych państwach istotnych zmian – stąd może nadzieje i oczekiwania społeczne były rozbudzone w mniejszym stopniu.

Rzeczywistość zaczęła szybko weryfikować te nadzieje i znacznie je ostudziła. Według sondażu zrealizowanego przez Aljazeera Centre for Studies, dwa lata po wybuchu Arabskiej Wiosny, latem 2013 r., jedynie większość młodych Libijczyków (64%) uznała swoją lokalną rewolucję za sukces. W Jemenie podobnego zdania było jedynie 37% młodych osób, a w Egipcie i Tunezji – zaledwie 17% i 14%. Tunezyjczycy w największym stopniu twierdzili, że ich rewolucja była porażką – zdanie takie wyraziła ponad połowa młodych osób (53%)⁶. Dwa lata później, w 2015 r. 48% respondentów uważało, że Arabska Wiosna osiągnie swoje cele, o 12 punktów procentowych mniej niż rok wcześniej. Zarazem 35% z nich była zdania, że Arabska Wiosna już się skończyła, a poprzedni rządzący wrócili do władzy (i jest to dwukrotny wzrost w stosunku do roku ubiegłego)⁷.

Wykres 1. Rozkład ocen Arabskiej Wiosny (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Arab Opinion Index 2015*, Arab Center for Research & Policy Studies, 2015, s. 32.

⁵ *Political Concerns & Government*, Zogby Research Services, listopad 2011, s. 2.

⁶ *The Arab Spring: Results of the Arab Youth Opinion Poll*, Al Jazeera Centre for Studies, 30.06.2013, <http://studies.aljazeera.net/en/reports/2013/07/20137296337455953.html>.

⁷ *Arab Opinion Index 2015*, Arab Center for Research & Policy Studies, 2015, s. 31.

Według sondażu *Arab Opinion Index* z 2015 r. mieszkańcy świata arabskiego stosunkowo nieprzychylnie postrzegają sytuację ekonomiczną swoich państw. Najbardziej sceptycznie nastawieni są Libańczycy (95% respondentów) i Tunezyjczycy (76%). W pozostałych państwach sytuację ekonomiczną postrzega negatywnie około połowa respondentów (od 55% w Egipcie do 48% w Maroku i Algierii)⁸.

Z przedstawionych badań sondażowych wynika, że mieszkańcy świata arabskiego wiązali z Arabską Wiosną olbrzymie nadzieje i początkowo gotowi byli ponosić negatywne konsekwencje tego procesu. Kolejne lata dawały coraz słabsze podstawy, aby wierzyć w pozytywne zmiany, co widać w coraz niższej ocenie Arabskiej Wiosny przez społeczeństwa arabskie. Z jednej strony przesądziła o tym utrzymująca się niestabilna sytuacja polityczna w regionie, z drugiej zaś brak poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej, co postaramy się zilustrować poniżej.

Polityczne granice zmian

Arabska Wiosna miała przede wszystkim doprowadzić do zmiany politycznej, na co wskazuje główne jej hasło: *asz-szab jurid iskat an-nizam*, czyli 'lud chce obalić reżim'. Nadzieje na odejście państw arabskich od systemu autorytarnego wyrażali nie tylko protestujący, ale również zachodni obserwatorzy. Świat arabski miał w końcu wejść na drogę politycznej liberalizacji i przełamać mit o swojej wyjątkowej oporności na demokrację. Co więcej, demonstracje odbywające się w ramach Arabskiej Wiosny nie miały religijnego charakteru, co tylko potęgowało wrażenie, że faktycznie mogą dać początek transformacji systemowej świata arabskiego.

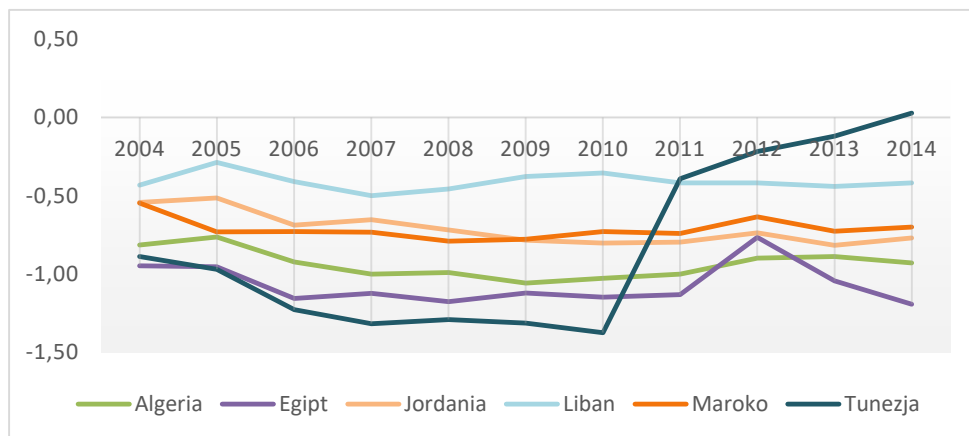
Danych dotyczących zmian w sytuacji politycznej w czasie przed i po Arabskiej Wiosnie dostarczają wskaźniki Banku Światowego – *World Governance Indicators* ('Wskaźniki dobrego rządzenia na świecie'). Ilustrują one sposób rządzenia państwem na sześciu wymiarach. Perspektywa czterech lat od początku Arabskiej Wiosny (baza zawiera dane do 2014 r.) umożliwia zarówno określenie kierunku zmian w poszczególnych państwach, jak również porównanie sytuacji przed i po Arabskiej Wiosnie.

⁸ Ibidem, s. 4.

Opiniowanie i rozliczanie

Pierwszy wskaźnik – *Opiniowanie i rozliczanie* – dotyczy granic partycypacji obywateli w życiu politycznym, a zwłaszcza praw i wolności obywatelskich.

Wykres 2. Opiniowanie i rozliczanie w wybranych państwach arabskich (2004-2014)



Źródło: Baza *World Governance Indicators*, World Bank 2016.

W wymiarze tym największe zmiany zaszły w Tunezji (ocena -1,37 w 2010 r. do 0,03 w 2014 r.). Jest to zarazem jedyne państwo, które utrzymało w perspektywie krótkookresowej pozytywną zmianę. Wymiar ten najpełniej ukazuje starania Tunezji mające na celu stworzenie sprzyjającego klimatu politycznego dla transformacji systemowej. Jesienią 2011r. zorganizowano wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego, w których zarejestrowało się ponad 10 tys. kandydatów. Wybory wygrała Partia Odrodzenia (Hizb an-Nahda), która mimo swojej konserwatywnej i muzułmańskiej orientacji nie zdecydowała się na odejście od świeckiego charakteru państwa. Późniejsze lata potwierdziły, że mimo różnic światopoglądowych i niestabilnego otoczenia elity polityczne były gotowe do podtrzymania warunków sprzyjających procesowi demokratycznemu.

Wartość wskaźnika poprawiła się znacznie w Egipcie w 2012 r., jednak kolejny rok przyniósł obniżenie jego wartości i to nieznacznie poniżej stanu z lat przedrewolucyjnych. Wiąże się to ze zmianą władzy w tym państwie i powrotem do rządów autorytarnych, tym silniejszych,

że opartych na armii. Władze Egiptu zdecydowały się na twarde rozprawienie się z opozycją polityczną, która jeszcze przed rokiem wygrała wybory, delegalizując Stowarzyszenie Braci Muzułmanów i skazując ponad 500 jego członków na karę śmierci. Wprowadzone tuż po zniesieniu stanu wyjątkowego *Prawo o protestach* (2013) znacznie poszerzyło uprawnienia sił specjalnych i ograniczyło wolności obywatelskie⁹.

W pozostałych państwach (z wyjątkiem Libanu) odnotowano niewielką poprawę w roku 2012, a następnie powrót wskaźnika do stanu sprzed Arabskiej Wiosny. Można zatem przypuszczać, że zmiany w tym zakresie miały przede wszystkim charakter doraźny i służyły powstrzymaniu dalszych protestów. Potwierdza to Vera van Hüllen, podkreślając, że różnego rodzaju ustępstwa polityczne, takie jak zniesienie stanu wyjątkowego, reformy konstytucyjne w Algierii, Jordanii czy Maroku, nie przelożyły się na liberalizację sfery politycznej¹⁰.

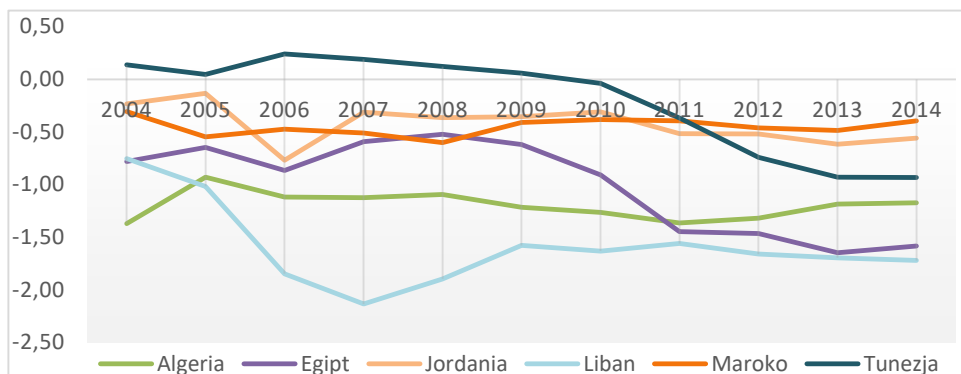
Stabilność polityczna i brak występowania przemocy

Drugi wymiar WGI – *Stabilność polityczna i brak występowania przemocy* – określa prawdopodobieństwo destabilizacji państwa, w tym poprzez użycie przemocy. W wymiarze tym wszystkie państwa, oprócz Maroka i Algierii, odnotowały pogorszenie wskaźnika. Oba państwa wyszły z Arabskiej Wiosny obronną ręką, a ponadto położone są na peryferiach świata arabskiego – z dala od państw pogrążonych w wojnach i konfliktach. Niezależnie od uwarunkowań wewnętrznych państwa takie jak Jordania, czy Liban znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie samozwańczego kalifatu o nazwie Państwo Islamskie. To stamtąd płynie zagrożenie dla ich stabilności, nie tylko poprzez potencjalne przeniesienie się konfliktów na ich terytorium, ale również przez miliony uchodźców z Syrii i Iraku, których obecność znacznie przekracza możliwości akomodacyjne tych obu niewielkich państw. Taki stan rzeczy nie może pozostać bez wpływu na stabilność polityczną i możliwość występowania przemocy w obu tych krajach.

⁹ T. Hughes, E. Mubarak, *Censorship in Egypt: Online and offline*, Mada Masr, 30.11.2014, <http://www.madamasr.com/opinion/politics/censorship-egypt-online-and-offline>.

¹⁰ V. van Hüllen, *EU Democracy Promotion and the Arab Spring. International Cooperation and Authoritarianism*, Palgrave Macmillan, 2015, s. 169.

Wykres 3. Stabilność polityczna i brak występowania przemocy w wybranych państwach arabskich (2004-2014)



Źródło: Baza *World Governance Indicators*, World Bank 2016.

Największe negatywne zmiany nastąpiły w Tunezji i Egipcie (odpowiednio -0,04 w 2010 r. i -0,93 w 2013 r. oraz -0,91 i -1,65). Wydaje się, że w obu wypadkach zasadniczym czynnikiem destabilizacyjnym jest zagrożenie ze strony terroryzmu motywowanego islamem. W Tunezji doszło do dwóch zamachów terrorystycznych wymierzonych w zagranicznych turystów (w muzeum Bardo i w kurorcie turystycznym, oba w 2015 r.). W Egipcie zamachów było znacznie więcej, wymierzonych zarówno w Egipcjan, jak i w turystów (najbardziej spektakularny i dramatyczny to wybuch rosyjskiego samolotu pasażerskiego lecącego z Egiptu w 2016 r.). W obu państwach zagrożenie terroryzmem negatywnie odbija się nie tylko na stabilności politycznej, ale i na turystyce – zwłaszcza, że w obu państwach odgrywała ona istotną rolę w gospodarce (w Tunezji w 2010 r. przychody z turystyki stanowiły 8,6% PKB, w 2015 r. było to 5,8% PKB, w Egipcie w analogicznym czasie odpowiednio 7,9% i 4,9% PKB)¹¹.

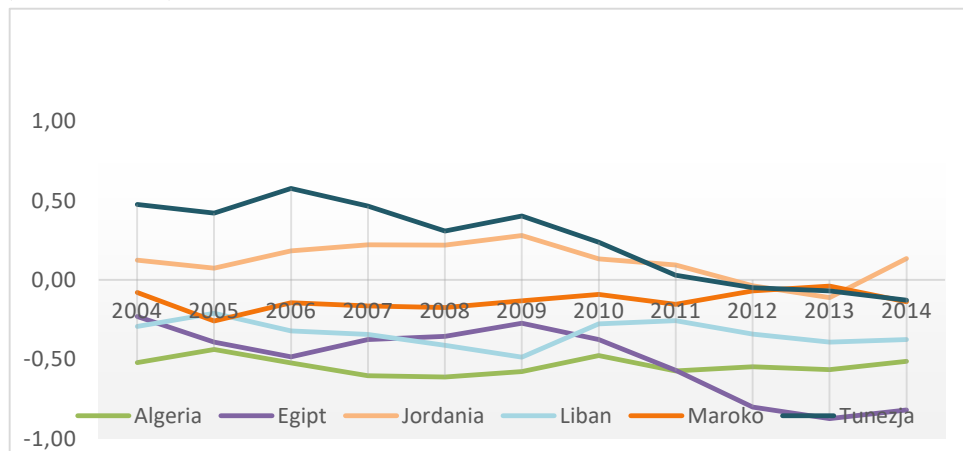
Pozostałe wskaźniki

Trzecim wymiarem jest *Efektywność rządzenia*, która odnosi się zarówno do jakości usług publicznych, jak i sposobu formułowania polityki. Arabska Wiosna pogorszyła ten wskaźnik we wszystkich państwach, oprócz Maroka i Algierii, jednak należy zauważyć, że w większości przypadków jest to utrzymujący się jeszcze przed 2011 r.

¹¹ Dane World Travel and Tourism Council, 2016, <http://www.wttc.org/datagateway/>.

trend. Największe zmiany negatywne odnotowano w Egipcie i Tunezji, co wydaje się wynikać z najsilniejszego przebiegu protestów w ramach Arabskiej Wiosny. Jednak i w tych przypadkach negatywny trend pojawił się wcześniej.

Wykres 4. Efektywność rządu w wybranych państwach arabskich (2004-2014)



Źródło: Baza *World Governance Indicators*, World Bank 2016.

Kolejne trzy wskaźniki WGI ukazały podobne tendencje. W ramach *Jakości władzy wykonawczej*, która dotyczy zapewnienia logicznej polityki i przepisów, doszło do pogorszenia we wszystkich państwach, z wyjątkiem Maroka. Największe negatywne zmiany odnotowała Tunezja i Egipt. Również w tym przypadku do spadków doszło jeszcze przed Arabską Wiosną, a zatem zmniejszenie się wartości tego wskaźnika nie musi wiązać się wyłącznie z Arabską Wiosną. W zakresie *Rządów prawa*, wskaźnika określającego przede wszystkim zaufanie do instytucji państwowych, państwa arabskie radziły sobie różnie. Największe spadki w ramach tego wskaźnika odnotowały Egipt i Tunezja. W przypadku Jordanii i Maroka można mówić o pozytywnym trendzie, a w dwóch pozostałych państwach – Algierii i Libanie – wskaźnik utrzymał się na tym samym najniższym z badanych państw poziomie. W zakresie *kontroli korupcji* występowały fluktuacje wskaźnika, jednak porównując sytuację przed i po Arabskiej Wiosnie w zasadzie nie doszło do zasadniczych zmian.

Konsekwencje gospodarcze

Z Arabską Wiosną wiązano nie tylko polityczne, ale także ekonomiczne nadzieje dotyczące poprawy sytuacji gospodarczej. Wznoszone przez społeczeństwa postulaty związane były głównie z obniżeniem bezrobocia oraz wzrostem gospodarczym. W latach postrewolucyjnych można zaobserwować jednak pogorszenie większości wskaźników makroekonomicznych, czego przyczyn należy szukać nie tylko w procesach wewnętrznych, ale także zewnętrznych w stosunku do badanych gospodarek. Załamanie tempa wzrostu przy rosnącym bezrobociu związane jest nie tylko z brakiem wdrożenia konkretnych kroków w krajowej polityce gospodarczej, ale także w szokach zewnętrznych, w tym na rynku surowcowym. Mohsin Khan wskazuje także na kryzys w Europie jako jeden ze składników recesji w państwach przechodzących rewolucję¹². Negatywny wpływ mierzony jest spadkiem eksportu, cięciami w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych, przekazach pieniężnych wpływających do gospodarki w formie transferów międzynarodowych, a także spadkiem w turystyce, do czego przyczyniły się również wspomniane wcześniej zmiany w poziomie bezpieczeństwa.

W badaniu konsekwencji gospodarczych posłużymy się analizą danych dla wzrostu, bezrobocia, inflacji, a także stanu budżetu oraz rachunku obrotów bieżących. Istotnym składnikiem analizy będzie pogłębione badanie zmian w strukturze zatrudnienia, w podziale na płeć oraz wiek, ponieważ bezrobocie wśród kobiet oraz młodzieży było jedną z głównych przyczyn Arabskiej Wiosny¹³.

Wzrost gospodarczy

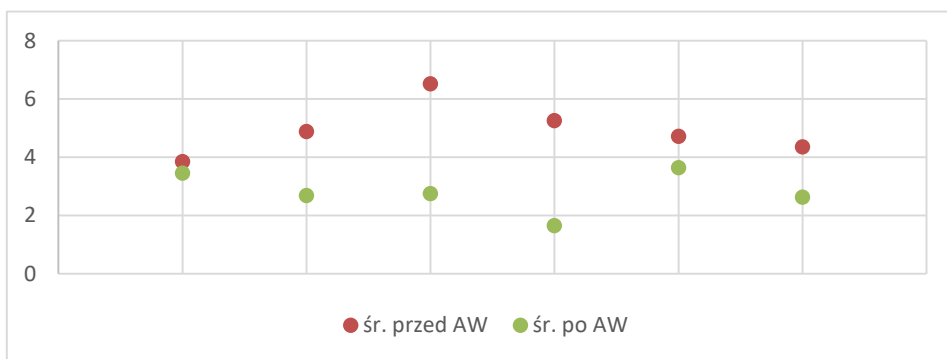
We wszystkich badanych państwach tempo wzrostu spadło w porównaniu z latami przedrewolucyjnymi. Przy porównaniu średniego tempa wzrostu w latach bezpośrednio przed Arabską Wiosną (2000–2009) oraz w latach porewolucyjnych (2012–2015) obserwujemy spadki w całym regionie. Największy spadek, o prawie 4 pkt proc.

¹² M. Khan, *The Economic Consequences of the Arab Spring*, http://www.atlanticcouncil.org/images/publications/The_Economic_Consequences_of_the_Arab_Spring.pdf.

¹³ Analizie należałoby poddać także strukturę zatrudnienia w przekroju sektorowym w rozróżnieniu na publiczny i prywatny, jednak ze względu na ograniczenie danych (baza ILO zawiera wyłącznie dane dla kilku wybranych lat w Bahrajnie, Egipcie i Jordani) ich interpretacja pozostanie poza zakresem niniejszego artykułu.

(spadek ze śr. 5,2% do 1,6%), odnotowano w Libanie oraz w Jordanii (spadek ze śr. 6,5% do 2,7%). Znaczne spadki obserwowano także w Egipcie i Tunezji (odpowiednio 4,9% na 2,7% i 4,3% na 2,6%). Warto przy tym zaznaczyć, że Tunezja doświadczyła negatywnego wzrostu gospodarczego (-1,9%) w rewolucyjnym roku 2011, choć średnia wzrostu w latach przedrewolucyjnych przekraczała tam 4% rocznie. W Libanie oba wskaźniki spadły, a w pozostałych utrzymały się praktycznie bez zmian.

Wykres 5. Średnie tempo wzrostu gospodarczego w wybranych państwach arabskich w latach przed- i porewolucyjnych (%; 2000-2009; 2012-2015)



Źródło: Baza Banku Światowego, *GDP growth (annual %)*, World Bank 2016.

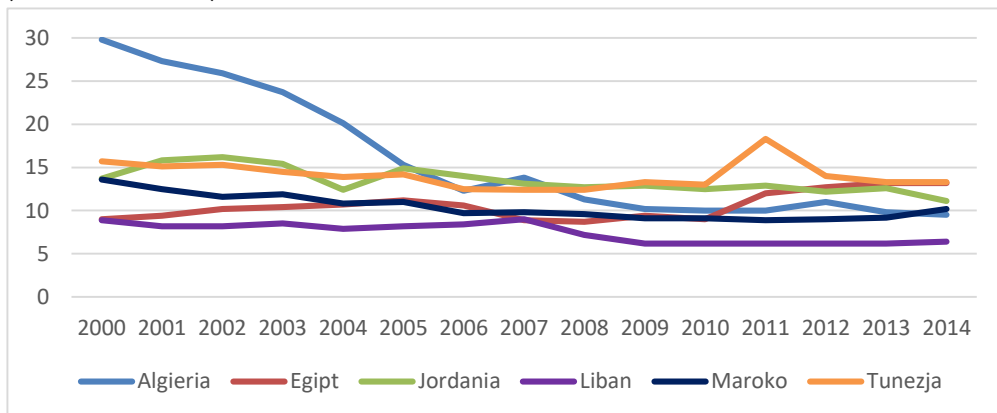
Niższe średnie spadki odnotowały Maroko -1,1 pkt proc. oraz Algieria -0,4 pkt proc. Mimo osłabienia tempa wzrostu w tych dwóch państwach, poziom dobrobytu, mierzony wzrostem PKB *per capita* nominalnie oraz przy uwzględnieniu parytetu siły nabywczej, systematycznie rósł, w Maroku o ok. 13%, a w Algierii 7%. Powodem dla stopniowego wzrostu poziomu dobrobytu w Algierii są przyspieszone wysiłki rządu mające na celu dywersyfikację budżetu w odpowiedzi na spadek cen ropy naftowej. Rosnący popyt wewnętrzny, przy obniżonym eksporcie, oraz inwestycje w sektorze budowlanym oraz przemyśle (głównie motoryzacyjnym oraz farmaceutycznym) pozwoliły na poprawę wskaźników, pomimo niespełnienia ambicji rządzących na osiągnięcie tempa wzrostu na poziomie 7%. Maroko natomiast znajduje się na ścieżce wzrostu w kilku sektorach gospodarki: rolnictwo, surowce naturalne (głównie fosforany), energetyka oraz przemysł motoryzacyjny

i lotniczy, a także usługi finansowe i telekomunikacyjne. Warto przy tym zaznaczyć, że Maroko aktywnie wykorzystuje partnerstwa handlowe nie tylko z obszarem Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i Europy, ale także ze wzrastającymi gospodarkami Afryki Subsaharyjskiej.

Bezrobocie

Bezrobocie było jedną z głównych przyczyn Arabskiej Wiosny. Analizując dane oficjalne, można stwierdzić, że oficjalna średnia stopa spadła w Algierii, Jordanii, Libanie oraz Maroku. W Algierii znaczący spadek jest częścią długoterminowego trendu – od początku XXI w. obserwowany poziom bezrobocia spadł z ok. 30% w 2000 do 15% w 2005 r. i 10% w 2010 r. Średnia stopa bezrobocia spadła w latach porewolucyjnych w Jordanii, Libanie i Maroku o 2 pkt proc. W Tunezji wskaźnik ten pozostał praktycznie bez zmian, porównując średnią dla lat 2000-2009 (13,9%) i 2010-2014 (14,4%), choć wzrósł on chwilowo w 2011 r. na skutek rewolucji. Jedynym państwem z badanej grupy, gdzie średnie bezrobocie istotnie wzrosło jest Egipt. Przy jednocyfrowej średniej przed rewolucją wzrost do średniego poziomu blisko 13% należy uznać za trend wyraźnie negatywny.

Wykres 6. Stopa bezrobocia w wybranych państwach arabskich (%; 2000-2014)

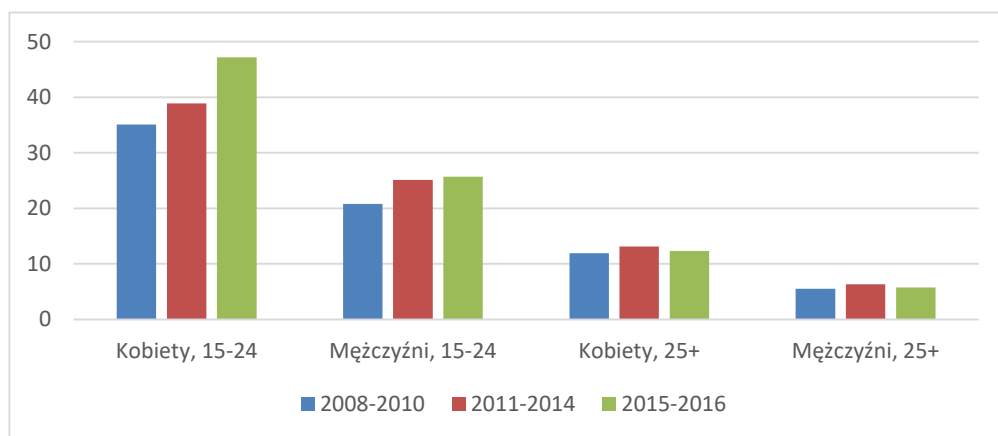


Źródło: Baza Banku Światowego *Unemployment, total (% of total labour force)*, World Bank 2016.

Pomimo tego, że ogólna oficjalna stopa bezrobocia w badanych krajach spadła lub utrzymywała się na nieznacznie zmienionym poziomie, należy zwrócić uwagę na strukturę bezrobocia. Jeśli przyjrzymy się zmianom wśród młodzieży i kobiet, nasuwają się niekorzystne wnioski. Uśredniając, w żadnej z badanych grup młodzieży (15–24 oraz 25+) nie nastąpiła poprawa w zatrudnieniu, a przeciwnie – bezrobocie wzrosło i w większości przypadków szacuje się dalszy jego przyrost. Najgorzej prezentuje się sytuacja w grupie kobiet w wieku 15–24, w której średnie bezrobocie wzrosło do 39% w latach porewolucyjnych, a na lata 2015–2016 oszacowano dalszy jego wzrost do poziomu 47%. Odsetek bezrobotnych mężczyzn w tej grupie wynosił 21% w latach 2008–2010, a prognozowane bezrobocie na lata 2015–2016 to ok. 26%. Wzrost odsetka niezatrudnionych w tej grupie wiekowej wynosi ok. 6 pkt. proc.

Tymczasem w grupie wiekowej 25+ bezrobocie wzrosło nieznacznie, bo ok. 1%, także w podziale na płeć: kobiety 1,2 pkt. proc., mężczyźni 0,8 pkt. proc.

Wykres 7. Średnia stopa bezrobocia w wybranych grupach wiekowych według płci w wybranych państwach arabskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowej Organizacji Pracy, *Unemployment by sex and age*, ILO 2016.

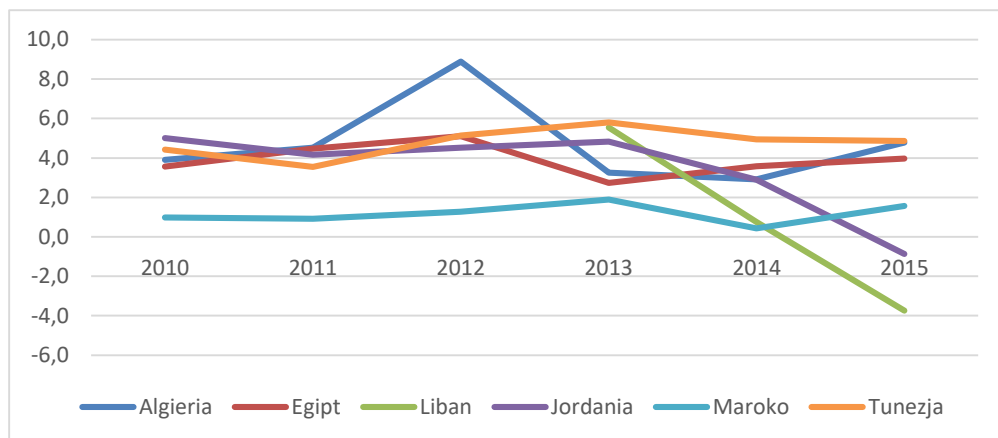
Najgorzej sytuacja bezrobotnej młodzieży wygląda w Egipcie, gdzie poziom bezrobocia w grupie 15–24 wzrósł z ok. 25% przed rewolucją do ok. 35%, a w szczególności mężczyzn – wzrost z ok. 14% sprzed do ponad 27% po rewolucji. Analogicznie do Egiptu, poziom bezrobocia w Tunezji we wskazanej grupie wiekowej pozostaje równie niekorzystny, ponieważ wzrósł on o ponad 8%, w tym ok. 8% dla mężczyzn i ponad 10% dla kobiet, i oszacowano na ok. 35% w latach 2015/16, przy średniej przed rewolucją na poziomie ok. 29%. W Algierii, Jordanii i Maroku zaszły podobne zmiany, lecz ich siła była mniejsza, gdyż wzrost bezrobocia w badanych grupach wyniósł ok. 2–3% lub pozostał praktycznie bez zmian. Nie należy także zwracać szczególnej uwagi na lekką poprawę wskaźników w Libanie, gdyż są to wzrosty minimalne, a poziom bezrobocia w grupie 15–24 wciąż przewyższa 20%. Należy przy tym pamiętać, że jest to poziom oficjalnego bezrobocia, a realny jego poziom może być wyższy, co wzmacnia tylko wniosek, że sytuacja młodzieży na rynku nie poprawiła się, a pogorszyła.

Inflacja

Ocenia się, że inflacja stanowi długoterminowe obciążenie dla wzrostu, gdy jej stopa wynosi 6-8%. Historycznie, w dekadzie poprzedzającej ruchy rewolucyjne, jedynie Egipt borykał się z hiperinflacją, której poziom w roku 2000 wynosił ponad 96% i od tego czasu dynamicznie spadał do 2,4% w 2005 roku. W okresie porewolucyjnym, poza jednorazowym skokiem inflacji w Algierii w 2012 do ok. 9%, który w kolejnych latach ustabilizował się na poziomie niecałych 4%, można stwierdzić, że inflacja nie stanowi problemu w analizowanych gospodarkach, gdyż jej poziom nie przekracza średnio 3–4%, oprócz Tunezji, gdzie wynosi około 5%.

Presje inflacyjne osłabiały m.in. spadki cen surowców, w tym ropy, oraz produktów rolniczych. Szacunki ekonomistów¹⁴ na 2015 r. zakładały stabilizację poziomu inflacji, lecz mocny dolar oraz dalsze niskie ceny żywności na światowych rynkach wprowadziły zjawiska deflacyjne w Libanie (-3,7%) oraz Jordanii (-0,9%). W Algierii, Maroku i Egipcie mimo lekkich wzrostów, poziom inflacji utrzymuje się na bezpiecznym poziomie poniżej 5%.

¹⁴ The Economist, *EIU Reports*, maj 2015, <http://country.eiu.com/All>.

Wykres 8. Stopa inflacji w wybranych państwach arabskich

Źródło: Baza Banku Światowego *Inflation, consumer prices (annual %)*, World Bank 2016.

Stan budżetu

W przypadku oceny deficytu budżetowego, na podstawie dostępnych danych¹⁵ należy zaznaczyć, że Algieria jako jedyny w badanej grupie eksporter ropy naftowej uzyskiwała nadwyżkę budżetową w latach poprzedzających Arabską Wiosnę, a zatem w porównaniu do pozostałych państw ma w tej kategorii istotną przewagę konkurencyjną.

W latach porewolucyjnych wszystkie państwa, oprócz Libanu, odnotowały wyraźny wzrost deficytu, a od 2012 r. dane w tym zakresie przestały być publikowane w głównej bazie Banku Światowego. Spadek cen surowców dla tych importerów netto¹⁶ powinien być sprzyjać równowadze budżetowej, podczas gdy deficyt pogłębiał się praktycznie z roku na rok. Świadczy to o konieczności zadłużania się poszczególnych rządów, przy ograniczonym wzroście i relatywnie niższej bazie podatkowej. Wzrost szarej strefy, umacniający się dolar, duży odsetek zatrudnienia oraz podwyżki w sektorze publicznym należą do głównych przyczyn nierównoważonego stanu finansów publicznych.

¹⁵ Ostatnie dane w bazie Banku Światowego dostępne są za rok 2011.

¹⁶ Importer netto – państwo ze stałą nadwyżką importu nad eksportem.

Tabela 1. Saldo budżetu jako procent PKB w wybranych państwach arabskich (2000-2013)

Państwo	śr. przed AWL ¹	2010 ²	2011 ²	2012 ²	2013 ²
Algieria	5,7	-1,3	-1,5	-5,0	-1,5
Egipt	-6,2	-8,1	-9,8	-10,6	-13,7
Jordania	-3,5	-12,7	-12,7	-10,5	-14,1
Liban	-11,7	-7,6	-6,4	-8,7	-9,4
Maroko	-0,6	-4,7	-6,7	-7,4	-5,0
Tunezja	-2,1	-0,6	-3,3	-5,5	-6,9

Źródło: Baza Banku Światowego *Cash surplus/deficit (% of GDP)*, World Bank 2016 oraz S. Devarajan, L. Mottaghi, *Middle East and North Africa Data Book*, World Bank, wrzesień 2014, s. 14-15.

Reformy w zakresie przyznawania subwencji, rozbudowa bazy podatkowej oraz poprawa ściągalności podatków to główne kierunki zmian sugerowane przez organizacje międzynarodowe udzielające pomocy finansowej w badanych krajach. Konsolidacja fiskalna nie powinna jednak dotyczyć ograniczenia wydatków infrastrukturalnych oraz podstawowej bazy usługowej, gdyż ich wzrost może przyczynić się nie tylko do poprawy dobrobytu, ale także większej akceptacji społecznej przemian gospodarczych¹⁷.

W ramach tzw. Partnerstwa z Deauville, porozumienia krajów G8, partnerów z Zatoki Perskiej oraz międzynarodowych i regionalnych instytucji finansowych, ustanowiono przejściowy fundusz dla krajów przechodzących transformację gospodarczą po Arabskiej Wiośnie. Pomocą zostały objęte: Egipt, Jordania, Maroko, Tunezja, Libia i Jemen. Długoterminowym celem dostarczenia tym państwom pomocy technicznej oraz wsparcia przez Partnerstwo jest wzrost transparentności rządów, ich odpowiedzialności oraz stworzenie ram Gospodarczych na rzecz zrównoważonego rozwoju sprzyjającego inkluzji społecznej¹⁸. Dotychczas¹⁹ z około 225 mld USD z pomocy w formie grantów skorzystały w dużej mierze cztery badane przez nas państwa:

¹⁷ IMF, *Arab Countries in Transition: Economic Outlook and Key Challenges*, s. 7.

¹⁸ MENA Transition Fund, *About Us*, <http://www.menatransitionfund.org/overview>.

¹⁹ Stan na: sierpień 2016.

Egipt (53 mld USD), Tunezja (47 mld USD), Jordania (47 mld USD) i Maroko (41 mld USD).²⁰ Wiele z finansowanych projektów dotyczy reformy polityki podatkowej, celnej, zarządzania w sektorze publicznym (w tym: administracji, edukacji, pomocy społecznej, emerytur), a także służby cywilnej oraz sektora finansowego w zakresie poprawy dostępu do kredytu dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Rachunek obrotów bieżących

Saldo obrotów z zagranicą jako odsetek PKB znacznie pogorszyło się dla wszystkich badanych państw. W porównaniu z latami przedrewolucyjnymi (2000-2010), gdy dodatni bilans rachunku obrotów bieżących osiągnęły Algieria i Egipt, a Maroko posiadało zbilansowane saldo obrotów, w latach 2012-2014 widać wyraźny wzrost deficytu. Nadwyżka eksportu nad importem w Algierii stopniała z prawie 16% PKB do niecałego 1%, podczas gdy największe wzrosty deficytu odnotowały: 8 pkt. proc. Liban i Maroko, 6 pkt. proc. Jordania i Tunezja.

Tabela 2. Saldo rachunku obrotów bieżących jako procent PKB oraz stan rezerw w wybranych krajach arabskich (2000–2015)

Państwo	Rachunek obrotów bieżących ²¹			Stan rezerw	
	śr. przed AWL	śr. po AWL	Zmiana (pkt. %)	śr. przed AWL	śr. po AWL
Algieria	15,9	0,6	-15,3	79,0	184,7
Egipt	0,8	-1,9	-2,8	23,4	15,7
Jordania	-4,6	-11,0	-6,4	7,0	13,8
Liban	-16,5	-24,5	-8,0	20,6	49,9
Maroko	0,0	-7,6	-7,6	17,0	20,0
Tunezja	-2,9	-8,6	-5,7	5,7	5,9

Źródło: Baza Banku Światowego 2000-2014 *Current account balance (% of GDP)* oraz 2000-2015 *Total reserves (includes gold, current US\$)*, World Bank 2016.

²⁰ Szczegóły dotyczące konkretnych projektów można znaleźć na stronie pod adresem: <http://www.menatransitionfund.org/portfolio>.

²¹ Dostępne dane w bazie Banku Światowego (*Current account balance (% of GDP)*) dla rachunku obrotów bieżących dostępne są w 2015 roku wyłącznie dla Jordanii, Libanu i Maroka. Średnia po AWL obejmuje lata 2012-2014.

W Egipcie średni poziom deficytu w wymianie z zagranicą po Arabskiej Wiośnie wynosi około 2% PKB. Należy przy tym zauważyć, że Egipt jest jedynym państwem, którego stan rezerw spadł, pomimo dotacji finansowych oraz subsydiowanych przesyłków ropy udzielonych przez kraje Zatoki Perskiej. W Jordanii silne rezerwy zostały wzmocnione wydaniem 5-letnich euroobligacji w 2014 r. gwarantowanych przez Stany Zjednoczone na kwotę 1 mld USD. W Tunezji i Maroku poziom rezerw nieznacznie wzrósł, a poziom deficytu w 2015 roku w Maroku spadł do poziomu -1,9% ze średniej w poprzedzających latach oscylującej wokół 8% PKB, co może świadczyć o stabilizującym wpływie cen surowców i żywności na rachunek obrotów. W Libanie, w którym przeważający nad eksportem import historycznie powodował wysoki deficyt (ok. 17%), odnotowano dalszy wzrost deficytu do średnio 25%, choć ostatnie dane (za 2015 r.) wskazują na lekką poprawę do poziomu 17%, zbliżającego go do lat przed rewolucją. Należy przy tym zauważyć, że rezerwy walutowe tego kraju podwoiły się, co ma związek z oparciem lokalnej waluty na kursie dolara amerykańskiego, który znacznie wzrósł.

Wnioski

W obliczu Arabskiej Wiosny większość państw arabskich uciekła się do standardowych i sprawdzonych strategii przetrwania. Państwa Zatoki Perskiej postawiły na zwiększone świadczenia społeczne, a liberalne republiki i monarchie – na drobne ustępstwa, aby ostudzić nastroje rewolucyjne wśród obywateli. Te właśnie strategie umożliwiały reżimom przetrwanie trudnych politycznie czasów i w większości przypadków sprawdziły się także podczas Arabskiej Wiosny²². Należy bowiem pamiętać, że nie tylko protestujący z poszczególnych państw arabskich uczyli się wzajemnie od siebie skutecznych sposobów demonstrowania, ale także arabskie reżimy dostosowywały swoje strategie przeciwstawiania się Arabskiej Wiośnie obserwując, co dzieje

²² E. Bellin, *A Modest Transformation: Political Change in the Arab World after the "Arab Spring"*, w: *The Arab Spring. Will it lead to democratic transitions?*, C. Henry, J. Ji-Hyang (red.), Palgrave Macmillan, 2012, s. 36.

się w innych państwach²³. Lepiej przygotowane do Arabskiej Wiosny były autokracje liberalne, które dały protestującym możliwość wyrażenia swojego niezadowolenia, a także dysponowały narzędziami umożliwiającymi wejście z nimi w dialog. Tym samym elastyczny system był w stanie dostosować się do nowej sytuacji²⁴.

Analizując to, co wydarzyło się na płaszczyźnie politycznej można stwierdzić, że największe zmiany, i to w większości negatywne, odnotowały dwa państwa, w których doszło do obalenia prezydentów – Egipt i Tunezja. Choć załamanie się autorytarnego reżimu było warunkiem koniecznym dla początku transformacji, z pewnością nie jest ono warunkiem wystarczającym. Potwierdzają to zresztą liczne przykłady historyczne, gdy reżim autorytarny został obalony, a następnie szybko zastąpiony inną odmianą autorytaryzmu²⁵. Nie inaczej stało się w przypadku Egiptu, gdzie wkrótce po wolnych wyborach – jak niektórzy powiadali, pierwszych w historii Egiptu, włączając czasy faraonów – doszło do obalenia demokratycznie wybranego prezydenta Muhammada Mursiego i zastąpienia go generałem Abd al-Fattahem as-Sisim.

Arabska Wiosna przyniosła zatem znacznie mniej zmian politycznych, niż zakładano. Dotyczy to zarówno wymiaru geograficznego, a zatem liczby państw arabskich, w których pojawił się potencjał do takich zmian, jak i ich głębokości. O ile miała ona niewątpliwie fundamentalne znaczenie jako spektakularny panarabski zryw społeczny, uwarunkowania historyczne i instytucjonalne zasadniczo ograniczyły możliwość jej realnego oddziaływania²⁶. Innymi słowy liczne postulaty protestujących i nierzadko towarzyszące im deklaracje polityków, dotyczące reform politycznych, prawnych, czy instytucjonalnych, nie zostały wcielone w życie albo miały na tyle niewielki zakres, że nie doprowadziły do istotnej i trwałej zmiany w jakości sprawowanych rządów²⁷. Jedynym państwem, w którym faktycznie mogłoby dojść na skutek Arabskiej Wiosny do transformacji systemowej i demokracji-

²³ S. Heydemann, R. Leenders, *Authoritarian Learning and Counterrevolution*, w: *The Arab Spring Explained. New Contentious Politics in the Middle East*, M. Lynch (ed.), Columbia University Press, New York 2014, s. 76.

²⁴ V. van Hüllen, op. cit., s. 9.

²⁵ E. Bellin, op. cit., s. 37.

²⁶ Ibidem, s. 35.

²⁷ V. van Hüllen, op. cit., s. 168.

zacji, jest Tunezja. Proces ten jest jednak uzależniony od sytuacji ekonomicznej kraju, a także stabilności w regionie²⁸.

Z perspektywy gospodarczej można ocenić, że właściwie w żadnym z badanych państw nie udało się osiągnąć znacznej poprawy ekonomicznej. Roczne tempo wzrostu gospodarczego spadło wszędzie, co ma związek nie tylko z wydarzeniami Arabskiej Wiosny, ale także stanem światowej gospodarki. Najbardziej ucierpiały Egipt i Tunezja, gdzie wzrósł ogólny poziom bezrobocia, zwłaszcza w przypadku osób młodych. W pozostałych państwach co prawda poziom bezrobocia nie uległ zasadniczej zmianie, a nawet niekiedy spadł, jednak bezrobocie wśród młodzieży i kobiet zdecydowanie wzrosło. Perspektywy na zatrudnienie w grupie wiekowej 15-24 oceniane są najgorzej, co świadczy o utrzymującej się frustracji w tej kategorii społecznej, która była przecież niegdyś motorem Arabskiej Wiosny. Co więcej, w każdym z państw obserwujemy dodatni przyrost naturalny, liczba populacji rośnie, co przy podwyższonym odsetku bezrobotnych kobiet i młodzieży oznacza coraz więcej bezrobotnych.

Wszystkie gospodarki odczuły także spadki w obrotach z zagranicą. W przypadku Algierii wysoka nadwyżka stopniała praktycznie do zera, co ma związek z wysokimi spadkami ceny ropy naftowej, podczas gdy pozostałe państwa znacznie powiększyły swoje deficyty w obrotach bieżących. Podobnie sytuacja prezentuje się w przypadku stanu budżetu. Nadwyżka budżetowa w Algierii spadła do zera, a w pozostałych gospodarkach deficyt budżetowy zwiększył się. Rządy odpowiedziały poprzez wdrożenie programów reform, takich jak m.in.: zamrożenie zatrudnienia i podwyżek w sektorze publicznym (Tunezja, Algieria), zmiany w systemie emerytalnym (Maroko), podatkowym (Algieria, Maroko), ograniczenie subsydiów w energetyce (Jordania, Liban, Algieria, Tunezja) oraz reformy sektora bankowego (Tunezja, Algieria).

Pomimo wysokiej absorpcji środków uzyskanych przez Egipt w ramach pomocy międzynarodowej, wydaje się że to właśnie tam najbardziej brakuje spójnego i kompleksowego planu gospodarczego. Prawdopodobnie na skutek przemian w sferze politycznej oraz

²⁸ E. Bellin, op. cit., s. 42.

bezpieczeństwa, obszar gospodarczy nie był priorytetowy. Podobna sytuacja ma miejsce w Tunezji. Z kolei Algieria i Maroko wydają się przyjmować konkretne kroki w transformacji gospodarczej, mimo że tempo ich realizacji jest stosunkowo wolne, przez co efekty nie są widoczne w perspektywie, jak dotąd, krótkoterminowej. W stosunkowo zrównoważonym Libanie brakuje zdecydowanego kierunku zmian, podczas gdy w Jordanii po ogłoszeniu przez króla Abd Allaha II pakietu reform, niewiele z nich zostało dotąd wdrożonych. Wyznaczona *Wizja 2025* przewiduje wzrost efektywności sektora publicznego, zmiany w systemie podatkowym oraz regulację działalności gospodarczej poprzez wprowadzenie systemu ulg podatkowych dla przedsiębiorców w celu wzrostu inwestycji oraz zakładania nowych przedsiębiorstw. Napięcia związane ze sferą bezpieczeństwa, tj. zagrożenie ze strony grup dżihadystów, mają jednak spowalniający wpływ na przemiany gospodarcze, a napływ uchodźców z objętych konfliktem zbrojnym Syrii i Iraku wzmacnia presję cenową na żywność oraz nieruchomości.

Arabska Wiosna przyniosła swoistą dyfuzję autorytarnego sposobu zarządzania państwem²⁹. Innymi słowy arabskie reżimy miały okazje do uczenia się od siebie sposobów powstrzymywania protestów społecznych. Biorąc pod uwagę to, że polityczny bilans Arabskiej Wiosny dla większości protestujących okazał się ujemny, można stwierdzić, że dyfuzja ta okazała się niezwykle skuteczna.

Bibliografia

- Arab Opinion Index 2015*, Arab Center for Research & Policy Studies, 2015.
- Bellin E., *A Modest Transformation: Political Change in the Arab World after the "Arab Spring"*, w: *The Arab Spring. Will it lead to democratic transitions?*, Henry C., Ji-Hyang J. (red.), Palgrave Macmillan, 2012.
- Górak-Sosnowska K., *Wielość Arabskich Wiosen. Próba typologii*, w: *Arabska Wiosna. Kulturowy obraz przemian w świecie arabskim po 2010 r.*, Górak-Sosnowska K. (red.), Smak Słowa, Sopot 2016.

²⁹ S. Heydemann, R. Leenders, op. cit., s. 77.

- Heydemann S., Leenders R., *Authoritarian Learning and Counter-revolution*, w: *The Arab Spring Explained, New Contentious Politics in the Middle East*, Lynch M. (ed.), Columbia University Press, New York 2014.
- Hughes T., Mubarak E., *Censorship in Egypt: Online and offline*, Mada Masr, 30.11.2014, <http://www.madamasr.com/opinion/politics/censorship-egypt-online-and-offline>.
- Khan M., *The Economic Consequences of the Arab Spring*, http://www.atlanticcouncil.org/images/publications/The_Economic_Consequences_of_the_Arab_Spring.pdf.
- MENA Transition Fund, *About Us*, <http://www.menatransition-fund.org/overview>.
- Political Concerns & Government*, Zogby Research Services, listopad 2011.
- The Arab Opinion Project: The Arab Opinion Index*, Arab Center for Research & Policy Studies, marzec 2012.
- The Arab Spring: Results of the Arab Youth Opinion Poll*, Al Jazeera Centre for Studies, 30.06.2013, <http://studies.aljazeera.net/en/reports/2013/07/20137296337455953.html>.
- Van Hullen V., *EU Democracy Promotion and the Arab Spring. International Cooperation and Authoritarianism*, Palgrave Macmillan, 2015.

Dane

- Baza Banku Światowego 2000-2014 *Current account balance (% of GDP)*, World Bank 2016.
- Baza Banku Światowego 2000-2015 *Total reserves (includes gold, current US\$)*, World Bank 2016.
- Baza Banku Światowego *Cash surplus/deficit (% of GDP)*, World Bank 2016
- Baza Banku Światowego *Inflation, consumer prices (annual %)*, World Bank 2016.
- Baza Banku Światowego *Unemployment, total (% of total labour force)*, World Bank 2016.
- Baza Banku Światowego, *GDP growth (annual %)*, World Bank 2016.
- Baza World Governance Indicators, World Bank 2016.

Dane World Travel and Tourism Council, 2016, <http://www.wttc.org/datagateway/>.

Devarajan S., Mottaghi L., *Middle East and North Africa Data Book*, World Bank, wrzesień 2014.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy, *Arab Countries in Transition: Economic Outlook and Key Challenges*, IMF 2016.

Międzynarodowa Organizacja Pracy, *Unemployment by sex and age*, ILO 2016.

Izabela Dąbrowska

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej, Zakład Neofilologii

The legal and constitutional implications of Britain's withdrawal from the EU

Prawne i konstytucyjne skutki wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej

Abstract: As Britain has voiced her opinion on the continued membership in the European Union and expressed her wish to leave its structures, it seems essential to provide an understanding of the impact of its exit in the legal and constitutional context. The following paper aims at presenting the background to the 'in or out' referendum on the UK's membership in the Union, the complexity of the exiting route, the most immediate legal and constitutional consequences of the decision as well as the possible future implications in the internal UK's relationship between the devolved nations. The article bases on a body of papers and analyses provided by several British and foreign institutions and authors published both before the June (2016) referendum was held and afterwards and attempts to examine the kingdom's rights in revising its deal with the European Union, the outcome of the popular vote as well as its possible implications of the new situation.

Keywords: referendum, European Union, Brexit, legal and constitutional implications

Abstrakt: W sytuacji, gdy Wielka Brytania wyraziła swoją opinię odnośnie dalszego członkostwa w Unii Europejskiej i zdecydowała się na opuszczenie jej struktur, wydaje się niezbędne, aby wyjaśnić, jakie są konsekwencje tej decyzji w kontekście prawnym i konstytucyjnym. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie tła referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii, złożoności procedury wyjścia, najbardziej widocznych konsekwencji prawnych

i konstytucyjnych, jak również ewentualnych przyszłych implikacji tej decyzji w zdecentralizowanym królestwie. Artykuł bazuje na szeregu dokumentów i analiz opracowanych przez brytyjskie oraz zagraniczne instytucje i autorów, które zostały opublikowane zarówno przed czerwcem 2016 r., kiedy odbyło się referendum, jak i po tej dacie. Przedstawia przyczyny dokonania rewizji kontraktu z Unią Europejską, wynik powszechnego głosowania i możliwe konsekwencje nowej sytuacji.

Słowa kluczowe: referendum, Unia Europejska, Brexit, prawne i konstytucyjne konsekwencje

Britain voted to leave the European Union in the referendum held on June 23, 2016 due to David Cameron's unsound decision to resolve the political conflict at home. Although the 'leave' result was taken by a small but still substantial margin, it has already been confirmed as standing by the leading British politicians including the former Prime Minister, who stepped down as a consequence of the lost vote, and Theresa May, the newly elected Conservative leader. The picture that is emerging after the vote is that of a heavily polarised country, with Remain constituencies coming in more pro-European than expected, and Leave areas more determined to leave. Geographically speaking, the first are located in Scotland, London and other major British cities; the others representing every English and most Welsh regions. Further, beside this internal complexity, the more immediate consequences of the referendum outcome are the steps that have to be taken by the kingdom to secure its future position both in Europe and in the world.

Background to Britain's 2016 referendum on leaving the EU

The idea of holding a referendum on any political issue was practically unknown in Britain before the year 1975. It was the sovereign Parliament that was understood as "being exclusively representative" in the British democracy¹. As Bogdanor remarks, the British constitution "[knew] nothing of the people."² Yet, Dicey, a well-known jurist and constitutional theorist, acknowledged British people's

¹ V. Bogdanor, *The New British Constitution*, Oxford and Portland 2009, p. 173.

² V. Bogdanor, *Power and the People*, London 1997, p. 15.

involvement in political matters already in the 19th century. In his opinion, they came to possess or, at least, share some of the political sovereignty in the state, leaving the legal sphere exclusively to Parliament³. What is more, in 1910, he declared that it was time to formally recognise the principle of a referendum, which in fact, if not in theory, formed part of constitutional morality.⁴

The unsolved position of electorate in the political arrangements of the Kingdom lay partly at the heart of the uncodified British constitution and the role it ascribed to the Crown – the source of sovereignty in ‘the people.’ Accordingly, the political culture of democratic Britain assigned to people the role of subjects, not of citizens. Such an arrangement was further reinforced by the relationship between electorate and the semi-public institutions, the product of the electoral system, in which people – the electors seceded their power to their representatives in Parliament, limiting even their own right to information.⁵ Having the above in mind, any referendum was to be treated as not legally binding, and easily ignored.

It should thus come as no surprise that the first national referendum in Britain took place in 1975 and, in the light of the most conservative version of the doctrine of parliamentary sovereignty, was preceded by a debate whether it was at all ‘constitutional.’ As Bogdanor reports, it was allowed to go forward after it was finally agreed that Parliament could choose to ignore its outcome and treat it as merely advisory.⁶

The 1975 ‘in-out’ referendum was held to ascertain the rightness of Britain’s 1972 decision to join the then European Community. It did not concern the principle of the entry alone, but its complex conditions. The Labour Party determined to resolve the controversy regarding the whole Common Market debate both between and within the political parties which centred around the question of the entry’s terms. The outcome was a massive two-to-one vote in

³ A.V. Dicey, *Law of the Constitution*, London 1885, pp.73-76.

⁴ A.V. Dicey, *The referendum and its Critics*, “Quarterly Review”, 1910, 212, pp. 538, 550.

⁵ C. Turpin and A. Tomkins, *British Government and the Constitution*, Cambridge 2007, pp. 494-495.

⁶ V. Bogdanor, *The New British Constitution*, Oxford & Portland 2009, p. 173.

favour of remaining in the Community.⁷ Around 67,2% of electors, at a comparably high turnout, i.e. 64,5%, voted 'yes' to the question: "Do you think that the United Kingdom should stay in the Common Market?" Such a result seemed to cleanse the British politics of the longstanding debate on Europe in the isles for decades.⁸

However, coming to terms with the European question in the eighties appears to be no longer in effect presently. For long, Britain's membership in the European Community (presently the European Union) has remained a thorny point that transcended all major political parties threatening their split. Issues such as a derogation from one's own sovereignty or democratic deficit within the Union itself appeared damaging.⁹ What the British denounced most was the fact that the EU's legislature, which cannot initiate legislation, leaves this prerogative to the executive branch, in fact a group of unelected technocrats. Recent developments such as the migration issues, the rise of the UKIP or the dispute between Britain and the EU about the appointment of Jean-Claude Juncker as President of the European Commission again shifted the European issue from the margins of British politics to its mainstream.¹⁰

Being under an increasing pressure from its own backbenchers, David Cameron committed the Conservative party to holding a referendum on Britain's withdrawal from the EU or an attempted renegotiation of its status in his Bloomberg speech already in 2013. By doing this, he additionally strengthened his position in the 2015 parliamentary elections. The decision was sparked by the then recent survey findings showing that a majority of Britons wanted to leave the EU.¹¹ By raising stakes so high, Cameron wished to ascertain that the developments in the party would not lead to more infighting. At the same time, he intended to oppose to the UE's moves towards closer political union, as well as gain control over a largely unchecked

⁷ L.J. Macfarlane, *Issues In British Politics Since 1945*, Harlow 1981, pp. 149-150.

⁸ V. Bogdanor, *The New British Constitution*, Oxford and Portland 2009, pp. 31-31, 176.

⁹ N. McCormick, *Questioning Sovereignty: Law, State and Nation in the European Commonwealth*, Oxford 1999, pp. 79-95.

¹⁰ R. Flamini, *European Disunion: Cameron, the EU and the Scots*, "World Affairs", 2014 (9/10), pp. 8-15.

¹¹ J. Springford and S. Tilford, *The Great British Trade-off. The Impact of leaving the EU on the UK's Trade and Investment*, London 2014, p. 1.

euro-sceptic agenda at home.¹² Consequently, the in-out EU referendum on Britain's membership held on Jun. 23, 2016 appeared to be an indispensable act to solve the awkward Britain's relationship with the Union. As the former Conservative Prime Minister, Sir John Major, stated "[the relationship with Europe] has poisoned British politics for too long, distracted parliament from other issues and came close to destroying the Conservative party. It is time to resolve to the matter."¹³ However, the situation seemed extremely viable as it appeared practically impossible to weigh up all costs and benefits of leaving the EU. Besides, the referendum itself could not answer and resolve all the troublesome questions that underlied the UK-EU relationship.

There were four demands forwarded by Britain before the referendum which would satisfy euro-sceptics and keep Britain inside the Union. The first concerned the economic governance of the EU. Britain sought reassurances that any further plans of euro zone integration would not undermine non-euro member states. Secondly, it expected limiting the EU regulation and pursuing free trade deals. Thirdly, it wanted its exemptions from the plans of ever-closer union favouring national parliaments' sovereignty. Finally, Britain demanded some measures that would restrict the free movement principle. While most of these, except the migration issue, seemed achievable, the situation in Britain before the referendum was far more different than the one Harold Wilson experienced in 1975, when he secured the country's stay after short negotiations and some minor concessions. This time, the well-organised Leave campaign, high expectations of new concessions and hostile public opinion towards the EU policies raised stakes much higher.¹⁴

Furthermore, despite some concessions made by European states to satisfy the 'four baskets' of demands and Mr Cameron's urging the country to remain, the result of the referendum confirmed the Britons' wish to leave (with 52% in favour of the move with a referendum

¹² T. Olivier, *Europe without Britain*, Berlin 2013, p. 8.

¹³ J. Major, *The Referendum on Europe. Opportunity or Threat*. London, Feb. 14, 2013. <https://www.chathamhouse.org/events/view/189227>

¹⁴ *Cameron's call to arms*, "The Economist", Dec, 12, 2015, p. 30.

turnout 71,8%).¹⁵ Accordingly, the Prime Minister's battle over Britain's EU membership was called a phoney war and, for political commentators, it seemed to be more like a self-inflicted wound, an unfortunate attempt to 'renegotiate' its own place within it.¹⁶

However, the most striking outcome of the vote seems to be the institution of a referendum itself and its present-day constitutional status. According to the constitutional law, it is not binding as long as the British Government officially triggers the whole exiting procedure and Parliament approves of it. It remains unclear what role public opinion would play in the present mechanism of constitutional adjudication. As *The Mirror* survey indicated on June 21, 2016, most of the British Parliament members were against their country leaving the EU structures. These included 186 Conservative members, 216 Labour, all 54 MPs representing SNP, pro-EU Lib-Dems, the Welsh Plaid Cymru as well as several Northern Ireland's representatives.¹⁷ If the 2016 referendum's result is treated as merely advisory, it might cause much discontent and political destabilization. Taken seriously, it will undermine the traditional rule claiming that it is not the people who are sovereign in the British constitution. It remains to be seen what the pro-Union Parliament decides – whether it holds a new election, acknowledges people's will or takes its own decision. If it decides on its own, then what will it be? Will it follow people's wish and establish a constitutional precedence or act against it?

These are just a few questions that will weigh heavily on Britain's nearest future. There are more to appear, not necessarily less complex ones, including how to strike preferential trade agreements or restrict the free movement of people.

Exiting the EU: the route

The idea that a member state may voluntarily leave the EU was introduced in *The Treaty on European Union* (2009), commonly

¹⁵ BBC News. *The UK's EU referendum: All you need to know*, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>

¹⁶ *Battling with Britain*, "The Economist", Dec, 12, 2015, p. 28.

¹⁷ D. Bloom, *How will my MP vote in the EU's referendum?* "The Mirror", June 21, 2016, <http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/how-mp-vote-eu-referendum-8035476>

referred to as the European Constitution, and it guaranteed the terms of legal right to withdraw.¹⁸ Formerly, any member state could practically secede if it wished so. In fact, some 'precedents' were set in 1962, when Algeria, the former French colony, left the then European Economic Community upon regaining its independence, and in 1985, when Greenland, part of the Danish Kingdom, voted to leave the EU. Legally, however, these withdrawals should rather be seen as "reductions of territorial jurisdiction of the Treaties through a Treaty change" ratified by all member states.¹⁹ Further, as a part of a member state, Greenland gained independence and left the Union automatically. What was also significant was that it was a unitary institutional entity, which is not the case with the United Kingdom.²⁰

Theoretically, before the referendum was run, there were several other routes that Britain could have taken to exit the EU, each bringing forward some flaws. As Oliver points out, the first and most likely form of a Brexit was via a nation-wide referendum that would result in supporting Britain's withdrawal. The second option was the British Government's unilateral withdrawal, backed only by a vote of the House of Commons. Both were far more plausible than the remaining ones, i.e. the third possibility, which was the EU expelling Britain or, the fourth option, making its life in the EU suitably uncomfortable. Finally, a Brexit could have come about due to a divide between the UK and EU on such a contentious issue as the Eurozone. Its development would have left Britain isolated in some outer tier. In that case, Britain would not have left the EU, but would rather have been left behind²¹.

The easiest option would have been to let the British Government withdraw unilaterally being backed only by a vote of the House of Commons on the bill annulling *The 1972 European Communities Act*. All that the bill requires in such a case would be to bring forward

¹⁸ R. Ruparel, *The mechanics of leaving the EU – explaining Article 50*, London 2015, p. 2.

¹⁹ E.M. Poptcheva, *Article 50 TEU: Withdrawal of a member State from the EU*, European Parliamentary Research Service, 2016, p. 3.

²⁰ N. MacCormick, *Questioning Sovereignty: Law, State and Nation in the European Commonwealth*, Oxford 1999, p. 203-204.

²¹ T. Oliver, The five Routes a British Exit from the EU Could Take, *The Huffington Post*, 2014, http://www.huffingtonpost.co.uk/tim-oliver/eu-referendum_b_5542483.html.

a clause stating that “the European Communities Act (1972) is repealed”.²² Then, under international law, nothing, in theory, could have been done to keep Britain inside the EU. Also, the EU’s treaties do not have any legal force to stop the move, except compelling the EU to seek a negotiation. Further, under the uncodified British constitution, the sovereign Parliament would not need to seek any approval of the British people. This, however, might not be well seen in the present-day Britain, which has run several sub-national referenda on devolution in Scotland, Wales and Northern Ireland, Greater London Authority or a mayor election recently.²³ Denying the British the right to decide in such a momentous moment might have led to severe political, legal and economic problems.

Having included the nationwide referendum in the programme of new laws unveiled by the Queen during the State Opening of Parliament in 2015, David Cameron clearly determined the further route of legal and constitutional measures of the process. Because the referendum’s result is ‘out’, this automatically obliges make Prime Minister to trigger and activate Article 50 of *The Lisbon Treaty*. The article facilitates a voluntary withdrawal of a member state by indicating what measures must be taken in the two-year period. On notifying the European Council of its decision, Britain will be presented guidelines for negotiations whose aim is to provide necessary parameters regarding the foundations of the final settlement, i.e. the future relationship of the state with the Union. Some informal discussions may take place prior to the notification process.²⁴

Article 50 requires that any withdrawal agreement include a framework of future relations with the seceding member state. In other words, it implies an orderly and negotiated withdrawal. It does not oblige the member state to formally state the reasons for its decision. Finally, the Council of Ministers, after a qualified majority vote of approval (roughly two thirds) and the consent of the

²² J. Murray and R. Broomfield, *Cutting the Gordian knot: A road map for British exit*, London 2014, p. 12.

²³ V. Bogdanor, *The New British Constitution*, Oxford and Portland 2009, p. 173.

²⁴ R. Smits, *The European Constitution and EMU: An appraisal*, “Common Market Law Review”, 2005, 42/2, p. 464.

European Parliament, comes forward with the settlement.²⁵ Following Article 50 arrangements seems most reasonable, as they present the form of the withdrawal procedure. Any alternative mechanisms do not exist at present and would need to be devised and agreed upon by the rest of the member states. The options presented above, like “go it alone” or “unilateral withdrawal”, would seem too tricky and might bring forward undesirable outcomes.

In spite of the initial shock at the referendum outcome, the vote's result was already confirmed by Mr Cameron in his statement given on June 28, 2016, when he attested that: “a vote to leave is a vote to leave.” Also, Theresa May, the newly chosen Prime Minister, announced on July 20 that the decision to leave is irreversible, although the official negotiation would not start in 2016. What the British Government wants to secure at present is “sensible and orderly” departure, which will require some time to prepare.²⁶ Therefore, it appears most likely that Article 50 will be followed and Britain will cooperate with Europe so as to avoid chaos and preserve its strong position in the region.

The legal and constitutional implications of the British withdrawal

Despite definite plans and statements concerning Britain's leaving the European Union, not enough attention has been drawn to the very proceedings of the move and their consequences until recently. It might be because the idea of leaving has always been in a way regarded as incompatible with the very nature of the Union, whose major intention is to work towards a closer unification. The implications however seem to be broad and involve the whole complex of duties, tasks or projects.

First of all, Her Majesty's Government needs to prepare a timetable that determines the precise procedure for Britain to secede from the Union. Theoretically, the British government and the EU should

²⁵ B. Clements, *Britain outside the European Union*, London, 2014, p. 11.

²⁶ BBC News, *Brexit: Theresa May says talks won't start in 2016*, June 20 2016, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-36841066>.

spend no more than two years negotiating its withdrawal and the framework for a new post-withdrawal EU-UK relationship, which is a constitutional obligation. The period aims at concluding the secession agreement and any other resulting amendments to the UE treaties.²⁷ It is to be followed by the UK-EU negotiations in line with Article 50 of the EU's treaty. Separate negotiations could also take place within the remaining EU states to reflect Britain's withdrawal. The final agreement negotiated in accordance with Article 218(3) offered to Britain would be subject to the approval of the rest of the EU, including the European Parliament.²⁸

Britain's effective secession will automatically require completing a Free Trade Agreement (FTA) with the EU during the two-year negotiation period. It will ensure that the new deal is in place for Britain's proposed withdrawal date, say, 2019 (unless unanimously exceeded), as outlined in *The Treaty of Lisbon*. Further, it requires commencing FTA negotiations with countries and economic trading entities outside of the EU from the year 2017. The decision concerns such issues as, for instance, Britain's future complying with the Internal Market rules involving subsidies and protectionism, which will in some way restrict its position. Further, much depends on what agreement Britain is able to reach with the EU. If it is beneficial, it will significantly reduce the economic risk for the state and its citizens. If Britain does not enter into any satisfactory solutions with the EU and decides to leave on a unilateral basis, the costs are likely to exceed those of retaining the economic ties with the EU.²⁹ Such an approach, though theoretically possible, might damage the kingdom's chances of striking any preferable future relationship with the EU.³⁰

Besides, after leaving the EU, Britain will automatically discontinue its engagements with all European agencies and programmes: the European Monetary Union (EMU), the European

²⁷ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, p. 10.

²⁸ House of Commons Library, *Leaving the EU*, Research paper 13/42, July 2013, p. 20.

²⁹ S. Berglung, *Prison or Voluntary Cooperation? The Possibility of Withdrawal from the European Union*, "Scandinavian Political Studies", 2006, 29, p. 162.

³⁰ R. Ruparel, *The mechanics of leaving the EU – explaining Article 50*, London, p. 4.

Central Bank (ECB), the Common Agricultural Policy (CAP) as well as the Common Fisheries Policy (CFP) to mention the most important ones. It should discontinue all engagements in each and every area of EU policy. All other international programmes should also be terminated. Only then, to complete the withdrawal procedure, HM Government should repeal *The European Communities Act (1972)* by means of a parliamentary act in order to symbolically denote the formal discontinuation of the UK as a Member State of the EU.³¹

Finally, the British are to decide which option they want to take in relation with the EU. The proponents to the UK withdrawal see the other European free trade arrangements as possible alternatives to the present EU membership. Firstly, the UK could re-enter the European Free Trade Area (EFTA) alongside Norway, Iceland, Switzerland or Liechtenstein. It could also negotiate a similar arrangement with European Economic Area (EEA) or stay outside EEA and apply for its own relationship with the EU. However, as Murray indicates, these options do not seem attractive as they might not solve any of the major reasons why the British wished to leave the EU, i.e. its democratic deficit, the costs and the immigration issue. The question of democratic deficit would not disappear and the costs would remain equally high as EFTA states are expected to contribute to the EU's budget. Finally, EFTA membership would again incorporate the principle of free movement within EEA and the EEA regulations would still be imposed by the Brussels technocrats.³²

Alternatively, Britain could attempt to follow Switzerland, which is a member of EFTA but not EEA, and its 'EEA-lite' arrangement with this organisation. However, if she does that, the major reasons for leaving the EU would not disappear either. Britain might expect the same reaction as Switzerland does in case of controversial matters when the country's proposals are questioned and the existing treaties between this country and the EU are threatened to be renegotiated. Thus, obtaining a looser, more trade-oriented relationship with the EU, promoting a free prosperous

³¹ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, p. 17.

³² J. Murray and R. Broomfield, *Cutting the Gordian knot: A road map for British exit*, London 2014, pp. 6-10.

economy, which underline the political debate and public sentiment, might not be feasible irrespective of the route Britain decides to follow. Other obstacles like a necessity to sign a number of treaties with third parties would also have to be reconsidered.³³

There is also an option of a 'total exit' both from the EU and the single market. If the UK follows this scenario, first it will need to resume its own individual seat and vote in its own right in the World Trade Organisation (WTO), then, similarly to Turkey, seek to join the EU Customs Union and access the EU market under the WTO rules. Otherwise, it will have to negotiate a special deal from scratch under a new trade agreement.³⁴ Only then will it become an 'independent' state regaining its sovereignty, and its institutions and agencies will enjoy their right to function on their own. The question remains whether such a model would be beneficiary to the UK in the world governed by tariffs, rules or arrangements. Also, any economic consequences of the UK-exit are problematic to calculate.

With reference to the EU budget and Britain's contributions to the EU, the British gross contributions both to and from the EU Budget should be progressively decreased by a similar amount until the completion of the two-year negotiation period. It might be assumed that, depending on its future relationship with the EU, the British annual contributions to the EU budget should be much lower.³⁵ Also, the UK's contributions to the EU should be reduced by 1/24 from the beginning of negotiations in 2017.³⁶ Such a progressive reduction of costs will indicate the UK's increasing separation from the EU. Not all estimates are so optimistic. Despite the formal secession, the British cost could still remain high. For instance, EFTA nations are expected to contribute to the EU budget according to the relative size of their economies.³⁷ Any other relationship will definitely dwarf the savings by new regulations imposed on the British

³³ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, pp. 6-7.

³⁴ Slaughter and May, *Brexit essentials: Alternatives to the EU membership*, 2016, pp. 7-8.

³⁵ R. Lea and B. Binley, *Britain and Europe: a new relationship*, London 2012, 16.

³⁶ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, p.15

³⁷ D. Campell- Bannerman, *Time to jump: A positive vision of a Britain out of the EU and in EEA- lite*. London 2013, p.10.

economy. Ultimately, they might amount to merely single figure reduction of the total cost of the kingdom's present membership.³⁸

As far as trade is concerned, if Britain follows the most 'independent' route, it will no longer be connected to the EU and its trade will not be regulated by the EU. After taking its own individual seat at the WTO, its trade with the EU as well as other countries will be carried out as already covered by the WTO, OECD or other alternative multilateral settlements and treaties in addition to relevant declarations of the Commonwealth.³⁹ However, Britain will have to enter into new international trading treaties with the EU and third countries to supplement the WTO rules. It will no longer automatically be able to use those that operate within the EU or those that the EU has negotiated for its members. This process may take years. Further, Britain might lose on the Transatlantic Trade and Investment Partnership agreement (TTIP) that the EU is presently working on with the USA and thus be at a disadvantage to EU businesses trading with the USA.⁴⁰

Hence, in Schiemann's view, the concept of sovereignty, understood as being freed from all constraints and allowed to go its own way or taking control over decision-making within its own borders, should not be overused in the discussion on Britain's future relationship with the EU. A state's own sovereignty needs to be shared with others even at the cost of waiving some of it. Otherwise, Britain is going to be left alone to negotiate with many other states on numerous issues, which is not the most effective way of making progress in the present day world.⁴¹

Finally, British officials and employees of the Council Commission and all EU institutions and agencies as a whole will settle the timetable and stipulations concerning Britain's' secession with the applicable EU authorities of the EU. The British representation at the

³⁸ J. Murray and R. Broomfield, *Cutting the Gordian knot: A road map for British exit*, London 2014, p. 9.

³⁹ I. Milne, *Time to Say No: Alternatives to EU Membership*, London 2011, p. 20.

⁴⁰ Court of Justice of the European Union. *The legal implications of a Brexit*, "Lawyer 2B", 2015, p. 1.

⁴¹ K. Schiemann. The debate about Sovereignty. In (ed.) *The UK and Europe: Costs, benefits and options. The Regent's Report*, London, London 2013, p. 230.

Committee of Permanent Representatives (COREPER) and all other institutions and agencies should be progressively decreased over the two-year negotiation period, in cooperation with the applicable EU institutions and all member states of the EU from the 2017 to 2019. Britain should also discontinue all engagement with the EMU, as well as the ECB and both the Common Agricultural Policy (CAP) and Common Fisheries Policy (CFP). Lastly, after the withdrawal, the kingdom will no longer be engaged in matters relating to EU immigration and asylum policies. Thus, theoretically, it might be said that Britain will regain complete command over its borders in 2019, two years after the commencement of the negotiations.⁴² Practically, it will have to subject the rules to some other restrictions.

Despite what British eurosceptics might wish, Britain and the EU will remain deeply interconnected. The withdrawal will never mean “the end of Britain in Europe.”⁴³ As Cameron himself acknowledged in the Bloomberg speech, leaving the EU would not mean leaving Europe, which was going to remain for many years Britain’s biggest market, and forever its closest geographical neighbourhood, “tied by a complex web of legal commitments.”⁴⁴ The same position has already been taken by Theresa May who, in her talks with Angela Merkel on July 20, 2016, confirmed that Britain would not “walk away” from Europe and that the “closest economic links” with Europe should be retained.⁴⁵

Whatever Britain chooses, whether to remain within the EFTA, EEA or enter its own much looser trade-oriented relationship with the EU, it will still be obliged to implement to a smaller or wider extent a large part of European directives and regulations.

The vote and Britain’s internal implications

A withdrawal from the European Union effects not only the member state’s foreign policies or politics but its internal polity as

⁴² B. Clement. *Britain outside the European Union*, London 2014, p.16.

⁴³ T. Olivier. *Europe without Britain*, Berlin 2013, p. 6.

⁴⁴ D. Cameron. *EU speech at Bloomberg*. Available at: <https://www.gov.uk/government/speeches/eu-speech-at-bloomberg>

⁴⁵ BBC News, *Brexit: Theresa May says talks won't start in 2016*. June 20, 2016, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-36841066>

well, i.e. it brings forward a massive constitutional change. The change takes place on the most fundamental level, notably the position of the government versus Parliament. All the constitutional practices of a member state are going to be altered. More specifically, Britain's secession means a transfer of power back to the national government. All other institutions and agencies will enjoy their right to function as individual units and the state itself will resume much of the former exercised freedom.⁴⁶ Seemingly, the kingdom may finally robust the effects of Europeanization.

Before however Britain sees which of the above is plausible, it has to start and properly manage the process of withdrawal. Britain needs a thorough plan on how to go through the whole process. For instance, it should establish a Ministry to deal with the transition from the EU Member State status to a non-EU Member State status. An advisory council should also be established. After the completion of the two-year negotiation period, the British Members of European Parliament (MEPs) should resign and its Trade Commissioner should step down. This should be implemented alongside a progressive reduction in the UK's contribution to the EU's budget.⁴⁷ Simultaneously, with the proceeding arrangements concerning the new status within Europe (EFTA agreements or treaties) Britain is to limit its own involvement in the EU. During the whole negotiation process, it will continue its engagement in all European business except for participation in Council and European Council discussions or decisions.⁴⁸

Further, there are significant changes to take place within Britain itself; its legal system, trade treaties or personal positions to mention just a few. As for the legal sphere, the day after the notification of Her Majesty's Government's intention to secede from the EU, judgements rendered by the European Court of Justice (ECJ), which cover and affect numerous matters, such as corporations, individuals and the government, will no longer have effects. Only the British courts, including the Supreme Court and the House

⁴⁶ S. Berglung, *Prison or Voluntary Cooperation? The Possibility of Withdrawal from the European Union*, "Scandinavian Political Studies", 2006, 29, p. 156.

⁴⁷ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, p. 18.

⁴⁸ House of Commons Library, *Leaving the EU*, Research paper 13/42, July 2013, p. 21.

of Lords, both the highest courts, will constitute and apply EU law, with no regard to the ECJ. The EU Directives and Regulations assented upon before the notification of HM Government's intention to leave the EU and invoking Article 50 of *The Treaty of Lisbon*, which have not yet been implemented into British Law, should accordingly not be applied⁴⁹.

However, to manage the process properly, British Parliament should bring forward a *Leaving the EU Bill*, based on *The Public Bodies Act of 2011*, which will implement the legal succession from the Union after the two-year negotiation period. Its main task is to introduce a comprehensive survey or repeal of EU regulations.⁵⁰ The process of change and the institutionalization of new policies will take time. Further, it is going to be challenging as well due to the length of Britain's membership. During the two year period until the UK leaves the EU, contradictory rulings issued by the ECJ and UK courts will have to be subsequently resolved by the international dispute procedure. In some cases, this will involve arbitration for determining the legal inconsistencies between jurisdictions of independent sovereign nations. Other EU Directives and Regulations applied to the law in Britain should remain applicable. They are to be imposed solely by courts in Britain with no reference to the ECJ. Such an approach of handling the legal matters would provide greater certainty to British citizens, overseas governments and other important parties. It will provide greater clarity to handling the process in the globalised world and its economy.⁵¹

In short, Brexit will result in a loss of forty three years of interconnection between the UK and EU law. Thus, in order to avoid any gaps or disorder, the British Government will in effect need to keep a large part of EU law by converting it into national law. It has to be remembered though that the affected law ranges from the rules on insolvency jurisdiction to vast swathes of EU health and safety, product liability, consumer protections or employment law applicable in the UK. Instead, Britain is likely to face a massive

⁴⁹ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London 2014, pp. 12-13.

⁵⁰ J. Mansfield, *A Blueprint for Britain: Openness, not Isolation*. London 2014, p. 3.

⁵¹ B. Clement, *Britain outside the European Union*, London, 2014, pp. 12-13.

legislative review process. To make things more complicated, the UK does not possess a single institution for national legislation. Different branches of law, e.g. environmental law, fall within the competency of devolved administrations: the Legislature of Scotland as well as national Assemblies in Wales and Northern Ireland. Accordingly, four different replacements for a single European law are needed.

Furthermore, even transitional measures are not going to be so straightforward as it is assumed. Numerous treaty measures will cease to apply once the UK secedes the Union. If they are to be kept, new primary laws need to be prepared by the British. The government could simply pass a law that creates new laws similar to the UE Directives and Council Regulations and give them the status of parliamentary acts and change Commission Regulations into Statutory Instruments. However, this might not suffice. Such laws typically assign on-going roles to the EU Commission or other EU bodies. Thus, appropriate ministers or bodies need to be identified to exercise such roles. It will also be necessary to preserve the current British measures implementing Directives or supplementing directly effective EU law, whether they are in the form of primary legislation, Statutory Instruments under *The European Communities Act of 1972* (which will be otherwise repealed) or under other UK Statutes or regulatory body rules, e.g. the Financial Conduct Authority and Prudential Regulation Authority Handbooks.⁵²

Presently, all the laws mentioned above are governed by the EU approach to interpretation, which is different from that of the UK law. HM Parliament has to decide whether to stick to the EU approach to any 'co-opted' rules or whether the laws should be read according to the relevant UK rules of statutory interpretation. Adopting the UK approach might increase uncertainty, because these laws were not written to be interpreted according to European rules. It might also result in an increasing divergence from the EU interpretation⁵³. In short, a vote to withdraw is likely to have far more significant implications for Britain than it had been imagined by citizens and

⁵² Court of Justice of the European Union, *The legal implications of a Brexit*, "Lawyer 2B", Jun. 18, 2015, p.1.

⁵³ Court of Justice of the European Union, *The legal implications of a Brexit*, "Lawyer 2B", Jun. 18, 2015, p.2.

politicians alike. The scale of the challenge ahead for the new government, parliament and business and administration agencies seems unprecedented.

Brexit and the kingdom's devolved dimension

Another issue identified with the so called Europeanization effects points to the problem of the member state's internal structure. The United Kingdom is not a unitary state. It will have to take into account the opinions on the lower level of governance, i.e. the Scottish Parliament's as well as the Welsh and Northern Ireland's Assemblies, which is more than likely to differ from the one in Westminster⁵⁴. There is thus an issue of how the Union's norms and adjustments, which have affected national identities, are going to be supplemented and by what. This dilemma will concern four distinct nations with their constitutive institutions. Further, the Union's policies have altered national identities and resigning from the EU membership will definitely involve the society.⁵⁵ In Britain's case, this will concern four distinct nations with their constitutive institutions, identities and aspirations.

Taking Wales as an example, one can notice how complex the issue has become over the last decade. Wales has benefited from the engagement in the EU's policies and funding opportunities. In the years 2007-2013, the Common Agricultural Policy and Structural Funds are estimated to be worth more than €5 billion. There are others, like the Cohesion Policy or research programmes or environmental ones, that bring equally impressive sums. Further, both the national Assembly of Wales and its government have important roles in implementing the EU laws, through which its own decision-making role has risen.⁵⁶

As Jill Evans, a MEP and a representative of Plaid Cymru, the biggest Welsh party represented in the European Parliament, stated during the Strasbourg session on UK Referendum (February, 2016),

⁵⁴ S. Berglung, *Prison or Voluntary Cooperation? The Possibility of Withdrawal from the European Union*, "Scandinavian Political Studies", 2006, 29, p. 161.

⁵⁵ J.T. Checkel, *Social Construction and Integration*, "Journal of European Public Policy", 1999, 6, pp. 545-60.

⁵⁶ House of Commons Library, *Leaving the EU*, Research paper 13/42, July 2013, pp. 93-95.

the UK Government should only “have a mandate to leave the European Union if all four constituent parts of the UK vote to leave in the forthcoming referendum”⁵⁷. In her opinion, Wales benefitted from the EU membership economically, socially and culturally. Thus, any discussion on the proposed changes had be considered in terms of their impact on the devolved governments of the UK. Wales should not be dragged out of the EU against the democratic will. She called for a mandate to leave only if the four parts do the same. Unfortunately, similarly to England, Wales voted for Brexit, with Leave campaigners getting 52.5% of the vote and Remain ones 47,5%⁵⁸.

In contrast, a majority of Scottish citizens supported the EU membership. Having access to the EU institutions within all its devolved areas, Scotland has enjoyed an international profile and connections that would be beyond its reach, when it is left behind in the British national structures after the UK’ s withdrawal. Nicola Sturgeon, the Deputy First Minister of Scotland, already in 2012, foreseeing Scottish independence vote, announced that it would be her country’s intention to negotiate the terms of “an independent Scotland’s continuing membership of the EU.”⁵⁹ Not much has changed since then in the terms of Scotland-Europe relationship apart from the independence project falling through. A recent survey conducted by *The Guardian* (March 2016) found that 60% of Scots would choose to remain in the Union, with only 17% favouring leaving the EU.⁶⁰ The referendum vote confirmed this preference with 62% voting for Remain and 38% supporting Leave.⁶¹

Further, as Marquand notices, if Britain decides to leave basing its decision on a majority of the English and Welsh votes that overwhelm and the Scottish ones, there is a high possibility of the UK break-up.

⁵⁷ Evans, Jill, *Brexit vote must respect all constituent parts of UK*. <http://www.greens-efa.eu/de/brexit-vote-must-respect-all-constituent-parts-of-uk-15136.html>.

⁵⁸ BBC News, *The UK’s EU referendum: All you need to know*. <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>.

⁵⁹ Scottish Official Report, 13 Dec. 2012, <http://www.scottish.parliament.uk/parliamentarybusiness/report.aspx?r=7990&mode=html>.

⁶⁰ *Scotland to campaign officially to remain in the UK*, “The Guardian”, Mar. 3, 2016, <http://www.theguardian.com/politics/2016/mar/03/pro-eu-vote-would-harm-scottish-independence-ex-snp-deputy-jim-sillars>

⁶¹ BBC News. *The UK’s EU referendum: All you need to know*, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>.

Then, Scotland might probably wish to stay in the EU, leaving England and Wales on its own. That might become a far more painful experience for England, much than the constant self-deception.⁶²

Likewise, Northern Ireland's position, although different from that of Wales and Scotland, might suffer in the process. The EU membership has facilitated Northern Ireland's engagement into European structures, the status of its institutions or regional development. It gave rise to the establishment of numerous north-south security, cooperation or cultural programmes. The UK's withdrawal is perceived as a step backwards which might put Northern Ireland's progress at risk again.⁶³ The result of the vote was thus one for stability with 55.8% choosing to remain against 44.2% opting for leave.⁶⁴ With the overall British decision to leave, there appears a 'democratic imperative' to let people of the whole island to vote on reunification. It is because leaving the EU seems to run counter to the wishes of the Irish people.⁶⁵

To sum up, there are also serious political consequences of the 'leave' decision for the British themselves. Brexit may have an impact on Scotland and its future devolution settlement or independence aspirations. Scotland's seems most complicated by the uncertain future within detached Britain. Likewise, Northern Ireland, which will become the only part of the UK that shares a land border with the EU, might be more interested in the all-island cooperation and a stronger relationship with the Republic of Ireland.

Conclusions

By voting to leave the EU, Britain has entered a period of uncertainty and economic adjustments. The process of discontinuation of the United Kingdom as a Member State of the Union will

⁶² D. Marquand, *First Brexit, then break-up*, "New Statesman", 27. Sep. - 3. Oct. 2013, p. 31.

⁶³ House of Commons Library, *Leaving the EU*, Research paper 13/42, July 2013, pp. 97-100.

⁶⁴ *BBC News*. The UK's EU referendum: All you need to know. <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>.

⁶⁵ *Sinn Féin calls for vote on Irish reunification if UK backs Brexit*, March 2016, <http://www.theguardian.com/politics/2016/mar/11/sinn-fein-irish-reunification-vote-brexit-eu-referendum>.

definitely entail lengthy negotiations during which the complex relationships currently in place have to be unravelled. The future outcome of the process, i.e. 'benefits without burdens' scenario propagated by the eurosceptics, will not be easily achieved, if at all. The British cannot compel the EU to provide them with what they want. What Britain becomes in the nearest future will be shaped by what the rest of the EU and other powers such as the US are willing to grant it in terms of new political and economic relations. At the same time, a total neglect of the British aspirations will not solve the longer-term problem for the EU of how to deal with the country. Further, the Union without the UK will probably shift its directions of development, which makes the British or even European expectations concerning future plans based on the present-day arrangements delusive.

All the constitutional and legal options that Britain aspired to, i.e. no obligation to follow the EU legislation, no financial contributions or regaining control over its borders, will cause that Britain or the EU part definitely. Britain will remain a major European power and, unless there is some catastrophic change or disintegration of the Union, the EU will continue to be Britain's neighbour, predominant political organisation and economic partner. Another outcome of the 'leave' vote is a vast legal sphere of arrangements, concessions and restrictions that have to be secured, which will definitely transform the British polity. It thus remains to be seen what 'being outside' is going to mean for Britain both in constitutional and legal terms.

References

- Battling with Britain*, "The Economist", Dec, 12, 2015.
- BBC News, Brexit: Theresa May says talks won't start in 2016, June 20 2016, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-36841066>.
- BBC News. *The UK's EU referendum: All you need to know*, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>.
- Berglung, S. *Prison or Voluntary Cooperation? The Possibility of Withdrawal from the European Union*, "Scandinavian Political Studies", 2006.

- Bloom, D. How will my MP vote in the EU's referendum? "The Mirror", June 21, 2016, <http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/how-mp-vote-eu-referendum-8035476>.
- Bogdanor, V. *The New British Constitution*, Oxford and Portland 2009.
- Bogdanor, *Power and the People*, London 1997.
- Cameron's call to arms, "The Economist", Dec. 12, 2015.
- Cameron, D. *EU speech at Bloomberg*. Available at: <https://www.gov.uk/government/speeches/eu-speech-at-bloomberg>
- Campbell- Bannerman, D. *Time to jump: A positive vision of a Britain out of the EU and in EEA- lite*. London 2013.
- Checkel, J.T. *Social Construction and Integration*, "Journal of European Public Policy", 1999.
- Clements, B. *Britain outside the European Union*, London, 2014.
- Court of Justice of the European Union. *The legal implications of a Brexit*, "Lawyer 2B", 2015.
- Dicey, A.V. *Law of the Constitution*, London 1885.
- Dicey, A.V. *The referendum and its Critics*, "Quarterly Review", 1910.
- Evans, J. *Brexit vote must respect all constituent parts of UK*. <http://www.greens-efa.eu/de/brexit-vote-must-respect-all-constituent-parts-of-uk-15136.html>.
- Flamini, R. *European Disunion: Cameron, the EU and the Scots*, "World Affairs", 2014 (9/10).
- House of Commons Library, *Leaving the EU*, Research paper 13/42, July 2013.
- MacCormick, N. *Questioning Sovereignty: Law, State and Nation in the European Commonwealth*, Oxford 1999.
- Macfarlane, L.J. *Issues In British Politics Since 1945*, Harlow 1981.
- Major, J. *The Referendum on Europe. Opportunity or Threat*, London, Feb. 14, 2013. <https://www.chathamhouse.org/events/view/189227>
- Mansfield, J. *A Blueprint for Britain: Openness, not Isolation*, London 2014.
- Marquand, D. *First Brexit, then break-up*, "New Statesman", 27. Sep. - 3. Oct. 2013.
- Milne, I. *Time to Say No: Alternatives to EU Membership*, London 2011.
- Murray, J. and Broomfield, R. *Cutting the Gordian knot: A road map for British exit*, London 2014.

Marta Gębska

Akademia Sztuki Wojennej

Bezpieczeństwo ekonomiczne gospodarstw domowych w Polsce na podstawie wskaźnika minimum socjalnego i minimum egzystencji

Households economic security in Poland
on the basis of the minimum social level
and existence minimum

Streszczenie: Bezpieczeństwo ekonomiczne jest jednym z głównych obszarów zainteresowania każdego człowieka, gospodarstwa domowego i państwa. Samo ubóstwo może być rozumiane w różnorodny sposób, nie tylko poprzez subiektywizm tej kategorii, ale również przez różne sposoby obliczania kosztów utrzymania i podstawowych potrzeb. Artykuł ukazuje minimum socjalne i minimum egzystencji jako główne kategorie służące do pomiaru poziomu życia w Polsce, ich części składowe oraz wady i zalety z ich stosowania. Na podstawie wskaźników została dokonana próba oceny bezpieczeństwa ekonomicznego polskich gospodarstw domowych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ekonomiczne, minimum socjalne, minimum egzystencji, ubóstwo

Abstract: Economic security is the major area of interest of every human being, household and state. Poverty itself may be understood in various ways, because of the subjectivity of this category and also by various ways of calculation of the living costs and essential needs of the population. The article shows the subsistence level and minimum of existence as the main Categories, which are useful to measure the standard of living of the population in Poland, their components, as well as their advantages and disadvantages. On the basis of those indicators an attempt at making an appraisal of economic security in Poland was undertaken.

Keywords: economic security, subsistence level, minimum of existence, poverty

Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego jest bardzo szerokie. Może dotyczyć państwa i gospodarki narodowej jako całości, całych sektorów gospodarki i poszczególnych przedsiębiorstw, ale także i gospodarstw domowych. Samo pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego może być rozumiane w różnorodny sposób, np. E. Haliżak rozumie bezpieczeństwo ekonomiczne jako możliwość rozwoju gospodarki, tworzenia zysków i oszczędności w celu pobudzania inwestycji, jako zdolność do przeciwdziałania zagrożeniom zewnętrznym, które mogłyby narazić przedsiębiorstwa i obywateli na straty lub krzywdę, co mogłoby zagrozić możliwości istnienia fizycznego państwa¹.

Nieco inne podejście przedstawili E. Kircher i J. Sperling, którzy zwrócili uwagę na socjalny kontekst bezpieczeństwa ekonomicznego, a mianowicie na możliwość państwa do obrony ekonomicznej i socjalnej ludności, na zdolność państwa do skutecznego wpływania na rynek, a także do utrzymania integralności społeczeństwa². W tym kontekście widoczne jest, iż kwestie ekonomiczne i socjalne są ze sobą ściśle powiązane, a nawet trudne do rozdzielenia. Bezpieczeństwo socjalne rozumiane jest jako gwarancja państwa dawana obywatelom, zgodnie z którą państwo zobowiązuje się do zaspokojenia podstawowych potrzeb społeczeństwa w związku z możliwym do wystąpienia ryzykiem socjalnym w postaci ubóstwa, niepełnosprawności, czy bezrobocia. Stan bezpieczeństwa socjalnego oznacza zatem zapewnienie ładu społecznego w trudnej sytuacji życiowej lub też w zagrożeniu życia (sens społeczny bezpieczeństwa), a także zapewnienie społeczeństwu minimalnych środków, które są niezbędne do życia, takich jak możliwość edukacji, zdrowia, pracy, czy też zapewnienie świadczenia socjalnego (sens materialny bezpieczeństwa)³.

Inni autorzy zwrócili uwagę na dwie główne płaszczyzny bezpieczeństwa ekonomicznego, którymi są⁴:

¹ K. Książkowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011, s. 28.

² Z. Stachowiak, St. Kurek, S. Kurek, *Bezpieczeństwo ekonomiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2004, s. 29.

³ *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015, s. 26-27.

⁴ A. Limański, I. Drabik, *Zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym w warunkach niepewności*, Katowice 2013, s. 35.

- płaszczyzna społeczno-ekonomiczna, która dotyczy rozwoju umożliwiającego stabilność funkcjonowania państwa i jego odporności na zagrożenia, oraz działań na rzecz destabilizacji struktury społecznej i osłabienia zdolności obronnych;
- płaszczyzna ekonomiczno-obronna, która dotyczy przede wszystkim zdolności państwa i jego gospodarki do przeciwstawienia się w sposób efektywny ingerencji ekonomicznej z zewnątrz, oraz działań na rzecz budowy potencjału gospodarczo-obronnego.

Nie sposób jest mówić o bezpieczeństwie ekonomicznym z pominięciem zagadnienia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Bezpieczeństwo personalne polega na stworzeniu człowiekowi i grupom społecznym warunków życia, które stworzą możliwość pełnego rozwoju osobowego, samorealizacji, uwolnienie od strachu i lęku o sprawy związane z możliwością przeżycia i rozwoju. Z kolei bezpieczeństwo strukturalne polega na ukierunkowaniu działania instytucji społecznych, takich jak społeczności lokalne, grupy zawodowe, państwo, czy organizacje międzynarodowe), aby zagwarantować bezpieczeństwo personalne⁵.

Z punktu widzenia każdego człowieka to właśnie bezpieczeństwo ekonomiczne własnej rodziny (gospodarstwa domowego) jest sprawą kluczową, najbliższą sercu i zdecydowanie ważniejszą niż bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstw, czy nawet państwa, choć oczywiście świadomy rzeczywistości obywatel rozumie zależności między tymi poziomami bezpieczeństwa. W tym momencie należy stwierdzić, iż ubóstwo jest zjawiskiem subiektywnym, a zatem każdy człowiek i gospodarstwo domowe może w odmienny sposób postrzegać poziom swojego życia, postrzegać pozycję w kontekście ekonomicznym i oceniać swoje bezpieczeństwo ekonomiczne. Np. z badań Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż do najważniejszych subiektywnych wskaźników częściowych ubóstwa i złych warunków życia w Polsce zaliczane są: „brak możliwości utrzymania odpowiedniej temperatury w mieszkaniu (niewystarczająco ciepłe w zimie, niewystarczająco chłodne w lecie)”, „brak pieniędzy na przynajmniej

⁵ K. Kołodziejczyk, *Personalny wymiar bezpieczeństwa*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” nr 1 (4), 2010, s. 96-97.

jeden tydzień wakacji raz w roku”, „brak pieniędzy na rozrywkę (wyjście do kina, teatru, restauracji, na koncert itp.)” oraz „brak pieniędzy na wymianę zużytych mebli”⁶.

W 1984 roku Komisja Europejskiej stwierdziła, iż biedni to osoby, rodziny i grupy, których zasoby są ograniczone w takim stopniu, który wyklucza je z minimalnego akceptowalnego sposobu życia w państwie, w którym te jednostki funkcjonują. Podejście to wiąże się z kolei z definicją relatywności ubóstwa, autorstwa brytyjskiego socjologa Petera Townsenda, według którego jednostki i grupy mogą być uważane za biedne, jeśli nie są w stanie zakupić produktów właściwych dla wymagań diety, być aktywnym lub też nie posiadają typowych wygod mieszkaniowych lub też wygod, które są przyjęte jako podstawowe w danej społeczności. Ich środki są zatem na poziomie znacznie poniżej poziomu zwykłej rodziny i w związku z tym osoby te są wyłączone z normalnych aktywności i zwyczajów⁷.

Organizacje międzynarodowe w różny sposób badają poziom ubóstwa obywateli. Np. Bank Światowy zwykle dokonuje badania konsumpcji gospodarstw domowych, a Unia Europejska, podobnie jak obecnie Główny Urząd Statystyczny, preferują badanie poziomu dochodów⁸. Również państwo stosuje różne wskaźniki, mówiące o poziomie życia i możliwości zaspokajania potrzeb w gospodarstwie domowym. W przypadku Polski do najczęściej stosowanych wskaźników należą: minimum socjalne (MS), istniejące od 1981 roku, minimum egzystencji (ME), istniejące od 1997 roku, próg interwencji socjalnej (od 2002 roku) i próg wsparcia dochodowego rodzin (od 2002 roku). Powyższe wskaźniki obliczane są za pomocą metody koszykowej, zwanej też metodą potrzeb podstawowych⁹.

⁶ A. Bieńkuńska, T. Piasecki, D. Verger, A. Lebrère, *Ubóstwo, izolacja i wykluczenie społeczne*, [w:] *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, red. A. Bieńkuńska, T. Piasecki, Warszawa 2013, s. 44.

⁷ R. Lister, *Bieda*, Warszawa 2007, s. 36; P. Townsend, *Poverty in the United Kingdom*, London 1979, s. 31.

⁸ T. Panek, *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, Warszawa 2011, s. 24.

⁹ L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styrac, *Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowanie w polityce społecznej*, Warszawa 2007, s. 17.

Minimum socjalne bada koszty utrzymania na niskim poziomie, a minimum egzystencji jest standardem poziomu podstawowych potrzeb konsumpcyjnych i bytowych. Obie wartości są określane dla różnego rodzaju gospodarstw domowych i oblicza się je na podstawie tzw. koszyków, jakie są niezbędne do życia (przeżycia) na niskim poziomie. Koszyki oblicza się w następujący sposób:

- wartościowo, poprzez obliczenie kosztu zakupu konkretnej ilości dóbr i usług, dzięki czemu można otrzymać koszt utrzymania gospodarstwa domowego;
- ilościowo, poprzez określenie przez ekspertów i naukowców zalecanych norm zużycia podstawowych grup dóbr i usług.

Przedstawione w pracy sposoby obliczania elementów koszyka oraz wartości minimum socjalnego i minimum egzystencji uwzględniają zmiany w zakupach i potrzebach dokonane po 2005 roku¹⁰, związane z badaniami GUS odnośnie cen towarów konsumpcyjnych i usług, Instytutu Rozwoju Miast (w zakresie kosztów utrzymania mieszkań) oraz badań reprezentacyjnych dokonywanych przez CBOS, czy Pentor¹¹. Powyższe zmiany dokonywane są systematycznie, z powodu potrzeby dostosowania koszyku dóbr i usług do zmieniających się standardów, dostępności towarów, a także z powodu przekształceń w postrzeganiu danego poziomu minimum przez ludność (np. posiadanie telefonu komórkowego lub komputera).

Oba wskaźniki obliczane są dla sześciu rodzajów gospodarstw pracowniczych i dwóch rodzajów gospodarstw emeryckich – gospodarstwa 1- i 2-osobowego. Gospodarstwa pracownicze to gospodarstwa 1- i 2-osobowe, 3-osobowe z dzieckiem młodszym, 3-osobowe z dzieckiem starszym, 4-osobowe z dzieckiem młodszym i starszym, 5-osobowe z dzieckiem młodszym i dwoma dziećmi starszymi¹².

¹⁰ Od tego czasu funkcjonuje nazwa zmodyfikowane minimum socjalne i zmodyfikowane minimum egzystencji.

¹¹ L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styrz, op. cit, s. 21-23.

¹² P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum egzystencji w 2015 r. (dane średnioroczne)*, s. 2, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-egzystencji-2> [dostęp: 20 kwietnia 2016].

Założenia minimum socjalnego

Minimum socjalne ukazuje koszt utrzymania gospodarstwa domowego na poziomie minimalnym, ale godziwym, co oznacza, że potrzeby są zaspokajane na poziomie umożliwiającym odnowienie sił witalnych człowieka, uwzględniając jego rozwój biologiczny, posiadanie i wychowanie dzieci oraz utrzymanie więzi społecznych w pracy, w czasie wypoczynku i nauki. Oznacza to, że MS ma zaspokoić nie tylko potrzeby elementarne z punktu widzenia przeżycia, ale również części potrzeb wyższego rzędu. MS nie jest zatem ubóstwem, ale bytowaniem skromnym i zbliżonym do przeciętnego poziomu życia w kraju. Jednostka i gospodarstwo domowe żyjące na tym poziomie nie jest wykluczone społecznie, jednak zejście poniżej progu dochodowego dla MS, np. w przypadku choroby, czy innych nieszczęśliwych wypadków, może doprowadzić do ubóstwa i wykluczenia. Uznaje się zatem, że MS jest górną granicą społecznego poziomu ubóstwa¹³.

Warto wspomnieć, iż minimum socjalne jest szacowane od 1981 roku w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS), a stało się to decyzją Rady Ministrów. Jednym z postulatów „Solidarności” było systematyczne liczenie wartości minimum socjalnego¹⁴.

Koszyk MS składa się z siedmiu elementów, którymi są¹⁵:

- Żywność – zakłada się tu polskie normy żywienia, uwzględniające ilość składników odżywczych i energii właściwe dla wieku, aktywności fizycznej oraz płci. Aktualnie obowiązujący sposób wyliczania koszyka żywnościowego uwzględnia możliwość zakupu tańszej żywności w hiper- i supermarketach, po cenach promocyjnych, a także możliwość zamiany towarów droższych na nieco tańsze substytuty. Uwzględniono również, że gospodarstwa emeryckie dokonują zakupów najczęściej w średniej wielkości sklepach, blisko miejsca zamieszkania, tak więc koszyk żywnościowy jest nieco droższy niż w gospodarstwach pracowniczych. Wartość koszyka żywności uwzględnia

¹³ Ibidem, s. 18.

¹⁴ P. Kurowski, *Koszyki minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*, Warszawa 2002, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne-oraz-minimum-egzystencji> [dostęp: 20 kwietnia 2016].

¹⁵ L. Deniszczuk, P. Kurowski, M. Styrz, *Progi minimalnej konsumpcji*, s. 24-38.

takie elementy jak: produkty zbożowe, ziemniaki, warzywa, owoce i strączkowe, mleko i produkty mleczne, mięso, wędliny, ryby i jaja, tłuszcze, cukier i słodycze oraz niewielką ilość pozostałych produktów.

- Mieszkanie – zakłada się tu, że w standardzie MS dominują mieszkania lokatorskie spółdzielcze, które są nieco tańsze w utrzymaniu, niż mieszkania własnościowe. Zakłada się też teoretyczną wielkość mieszkań, dostosowaną do liczby osób w gospodarstwie domowym – 25 m² dla 1 osoby, 30 m² dla 2 osób, 40 m² dla 3 osób, 50 m² dla 4 osób, 60 m² dla 5 osób i 70 m² dla 6-osobowego gospodarstwa domowego. Przy obliczaniu wskaźnika założono, na podstawie danych GUS, że mieszkanie jest odświeżane co 6 lat, a odbywa się to dzięki usłudze zewnętrznej po cenie funkcjonującej w miastach. Ponadto zakładano, że mieszkanie jest wyposażone w niezbędne sprzęty. Obliczenie tego elementu wskaźnika MS było kłopotliwe ze względu na zaleganie niektórych gospodarstw domowych z opłatami za użytkowanie mieszkań, co świadczy o fakcie, iż gospodarstwo domowe mimo posiadania środków na dokonanie tych opłat, może dokonywać wyboru innych priorytetów.
- Edukacja, kultura i rekreacja – przy obliczaniu MS uwzględniono m.in. takie elementy jak: obowiązek szkolny między 6 a 18 rokiem życia, przedszkole od 4 roku życia, czasowe dokształcanie się osób dorosłych, niezbędne wydatki na przybory szkolne (np. płyty CD na zajęcia komputerowe), wpłaty na komitet rodzicielski i ubezpieczenia, wydatki na imprezy organizowane przez szkołę, kurs językowy dla dziecka oferowany przez szkołę (cena niższa niż rynkowa) oraz wyjazd dziecka na tzw. zieloną szkołę lub wycieczkę co dwa lata, a także zakup komputera używanego, niezbędnego do pracy i nauki, jak również wyjazd wypoczynkowy na kemping trwający 2 tygodnie w ciągu roku (zakłada się, że taki wypoczynek jest minimalnym czasem potrzebnym do pełnej regeneracji sił dla uczniów i pracowników), a w gospodarstwach emeryckich – wyjazd 5-dniowy do domu wczasowego o niskim standardzie.
- Odzież i obuwie – MS bierze pod uwagę zmieniające się pory roku i różne okoliczności życiowe oraz dokonywanie zakupów

po cenach nieco niższych niż rynkowe, a więc na bazarach i w sklepach z odzieżą używaną, w centrach handlowych w czasie wyprzedaży wraz z drobnymi usługami naprawy obuwia, jednak bez uwzględnienia zakupu najmodniejszej odzieży i obuwia, ze względu na ich większe koszty.

- Transport i łączność – MS zakłada, iż gospodarstwa domowe z dziećmi posiadają tani samochód, który jest wykorzystywany na dojazdy do pracy, szkoły, do lekarza, na zakupy i jeden wyjazd na letni wypoczynek, natomiast w przypadku gospodarstw 1- i 2-osobowych założono, że osoby te korzystają z komunikacji miejskiej i pociągów, ze względu na wysoki koszt utrzymania samochodu na 1 osobę. Założono również, że rodziny z dziećmi posiadają telefon stacjonarny i tani telefon komórkowy, osoby samotne – tylko telefon komórkowy, a emeryci i renciści – tylko telefon stacjonarny, a wszystkie gospodarstwa domowe korzystają z telefonu w ograniczonym stopniu. Ponadto założono, że większość osób ma dostęp do Internetu w szkole lub w miejscu pracy, stąd przewidziano, iż gospodarstwa domowe posiadają komputer, lecz bez łącza internetowego.
- Ochrona zdrowia i higiena osobista – MS zakłada konieczność zakupu leków w najczęściej występujących chorobach, a także np. leki na schorzenia osób pod koniec ich aktywności zawodowej, preparaty witaminowe, leki antystresowe i nasercowe, uwzględniono również podstawowy skład apteczki domowej wg opinii lekarza oraz częściową refundację leków. Ponadto, pierwszy raz od czasu stworzenia wskaźnika MS, uwzględniono w koszyku odpłatne usługi medyczne, takie jak wizyta u lekarza dla dzieci i u stomatologa dla dzieci i dorosłych, jednak bez uwzględnienia korzystania z niepublicznych zakładów opieki medycznej dla dorosłych. W zakresie higieny uwzględniono ceny podstawowych produktów po cenach promocyjnych z supermarketów, ze względu na ich stałe wykorzystanie i możliwość zaplanowania zakupu.
- Pozostałe wydatki – MS uwzględnia tzw. kieszonkowe, czyli wydatki nieprzewidziane w wcześniejszych elementach koszyka, mogące się pojawić ze względu na trudne do przewidzenia potrzeby i sytuacje losowe. Zgodnie z założeniami wydatki te

wynoszą np. około 8% w gospodarstwach 1-osobowych i 4% w gospodarstwach 5-osobowych.

MS nie zakłada konieczności dokonywania wydatków na zakup wyrobów alkoholowych i tytoniu, a także hotele i restauracje¹⁶, gdyż wydatki te nie są niezbędne.

Założenia minimum egzystencji

Minimum egzystencji ukazuje koszt utrzymania gospodarstwa domowego na poziomie bardzo niskim, umożliwiającym przeżycie, lecz z minimalnym zaspokojeniem potrzeb i to jedynie tych niższego rzędu. Poniżej granicy ME istnieje zagrożenie dla biologicznego życia i rozwoju człowieka pod kątem fizycznym i psychicznym. Jeśli dochód gospodarstwa domowego nie może zapewnić konsumpcji na poziomie ME, zagrożona jest zdolność do pracy, jak również trwałość życia w wyniku utraty zdrowia. Podczas szacowania koszyka dóbr i usług należących do ME przyjęto zalecane przez ekspertów normy spożycia i zużycia wybranych dóbr i usług, oraz założenie, że gospodarstwa domowe dokonują zakupów po niskich cenach i z najtańszych źródeł, takich jak bazy, sklepy z używanym sprzętem i odzieżą, supermarkety, a niektóre gospodarstwa otrzymują pewne dobra i usługi z różnych źródeł bezpłatnie. Dlatego też ceny wykorzystywane do stworzenia wskaźnika ME są niższe, niż w badaniach statystyki publicznej. W związku z ograniczoną wielkością koszyka ME do najważniejszych wydatków należy żywność, środki higieniczne, wydatki na utrzymanie małego mieszkania, jak również niewielkie wydatki związane z obowiązkiem szkolnym w gospodarstwach, w których są dzieci¹⁷. ME nie zakłada dokonywania przez gospodarstwa domowe wydatków na zakup wyrobów alkoholowych i tytoniu, hotele i restauracje oraz na kulturę, rekreację, transport i łączność¹⁸.

Koszyk ME składa się z następujących elementów¹⁹:

- Żywność – zakłada się tu zakup taniej i nieprzetworzonej żywności na bazarach i targowiskach oraz w supermarketach, przy wykorzystaniu przecen i promocji. Ponadto założono, że wiele

¹⁶ Ibidem, s. 21.

¹⁷ Ibidem, s. 40-41.

¹⁸ Ibidem, s. 21.

¹⁹ Ibidem, s. 40-51.

gospodarstw kupuje owoce i warzywa w czasie ich dużej podaży i przetwarza je samodzielnie, obniżając koszt produktu finalnego. Wskaźnik ME zakłada, że dorośli charakteryzują się małą aktywnością fizyczną, a dzieci i młodzież do 18 lat – umiarkowaną aktywnością fizyczną, a także że gospodarstwa domowe potrafią tworzyć racje pokarmowe obniżając ich koszt oraz mają wystarczające informacje na temat zdrowego żywienia. Koszyk żywności zawiera te same elementy, co w MS, jednak znajdują się tam mniejsze racje. Z badań wynika, iż gospodarstwa żyjące na poziomie ME (ale również i bogatsze) spożywają więcej białka, głównie mięsa i jego przetworów oraz mniej owoców i warzyw, niż wskazują na to zalecenia dietetyków, stąd koszt żywności w praktyce może się różnić od zakładanego przez ekspertów.

- Mieszkanie – zakłada się tu, że większość najbiedniejszych gospodarstw domowych przebywa w mieszkaniach komunalnych o obniżonym standardzie, które mają czynsz regulowany, oczywiście jest zatem, że nie są w stanie wynająć lub zakupić mieszkania z własnych środków. Z badań wynika, iż gospodarstwa domowe na poziomie ME zalegają z opłatami mieszkaniowymi lub też mają trudności z systematycznymi wpłatami za czynsz, a mieszkanie jest odświeżane własnymi siłami (bez wynajętych pracowników) średnio co 8 lat. Z koszyka ME wynika, iż na 1 i 2-osobowe gospodarstwa domowe przypada mieszkanie o powierzchni 15 m², a w gospodarstwach 3-, 4-, 5- i 6-osobowych, odpowiednio wielkość mieszkania wynosi 21 m², 27 m², 33 m² i 42 m². Jednocześnie w czasie badania ME założono, że gospodarstwa te powinny dla własnego dobra użytkować je po jak najniższych kosztach, w celu uniknięcia eksmisji do mieszkania socjalnego lub też do pomieszczenia tymczasowego, gdzie obowiązuje standard 5 m² na osobę oraz substandardowe wyposażenie techniczne. Ponadto założono, że gospodarstwa kupują większość wyposażenia mieszkań na rynku wtórnym lub otrzymują w wyniku przekazów międzypokoleniowych lub z darów, a także że są to podstawowe sprzęty, o niskiej jakości.
- Edukacja – zakłada się tu jedynie edukację dzieci w ramach obowiązku szkolnego i jedynie niezbędne wydatki, takie jak np.

ubezpieczenie, zakup używanych podręczników, ale bez wydatków w ramach wpłat na komitet rodzicielski. Część książek i przyborów dzieci otrzymują bezpłatnie, a w imprezach szkolnych uczestniczą po dofinansowaniu z wpłat innych gospodarstw na komitet rodzicielski.

- Odzież i obuwie - zakłada się tu podstawowe zasoby dostosowane do warunków klimatycznych i społecznych, pochodzą one jednak głównie z darów, lub też są kupowane w supermarketach, na bazarach i w sklepach z odzieżą używaną.
- Ochrona zdrowia i higiena osobista – zakłada się tu zakup podstawowych leków, niezbędnych w apteczce domowej oraz częściowe refinansowanie leków. Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli korzystają tylko z publicznej opieki zdrowotnej, a odpłatność przewiduje się jedynie w przypadku stomatologa dla dzieci i ewentualnej konieczności konsultacji u lekarza specjalisty, jeśli jest to konieczne, jednak nie częściej niż co dwa lata. Podobnie jak w przypadku MS założono tu zakup jedynie podstawowych i najtańszych środków higieny osobistej, w tanich sklepach i/lub po promocyjnych cenach.
- Wydatki pozostałe - dodano je z powodu nie uwzględnienia pewnych wydatków, takich jak transport i łączność, które są niezbędne do przeżycia w sytuacji konieczności nagłego dojazdu do szpitala. Ponadto założono, że każde gospodarstwo, nawet żyjące na bardzo niskim poziomie, ma potrzebę posiadania niewielkich środków na wydatki wcześniej nieprzewidziane. Założono, że w gospodarstwach domowych na poziomie ME wydatki te wynoszą około 5% sumy wcześniejszych wydatków.

Minimum socjalne w Polsce

W 2015 roku minimum socjalne wyniosło 1079,53 zł dla 1-osobowego pracowniczego gospodarstwa domowego, 1080,20 zł dla 1-osobowego gospodarstwa emeryckiego, 3421,56 zł dla gospodarstwa z dwójką dzieci. Z badań IPISS wynika, iż w ostatnim czasie najbardziej wzrosły koszty utrzymania osób samotnych w wieku emerytalnym i w wieku produkcyjnym, natomiast najmniej wzrosły koszty

utrzymania gospodarstwa domowego z jednym dzieckiem²⁰. Widać jest wyraźnie, iż największe koszty utrzymania na osobę ponoszone są w gospodarstwach 1-osobowych, w rodzinach z jednym dzieckiem starszym i gospodarstwach 2-osobowych.

Tabela 1. Minimum socjalne w gospodarstwach pracowniczych (średniorocznie w 2015 r., w zł)

Wyszczególnienie	1-os.	2-os.	3-os.	3-os.	4-os.
	(M+K)/2	M+K	M+K +DM	M+K +DS	M+K +DM+DS
Żywność	259,22	518,44	728,26	787,26	997,08
Mieszkanie	394,13	572,69	781,16	781,16	991,12
-eksploatacja	338,42	502,46	698,15	698,15	885,20
-wyposażenie	55,72	70,24	83,00	83,00	105,93
Edukacja	15,26	30,52	89,09	150,51	209,08
Kultura i rekreacja	127,45	157,73	200,72	207,62	250,61
Odzież i obuwie	50,21	100,43	147,78	147,78	195,14
Ochrona zdrowia	41,85	79,57	104,78	105,48	130,09
Higiena osobista	31,68	61,45	104,18	88,79	101,70
Transport i łączność	79,76	146,62	73,81	383,81	383,81
Pozostałe wydatki	79,97	116,72	372,11	159,14	162,93
Razem MS	1079,53	1784,17	2646,94	2811,53	3421,56
na 1 osobę	1079,53	892,09	882,31	937,18	855,39

Źródło: P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 1.

Symbole użyte w tabelach oznaczają odpowiednio: M – mężczyzna w wieku 25-60 lat, K – kobieta w wieku 25-60 lat, M+K/2 – wydatki na poziomie średniej arytmetycznej dla gospodarstwa mężczyzny i kobiety, DM – dziecko młodsze w wieku 4-6 lat, DS – dziecko starsze w wieku 13-15 lat. W przypadku gospodarstw emeryckich symbole M i K oznaczają odpowiednio mężczyznę i kobietę w wieku powyżej 60 lat.

W gospodarstwach domowych na poziomie minimum socjalnego koszty żywności wynoszą między 22,7% (gospodarstwo emeryckie 1-osobowe), a 29,8% wydatków w gospodarstwie 5-osobowym, koszty mieszkania (w sumie eksploatacji i wyposażenia) wynoszą między 28,0% w rodzinie 3-osobowej z dzieckiem starszym, a 36,6% w gospodarstwie pracowniczym i emeryckim 1-osobowym. Największe

²⁰ P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 2.

koszty edukacji – 8,3% wydatków - dotyczą gospodarstw 5-osobowych, podobnie jak koszty odzieży i obuwia (5,9% wydatków) oraz higieny osobistej (3,1% wydatków). Największe koszty transportu i łączności dotyczą gospodarstwa 3-osobowego z dzieckiem młodszym (13,8% wydatków), a największe pozostałe wydatki przewidziane są dla osób gospodarujących samotnie, zarówno pracujących, jak i emerytów. Gospodarstwa emeryckie charakteryzują się średnio 2-krotnie większymi wydatkami na ochronę zdrowia niż pozostałe gospodarstwa, a także mniejszymi wydatkami na odzież i obuwie²¹.

Tabela 2. Wartość minimum socjalnego w gospodarstwach emeryckich w 2015 r., w zł

Potrzeby/rodzaj gospodarstwa	1-os. M+K/2
Żywność	248,47
Mieszkanie	394,13
-eksploatacja	338,42
-wyposażenie	55,72
Edukacja	0,00
Kultura i rekreacja	112,04
Odzież i obuwie	39,97
Ochrona zdrowia	81,42
Higiena osobista	25,64
Transport i łączność	98,51
Pozostałe	80,01
Razem ME	1080,20
ME na 1 osobę	1080,20

Źródło: P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 2.

Przyglądając się czynnikom wpływającym na wskaźnik MS należy stwierdzić, że ze względu na spadek cen żywności w 2015 roku,

²¹ P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 1.

zmniejszyły się koszty przeznaczane na potrzeby żywieniowe, wzrósł natomiast koszt utrzymania i wyposażenia mieszkania. Wzrosły też koszty potrzeb edukacyjnych, szczególnie w gospodarstwach ze starszymi dziećmi i w gospodarstwach 1- i 2-osobowych oraz wydatki na cele zdrowotne, głównie w gospodarstwach z trójką dzieci²².

Minimum egzystencji w Polsce

W 2015 roku minimum egzystencji wynosiło 545,76 zł dla 1-osobowego pracowniczego gospodarstwa domowego, 518,00 zł dla 1-osobowego gospodarstwa emeryckiego i 1856,45 zł dla gospodarstwa z dwójką dzieci. Z badań IPiSS wynika, iż w 2015 roku wartość minimum egzystencji dla poszczególnych gospodarstw nie zmieniła się (np. dla rodziny z trójką dzieci) lub zwiększyła w niewielkim stopniu (o 0,5% w gospodarstwach emeryckich i o 0,3% w bezdzietnych gospodarstwach pracowniczych). Koszty utrzymania zmieniły się na takich samych zasadach jak w przypadku minimum socjalnego²³. Widać jest wyraźnie, iż największe koszty utrzymania na poziomie ME na osobę ponoszone są w gospodarstwach 1-osobowych (zarówno w gospodarstwach pracowniczych jak i emeryckich), z jednym dzieckiem starszym i w rodzinach 5-osobowych.

W gospodarstwach domowych na poziomie minimum egzystencji koszty żywności wynoszą między 34,3% (gospodarstwo emeryckie 1-osobowe), a 45,6% wydatków w gospodarstwie 3-osobowym z dzieckiem starszym, koszty mieszkania (w sumie eksploatacji i wyposażenia) wynoszą między 35,8% w rodzinie 3-osobowej z dzieckiem starszym, a 50,8% w gospodarstwie pracowniczym i emeryckim 1-osobowym. Największe koszty edukacji – 5% wydatków – dotyczą gospodarstw 5-osobowych, największe koszty odzieży i obuwia (4,8% wydatków) – rodzin 3-osobowych z dzieckiem małym i gospodarstw emeryckich 2-osobowych, a największe koszty higieny osobistej (3,9% wydatków) – gospodarstw pracowniczych 2-osobowych. Pozostałe wydatki przewidziane są dla wszystkich gospodarstw na poziomie 4,8% całego koszyka ME. Gospodarstwa emeryckie charakteryzują się znacznie

²² P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 3.

²³ Ibidem, s. 2.

większymi wydatkami na zakup leków (ponad 3% wydatków) oraz brakiem wydatków na edukację²⁴.

Tabela 3. Wartość minimum egzystencji w gospodarstwach pracowniczych w 2015 r., w zł

Wyszczególnienie	1-os.	2-os.	3-os.	3-os.	4-os.
	(M+K)/2	M+K	M+K +DM	M+K +DS	M+K +DM+DS
Żywność	207,08	414,17	594,19	660,46	840,49
Mieszkanie	263,02	363,75	517,98	517,98	673,70
-eksploatacja	246,79	342,27	489,77	489,77	637,28
-wyposażenie	16,23	21,48	28,22	28,22	36,41
Edukacja	0,00	0,00	3,54	57,46	61,00
Odzież i obuwie	21,42	40,98	63,80	64,07	86,89
Leki	10,19	17,52	36,73	28,17	46,81
Higiena osobista	18,04	35,56	44,52	50,17	59,16
Pozostałe wydatki	25,99	43,60	63,04	68,92	88,40
Razem ME	545,76	915,57	1323,80	1447,24	1856,45
ME na 1 osobę	545,76	457,79	441,27	482,41	464,11

Źródło: P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 2.

Badania IPiSS wskazują ścisły związek odsetka ludności żyjącej poniżej ME z sytuacją gospodarczo-polityczną w kraju. Od początku lat 90. XX wieku odsetek ten rósł z poziomu 4,3% do 12,3% gospodarstw domowych, co wiąże się z rosnącym poziomem bezrobocia w wyniku restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych, upadkiem państwowych gospodarstw rolnych, niskim poziomem inwestycji zagranicznych przed wejściem Polski do UE, np. z powodu niepewności odnośnie drogi politycznej, jaką wybiorą Polacy. Odsetek gospodarstw domowych o wydatkach poniżej ME zmniejszył się znacznie w 2006 roku, głównie wskutek wejścia Polski do UE (zwiększona migracja Polaków, napływ

²⁴ P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 4.

inwestycji zagranicznych). Najniższy wskaźnik został zaobserwowany w 2008 roku (5,6%), po czym nastąpił wzrost, głównie z powodu kryzysu ekonomicznego, który dotarł do Polski (zwiększanie się stopy bezrobocia).

Tabela 4. Wartość minimum egzystencji w gospodarstwach emeryckich w 2015 r., w zł

Potrzeby/rodzaj gospodarstwa	1-os. M+K/2
Żywność	177,53
Mieszkanie	263,02
-eksploatacja	246,79
-wyposażenie	16,23
Edukacja	0,00
Odzież i obuwie	21,42
Leki	16,27
Higiena osobista	15,08
Pozostałe wydatki	24,67
Razem ME	518,00
ME na 1 osobę	518,00

Źródło: P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 2.

Wg opinii IPiSS oraz badań GUS, można zauważyć w Polsce utrwalanie się skrajnego ubóstwa na poziomie 7,4%, mimo spadku cen żywności np. w 2015 roku. Najbardziej zagrożone są gospodarstwa domowe z osobą bezrobotną (wzrost do ponad 18%) oraz gospodarstwa, w których głowa rodziny ma jedynie gimnazjalne wykształcenie (również ponad 18%). Ponadto ponad 11% gospodarstw z 3 dzieci i prawie 27% gospodarstw z 4 dzieci w 2014 roku żyło w skrajnym ubóstwie²⁵. Ważną przyczyną utrzymywania się wysokiego poziomu ubóstwa są dość duże koszty eksploatacji i wyposażenia mieszkania, wydatków na cele zdrowotne oraz zakupu niezbędnej odzieży i obuwia²⁶.

²⁵ P. Kurowski, *Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne)*, op. cit., s. 1.

²⁶ Ibidem, s. 3.

Podsumowanie

Ustalanie konkretnego poziomu wysokości wskaźnika minimum socjalnego, czy minimum egzystencji bywa kontrowersyjne, np. przez wiele lat kryterium dochodowe pomocy społecznej w Polsce było niższe od minimum egzystencji niektórych gospodarstw domowych²⁷. Jednak korzyścią ze stosowania wskaźnika minimum socjalnego i minimum egzystencji jest możliwość poznania sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych i wnioskowania o poziomie ich bezpieczeństwa ekonomicznego. Nie są to wskaźniki doskonałe, gdyż prawdopodobnie żadne gospodarstwo nie dokonuje zakupów dokładnie w taki sposób, jak przyjęty w obu modelach. Przyjęte wskaźniki pozostają jednak ważną informacją dla rządu i samorządów, ukazując potrzeby w ramach minimalnego dobrobytu, jak często mówi się na wskaźnik minimum socjalnego, a także ukazując zagrożenie dla bytu i bezpieczeństwa ekonomicznego rodzin znajdujących się na granicy lub poniżej minimum egzystencji.

Ciekawe jest również spojrzenie na gospodarstwa domowe znajdujące się poniżej minimum socjalnego, a powyżej minimum egzystencji, gdyż dzięki niemu można wywnioskować, jaki procent ludności jest zagrożony skrajnym ubóstwem w sytuacji np. choroby, nieszczęśliwego wypadku, czy innych sytuacji losowych. Jest to informacja ważna nie tylko dla instytucji statystycznych, takich jak GUS, ale przede wszystkim dla podmiotów zajmujących się pomocą społeczną i wypłatą zasiłków, a także dla pracodawców, którzy mają wpływ na kształtowanie wysokości dochodów pracowników, oraz władz państwa, które ustalają wielkość np. płacy minimalnej.

Na podstawie ww. wskaźników także ludność może rościć sobie prawa do zwiększenia wysokości wynagrodzenia za pracę (np. płacy minimalnej), czy też wysokości świadczeń społecznych. Należy jednak stwierdzić, że w praktyce oba wskaźniki są czysto teoretyczne, a zatem państwo, czy też pracodawcy nie muszą zmieniać swojego działania, czy interweniować na rynku pracy/płacy w zależności od

²⁷ J. Staręga-Piasek, I. Wóycicka, *Niektóre problemy związane z systemem minimalnych dochodów w Polsce*, [w:] *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, (red.) R. Szarfenberg, Warszawa 2011, s. 191.

wysokości wskaźników. Są one zatem wykazem podstawowych wydatków gospodarstwa domowego, przeznaczanych na zaspokojenie elementarnych potrzeb.

Z badań wysokości wskaźnika minimum socjalnego i minimum egzystencji przeprowadzanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wynika, iż znaczna część ludności w Polsce może nie czuć się pewnie i stabilnie pod względem ekonomicznym. Zaspokajanie potrzeb na dotychczasowym poziomie minimum socjalnego może okazać się niewystarczające i ukazywać relatywne podejście do ubóstwa, szczególnie w sytuacji poprawy poziomu życia osób żyjących w sąsiedztwie badanego gospodarstwa domowego. W latach 2000-2014 między 5,6% a 12,3% (średnio 7,12%) gospodarstw domowych w Polsce żyło poniżej poziomu minimum egzystencji, co świadczy o braku możliwości zaspokojenia nawet podstawowych potrzeb i rzeczywistym zagrożeniu zdrowia, a nawet życia, a nie tylko odczuwania bezpieczeństwa ekonomicznego.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo ekonomiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Stachowiak Z., Kurek St., Kurek S. (red.), Warszawa 2004.
- GUS. Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa 2013.
- Jagusiak B., *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015.
- Kołodziejczyk K., *Personalny wymiar bezpieczeństwa*, *Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej* nr 1 (4), 2010.
- Książkowski K., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011.
- Kurowski P., *Koszyki minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*, Warszawa 2002 <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne-oraz-minimum-egzystencji>.
- Kurowski P., Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r., Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Informacja o wysokości minimum socjalnego w 2015 r. (dane średnioroczne), IPiSS, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne>.
- Limański A., Drabik I., *Zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym w warunkach niepewności*, Katowice 2013.
- Lister R., *Bieda*, Warszawa 2007.

-
- Panek T., *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, Warszawa 2011.
- Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowanie w polityce społecznej*, Deniszczuk L., Kurowski P., Styrz M., Warszawa 2007.
- Townsend P., *Poverty in the United Kingdom*, London 1979.
- Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Szarfenberg R. (red.), Warszawa 2011.
- Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001.

Artur Gołębiowski

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych
im. Gen. Tadeusza Kościuszki, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie

Agnieszka Łapińska

Komenda Miejska Policji w Białymstoku, Wydział Prewencji

Activities of Branch No. 2 of Division II of the Chief of Staff HR of the Polish Army against the Masurian population in the 1930's

Działalność Ekspozytury nr 2 Oddziału II
Sztabu Głównego Wojska Polskiego
przeciw ludności mazurskiej w latach 30. XX wieku

Abstract: Formed in the year 1930, Branch No. 2 of Division II of the Chief of Staff HR of the Polish Army located in Warsaw, unlike other branches, did not function as a country branch of Division II but it was engaged in organizing subversion and sabotage in the event of the war in the neighbouring countries. A very important part of its activity constituted the area of East Prussia. At the end of 1930 there appeared a working plan of Branch no.2 in Masuria which was developing in the two following directions: a) awakening and organizing Polish and Philopolish element, b) building technical subversive centres based on the organized Polish element.

In order to regulate issue of Polish minority being used by the Branch no. 2, in April 1934 an agreement with the Ministry of Foreign Affairs was reached. It was established that political directives related to all socio-political issues of Polish minority abroad would be dealt by the MFA. In return for the agreement to use Polish minority in its activities, Branch no. 2 pledged to provide the MFA an access to possessed contacts in order to perform political actions.

A Subsection A of the Branch No. 2 created the working plan concerning Masuria (providing close cooperation with agendas of the MFA) divided into legal and illegal part. By supporting gromadkarstwo Polish consulates in East Prussia intended to restrain German influence, whereas military authorities attempted to organize subversive centres having the use of conditions enabling open actions. However, after Germany had gained power in the National Socialist German Workers Party, in the lapse of time, Polish range in East Prussia, as well as the range of activities of the Branch No. 2 were dwindling increasingly. On the day of the outbreak of the Second World War Polish people had no subversive centre. For this reason, as the preparation for the war, in May 1939 Division II began organizing subversive groups belonging to Polish districts adjacent to Germany.

Keywords: intelligence service, diversion, Second Polish Republic, Masurians

Abstrakt: Utworzona w 1930 r. Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP z siedzibą w Warszawie, w odróżnieniu od innych ekspozytur, nie funkcjonowała jako organ terenowy Oddziału II, lecz zajmowała się organizacją dywersji i sabotażu na wypadek wojny na terenie państw ościennych. Bardzo ważnym odcinkiem jej działalności stał się teren Prus Wschodnich.

W końcu 1930 r. powstał plan działania Ekspozytury nr 2 na Mazurach, który rozwijał się w dwóch następujących kierunkach: a) budzenia i organizowania elementu polskiego i filopolskiego, b) 2) budowy technicznych ośrodków dywersyjnych bazujących na zorganizowanym elemencie polskim.

W celu uregulowania sprawy wykorzystania mniejszości polskiej za granicą przez Ekspozyturę nr 2 w kwietniu 1934 r. doszło do porozumienia z MSZ. Ustalono, iż dyrektywy polityczne w odniesieniu do wszelkich zagadnień społeczno-politycznych mniejszości polskiej za granicą będą należały do MSZ. Ekspozytura nr 2 w zamian za zgodę na wykorzystanie do swej działalności polskiej mniejszości zobowiązywała się udostępniać na rzecz MSZ posiadane kontakty dla przeprowadzania akcji politycznych.

Podreferat A Oddziału II opracował program pracy na Mazurach (przewidujący ścisłą współpracę z agendami MSZ) podzielony na część legalną i nielegalną. Dzięki wspieraniu gromadkarstwa konsulaty polskie w Prusach Wschodnich zamierzały hamować postępy niemieczyny, natomiast władze wojskowe próbowały zorganizować ośrodki dywersyjne korzystające z warunków, które umożliwiłyby działania jawne. Jednak po dojściu w Niemczech do władzy NSDAP, w miarę upływu czasu, zasięg polskości w Prusach Wschodnich, jak również możliwości działania Ekspozytury nr 2 kurczyły się coraz bardziej. W dniu wybuchu drugiej wojny światowej Polacy nie posiadali tam jakiegokolwiek ośrodka dywersyjnego. Z tego powodu w

ramach przygotowań do wojny Oddział II rozpoczął w maju 1939 r. organizowanie grup dywersyjnych w należących do Polski powiatach graniczących z Niemcami.

Słowa kluczowe: wywiad wojskowy, dywersja, Mazury, II Rzeczpospolita

Introduction

The intelligence organization of Division II of the Chief of Staff HR of the Polish Army (until 1928 the General Staff) consisted of two basic types of outposts. Interview deep was led by the head office based mainly in foreign intelligence establishments settled mostly in embassies and consulates, whereas interview board (embracing its own borderland and the area of several dozen kilometers width of the borderland belonging to the neighbouring countries) concentrated on the so - called internal branches being seated in Poland. The day before the outburst of the Second World War there were five field branches working for the needs of Polish intelligence: no 1 in Vilnius and no 5 in Lviv – both directed against the USSR, as well as No. 3 in Bydgoszcz, No. 4 in Cracow and No. 6 in Lodz - directed against Germany.

1. The origin and organization of the Branch No. 2

The Branch No. 2¹ with its seat in Warsaw², as opposed to other remaining branches, did not function as a field body of Division

¹ The exact date of the origin of the Branch No. 2 functioning as a subvertive branch has not been established in clear way. S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, p. 216 i W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski I Niemiec 1918–1939*, Warszawa 1999, p. 124 - as the date of the origin of the branch shall be the year 1930; A. Woźny, *Dywersyjna grupa Oddziału II SG na Łużycach w latach 1935-1939* [in]: *Działania nieregularne w Polsce i w Europie* pod red. S. Jaczyńskiego, H. Królikowskiego, Warszawa 2007 i W. Włodarkiewicz, p. 96 oraz M. Starczewski, *Plany dywersji pozafrontowej Sztabu Głównego Wojska Polskiego i ich realizacja w wojnie 1939 r.* [in:] *Działania nieregularne w Polsce i w Europie* pod red. S. Jaczyńskiego, H. Królikowskiego i W. Włodarkiewicz, Warszawa 2007, p. 106 as the date of origin of the Branch No.2 they give 01.04.1929. None of the authors, when providing the date of the above mentioned branch, do not relate to any particular document which would clearly establish the questionable date. The above matter is additionally complicated by the fact that between the years 1921-1925 the name Branch No. 2 was ascribed to the post in Gdańsk and in the years 1925 – 1928 it was the post in Warsaw, both being however field branches (W. Skóra, *Pierwsze lata działalności polskiego wywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku*, Zapiski Historyczne, t. LXX, R. 2005, z. 1, pp. 55-65).

² The seat of the Branch No. 2 was located at Alei Przyjaciół 8 flat 7 – P. Kolakowski, *Uwagi i spostrzeżenia mjr. Feliksa Ankersteina z 1940 r. dotyczące przygotowań i działań dywersyjnych Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Dzieje Najnowsze 2009, nr 1, p. 152.

II but it was concerned with organizing subversion and sabotage in the event of war in the neighbouring countries. Its genesis reached the period of the so - called *Promethean action initiated by Marshal Joseph Piłsudski at the beginning of the 1920s. Its purposes was to separate ethnically non- Russian areas from the USSR to be formed into buffer states that would be under Polish political influence*³.

By September 1928 in Warsaw there also existed a Branch No. 2 being a field branch. At the time of its liquidation, the significant part of its espionage network was acquired by the outpost in Gdańsk belonging to Polish intelligence – Gdańsk Information Office (GIO). Another formation of the Branch No. 2 in 1930 coincided with the liquidation of GIO. Probably a part of the agency within the outpost of Gdańsk went to work in Warsaw branch⁴. The new branch also took control over some activists from East Prussia who had worked previously for the 'old' Branch No. 2, for example Paweł Sowa⁵, Gustaw

³ From the year 1921 diversionary work abroad was taken care of by the Subsection 'A – 1' being part of Section Interview techniques of Division III Subdivision Intelligence of Division II of the Polish Army; in the year 1924 it was changed and transformed in Section 'U'; from the year 1930 the responsibility for planning and leading diversion was given to the Branch No. 2 (W. Skóra, *Próba organizacji polskiej dywersji na Pomorzu Zachodnim w 1925 roku*, Przegląd Zachodniopomorski, t. XX (XLIX): 2005, z. 2, pp. 150–151).

⁴ A. Misiuk, *Stużby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, pp. 102–104.

⁵ Paweł Sowa - an office worker of Warmian Plebiscite Committee (1920), next the Secretary General of Association of Youth Societies in East Prussia (Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich) (1923–1924); in 1925, basing on the Association of Youth Societies, he organised subversion cells in East Prussia which in the event of German – Polish armed conflict; in the years 1928–1934 a coparticipant and the secretary general of the Association of Compatriots Executive Board of Warmia and Mazury and Earth Malborska (Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej) as well as the editor of 'Earth East Prussia' ('Ziemia Wschodnio-Pruska'); his earliest connections with Polish military intelligence are confirmed in Situation report of the '<F> group' - Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Oddział II Sztabu Generalnego WP (CAW, O II), Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5413, Raporty sytuacyjne grupy „F” z lat 1924-1925.

Leyding⁶ or Jan Jagielko–Jaegertal⁷. It also continued its patronage over Compatriots Association of Warmia, Masuria and Earth Malborska.

The Branch No. 2 included seven sections: 'West', 'East', its own areas, techniques, technical and safety, propaganda, as well as administration section. The director of the Branch No. 2 became Captain Edmund Charaszkiwicz⁸.

The action among Polish minority living in German Reich was led by Group XV which was an offroad Subsection belonging to Section 'West'. The organizational plan of the Branch No.2 approved in June 1932 by the Chief of Staff envisaged the three following subgroups within the Subsection:

- 1) 'XV- a – covering the areas of Opole Silesia and Central Germany together with Berlin;
- 2) 'XV- b' with three main ports of the Reich: Bremen, Hamburg and Kiel;
- 3) 'XV- c' – covering northern and southern Polish – German borderland.

Following the same organizational plan, East Prussia Subsection Group XV was to fall within the Subsection XII including Lithuania and Gdańsk, whereas a distinct Subsection XVII, the so-called socio – political, aimed at conducting works among Polish socio-political organizations. However, the scarcity of funds and

⁶ Gustaw Leyding – a member of People's Association Mazury (Mazurski Związek Ludowy) (1920), a co- founder of Masurian Self- Help (Samopomoc Mazurska) (1922), a cofounder and a secretary of Masurian Union (Zjednoczenie Mazurskie) (from 1923), a coorganizer, a treasurer and a member of Association of Youth Societies Executive Board in East Prussia (from 1923), a secretary of Mazurian Union (Związek Mazurów) in Działdowo (from 1935), latest from 1925 he was associated with Division II, evidences of which can be found in the Intelligence establishment events official '<<Narew>>' from the year 1925 (CAW, O II, Wydział I Organizacyjny, Referat Organizacyjny, I 303.4.101, Dziennik wydarzeń placówki wywiadowczej „Narew” z 1925 r.

⁷ Jan Jagielko–Jaegertal (Jägerthal) – a trader, a secretary of People's Association Mazury (1919–1921), a board member of Masurian Self-Help (1922), the Vice President of Reunification Mazurskie in Działdowo (1923); in 1935 he became a treasurer of Masurian Union *in Działdowo*; *he joined Polish military intelligence the latest in 1924* (CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5644, Pismo kierownika PO nr 1 kpt. Cymera do komisarza policji Makowskiego w Działdowie z 9 IX 1926 r. w sprawie pieniędzy otrzymanych przez Jana Jaegertala na werbunek konfidentów.

⁸ W. Kozaczuk, *op. cit.*, p. 103.

deficiencies in appointments of executive positions in the Subsections led to different organizational status in the Subsection XV which was the following:

- 1) Subgroup 'XV- a' – covered the area and issues of East Prussian;
- 2) Subgroup 'XV- b' – the area of the German Reich;
- 3) Subgroup 'XV- c' – related to Polish associations and social organizations in Germany.

The issues intended before for three directors were tackled by one person - the head of the Group XV- Capt Feliks Ankerstein. At the beginning of 1933 the situation worsened by an abrupt departure of Capt Ankerstein to a six - month course in Rembertów, consequently the burden of leadership in Group XV fell additionally on the director of the Branch No.2- Capt Edmund Charaszkiwicz.

In order to obtain an easier access to East Prussia, the Subgroup 'XV- a' was using the Association of Compatriots from Warmia, Masuria and Earth Malborska.

As a part of organizational work, in 1932 five subversive cells were established: two in District Sztum, two in District Olsztyn and one in Masuria. For the purpose of national awareness and technical preparation, four people were trained on subversion - educational course (their personal details are unknown). In the near future there was a plan to form Pomeranian Shooting Inspectorate, the work of which was to be moved to East Prussia. As a part of reorganization, the work in the East Prussian province was entrusted to the director of Subsection XII – 'Baltic Countries' as Group "XII – b"⁹.

The Subgroup 'XV – a' organized in the first place cooperation with the National Office for Physical Education and Military Resettlement. On the initiative of the Subgroup, these institutions organized annual physical education courses for the Poles abroad. On the other hand, the Subgroup made a record of those people and conducted surveillance. The most valuable ones, from the point of view of Division II, were planned to be used for subversive activity in this area.

⁹ CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5487, Sprawozdanie z działalności Grupy XV za czas od 1.01.1932 r. do 31.12.1932 r.

Most likely, however still in 1934 the Group XV was reorganized. In its place Section 'A' (West) was formed which was divided into two basic Subsections:

- 1) 'A- p' (Baltic Countries);
- 2) 'A- z' (German Reich).

The Subsection 'A- p' covered the areas of Lithuania, East Prussia and Free City of Gdańsk, as well as ancillary areas – Latvia and Estonia.

The Subsection 'A- z' covered the areas of Polish and German Pomerania, Polish and German Upper Silesia, Central Germany, Berlin, Westphalia and ancillary areas – Czechoslovakia and Austria. If necessary, there was a plan to introduce supplementary activities in other regions.

The head of the Subsection 'A' became Capt Feliks Ankerstein, whereas Capt Aleksander Jabłonowski was in charge of the Subsection 'A – p', at the same time performing duties of Section 'A' deputy head. Each of the directors of a Subsection had an assistant to run the office of a Subsection and to help with field work.

Directors of Subsections were obliged to cooperate with various state and social institutions. The director of the Subsection 'A – p' cooperated with the Ministry of Foreign Affairs, State Board of Physical Education (Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego), Military Adoption (Przysposobienie Wojskowe), Organizational Council of World Association of Poles (Światowy Związek Polaków), Academic Youth Organization (Organizacja Młodzieży Akademickiej), Vagabonds Club (Klub Włóczęgów) and Lithuanian emigration, while the director of the Subsection 'A – z' cooperated with Borderlands of the Western Association of Defense (Związek Obrony Kresów Zachodnich), Rifle Association (Związek Strzelecki) and Polish Scouting Association (Związek Harcerstwa Polskiego).

By cooperation with the above mentioned institutions and organizations, Section 'A' was planning to achieve the following goals:

- to obtain instructions concerning Polish reason of State towards the areas being the objects of interest from the side of Section with cooperation of the MFA.
- to camouflage preparations for organizing sabotage - subversive network;

- to prepare the ground for penetration of the future area;
- to collect people for auxiliary-subversive organizations, as well as for subversion centres.

Each of the above mentioned organizations cooperating with Division II was obliged to find and to train any valuable human element in order to provide it to the Branch which in turn used them as residents, emissaries, liaison officers, directors of organization offices etc., this way it was possible to complete vacancies caused by financial difficulties. Conducting independent training of the personnel by the Branch No.2 would require enormous funds, whereas the other way would reduce costs to a minimum. Moreover, Division II strived for filling the key positions with its own people in the institutions cooperating with the Branch No.2¹⁰.

At the end of 1930 the director of the Subgroup 'XV- a' (probably Z. Frąckowiak) wrote a new comprehensive special action programme in the subordinate land. According to him, the then work of Division II in this direction was inappropriately planned and coordinated. Frąckowiak criticized the previous tactics of building subversive centres separated from each other, which were disintegrating after certain time. In his opinion, due to materialism of local inhabitants and lack of idealism, the only manner which would enable the maintenance of subversive organizations was only through the proper and stable expenditures. Above all, however, it would be possible by providing at least the most important members of subversive groups with the payment.

Frąckowiak's plan assumed that subversive effort should take two basic directions:

- 1) awaking and organizing Polish and Filopolish element,
- 2) building technical diversionary centres based on an organized Polish element.

Penetration into the area of East Prussia was planned to start by sporting and educational activities, which, according to Frąckowiak, would occupy the local Poles' mind the most. He planned to solve the issue of shortage of instructor personnel by strengthening relations with the State Board of Physical Education (SBPE) which,

¹⁰ Ibid., I 303.4.5489, Instrukcja wykonawcza Referatu „A” (Zachód) z kwietnia 1935 r.

in agreement with the Branch No.2, had organized earlier special PE trainings for Poles from abroad. On the other hand, in the scope of education Frackowiak postulated to establish in Toruń a permanent centre for educational personnel training. Until that time such centre had not been established.

Frackowiak condemned the behaviour of the Minister of Foreign Affairs towards Polish minor organizations because, as he wrote – *since the MFA can only give without demanding anything in return which, from the organizational point of view, is demoralizing and constitutes a mistake*. According to Frackowiak, in order to improve organizational work of the Subgroup XV *‘a stable official relation between the director of REFERAT TERENOWY and the relevant agent from the MFA should be established, in such a way so that the Branch No. 2 could influence some of moves of the MFA in East Prussia, such as scholarships, subsidies, an attitude towards Polish societies etc’*¹¹.

Frackowiak’s plan began to realize in 1932. According to the report presented by Subgroup ‘XV – five diversionary cells in East Prussia were successfully established: two in District Sztum, two in District Olsztyn and one in Masuria. 600 copies of propaganda book ‘Winczara Rajek’ written in the dialect of Warmia, as well as one hundred various historical and educational brochures were released. Apart from that, four people were trained on a PE course organized in Sulejów and Jordanów¹². According to the report of Paweł Sowa, in 1932 the Subgroup ‘XV – a’ consisted of 17 people (except for him himself as a director).

The Subgroup ‘XV – a’ recruited its coworkers from among 600 free subscribers of ‘Earth East Prussia’¹³.

The work on collecting press materials for the periodical often served as a camouflage for developmental activities of the Subgroup. For this reason, the suspension of issuing of the monthly in July 1932

¹¹ Ibid., I 303.4.5487, Referat w sprawie pracy organizacyjnej i dywersyjnej na odcinku grupy XV a. Referat zasadniczy z 16 X 1930 r.

¹² These were the following people: Waleria Wróblewska, Marta Preussówna, Konrad Winkowski i Paweł Wiśniewski.

¹³ ‘Earth East Prussia’ (‘Ziemia Wschodnio-Pruska’)- authority press of Compatriots Association of Warmia, Masuria and Earth Malborska funded by Division II.

Sowa described as ‘an attack on the work of the group and undercutting of elastic and masked work’¹⁴.

When planning to develop broader operations, Paweł Sowa made the following demands towards the direction:

- increasing the budget for activity of the group;
- resuming the edition of ‘Earth East Prussia’ – at least in the form of a bimonthly magazine;
- official transfer of the consul Józef Gieburowski and the secretary of consulate in Olsztyn Władysław Pieniężny – as being harmful to the activities of the Branch No.2 in East Prussia;
- replacing Władysław Pieniężny with Józef Mazurek who until then had taken the position of an inspector in Directorate of Posts and Telegraphs in Poznań; Mazurek’s task was to organize, on behalf of the Branch No. 2, Rifle Association in East Prussia;
- financial maintenance of Compatriots Association of Warmia, Masuria and Earth Malborska as an organization constituting a counterbalance for the nationalist German ‘Heimatdienst’;
- commanding governors of Pomeranian province, for each collected passport of any member of Polish minority in East Prussia, to, by contrast, also collect passports of members of German minority residing in their territory;
- issuing booklets for East Prussia in the slang of Warmia and Masuria¹⁵.

In the reporting year 1933 Group ‘XV – a’ could not boast about any significant achievements. At that time it included:

- seven paid and registered people;
- three unpaid graduates of educational courses;
- four unpaid and unregistered liaisons.

One of the members of the group succeeded in opening two football clubs for which new equipment was purchased, whereas the

¹⁴ CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5597, Sprawozdanie za czas od 1 I 1932 do 31 XII 1932 r. The activity of Compatriots Association of Warmia, Masuria and Earth Malborska was paralyzed by provincial authorities in Toruń (supported by central authorities in Warsaw) which regarded it as political rowdiness being destructive for Polish-German relationships.

¹⁵ Ibid.

other member organized a chess club. Paweł Sowa managed to canvass a certain Dembowski (probably a pseudonym)¹⁶.

In order to regulate the issues concerning the use of Polish minority abroad by the Branch No.2, in April 1934 an agreement with the MFA was reached. It was established that political directives with respect to all socio – political matters of Polish minority abroad would fall within the competence of the MFA, on behalf of which the post of a leader of the action would go to the director of Consular Section – Wiktor Tomir Drymmer. In return for the agreement to use Polish minority in its activities, Branch No. 2 pledged to provide the MFA an access to possessed contacts for conduct political actions.

The funds for activities among Polish minorities the Branch No.2 was receiving from the MFA from the cash of Division II. In the years 1934 – 1935 this amounted to about PLN 150 000 quarterly¹⁷. In May 1936 the E Subdivision of Consular Affairs Section within the Ministry of Foreign Affairs cooperating with the Branch No.2 allocated PLN 200 000 for cultural – educational work among Poles. This amount was divided as follows:

- 1) Germany – PLN 77,155;
- 2) Romania – PLN 9,405;
- 3) Latvia – PLN 11 860;
- 4) Czechoslovakia – PLN 8,755;
- 5) Lithuania – PLN 5,000;
- 6) Unforeseen expenditures – PLN 15,877.

The E II Subdivision gave that year numerous cash allowances to Polish activists in East Prussia, among others, it settled litigation costs and penalty imposed on August Kiwicki¹⁸ in September 1936, 400 Deutschmarks were spent on scouts action conducted by the consulate in Kwidzyń in the first quarter of 1936, it donated ‘Głos Ewangelijny’, as well as feeding actions concerned

¹⁶ Ibid., I 303.4.5413, Roczne sprawozdanie z działalności na terenie Prus Wschodnich za rok 1933.

¹⁷ Ibid., I 303.4.5547, Sprawozdania z kontroli konta „N” za I-IV kwartały roku budżetowego 1934–1935 z sum pobieranych przez Ekspozyturę nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

¹⁸ M. Wańkowicz wrote about Kiwicki, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1958, pp. 155–163.

with the poorest children in Polish schools located in East Prussia, it provided the editorial office of the journal 'Mazur' appearing in Szczytno with financial help (particularly in terms of fines imposed on it by German authorities)¹⁹.

Probably in 1935 the Subsection 'A – p' was organizationally divided into the following divisions:

- '121' – socio – political;
- '122' – Estonia and Latvia;
- '123' – Lithuania;
- '124' – East Prussia;
- '125' – Gdańsk.

According to the above Subdivision, division '121' dealt with penetration of areas subordinate to the Subsection 'A – p' through organizations and institutions of social and political nature, sports association etc. Any activity in this area was based on coordination of activities of other divisions in cooperation with social institutions and the MFA, as well as on inducing candidates to cooperate with the Branch No. 2. As regards the above remaining divisions within the Subsection 'A – p', they pursued the activities in the area assigned to them.

The penetration of areas in East Prussia division '124' grounded on:

- a) nationally conscious element of Masuria;
- b) 'gromadkarstwo'²⁰

¹⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ambasada RP w Berlinie, 11 383, Budżet MSZ, Referat Funduszu Specjalnego za rok budżetowy 1936/1937.

²⁰ 'Gromadkarstwo' – Evangelical religious movement initiated in the middle of the XIX century in Masuria; the most important reasons for 'gromadkarstwo' to appear were: general discontent due to the reforms concerning prayers and rites introduced after the union of two Churches (Lutheran and Calvinist) in 1817, the shortage of clergymen having knowledge of Polish and Lithuanian language which occurred already from the beginning of the XIX century, lack of closer contacts between the clergymen and the faithful and rejection by people of Polish and Lithuanian language of rationalism rooted among Evangelical clergymen working in the back country of Prussia; 'gromadkarze' formally belonged to Evangelical Church – within its structure they received the sacraments and performed towards the church and religion; but the actual 'spiritual nourishment' for them constituted meetings based on gromadkarstwo usually held in private houses; the services included hymns, prayers, readings of the biblical text and sermons in mother tongues; their press organ was 'Głos Ewangelijny' More about gromadkarstwo: G. Jasiński, Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914), Olsztyn 2003; idem, *Pomiędzy sektą a Kościołem. Gromadkarze litewscy i mazurscy w XIX wieku (do 1885 roku)*, KMW

- c) individual people – Poles working in Warmia;
- d) the possibility of indirect inspiration of political subversion with the help of certain Lithuanian factors (the so – called Umbras’ action aimed at forming Baltic Confederation) was also taken into account.

2. The Activities of Branch No. 2 in Masuria

The management of the Subsection ‘A – p’ decided to solve the problem of Masuria in District Działdowo by initiating activities of the Masurian Union (Związek Mazurów)²¹. Improving the living conditions and organizing Masurian movement aimed at gaining confidence of Masurians in Działdowo ill- disposed towards Poland, as well as at gradual gain of more Masurian masses in East Prusia. The Masurian Union was treated also as a stage for work behind the cordon.

The support given to Masurian ‘gromadkarstwo’ by the Branch No.2 was aimed at joining it in the range of Polish influence, accustoming the Masurians to cultivate the distinctiveness of a ‘Polish’ Church Evangelical Church. The financing of ‘Gromadkarstwo’ was made by subsidizing ‘Evangelical Voice’, issuing and distributing books and brochures of religious content (in Masurian language) and by educating Masurian preachers in Poland. In order to unify the activities in this direction, the Branch No.2 founded in Warsaw, October 1934, Mazury Cultural Care Committee of Compatriots (MCCCoC) (Mazurski Komitet Opieki Kulturalnej nad Rodakami). On the basis of the MCCCoC there was a plan to form in Masuria subversive extensions. Division II prepared a plan of work in Masuria (providing close

1999, nr 1; idem, *U źródeł gromadkarstwa. O grupie „świętych” na Mazurach*, KMW 1996, nr 3; R. Otello, *Problemy narodowościowe w Kościele Ewangelickim na Mazurach w latach 1918–1945*, Olsztyn 2003; idem, *Ruch gromadkarski w Prusach Wschodnich 1848-1914*, KMW 1976, nr 3; idem, „*Głos Ewangelijny*” (1925–1939), KMW 1977, nr 1.

²¹ The history of Masurian Union in Działdowo found wider reflection in literature, see among others W. Wrześniński, *Listy Gustawa Leydinga o powstaniu i początkach Związku Mazurów w Działdowie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (KMW), 1997, nr 2; H. Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Lublin 1990; A. Chojnowski, *Związek Mazurów w Działdowie (1935–1939)*, *Przegląd Historyczny*, t. 66: 1975, z. 2; Z. Lietz, *Karol Malłek w latach 1920–1939*, KMW, 1973, nr 1–2, pp. 115-130 for this reason, the present study is limited only to some aspects concerned with work of the Union in the context of its relationships with Polish military intelligence.

cooperation with agendas of the MFA) divided into a legal and an illegal part. By supporting 'gromadkarstwo' Polish consulates in East Prussia intended to restrain German influence, whereas military authorities attempted to organize subversive centres with the use of conditions enabling open actions.

In the legal part, above all aiming at development of 'gromadkarstwo' the following decisions were made:

- 1) educating preachers in seminary in Działdowo, as well as in Cieszyn Silesia; the time of education would last one year:
- 2) creating in Działdowo a school for deaconesses; they would help the preachers in their religious work and they would conduct nurseries;
- 3) issuing of the Bible in Polish language and in gothic fonts, collections of religious songs, as well as other Evangelical prayer books²².

Being educated in Poland, preachers and deaconesses were lectured to work according to the idea: 'Masuria for Masurians!' ('Mazury dla Mazurów'). The Subsection 'A' attached great importance to the work of preachers, 'whose influence in Masuria equals the influences which a rabbi has on the mass of the Jewish community'. Additionally, there was a plan to use untypical for Evangelicals, but popular among Masurians the cult of the Mother of God by circulating the Polish language prints related to the legends connected with Her²³.

In the illegal part one intended to conduct courses for the Masurian youth residing in Poland. The training was to take place in two triple groups under the care of native Masurians, and the purpose of their stay was to have strictly secretive character.

The plan of the course assumed eight weeks of training: five weeks in Warsaw, one week of sightseeing Poland, and two weeks in Toruń. In Warsaw centre the following subjects were planned to be taught: physical education, Polish language, singing and possibly national dance, geography, history, car driving and motorcycle riding,

²² CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5597, Plan działania Podreferatu A na Mazurach Pruskich z XII 1933 r.

²³ Ibid., I 303.4.5485, Plan akcji mazurskiej.

the use of telephone, telegraph and the radio, exercises on reading a topographic map, trade learning and typing²⁴. A two- week stay in Toruń was intended to prepare the participants for canvassing work and to present their duties during the fieldwork. After completing the course the participants were provided with a one – week trip around Poland, particularly visiting Cracow, Tatry, Częstochowa, Poznań and Gdynia, the purpose of which was ‘ to see with one’s own eyes that Poland is a beautiful and a rich country’. Before their return to Masuria, the participants were to be sworn in Masurian colours (blue – white – red) and they were to be bound to secrecy.

After the return to their homeland, the graduates’ commitment would be to penetrate into the social life of the surrounding area: activity in sports associations, fire sections or agricultural societies etc.²⁵

Activities in Warmia were going to be expanded with the help of wards who attended special sports courses conducted in Poland. After return, their task would be to organize sports circles among the Polish youth, which, by their development, could provide other organizations with personnel, and with time cross the Warmia - Masurian boundary and enter the Evangelical – Masurian area.

A contact with Prussian Lithuanian, Albinas Umbras, residing in Klaipeda was established. With the support of Lithuanian authorities, he propagated the idea of separating East Prussia from the German state and bringing into existence the Baltic state which would include Lithuania, Latvia, Estonia and East Prussia²⁶.

In 1936 Division ‘124’ within the Subsection ‘A – p’ (East Prussia) was divided into two completely distinctive parts: Warmia and Powiśle, as well as Masuria. That year the main effort of the Subsection was directed towards Masuria which started to be perceived as ‘the area entirely distinct and presenting a single area inhabited by Masurians’.

²⁴ Ibid., I 303.4.5597, Plan działania Podreferatu A na Mazurach Pruskich z XII 1933 r.

²⁵ Ibid., I 303.4.5485, Plan akcji mazurskiej.

²⁶ Ibid., I 303.4.5489, Sprawozdanie Podreferatu „A-p” z okresu działalności za czas od 1 IV 1934 do 31 III 1936 r.

The director of the Subsection was aware of the past failures in this direction. He characterized the area and the past activities in the following way:

'A Masurian is a type of a man different from a Pole in Warmia or Powiśle] in terms of a distinct dialect, belief, customs, mentality and culture (very low). A Masurian does not feel as a Pole. Very little was achieved in terms of changing Masurians into Poles. The MFA definitely failed in this area.

The slogan proposed by Capt Ankerstein 'Masuria for Masurians' became today the only real issue, it is not sure, however, if it was not proposed too late'.

Similarly, Capt A. Jabłonowski described Warmia and Powiśle, at the same time accusing the local director of the Union of Poles and the former consul of the Polish Consulate in Olsztyn of failures in this area:

The other type of a Pole [in Warmia and Powiśle – A. S.], unlike in Poland. The population materialized by Germany which wins and Germanizes them with the use of money, a good and resilient organization and terror; depraved by <<inactivity>>, demoralized by the lack of planning and no working method of the manager of District IV – [Władysław – A. Sz.] Narożyński, as well as by, unresponsive to such state of affairs, the former consul of Polish consulate in Olsztyn – p. [Antoni – A. Sz.] Zalewski. That kind of atmosphere prevented the Branch No.2 from any work..

In the Masurian area the main focus was on the activities towards the Masurian Union, in particular in the scope of socio-cultural matters, such as:

- admission of Masurian children from District Działdowo to gymnasiums;
- bringing teachers of Masurian origin to the area of District Działdowo;
- foundation of a library and two rural clubrooms supplied with radios etc.

In the scope of economic issues several matters, such as the need to deal with Masurian settlement, job placement, credits assignments etc. were raised, concerning residents of Masuria aiming

at independence and at gaining freedom from the influence of economic activity of German minority. On March 21st Masurian Council (Rada Mazurska) was established²⁷ which in fact constituted a supplementary extension for potential subversive activities of the Branch which were based on Masurian Union.

By the end of 1938 the directory of the Branch No.2 set the following goals:

- 1) *to make the District Działdowo the headquarters of Masurian action and a gateway to Prussia, Mazovia.*
- 2) *to execute and implement the working plan of the Masurian Council.*
- 3) *to arouse interest of the director of the MFA Consular Section in the plan towards the cooperation by subsidizing the Council.*
- 4) *To use Masurian Union for implementing the working plan of Masurian Council, as well as using institutions or existing organizations, or those authorized by Masurian Council.*
- 5) *to convey gromadkarstwo to Masurian Council.*

At that time in Warmia and Powiśle the Branch gained merely two people willing to cooperate. The activity of the Branch was increasingly limiting to the preparation of reports concerning education, Polish scouting, people's customs, religious organizations of Polish population etc. In the second half of 1930s great importance was attached to the distribution of Polish language magazines, as well as to printed in Działdowo 'Masurian Calendar' ('Kalendarz Mazurski'). Among editorial and distribution staff of the 'Calendar' there were also coworkers of the Branch No.2. The Branch kept a

²⁷ There are no detailed information concerned with Masurian Council; Henryk Chałupczak mentioned it in a few sentences: *the Subsection 'A - p' received a command at that time [between 1936 - 1937 - A. Sz.] to prepare the conditions for organizing several combat teams consisting of three personal patrols - and including a Sub-office for East Prussia .The camouflage for those ventures was to be formed by 'Masurian Council' founded in March 21st- a legal one, but indeed a subversion - supportive secret extension of the branch in Masurian Council. Its action plan was inspired by its secretary, being also employed by the branch. It was also consulted with the head of E II within MFA J. Zaleski. According to the opinion of the director of PODREFERAT 'A - p', Masurian Union together with Masurian Council became indeed 'the head office of Masurian action and a gateway to Masuria Prussia' (H. Chałupczak, op.cit., p. 300).*

close record of readers, creating by the way projects for the purpose of increasing their numbers²⁸.

3. Distribution Action of the ‘Calendar for Masurians’

The action of distribution of the ‘Calendar for Masurians’ for the year 1937 lasted over two months (mainly for the period of November and December 1936). As a result, the total of 1574 calendars was distributed, out of which 934 copies were distributed by the workers employed in distribution division - Piotr Gostyński, Gottfried Linka i Błana (the name unknown), with the use of bicycles at a temperature of several degrees of frost, exposing themselves to insults, to being shown the door or to the threat of beatings. For his participation in distribution action, Linka received dismissal lease housing.

The most serious receivers of the ‘Calendar’ turned out to be districts of Szczytno (624 copies) and Elk (288). Far worse effects of the distribution action were in District Olecko (84) and District Nidzica, District Pisz and District Reszel (the total number of 128 copies)²⁹.

According to the report of the Polish Consulate in Olsztyn, the readers of the ‘Calendar for Masurians’ were recruited almost only, similarly to the readers of the journal ‘Mazur’, among the generation of fifty - and eighty - year old people. Much smaller enthusiasm showed the generation of middle - aged inhabitants of Masuria, often explaining that, although they understood Polish language, they were not able to read it. On the other hand, the Masurian youth, with minor exceptions, refused to accept the ‘Calendar’ claiming to be native Germans.

As a very worrying sign, the consul Bohdan Jałowiecki considered the fact, observed by distributors among the representatives of older and middle generations residing in Masuria that they concealed their Polishness from the youth. In quite a number of cases distributors met even with concerns of the elder people who

²⁸ CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5489, Sprawozdanie Podreferatu „A-p” z okresu rocznej działalności za czas od 1 IV 1936 do 31 III 1937 r.

²⁹ Ibid., I 303.4.5485, Raport Konsula RP w Olsztynie, Bohdana Jałowieckiego, do Ambasadora RP w Berlinie w sprawie akcji kolportażowej „Kalendarza dla Mazurów” na rok 1937 z dn. 01.03.1937 r., p. 1.

arrived at the following conclusions: 'when my son finds out that I had received the calendar, he may kill me'³⁰.

According to the consulate in Olsztyn, what impeded the Polish action in Masuria and, at the same time facilitated Germanization work, was illiteracy, backwardness and superstition of the local people, who could be terrorized, for example by the threat saying that anyone involved in distributing the 'Calendars for Masurians' or in subscribing to 'Mazur' would be not welcomed in grocery shops, or their disability pensions would be cancelled. One commonly believed the rumors spread by German teachers which said that those who would accept the 'Calendar' would be imprisoned up to two years. The latter rumor was justified by the fact that one of the farmers in the village Rummy was sentenced in the court to four months of prison (in the court of the second instance he was acquitted). As a proof of simply incredible backwardness of Masurians was the fact that people residing in District Elk commonly collected the magazine 'Maurischer Volksfreund' in the localities where it was distributed by clergymen, as it was believed that this way allowed to receive the grace of God³¹.

The consul B. Jałowiecki postulated the need to develop great propaganda that would enlighten Masurians in their rights as citizens of the Third Reich, to 'protect them from the moral blackmail on the part of German social and cultural organizations of any type and to overcome the psychosis of fear which overwhelmed Masurian population'. One of the most important means to reach the goal would be to give a firm but careful support for 'gromadkarstwo'. Jełowiecki was of the opinion that without that 'Polish card' in Masuria would be lost³².

Lasting over two years, the action of distribution of the 'Calendar for Masurians' for the year 1938 ended before Christmas of 1937, mainly for the reason of severe frosts and snowdrifts making it impossible for distributors on bicycles to reach Masurian villages situated mainly on isolated communication routes. As a result, 1496 copies were distributed, that is 78 copies less than the previous year.

³⁰ Ibid., pp. 2-3.

³¹ Ibid., pp. 2-3.

³² Ibid., p. 5.

Additionally, approximately 100 copies were sent by post to the environment of Masurian emigration in Westphalia. The biggest number of the 'Calendars' – 1,223 was delivered by distributors.

The attitude of Masurian population towards the distribution action, despite an intensive awareness campaign conducted on the pages of 'Mazur', as a matter of fact, was similar to that of the previous year. One could occasionally see straightforward acceptance of the 'Calendars', and the explanation of the fact that the publication was completely legal and printed in Germany did not bring any results. Various persecutions used by military policemen, teachers and other officials, as well as fear of their own children, caused Masurians to collect the 'Calendars' secretly, like an illegal 'tissue paper'.

Placing an order for 'Mazur' or 'Calendar' was for a Masurian the height moral courage. Often, however, there were often written dismissals of 'Mazur' subscription sent by German post without the knowledge of the people interested.

During the distribution action German police repeatedly detained distributors for a while and established their identity. It happened that the windows in the flat of Jan Dopatka, temporarily engaged in the distribution action, were shattered two times. A certain, unspecified number of 'Calendars' were confiscated as a result of house searches conducted under various pretexts. No other severe action, except for the above mentioned, was noted.

According to Jełowicki, distribution action should be continued, as it was the only possibility to permeate Polish influences outside Szczytno. He also observed that the Masurians, 'since they agreed to accept the Calendar, they preserved it with reverence and did not give it to the authorities even for immediate benefits'³³.

According to the report 'Bund Deutscher Osten' (BDO)³⁴ in January 1938, the office of the Union of Poles (Związek Polaków) in Szczytno itself was to provide free distribution of about 5,000 pieces

³³ Ibid., I 303.4.5676, Raport Konsula RP w Olsztynie Bohdana Jałowickiego do Ambasadora RP w Berlinie w sprawie akcji kolportażowej „Kalendarza dla Mazurów” na rok 1938 z 19 I 1938 r., pp. 1–4.

³⁴ 'Bund Deutscher Osten' (Association of German East) – German nationalist organization was founded in 1933 and as a goal it set germanization of the population residing in eastern territories of the Reich.

of the 'Calendar of Mazurians' for the then year. However, thanks to the alert of the local circle of BDO they were to be returned in large quantity to the editor by Masurian population. According to the director of BDO 'Calendar of Mazurians', as it was written in Polish literary language which was not mastered by Masurians, did not constitute any 'significant national – political threat of Masurian population.' Nevertheless, the same German sources informed that a weekly issue of 'Mazur' was approximately 700 pieces, out of which only 300 readers paid for delivered copies. As BDO claimed, editorial staff of 'Mazur', similarly to 'Gazeta Olsztyńska' depended on foreign financial support³⁵.

An incomparably greater success belonged at that time to division '125' (Gdańsk) within the Subsection 'A – p'. The Branch No.2 developed training camps of 'Rifleman' ('Strzelec'). At the beginning of 1937 'Rifleman' included 768 people, from which 425 were considered to be active. In the opinion of the Subsection management, the Polish Army entering Gdańsk could count on the support of about 1,000 armed local people³⁶. Above that, at the time of 1936 – 1937 20 rifles, 50 handguns, 100 grenades, 6,000 pieces of bullets were smuggled there, a secret hiding – place was made in the building of the Polish Post and the organization of subversive Combat Units was widely expanded.³⁷ For the activities of Gdańsk 'Rifleman', Division II allocated an amount of PLN 3, 800 per month³⁸.

4. Failure of 'Masurian Action'

In the meantime, the scope of work of the Branch No.2 towards Masurian people was dwindling more and more. The last serious attempt to mobilize various official factors in order to improve the actual state of affairs was the conference initiated by the Branch

³⁵ Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (OBN), Zbiory specjalne, R-725/II/1, Zusammenfassung der Berichte über die minderheitspolitische Lage in den östlichen Grenzbezirken. – Stand 1. Januar 1938.

³⁶ CAW, O II, Ekspozytura nr 2 w Warszawie, I 303.4.5600, Okręg północny Związku Strzeleckiego w WM Gdańsku. Raport z 15 I 1937 r.

³⁷ Ibid., I 303.4.5489, Sprawozdanie Podreferatu „A-p” z okresu rocznej działalności za czas od 1 IV 1936 do 31 III 1937 r.

³⁸ Ibid., I 303.4.5600, Projekty preliminarzy budżetowych okręgu północnego Związku Strzeleckiego z 1937 r.

on April 1st 1938 in Warsaw which was attended by the following people: director Paprocki from the Presidium of the Council of Ministers, Capt Aleksander Jabłonowski – the Branch No.2 and M. Zalewski – the director of Polish Western Union. At that time a preliminary draft of the status for the Committee for Cultural Aid to Mazurians (Komitet Niesienia Pomocy Kulturalnej Mazurom) was prepared.

The committee was expected be an institution of closed and confidential character which would include several people showing their personal interest or interested on account of their function in the progress of work among the Masurians, as well as the people or representatives of institutions with the capability of activating monetary subsidies or other means for the above purposes. The committee would consist of:

1. the governor of Warsaw – as a committee chairman;
2. the curator of Warsaw school district;
3. the representative of the MFA;
4. the representative of the president of Warsaw;
5. the office director of Polish Western Union³⁹.

There are no records of further activity not only related to the above committee, but also to the Subsection 'A – p'⁴⁰. It may be assumed, however, that any attempts to form subversive groups by the Subsection did not succeed. The real purpose, that is to say subversive purpose of the formed organizations was concealed from the vast majority of members. In Masuria they were mostly of cultural and national character, while in Free City of Gdańsk- it was focused on military training and sport. Members of these organizations were not 'induced' for subversive work and it is doubtful whether the Branch No.2, by employing them, could accomplish their objectives at a crucial moment.

The most serious Masurian organization founded by the Branch No.2 – Masurian Union at the peak of its development (1937 – 1938) did not include even 200 members. To a very small degree the Union won the youth. According to the files of the Branch, the range of its

³⁹ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 10512, Sprawozdanie z konferencji mazurskiej z 1 IV 1938 r.

⁴⁰ Records from the work of the Subsection 'A – p' from 1938 is preserved in a fragmentary form; the situation is even worse in terms of the year 1939.

influence in 90% embraced the generation of forty and sixty year old people and over time it was diminishing more and more⁴¹.

In view of the fact that Division II did not manage to obtain Polish language inhabitants in East Prussia, as a part of preparation for the war, it begun organizing subversive groups in Polish counties bordering Germany. These groups recruited trusted people from different background and social organizations. At the head of each group was a commandant (a commander of a subversive patrol) with 2-4 members. Some of the tasks were specified before the outbreak of the war, additional tasks were going to be conveyed by the liaisons after German troops would enter their area. Subversive groups were equipped with an appropriate number of weapon, ammunition and explosives, and their members were trained on special courses⁴².

For all the defeats in East Prussia the Branch No.2 often put the blame on the clerks in the consulate in Olsztyn and on the local management of the Union Poles. Nevertheless, under the Nazi regime Masurians themselves were less and less willing to associate with Polishness. During the period of NSDAP material and living conditions of agricultural population in Masuria were much improved. One of the first regulations related to agriculture after Adolf Hitler gained power was the regulation on ban compulsory auction of farms in debt. Other moves of the Third Reich in this field related to the regulation by the state of agricultural debt, the introduction of fixed or guaranteed prices for farm products, provision of credit facilities with loans of low interest for agricultural investments, as well as intensification of agricultural production and the crops import reduction. Achievement of self- efficiency in farm production became one of the priority tasks of the Third Reich.

The breakdown of social structures and at the same time a free and expanded system of education allowed Masurian youth to graduate from secondary school, and even from a university, as well as to make a career in administration, military, police or party apparatus.

⁴¹ CAW, O II, Ekspozytura nr 2, I 303.4.5485, Prusy Wschodnie – krótka charakterystyka terenu z 1933 r.

⁴² *Regulamin pracy dla referatów dywersyjnych Oddziałów II sztabów armii z 31 V 1939 r.*, Wojskowy Przegląd Historyczny, R. 34: 1989, nr 1, pp. 234–243; R. Juskiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968, pp. 25–27.

All these factors contributed to a sense of economic security of a Masurian peasant who also for the first time in the history ceased to be the scorned dregs of society and became a resident of Germany with equal rights. The Nazi rule won this way general approval among the Masurians, and the Polish question was definitely lost⁴³.

The Nazi propaganda played a significant role in shaping attitudes of Masurians. In East Prussia it was particularly 'Bund Deutscher Osten' which aimed at it and which replaced the existing 'Heimatdienst' during the Nazi period.

BDO not only monitored any indications of suspicious activity, but it also prepared the lectures and essays related to the history of East Prussia in German interpretation, among other things they presented the history of particular places, teutonic castles etc., which comprised the records of German past on those lands⁴⁴. It was constantly proved that a large part of Masurian population was in fact of German origin, as it had often come from Germany to East Prussia few hundred years before. Only later did it start to use Masurian language influenced by their neighbours. A dominant influence of German culture on Masurian folk culture was emphasized, undervaluing at the same time the contribution of culture of the settlers from Polish Mazowsze⁴⁵. It was reasoned that many surnames which were generally considered to be Masurian were in fact German. And so, for example, popular surnames in Masuria, such as Willimski or Willamowski allegedly came from the name Wilhelm⁴⁶. In magazines there appeared eulogies praising Hitler and the gains of national - socialistic revolution having the influence on the improvement of the economic situation in East Prussia⁴⁷.

⁴³ B. Koziello-Poklewski, *Kształtowanie się postaw politycznych ludności Mazur w okresie międzywojennym*, [in:] *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX w.*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1993, pp. 127-131.

⁴⁴ See a. o. F. Ross, *Der Bevölkerung im deutsch-polnischen Grenzgebiet*, Königsberg 1936 (BDO publication).

⁴⁵ W. Schlusnus, *Die germanischen und altdeutschen Wurzeln der masurischen Volkskultur*, Masurischer Volkskalender 1938, pp. 44-52.

⁴⁶ J. Zachau, *Die deutsche Herkunft unserer Familiennamen in Masuren*, Masurischer Volkskalender 1938, pp. 57-60.

⁴⁷ See a. o. G. Tilk, *Masuren erwacht! Der Sieg der nationalsozialistischen Revolution* Masurischer Volkskalender 1934, pp. 58-59.

Conclusions

Any activities of Division II towards the Masurian population aiming at raising national awareness and founding subversive centres should be considered nearly as a total fiasco, to which, to a large degree, internal realities of the Third Reich (among others, extended system of the police, general fear of Gestapo etc.) contributed. German authorities were aware of the fact that the activities of Masurian organizations were supported by the Polish official factors, especially by consulates in East Prussia. However, they did not discern any relations of those organizations with Polish military intelligence⁴⁸, which confirm even the reports of Gestapo⁴⁹ and BDO⁵⁰. There is no indication that Polish minority organizations in East Prussia were in the field of major interest of Abwehr centre in Królewiec, that is in the interest of German military intelligence⁵¹.

As a success of Polish intelligence one should consider the identification of intelligence in East Prussia. Among others, the day before World War II a dislocation of a vast majority (about 80%) of German units was properly established in this area. Also, the main directions of their attack were relevantly foreseen, as well. The sources of these facts were obtained from information espionage, as well as through careful observation of German garrisons, airports and railway stations etc⁵².

Bibliography

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

⁴⁸ H. Chałupczak, op.cit., p. 303.

⁴⁹ OBN, Zbiory Specjalne, R-725/II/1, Raporty gestapo Szczytno do gestapo Olsztyn w sprawie ruchu polskiego z lat 1934 – 1939.

⁵⁰ Ibid., R-725/IX/1, BDO, Varia.

⁵¹ O. Reile, *Geheime Ostfront. Die deutsche Abwehr im Osten 1921–1946*, München 1963; the author also claims that only as a result of the takeover of some parts of the files related to Division II, which was ordered by a special group within Abwehr after the occupation of Warsaw in 1939, the Third Reich arrested over one hundred people that cooperated with the Polish military intelligence in Germany; however, it was concerned mainly with people and issues connected with the Branch No.3 (ibid., p. 288–290).

⁵² A. Szymanowicz, *Działalność wywiadowcza ekspozytur terenowych Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) wobec Prus Wschodnich (1918–1939)*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, R. 2004, nr 4, p. 118.

- Chałupczak H., *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Lublin 1990.
- Chojnowski A., *Związek Mazurów w Działdowie (1935–1939)*, Przegląd Historyczny, t. 66: 1975, z. 2.
- Jasiński G., *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Olsztyn 2003.
- Jasiński G., *Pomiędzy sektą a Kościołem. Gromadkarze litewscy i mazurscy w XIX wieku (do 1885 roku)*, KMW 1999, nr 1.
- Jasiński G., *U źródeł gromadkarstwa. O grupie „świętych” na Mazurach*, KMW 1996, nr 3.
- Juszkiewicz R., *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968.
- Kołąkowski P., *Uwagi i spostrzeżenia mjr. Feliksa Ankersteina z 1940 r. dotyczące przygotowań i działań dywersyjnych Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Dzieje Najnowsze 2009, nr 1.
- Kozaczuk W., *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Niemiec 1918–1939*, Warszawa 1999.
- Koziełło-Poklewski W., *Kształtowanie się postaw politycznych ludności Mazur w okresie międzywojennym*, [in:] *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX w.*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1993.
- Lietz Z., *Karol Małłek w latach 1920–1939*, KMW, 1973, nr 1–2.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Otello R., *„Głos Ewangelijny” (1925–1939)*, KMW 1977, nr 1.
- Otello R., *Problemy narodowościowe w Kościele Ewangelickim na Mazurach w latach 1918–1945*, Olsztyn 2003.
- Regulamin pracy dla referatów dywersyjnych Oddziałów II sztabów armii z 31 V 1939 r.*, Wojskowy Przegląd Historyczny, R. 34: 1989, nr 1.
- Reile O., *Geheime Ostfront. Die deutsche Abwehr im Osten 1921–1946*, München 1963.
- Ross F., *Der Bevölkerung im deutsch-polnischen Grenzgebiet*, Königsberg 1936.
- Szymanowicz A., *Działalność wywiadowcza ekspozytur terenowych Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) wobec Prus Wschodnich (1918–1939)*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, R. 2004, nr 4.

- Skóra W., *Pierwsze lata działalności polskiego wywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku*, Zapiski Historyczne, t. LXX, R. 2005, z. 1.
- Skóra W., *Próba organizacji polskiej dywersji na Pomorzu Zachodnim w 1925 roku*, Przegląd Zachodniopomorski, t. XX (XLIX): 2005, z. 2.
- Starczewski M., *Plany dywersji pozafrontowej Sztabu Głównego Wojska Polskiego i ich realizacja w wojnie 1939 r.* [in:] *Działania nieregularne w Polsce i w Europie*, pod red. S. Jaczyńskiego, H. Królikowskiego, Warszawa 2007.
- Schlussus W., *Die germanischen und altdeutschen Wurzeln der masurischen Volkskultur*, Masurischer Volkskalender 1938.
- Tilk G., *Masuren erwacht! Der Sieg der nationalsozialistischen Revolution* Masurischer Volkskalender 1934.
- Wańkiewicz M., *Na tropach Smętka*, Warszawa 1958.
- Wrzesiński W., *Listy Gustawa Leydinga o powstaniu i początkach Związku Mazurów w Działdowie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1997, nr 2.
- Woźny A., *Dywersyjna grupa Oddziału II SG na Łużycach w latach 1935–1939* [in:] *Działania nieregularne w Polsce i w Europie* pod red. S. Jaczyńskiego, H. Królikowskiego, Warszawa 2007.
- Działania nieregularne w Polsce i w Europie* pod red. S. Jaczyńskiego, H. Królikowskiego, Warszawa 2007.
- Zachau J., *Die deutsche Herkunft unserer Familiennamen in Masuren*, Masurischer Volkskalender 1938.

Arkadiusz Indraszczyk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Ruchy społeczne a bezpieczeństwo człowieka i społeczności

Social movements and human
and community security

Abstrakt: Ruchy społeczne są najbardziej dynamicznymi aktorami życia publicznego i politycznego. Występują w każdej dziedzinie życia. Mają na celu przeciwdziałanie zagrożeniom nękającym zarówno małe jak i duże społeczności. Przeciwdziałają zagrożeniom natury politycznej, ekonomicznej, socjalnej, społecznej, obyczajowej, ekologicznej i innym. Ruchy społeczne są jedną z podstawowych metod i zarazem szans, wykorzystywanych przez ludzi do walki o swoje prawa o polepszenie swojego losu. Mogą także dawać ludziom poczucie możliwości podejmowania walki z przeciwnościami, z systemem. Z drugiej strony dla państwa ruchy społeczne mogą stanowić tzw. wentyl bezpieczeństwa, gdzie społeczeństwo może się pokojowo i na ogół swobodnie „wykrzyzczeć”. Są one też doskonałym probierzem występowania napięć w systemach.

Słowa kluczowe: ruchy społeczne, bezpieczeństwo

Abstract: Social movements are the most dynamic actors in the public and political life. They occur in every area of life. They are aimed at counteracting threats that plague both small and large communities. They prevent the threats of a different nature, e.g.: political, economic, social, moral, and ecological. Social movements are one of the basic methods and, at the same time opportunities, used by people to fight for their rights in order to improve their lot. Social movements can give people the feeling of being able to fight

against adversities, with the system. On the other hand, for the state social movements may constitute the so-called a safety valve where the public can "shout out" peacefully and freely. They are also an excellent indicator of tension occurrences in the systems.

Keywords: social movements, security

Ruchy społeczne należą do najbardziej dynamicznych aktorów życia publicznego i politycznego demokratycznych systemów politycznych. (Oczywiście ruchy społeczne występują również w systemach niedemokratycznych, jednakże ich działanie jest w takich systemach mocno ograniczane przez władzę, i zazwyczaj są to ruchy nakierowane na konfrontację z władzą o formę i kształt systemu). Było tak w przeszłości, jest również i współcześnie. Codziennie w mediach informacyjnych i społecznościowych pojawiają się informacje o marszach, protestach, manifestacjach itp. Dzieje się tak dlatego, gdyż ruchy społeczne pozostają na ogół grupami niesformalizowanymi, a do ich powstania i działania konieczna jest wyłącznie aktywność ludzka¹. Nie wymagają rejestracji, posiadania infrastruktury lokalowej, struktur organizacyjnych. Jest to ich olbrzymim atutem, ale także i zagrożeniem. Jak szybko bowiem mogą powstawać, tak szybko mogą

¹ Kwestia, czy ruch społeczny musi być strukturą niesformalizowaną, czy też może przyjmować charakter sformalizowany, jest dyskusyjna. W klasycznej interpretacji przyjmowano, że ruch społeczny jest niesformalizowany, i kiedy dochodzi w nich do instytucjonalizacji – np. założenia organizacji, nadania regulaminu, statutu itp. ruch jako ruch społeczny przestaje istnieć, a pojawia się organizacja. Pogląd taki należy uznać chyba już za nieaktualny. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że procesy formalizacji i instytucjonalizacji nie przekreślają istoty ruchu społecznego. Zob. m.in.: B.S. Caniglia, J. Carmin, *Badania organizacji ruchów społecznych: klasyczne perspektywy i nowe trendy*, przeł. Joanna Andrzejewska, [w:] *Dynamika życia społecznego, współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 98-104; D.C. Minkoff, J.D. McCarthy, *Nowe kierunki badań procesów organizacyjnych w ruchach społecznych*, przeł. Joanna Andrzejewska, [w:] *Ibidem*, s. 111-129; D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, przekład Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 28-33. Także autor, rozmawiając z wieloma członkami różnych organizacji społecznych, a także zawodowych (np. Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, stowarzyszeń i fundacji kulturalnych i naukowych, różnych spółdzielni i stowarzyszeń spółdzielców), bardzo często spotykał się określeniem tych członków, iż oni uważają się za członków ruchu społecznego, tak jak i organizacje, w których działają.

ulegać atomizacji jak i likwidacji. Wymagają bowiem zaangażowania członków. Tylko i aż tyle.

Ruchy społeczne, w większości przypadków, powstają w odpowiedzi na jakieś zagrożenia dla jednostek, grup, narodów. Znacznie rzadziej tworzą się ruchy wsparcia dla idei. A i takie możemy również zaliczyć do grupy pierwszej, bowiem zazwyczaj wspieranie idei, wartości i postaw wiąże się z przeciwdziałaniem jakiemuś zagrożeniu. Można więc stwierdzić, że ruchy społeczne są swoistym orężem obywateli w ich walce o ich interesy. Zazwyczaj jest to środek, po który sięga się gdy wyczerpią się inne możliwości, gdy zawiodą rozmowy, działania lobbystyczne, działalność parlamentarna itp., lub kiedy nie ma możliwości wykorzystania wspomnianych środków, albo też kiedy społeczeństwo traci zaufanie do swych przedstawicieli politycznych i do mechanizmów sprawowania władzy.

Niełatwo jest dokonać typologii ruchów społecznych, choć niektóre kryteria ułatwiają to zadanie. Z punktu widzenia terytorium mogą to być ruchy lokalne, narodowe i ponadnarodowe. Ze względu na czas ich trwania mogą to być ruchy okazjonalne, ale także i długotrwałe. Miejsce i czas działania ruchów są prostymi kryteriami, które jednakże nic nie mówią o jakości, o bagażu merytorycznym ruchów. W klasycznej już typologii Jan Szczepański wyróżnił ruchy reformatorskie, rewolucyjne i ekspresywne. Dla nich kryterium rozróżnienia jest sposób prowadzenia działań. Podział jest nadal obowiązujący, ale nie jedyny i w literaturze przedmiotu mamy wiele propozycji typologii ruchów społecznych. Przykładowo J. Halmann proponuje, by je dzielić na ruchy rewolucyjne – dążące do radykalnych zmian społecznych, politycznych, ekonomicznych; ruchy walczące o prawa człowieka – dążące do równości człowieka, sprawiedliwości, lepszych warunków życia itd.; ruchy walczące przeciwko ryzyku, które kwestionują prawa do narażania społeczeństwa na zagrożenia podstawowych wartości, takich jak np. życie, zdrowie, bezpieczeństwo². Problematykę zarówno zdefiniowania ruchów społecznych jak i ich typologii dobrze obrazują słowa Daniela Grinberga: „Ruchy

² Przegląd definiowania i typologii ruchów społecznych zob. w: P. Żuk, *Społeczeństwo w działaniu: ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

społeczne są z samej natury zjawiskiem tak różnorodnym i skomplikowanym, że wszelkie próby ich analizy muszą mieć z konieczności charakter aspektowy, tzn. muszą się opierać na nieco arbitralnym wyborze jednego z możliwych punktów widzenia³.

Ruchy mogą wystąpić wszędzie tam, gdzie żyją ludzie i gdzie ich interesy, potrzeby nie w pełni są zaspokajane. Rzutują one na bezpieczeństwo jednostek, regionów, państw i terytoriów lub organizmów większych, ponadnarodowych.

Skuteczność ruchów społecznych zależy od wielu czynników, wśród których możemy wymienić: stopień trudności osiągnięcia celów (np. odzyskanie niepodległości, zmiana ustrojów politycznych lub gospodarczych, zmiana ustaw, zmiana sytuacji ekonomicznej grupy zawodowej, zmiana sytuacji społecznej i politycznej grupy etnicznej, ideowej itd., doprowadzenie do odwołania funkcjonariuszy władzy, zmiana przebiegu tras komunikacyjnych itp.); stopień zaangażowania członków ruchu (np. determinacja w działaniu); stopień poparcia społecznego dla działania ruchów; polityka władz wobec działań ruchów itd.

O skali trudności może świadczyć to, że w ostatnich latach doszło do organizacji i działań bardzo wielu ruchów społecznych, których celem (choć nie jednolitym) była obrona praw ludzi i chęć zmiany obowiązującego systemu liberalizmu kapitalistycznego. Te „sieci oburzenia i nadziei” – jak je nazwał Manuel Castells – tworzyły się głównie wskutek występowania kryzysów ekonomicznych, których ofiarą stawali się obywatele o niskich i średnich dochodach, protestujący przeciwko złemu podziałowi nakładów i dochodów, złemu zarządzaniu ekonomicznemu i społecznemu itd. Posiadały one olbrzymie poparcie opinii publicznej, poparcie powszechne na całym globie, bo i na całym globie takie ruchy występowały. A jednak nie doprowadziły do zmiany systemowej. Dlaczego? Ponieważ zmiany ustrojowej można dokonać albo drogą rewolucji, w szczególności rewolucji zbrojnej, albo drogą ewolucji, wprowadzania stopniowych zmian. A to zabiera bardzo dużo czasu. I tu pojawia się problem z wytrwaniem w działaniach członków ruchu. Zazwyczaj

³ D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, PWN, Warszawa 1994, s. 160-161.

determinacja i dynamika działań są krótkie. Zbyt krótkie, by wywrzeć nacisk na władze (nie tylko polityczne, ale przede wszystkim ekonomiczne)⁴. Problem powszednieje, traci walor świeżości, przestaje być *newsem*, a nie jest bezpośrednio zagrażający ludziom, ich pozycji i pracy. Rozmywa się więc w szeregu debat, dyskusji, propozycji zmian itd. Nie oznacza to, że nie można osiągać rezultatów. Już same rozmowy o możliwości, o propozycjach zmiany systemowej są dobrym wynikiem działania ruchu. Ostateczny cel, zmiana systemu, w drodze ewolucji w systemie demokratycznym, niestety musi dokonać się w długim czasie. Przykładem mogą być ruchy pracownicze (nazywane też rewolucyjnymi, robotniczymi), których działalność doprowadziła do zmian w systemie kapitalistycznym w ciągu wieku XIX i XX, a wynikiem było tworzenie tzw. państwa opiekuńczego.

Ruchy społeczne potrafią jednak dokonywać zmian. Przykładem tego mogą być np. rewolucje arabskie w Afryce Północnej, czy ruch solidarności w Polsce, przywoływana już tu „rewolucja kuchenna” w Islandii i inne.

Co zatem wspólnego mają ruchy społeczne z bezpieczeństwem państwa, narodów, człowieka? Bardzo dużo. Biorąc pod uwagę współczesną polską szkołę nauk o bezpieczeństwie, w szczególności prace prof. Mariana Cieślarczyka, prof. Stanisława Jarmoszki, należy stwierdzić, że bezpieczeństwo człowieka, grupy czy państwa jest zjawiskiem bardzo złożonym, którego nie można rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia bezpieczeństwa zewnętrznego, militarnego państwa. Opracowywana przez Mariana Cieślarczyka kultura bezpieczeństwa, czy przez Stanisława Jarmoszkę antropologia bezpieczeństwa

⁴ Dobrym tego przykładem może być tzw. rewolucja kuchenna lub inaczej nazywana rewolucja garnków i patelni w Islandii. Społeczność oburzona dotychczasową praktyką działania bankierów („banksterów”) i władz wymusiła w styczniu 2009 r. ustąpienie nie tylko premiera rządu, ale i rozpisanie nowych wyborów do parlamentu oraz napisanie nowej konstytucji. Zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa w pisaniu konstytucji wzięło udział duże grono osób, w tym 1000-osobowy komitet utworzony do tego celu, który otrzymał ponad 16 tys. uwag i sugestii. O ile udało się dokonać tych zmian, o tyle nie udało się dopilnować uchwalenia nowej konstytucji w formie i z zapisami, jakie proponowało społeczeństwo Islandii. Proces bowiem musiał trwać w czasie, a w międzyczasie zaczęła się poprawiać sytuacja ekonomiczna i gospodarcza, co wpłynęło na spadek determinacji i zaangażowania społeczeństwa. Zob. M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, tłum. Olga Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 44-56.

wyraźnie wskazują na to, że bezpieczeństwo jest wypadkową wydarzeń, procesów zachodzących w każdej sferze działalności człowieka: politycznej, społecznej, ekonomicznej, kulturowej, ekologicznej, socjalnej itd.⁵

W każdej z wymienionych sfer dochodzi do występowania zagrożeń dla człowieka lub dla społeczności. W odpowiedzi na nie, w celu im przeciwdziałania mogą powstawać ruchy społeczne. W dalszej części artykułu prześledzimy takie przykłady w każdej ze wspomnianych sfer.

1. W odpowiedzi na zagrożenia polityczne bytu narodowego

Upowszechniona jest teza o tym, że państwo jest najwyższą i najważniejszą organizacją narodu, w której naród może się swobodnie rozwijać. Posiadanie własnego państwa było i nadal jest jednym z najważniejszych celów narodów. Stąd też podejmowały i podejmują one działania zmierzające do posiadania własnego państwa, nawet w dobie globalizacji w XXI wieku. Nazwać je można ogólnie ruchami narodowyzwolenческими, niepodległościowymi, pamiętając, że jest to duże uogólnienie, i że w ten sposób można nazwać także i ruchy zawodowe, warstwowe, które również w swych celach wskazywały na uzyskanie niepodległości (np. polskie ruchy ludowy, socjalistyczny, narodowy, których zasadniczymi celami była poprawa sytuacji ekonomicznej, obywatelskiej, politycznej reprezentowanych grup zawodowych i społecznych – klasowych – w czym postulat niepodległości państwa polskiego był jednocześnie jednym z warunków uzyskania poprawy bytu, jak też i postulatem samodzielnym – dotyczącym tylko uzyskania niepodległości).

W tej grupie należy wymienić takie ruchy, jak:

- Belgów z pierwszej połowy XIX wieku, zakończony uzyskaniem państwa w 1830 r.;
- ruchy niepodległościowe z okresu Wiosny Ludów 1848-1849.
- polskie i inne ruchy niepodległościowe XIX i początku XX wieku;
- ruchy niepodległościowe w Kraju Basków i Katalonii;

⁵ Zob. M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2011, s. 22-73; S. Jarmoszko, *Antropologia bezpieczeństwa. Kontury naukowej tożsamości*, Siedlce 2015, s. 75-79, 187-270.

- ruchy niepodległościowe w Estonii, Łotwie i Litwie na przełomie XIX i XX wieku, a także z przełomu lat 80. i 90. XX wieku;
- ruchy niepodległościowe w Kosowie;
- ruchy niepodległościowe Serbów w Bośni i Hercegowinie.

W każdym narodzie i państwie takie ruchy istniały w przeszłości. Bez nich bowiem trudno sobie wyobrazić powstanie i zorganizowanie państwa narodowego. Akt taki nie jest zazwyczaj bowiem wynikiem wyłącznie gry politycznej, czy jeszcze węższej dyplomatycznej, a wyrazem dążności narodowej do posiadania własnego państwa. Można w tym zakresie poczynić pewne zastrzeżenia, jak np. tworzenie państw wbrew narodom, poprzez dyktat mocarstw: np. utworzenie dwóch państw niemieckich po 1945 r., tworzenie państw w epokach wcześniejszych (z tym, że nie zawsze można było wówczas mówić o narodach w dzisiejszym rozumieniu tego terminu).

W tej grupie znajdować się będą również ruchy w państwach narodowych, dążących do zmian politycznych systemów w tych państwach. Zaliczymy do nich wskazywane już tu arabskie rewolucje z początku XXI wieku; ruch solidarności w Polsce; ruchy antykomunistyczne w Europie Środkowej i Wschodniej w drugiej połowie XX wieku i inne.

2. W odpowiedzi na zagrożenia socjalne i ekonomiczne

Wśród zagrożeń socjalnych należy wymieć zagrożenia: utraty pracy, związane z niskimi poborami wynagrodzenia za pracę, z niskimi emeryturami, brakiem ubezpieczeń zdrowotnych i innych, złymi warunkami pracy itd. Zagrożenia te mogą być, i często są, przyczynami tworzenia się ruchów protestacyjnych, w szczególności grup zawodowych najsłabiej wynagradzanych. Przywołać tu można ruchy protestacyjne nauczycieli, pielęgniarek, ale także i górników, pilotów lotniczych, obsługi lotniczej, pracowników kolei, transportu miejskiego, ruchy protestacyjne organizowane przez organizacje zawodowe i branżowe, związkowe dotyczące wprowadzanych zmian w prawie pracy, w ubezpieczeniach społecznych itp., niekorzystnych wg tych organizatorów i uczestników ruchów.

Do tego rodzaju ruchów należy zaliczyć też ruchy „oburzonych”, niezadowolonych z funkcjonowania systemu neoliberalnego w gospodarce. Przetoczyły się one falami przez państwa europejskie (głównie

na południu Europy w Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Francji), a także w innych częściach świata. Wywołane zostały kryzysem finansowym z pierwszej dekady XXI wieku⁶.

W tej grupie możemy także umieścić wielkie ruchy z lat 90. XX wieku, protestujące przeciwko systemowi neoliberalizmu. Zaliczymy do nich wystąpienia w Seattle, Porto Allegre, Francji, we Włoszech, protesty np. przed i w trakcie spotkań w Davos, grup G-8, G-20 i innych⁷.

Innym ruchem społecznym będzie w tej grupie międzynarodowy ruch chłopski o nazwie La Via Campesina (w tłumaczeniu na polski „Chłopska droga”). Ruch ten należy do ruchów zorganizowanych, posiadających własne struktury w postaci organizacji członkowskich, oraz w postaci sekretariatów, koordynatorów i zjazdów oraz stałych konferencji. Swym zasięgiem obejmuje cały glob. Przeciwstawia się nędzy w obszarach wiejskich, niszczeniu rolnictwa, wykorzystywaniu rolników przez systemy dotujące przemysł i usługi kosztem rolnictwa, przeciwko odbieraniu ziemi rolnikom i komasacji ziemi uprawnej przez wielkich posiadaczy ziemskich. Ale także przeciwko stosowaniu GMO w rolnictwie, przeciwko monopolowi korporacji ponadnarodowych oferujących nasiona, sprzęt rolniczy itp. ruch walczy o zachowanie dziedzictwa i bogactwa flory i fauny na ziemi, o zachowanie obyczajów i kultur w różnych regionach świata, o zachowanie dziedzictwa kulturowego, a w nim m.in. dziedzictwa żywnościowego – kulinarnego. Ruch ten możemy więc przypisać i do socjalnych, i do ekonomicznych, ale też i do ekologicznych, i do walczących o prawa kobiet i dzieci, bowiem występuje także przeciwko przemocy wobec kobiet i dzieci oraz przeciw ich wykorzystywaniu w pracy⁸.

⁶ O tych ruchach, ich powstaniu i działaniu zob.: M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei...*; P. Mason, *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013; *Occupy! Sceny z okupowanej Ameryki*, red. Carla Blumenkranz, Keith Gessen, Mark Greif i inni, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012; I. Krastew, *Demokracja: przepraszamy za usterki*, wstęp Michał Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

⁷ Na ten temat zob. D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne...*, s. 37-45, 181-183, 215-218, 249-251; T. Świećkowska, *Europejczycy mają głos. Szkic do problematyki europejskiego ruchu antyneoliberalnego*, [w:] *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, red. naukowy Piotr Żuk, Oficyna naukowa, Warszawa 2007, s. 230-249.

⁸ Szerzej o tym ruchu zob.: S.M. Borrás Jr., *La Via Campesina and its Global Campaign for Agrarian Reform*, „Journal of Agrarian Change” vol. 8, nos. 2 and 3, April nad July 2008; M.E. Martínez-Torres, P.M. Rosset, *La Via Campesina: the birth and evolution of*

Podobnym do ruchu La Via Campesina jest brazylijski ruch Movimento dos Sem Terra (Ruch ludzi bez ziemi), który zalicza się też do ruchów i organizacji członkowskich La Via Campesina⁹.

Z ruchów chłopskich należałoby wymienić jeszcze choćby ruchy rolników w państwach postkomunistycznych w Europie po 1990 r., kiedy protestowano przeciwko pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i społecznej rolników i mieszkańców wsi, przeciwko złej polityce gospodarczej rządów (np. przeciw importowi żywności zza granicy, przy nieodbieraniu produkcji od rodzimych rolników), starły się uczulać na coraz mniejszą opłacalność produkcji rolnej i hodowli. Były to ruchy w większości protestacyjne, krótkotrwałe, szczególnie pojawiające się w okresach skupu zbóż, ziemniaków, innych płodów rolnych. Często takie ruchy tworzyły się po dużych zawirowaniach cen na żywiec, warzywa i owoce czy zboża¹⁰.

3. W odpowiedzi na zagrożenia ekologiczne

Zagrożenia ekologiczne możemy podzielić na te wynikające ze natury oraz te wywoływane przez działalność człowieka. Zdecydowanie więcej jest tych drugich, a dotyczą one w zasadzie całej otaczającej ludzi flory i fauny na ziemi¹¹. Zagrożenia te mogą mieć bezpośredni skutek i wpływ na jakość życia ludzi, jak też i takie, które odnoszą się raczej do kwestii związanych z emocjami. Do tych pierwszych

a transnational social movement, "The Journal of Peasant Studies", Vol. 37, No. 1, January 2010, s. 149-175; A. Indraszczyk, *La Via Campesina – współczesna międzynarodówka chłopska jako reakcja na zagrożenia niesione przez procesy globalizacyjne*, "Myśl Ludowa" Nr 2/2010, s. 21-36. Aktualne wiadomości na temat działań ruchu podawane są na stronie <http://viacampesina.org/en/>

⁹ Szerzej o tym ruchu zob.: M. Cichy, *Brazylijski Movimento dos Sem Terra*, [w:] *Wieś i ruch ludowy w Polsce i Europie*, T. 2, *Idee, organizacje, środowisko*, red. Nauk. Franciszek Kampka, Stanisław Stępka, Warszawa 2012, s. 408-409; A. Indraszczyk, *Współczesne ruchy chłopskie. Charakterystyka na przykładzie wybranych ruchów*, [w:] *Oblicza ruchów chłopskich i agrarnych*, pod red. Arkadiusza Indraszczyka i Adama Wielomskiego, Warszawa 2013, s. 174-177.

¹⁰ O takich ruchach w Polsce zob.: K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] *Jak żyją Polacy*, pod red. H. Domańskiego, Warszawa 2000; tenże, *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle protestów rolników w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 3, *Przebudowa i przyszłość*, red. nauk. Kazimierz Baścik, Jan Zalewa, Warszawa 2002; G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.

¹¹ Zastanawiające jest, czy możemy już mówić o zagrożeniach związanych z działalnością człowieka w kosmosie – pozostawianie na orbitach nieczynnych i zużytych obiektów.

zaliczymy na pewno efekt cieplarniany, powiększanie się dziury ozonowej, stosowanie chemii w rolnictwie, przenikanie toksyn do roślin jadalnych i niejadalnych, ale także zbyt eksploatacyjną gospodarkę morską, powodującą zmniejszanie się bądź zanikanie gatunków ryb, ssaków i innych stworzeń występujących w morzach i oceanach. Do drugiej grupy zaliczymy ubożenie flory i fauny, które nie mają bezpośredniego (jak na razie się wydaje) wpływu na życie człowieka, ale powodują jego ubożenie kulturowe. Będzie to giniecie gatunków zwierząt i roślin, niszczenie raf koralowych, niszczenie otoczenia naturalnego człowieka poprzez wycinanie lasów, nieprzemysłane wytyczanie tras komunikacyjnych itd.

Działalność ekologiczna człowieka ma już długą, kilkudziesięcioletnią, a jeżeli wliczymy do niej także organizację parków krajobrazowych i rezerwatów, to ponadstuletnią tradycję. Jej gwałtowny rozwój przypadł na lata 60. i 70. XX wieku. Nie tylko tworzyło się wówczas dużo ruchów społecznych, ale zostało zorganizowanych wiele instytucji i organizacji zajmujących się ochroną przyrody. Sprawia to, że ruch lub ruchy ekologiczne są bardzo instytucjonalizowane, zorganizowane, ale też i skonfrontowane pomiędzy sobą. Obok wielkich ruchów Greenpeace czy Wild World Life, mamy ruchy lokalne skupiające się na ochronie najbliższej przyrody (np. dokarmianie zwierząt, ochrona obszarów zielonych). Do tej grupy zaliczymy także ruchy protestu przeciwko energii jądrowej, budowie elektrowni atomowych, niszczącej środowisko naturalne eksploatacji złóż paliw kopalnych (ropy, gazu, węgla, piasków bitumicznych).

W kontekście zagrożeń ekologicznych warto zastanowić się nad tzw. efektem cieplarnianym, tj. przewidywaniami co do podnoszenia się temperatury na ziemi wskutek działalności człowieka. Jeżeli okażą się prawdziwe, obserwować będziemy stały wzrost temperatur albo topnienie lodowców i tym samym podnoszenie się poziomu wód. Możliwe też będą inne zakłócenia warunków pogodowych, jak np. wzrost występowania tajfunów i huraganów związany ze zmianą np. zasolenia i temperatury wód oceanicznych. Będzie to zapewne wywoływało nowe ruchy protestacyjne przeciwko polityce gospodarczej nadmiernie eksploatującej środowisko naturalne, i przede wszystkim przyczyniającej się do ocieplania się ziemi. W tym kontekście należy przewidywać zaburzenia społeczne związane ze zmieniającymi się

uwarunkowaniami naturalnymi, ale też z być może konieczną zmianą schematu, mentalności działalności człowieka¹².

4. Przeciwno zagrożeniom obywatelskim, zagrożeniom praw człowieka

Bezpieczeństwo człowieka to nie tylko kwestia zagrożeń zewnętrznych państwa (np. wojen), problemów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych. To także kwestia swobodnego rozwoju człowieka zgodnie z jego osobistymi uwarunkowaniami, pochodzeniem, płcią itp. Nie można powiedzieć, że współcześnie nie ma takich problemów, nie tylko w państwach tzw. trzeciego świata, ale również w państwach wysoko rozwiniętych. Rozwój technologii, w tym technologii informatycznych i tzw. rewolucja informatyczna, sprzyjają szybkiemu rozprzestrzenianiu się idei, wiadomości o problemach. Rozwój demokracji i praw człowieka z kolei wpływa na coraz liberalniejsze podejście do obyczajów. Pojawiły się ruchy, których celem była (i jest) walka o równouprawnienie, czy to ze względu na upodobania seksualne, czy pochodzenie etniczne, kolor skóry czy płeć. Jednocześnie też ruchy te generują powstawanie innych ruchów, które przeciwstawiają się uznaniu i przyjęciu postulatów tych poprzednich, w szczególności dotyczących uwarunkowań seksualnych.

Dobrym przykładem są ruchy walczące o prawa kobiet, a w szczególności tworzące się na kanwie podejścia do aborcji. Pojawienie się w Polsce we wrześniu 2016 r. projektu obywatelskiego nowej ustawy o zakazie aborcji, w której dopuszczano karanie więzieniem kobiet poddających się aborcji, doprowadziło do szeregu manifestacji społecznych przeciwko tym pomysłom. Zapewne do historii przejdzie tzw. „czarny poniedziałek” 3 października 2016 r., kiedy to w wielu miastach Polski – ubrane na czarno – kobiety manifestowały przeciwko proponowanemu zaostrzeniu prawa. Ruch ten wywołał kontrruch – tzw. obrońców życia, którzy – ubrani na biało – manifestowali przeciwko zabijaniu poczętych dzieci¹³.

¹² Ciekawie i dość przekonująco na ten temat pisze N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2016.

¹³ *Relacje z „czarnego poniedziałku”* zobacz: *Światowe media o „czarnym poniedziałku” w Polsce*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/swiatowe-media-o-czarnym-poniedzialku->

Prócz tego w naturze władzy, polityki wpisany jest konflikt pomiędzy tym co władza chce narzucić a tym co chciałoby czynić społeczeństwo. Przykładem jest tu chociażby ruch, który szybko w przestrzeni publicznej przyjął nazwę Komitetu Obrony Demokracji – utworzony w Polsce na tle zmian wprowadzanych przez władze Polski (parlament, rząd, prezydent) w ustawach dotyczących systemu sprawiedliwości (szczególnie Trybunału Konstytucyjnego), mediów publicznych, policji i służb specjalnych. Członkowie ruchu protestują przeciwko, według nich, zawłaszczaniu państwa przez jedną partię, rozszerzaniu uprawnień służb specjalnych, deformacji systemu trójpodziału władzy poprzez uniemożliwienie Trybunałowi Konstytucyjnemu efektywnej pracy nad wprowadzanymi zmianami ustrojowymi¹⁴.

5. Podsumowanie i wnioski

Wyżej przedstawione przykłady ruchów społecznych nie wyczerpują ani wszystkich ich rodzajów, ani wszystkich zagrożeń, przeciwko którym ruchy społeczne podejmują działalność. To tylko mała próbka, naświetlająca możliwości. Przytoczenie tych przykładów miało na celu wskazanie możliwości i konieczności ujmowania ruchów społecznych w badaniach nad bezpieczeństwem człowieka, narodów, państw.

Jakie więc znaczenie mają ruchy społeczne dla bezpieczeństwa człowieka, społeczności lokalnej lub większej, państwa itd. Są jednym z podstawowych narzędzi, metod, jakimi dysponują ludzie w celu przeciwstawiania się zagrożeniom nękającym człowieka i różne syste-

w-polsce/3qlyel [4 X 2016]; *Czarny poniedziałek w wielu miastach Polski. Zdjęcia reporterów Onetu*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/czarny-poniedzialek-w-wielu-miastach-polski-zdjecia-reporterow-onetu/408x7k> [4 X 2016]; P. Henzel, *Scheuring-Wielgus: Czegoś takiego w Polsce jeszcze nie było. To już nie są przelewki*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/joanna-scheuring-wielgus-pis-nie-przewidzialo-takiej-sytuacji/sljync> [4 X 2016]; „*Czarny poniedziałek*”: *Skąd taka akcja i na czym polega?*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1677904,1,czarny-poniedzialek-skad-ta-akcja-i-na-czym-polega.read> [4 X 2016]; „*Czarny protest w Polsce. Zatrzymania w Warszawie i Poznaniu*”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Czarny-protest-w-Polsce-Zatrzymania-w-Warszawie-i-Poznaniu,wid,18528657,wiadomosc.html> [4 X 2016].

¹⁴ Ocena celów ruchu na podstawie informacji zawartych w 2016 r. w portalach informacyjnych, takich jak: onet.pl, wp.pl, interia.pl oraz strony internetowej ruch: www.ruchkod.pl.

my. Są niezależną od żadnej władzy, administracji, systemu możliwością podejmowania działań przez ludzi, czujących się w jakikolwiek sposób zagrożonymi i chcących tym zagrożeniom przeciwdziałać. Tylko chęć, aktywność zaangażowanie wpływa na powstanie i działania ruchów społecznych. To jednocześnie mało i zarazem bardzo dużo. Nierzadko, a w zasadzie prawie zawsze ruchy społeczne są ostatnią możliwością podjęcia walki z zagrożeniem lub ze złą sytuacją. Gdy nikt z władz nie chce słuchać, nie chce podejmować dyskusji czy działań naprawczych, pozostaje działanie własne, gromadzenie się wokół tego samego problemu i wywieranie nacisku na władze.

Ruchy społeczne mogą także spełniać rolę tzw. wentyla bezpieczeństwa. Mogą być możliwością wykrzyczenia się społeczeństwa. Bardzo często tak się dzieje w państwach demokratycznych, gdzie stosuje się liberalną politykę wobec ruchów społecznych. Odwrotnie w państwach niedemokratycznych, gdzie władza stara się kontrolować i reglamentować każde zachowanie i głos społeczeństwa. W państwach demokratycznych ludzie mogą wyjść na przestrzeń publiczną i dać upust złości, rozczarowaniu, złym emocjom. Nie powinni obawiać się represji ze strony władz, co najwyżej względem utrzymania porządku w miejscu publicznym. W takim wypadku po pewnym czasie ich determinacja zacznie słabnąć, codzienne problemy wezmą górę nad szczytnymi ideami i celami, wrócą do swych normalnych zajęć. Jeżeli jednak władza odpowie na powstanie ruchu próbą nacisku, siłowego usunięcia z przestrzeni publicznej, może to mieć skutek właśnie odwrotny. Przykładem tego mogą być ruchy w USA w ramach tzw. ruchu *occupy*. Tam, gdzie władze nie reagowały siłowo, nic się właściwie nie działo. Tam, gdzie próbowano usuwać siłą ludzi, następowało gwałtowne wsparcie ruchu w opinii publicznej, zwiększanie determinacji uczestników ruchu, a nawet zasilanie go przez funkcjonariuszy służb, którzy w ramach wykonywania obowiązków służbowych musieli brać udział w próbach „okielznania” ruchu, ale po godzinach pracy dołączali do ruchu, solidaryzując się z jego ideami, hasłami, celami¹⁵.

¹⁵ Szerzej o tzw. ruchu *Occupy*, reakcjach władzy i wynikach tych reakcji zob. M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei...*, s. 187-191; *Occupy! Sceny z okupowanej...*

W państwach niedemokratycznych najczęściej władza reaguje siłą na pojawianie się ruchów o charakterze polityczno-społecznym. Zazwyczaj wpływa to na zwiększenie determinacji członków. Wówczas jedyną możliwością wygrania z ruchem będzie jego siłowa, fizyczna pacyfikacja. Doprowadzi to do likwidacji ruchu lub do jego osłabienia, ale nie do porzucenia przez ludzi swych nadziei i chęci dalszej walki. Doskonałym tego przykładem były ruchy pracownicze w Polsce ludowej w latach 70. i 80. XX wieku.

Ruchy społeczne dla władz mogą być (być może powinny być) dobrym probierzem zarówno oceniania polityki przez społeczeństwo, jak też i zagrożeń, wynaturzeń pojawiających się w systemie, a które niekoniecznie muszą być widoczne i dostrzegane przez władze.

I krótko podsumowując, ruchy społeczne dają człowiekowi:

- możliwość podejmowania działania w obronie swych praw i przeciwko zagrożeniom,
- poczucie bezpieczeństwa działania, wypowiedzi, bezpieczeństwa obywatelskiego (korzystania z praw obywatelskich),
- możliwość udziału w systemie politycznym, wywierania wpływu na władze, czy choćby podejmowania z władzą dyskursu.

Po drugiej stronie barykady, ruchy społeczne dają władzy i państwu jako systemowi:

- możliwość poznawania niekorzystnych napięć w systemie,
- możliwość ujścia nagromadzonych emocji w społeczeństwie, a więc w miarę kontrolowane i w miarę bezkonfliktowe łagodzenie napięć,
- możliwość wciągnięcia społeczeństwa w prowadzoną politykę (ruchy wsparcia idei, poparcia przedsięwzięcia),
- możliwość aktywizacji i upodmiotawiania obywateli.

Bibliografia

- Borras S.M. Jr., *La Via Campesina and its Global Campaign for Agrarian Reform*, „Journal of Agrarian Change” vol. 8, nos. 2 and 3, April nad July 2008.
- Caniglia B.S., Carmin J., *Badania organizacji ruchów społecznych: klasyczne perspektywy i nowe trendy – przeł. Joanna Andrzejewska*, [w:] *Dynamika życia społecznego, współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Gorlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

- Castells M., *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze InterNetu*, tłum. Olga Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013
- Cichy M., *Brazylijski Movimento dos Sem Terra*, [w:] *Wieś i ruch ludowy w Polsce i Europie*, T. 2, *Idee, organizacje, środowisko*, red. nauk. F. Kampka, Stanisław Stęпка, Warszawa 2012.
- Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2011.
- della Porta D., Diani M., *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, przekład Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Foryś G., *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Gorlach K., *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle protestów rolników w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, T. 3, *Przebudowa i przyszłość*, red. nauk. K. Baścik, J. Zalewa, Warszawa 2002.
- Gorlach K., *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] *Jak żyją Polacy*, pod red. H. Domańskiego, Warszawa 2000.
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, PWN, Warszawa 1994.
- Indraszczyk A., *La Via Campesina – współczesna międzynarodówka chłopska jako reakcja na zagrożenia niesione przez procesy globalizacyjne*, „Myśl Ludowa” Nr 2/2010.
- Indraszczyk A., *Współczesne ruchy chłopskie. Charakterystyka na przykładzie wybranych ruchów*, [w:] *Oblicza ruchów chłopskich i agrarnych*, pod red. A. Indraszczyka i A. Wielomskiego, Warszawa 2013.
- Jarmoszko S., *Antropologia bezpieczeństwa. Kontury naukowej tożsamości*, Siedlce 2015.
- Klein N., *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2016.
- Krastew I., *Demokracja: przepraszamy za usterki*, wstęp M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Martinez-Torres M.E., Rosset P.M., *La Via Campesina: the birth and evolution of a transnational social movement*, „The Journal of Peasant Studies”, Vol. 37, No. 1, January 2010.
- Mason P., *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.

- Minkoff D.C., McCarthy J.D., *Nowe kierunki badan procesów organizacyjnych w ruchach społecznych*, przeł. Joanna Andrzejewska, [w:] *Dynamika życia społecznego, współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Gorlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Occupy! Sceny z okupowanej Ameryki*, red. C. Blumenkranz, K. Gesen, M. Greif i in., Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.
- Święćkowska T., *Europejczycy mają głos. Szkic do problematyki europejskiego ruchu antyneoliberalnego*, [w:] *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.
- Żuk P., *Społeczeństwo w działaniu: ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

Materiały z portali internetowych

- „Czarny poniedziałek”: Skąd taka akcja i na czym polega?, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1677904,1,czarny-poniedzialek-skad-ta-akcja-i-na-czym-polega.read> [4 X 2016].
- Czarny poniedziałek w wielu miastach Polski. Zdjęcia reporterów Onetu*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/czarny-poniedzialek-w-wielu-miastach-polski-zdjecia-reporterow-onetu/408x7k> [4 X 2016].
- „Czarny protest” w Polsce. Zatrzymania w Warszawie i Poznaniu, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Czarny-protest-w-Polsce-Zatrzymania-w-Warszawie-i-Poznaniu,wid,18528657,wiadomosc.html> [4 X 2016].
- Henzel P., *Scheuring-Wielgus: Czegoś takiego w Polsce jeszcze nie było. To już nie są przelewki*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/joanna-scheuring-wielgus-pis-nie-przewidzialo-takiej-sytuacji/sljync> [4 X 2016].
- Relacje z „czarnego poniedziałku” zobacz: Światowe media o „czarnym poniedziałku” w Polsce*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/swiatowe-media-o-czarnym-poniedzialku-w-polsce/3qlyel> [4 X 2016].

Stanisław Jaczyński

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

**W cieniu zbrodni katyńskiej.
Polscy jeńcy wojenni ocalali z obozów
specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku
i Ostaszkowie**

In the shade of the Katyń crime.

Polish war prisoners saved from NKVD special
camps in Kozielsk, Starobielsk and Ostaszków

Abstrakt: Nasza wiedza o zbrodni katyńskiej jest już spora, to jednak jeszcze wiele spraw budzi wątpliwości i wymaga wyjaśnienia. Jedną z takich kwestii jest wyselekcjonowanie nielicznej grupy jeńców z trzech obozów specjalnych z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, którzy ocalili z zagłady katyńskiej. Badacze problematyki katyńskiej, którzy ze zrozumiałych względów wiele miejsca i uwagi w swych dociekaniach poświęcali genezie zbrodni, rekonstrukcji przebiegu wydarzeń i losom zamordowanych, na marginesie pozostawiali kwestię ocalałych. Nie trzeba było tym samym szukać odpowiedzi na nader kłopotliwe i trudne pytanie: dlaczego nieliczni polscy jeńcy wojenni uratowali się od zagłady? Jakie były kryteria, wedle których trzyosobowe gremium, tzw. centralna trójka NKWD, zdecydowało o zachowaniu przy życiu niespełna 400 jeńców z obozów specjalnych? Do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku była to zapewne jedna z największych tajemnic zbrodni katyńskiej. Udostępnione wówczas dokumenty sowieckie dotyczące niespełna czterystu osób, które nie znalazły się listach śmierci, przynajmniej częściowo wyjaśniają zagadkę ich ocalenia. Wśród badaczy problematyki katyńskiej przeważa pogląd, że jedno z głównych kryteriów tej selekcji

stanowiła przydatność uratowanych dla realizacji wojskowych i politycznych celów państwa radzieckiego.

Słowa kluczowe: polscy jeńcy wojenni, zbrodnia katyńska, obozy specjalne NKWD dla jeńców wojennych, kryteria selekcji jeńców wojennych, sowiecki wywiad i kontrwywiad

Abstract: Although we have already gained a great deal of information about the Katyń crime, still many issues raise doubts and require further explanation. One of such matters is the selection of a small group of prisoners from three special camps, i.e. Kozielsk, Starobielsk and Ostaszkow, and their survival from the Katyń massacre. For obvious reasons, the historians researching the Katyń crime have devoted most of their attention to the genesis of the crime, reconstruction of the course of events and life stories of the executed, while the issue of the saved has been treated rather marginally. By adopting such an approach the researchers have avoided a rather difficult and troublesome question of why a small number of Polish prisoners of war (i.e. around 400) was salvaged and what the criteria of such a selection made by the so called “the central three” of NKVD were. Undoubtedly, until the 1990s this issue remained as one of the greatest mysteries of the Katyń massacre. At that time the soviet documents pertaining to the plight of those 400 prisoners who had not found themselves on the death list were revealed and at least partially they shed some light on this historical riddle. Among the Katyń crime researchers there prevails an opinion that one of the main criteria of the selection was usefulness of some of the prisoners for fulfilment of the Soviet state’s military and political goals.

Keywords: Polish war prisoners, the Katyń crime, NKVD special camps for war prisoners, selection criteria of war prisoners, Soviet intelligence and counterintelligence

W wyniku agresji Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r., do niewoli sowieckiej trafiło około 250 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Policji Państwowej. Zgodnie z rozkazem ludowego komisarza obrony Klimienta Woroszyłowa z 19 września tegoż roku jeńcy przekazywani byli przez Armię Czerwoną organom Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych. Z uwagi na spowodowane zamieszczeniem wojennym ucieczki i zwolnienie części szeregowych oddziały Armii Czerwonej przekazały organom Ludowego Komisarjatu Spraw

Wewnętrznych (NKWD) jedynie 125 400 jeńców, w tym ok. 10 tys. oficerów¹. Decyzja o przekazaniu przez Armię Czerwoną w ręce tajnej policji politycznej NKWD jeńców wojennych stanowiła rażące naruszenie obowiązującego prawa międzynarodowego. Przekazywanie to odbywało się na 10 punktach zdawczo-odbiorczych zawiadywanych przez NKWD.

Na mocy rozkazu ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii przy NKWD utworzono – liczący 56 osób – specjalny Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych, na czele z mjr. Piotrem Soprurnienką. Na mocy tego samego rozkazu utworzono osiem obozów do przetrzymywania jeńców wojennych, zlokalizowanych w Juży, Juchnowie, Kozielsku, Kozielszczyźnie, Orankach, Starobielsku, Ostaszkanie, Putywlu². Kilka dni później uruchomiono jeszcze dodatkowo dwa obozy: w Griazowcu i Wołodzie. Obozy, podobnie jak i wspomniane punkty zdawczo-odbiorcze, nie były przygotowane na przyjęcie tak dużej liczby jeńców. We wszystkich panował nieprawdopodobny tłok oraz trudności z zaopatrzeniem w wodę i żywność. Dla władz sowieckich powstał ogromny problem, co zrobić z tak dużą liczbą zatrzymanych, jak zapewnić im skuteczną izolację, zakwaterowanie i wyżywienie³.

1 października 1939 roku Biuro Polityczne KC WKP(b) poleciło ludowemu komisarzowi spraw wewnętrznych Ławrientijowi Berii i szefowi Głównego Zarządu Politycznego RKKKA Lwu Mechlisowi przedłożenia w terminie trzech dni propozycji w sprawie polskich jeńców. Już następnego dnia przedłożyli oni notatkę Stalinowi, a ten wprowadził do niej niewielkie zmiany. Kluczową decyzję w sprawie dalszego losu polskich jeńców wojennych podjęło 3 października 1939 r. Postanowiono część z nich – głównie szeregowych z zagarniętych terenów Polski wschodniej zwolnić do domów, pozostawiając 25 tys. z nich jako robotników przymusowych w jenieckich obozach

¹ S. Jaczyński, *Jeńcy polscy w Związku Sowieckim*, [w:] *Obozy jenieckie NKWD, IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995, s. 10.

² Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, dalej: RGWA), sygn. fond (dalej: f.) 40443, opis (dalej: op.) 1, dzieło (dalej: d.) 175, k. 2.

³ A. Głowacki, *Jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej 1939 r. Przed zagładą*, [w:] *W przeddzień Zbrodni Katyńskiej. Agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, „Zeszyty Katyńskie” nr 10, 1999.

pracy. Z kolei ponad 42 tys. jeńców – szeregowych pochodzących z terenów zajętych przez III Rzeszę miano przekazać stronie niemieckiej. W końcu grudnia 1939 r., po przeprowadzeniu wspomnianych rozszad wśród jeńców, w niewoli sowieckiej pozostało ich około 39 tys.

Pozostawiono w niewoli osoby uznane za realne zagrożenie dla systemu sowieckiego, w szczególności oficerów i policjantów. Jeńcy ci zostali izolowani w trzech obozach specjalnych NKWD dla jeńców wojennych – w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Obóz ostaszkowski, w którym skoncentrowano ponad 6 tys. jeńców, przede wszystkim policjantów, funkcjonariuszy KOP, Straży Granicznej, osadników wojskowych, żandarmów i agentów służb specjalnych – był największy. W obozach kozielskim (ok. 4,5 tys.) i starobielskim (ok. 4 tys.) rozmieszczono oficerów i wyższych urzędników państwowych. Część oficerów i policjantów była kierowana do obozów specjalnych jeszcze w grudniu 1939 r. Nie dostali się oni do niewoli w czasie działań wojennych, lecz zostali aresztowani przez NKWD już po aneksji ziem Polski wschodniej.

Projektodawca przewidzianego w decyzji sowieckiego Politbiura zatrzymania w niewoli polskich oficerów szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, Lew Mechlis, jasno przedstawił motywy tego posunięcia 11 listopada 1939 r. na spotkaniu z grupą literatów w Moskwie: „Masy robotnicze i chłopów – stwierdził gospodarz poufnego spotkania – można będzie pociągnąć w Polsce i Czechosłowacji hasłami wyzwolenia narodowego, konfiskaty ziemi itp. Jeńcy polscy [mowa o szeregowcach – SJ] zostali rozpuszczeni do domów. To są agitatorzy zdobycia ziemi i wolności. Oficerowie są w obozach. Nie należy ich wypuszczać, ponieważ będą to kadry dla formujących się na Zachodzie legionów. Polacy mogą rozwinąć się we Francji do 100 tysięcy”⁴.

Wpływowy przedstawiciel władz sowieckich z brutalną szczerością sformułował, jakie niebezpieczeństwa zagrażają Związkowi Radzieckiemu ze strony polskich oficerów. Uważano, z pewnością trafnie, że są i pozostaną oni prawdziwymi wrogami ZSRR.

⁴ Cyt. za K. Jasiewicz, *Operacja katyńska 1940 roku. Kryteria selekcji zdobycznego kontyngentu ludzkiego na tle sowieckiej koncepcji ekspansji imperium*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 3 (59), s. 209.

Oswobodzić ich nie było można. Zdecydowano więc szybko dokonać selekcji, by wybrać tylko tych oficerów, którzy mogą być przydatni dla celów politycznych i wojskowych władz radzieckich. Natomiast rozpuszczeni do domów Białorusini i Ukraińcy mieli pełnić rolę „konia trojańskiego”.

Od momentu osadzenia jeńców w obozach rozpoczęto dokładną rejestrację i zakładanie akt ewidencyjnych; karty ewidencji ogólnej zakładano wszystkim jeńcom, natomiast ewidencji specjalnej – dla szczególnej kategorii jeńców wojennych. Tworzenie tej dokumentacji szło z dużym trudem i ciągnęło się aż do marca 1940 r.

Jeńcy obozów specjalnych poddani zostali zmasowanemu oddziaływaniu propagandowemu. Arsenał narzędzi indoktrynacyjnych był szeroki: radio, film, pogadanki i prelekcje, prasa, książki i broszury, propaganda wizualna. Posługując się takimi środkami szkolowano Polskę, gloryfikując jednocześnie Związek Sowiecki. W każdym bloku był politruk odpowiedzialny za propagandę. Prowadził rozmowy na różne tematy, zachęcał do dyskusji i wystąpień rejestrując nastroje jeńców. Celem tych zabiegów była „reeducacja” jeńców, tj. zmiana ich orientacji ideowej i politycznej na prosowiecką. Jak wiadomo, zakończyła się ona zupełnym fiaskiem: poza nieliczną garstką zwolenników współpracy ze Związkiem Sowieckim. Działalność prosowiecko nastawionych oficerów w obozach w Starobielsku i Kozielsku znamy głównie z ich relacji – żadne źródła sowieckie na temat nie są dostępne⁵. Ustalenia w historiografii mają więc podstawę dość jednostronną. Wynika z nich, że oficerowie ci uważali sojusz Polski ze Związkiem Sowieckim za konieczny, deklarowali chęć udziału w wojnie sowiecko-fińskiej po stronie Sowietów – choćby w szeregach Armii Czerwonej⁶.

Właściwy etap selekcji rozpoczął się w listopadzie 1939 r., gdy do obozów specjalnych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie przybyły specjalne brygady śledcze. Na ich czele stali wysocy funkcjonariusze NKWD, dla zmylenia podszywających się pod inspektorów Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych, a faktycznie reprezentujących

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), R-156, Działalność grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie ZSRR. Relacja Leona Bukojemskiego nagrana dnia 20.X.1964 r.

⁶ D. Bargielowski, *Konterfekt renegata*, Komorów 1996, s. 113; zob. też: S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 72 n.

najważniejszy pion NKWD – Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB). I tak do Kozielska przyjechał major bezpieczeństwa państwowego Wasilij Zarubin, starszy pełnomocnik operacyjny 5 Wydziału (Wywiad Zagraniczny) GUGB, jeden z najwybitniejszych agentów wywiadu sowieckiego. Na czele grupy operacyjnej skierowanej do Starobielska stał kapitan bezpieczeństwa państwowego M. Jefimow⁷.

6-miesięczny pobyt oficerów polskich w Kozielsku i Starobielsku poświęcony był na rozpracowanie ich pod względem politycznym. W tym celu dniem i nocą oficerowie i komisarze NKWD prowadzili nieustające „doprośy”, czyli przesłuchania jeńców. Nie były to normalne badania jeńców, ograniczające się do sfery wojskowej, przeciwnie, były to badania polityczno-społeczne. Technika przesłuchań w Kozielsku i Starobielsku była identyczna. Wachlarz pytań był tak szeroki, że mogło pomieścić się w nich wszystko. Podczas przesłuchań szczególną uwagę śledczy zwracali na wydobycie informacji dotyczących udziału w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Enkawudzystów interesował też status materialny jeńców i kontakty z zagranicą. Bronisław Młynarski, jeńiec obozu starobielskiego napisał: „O co im chodziło, w gruncie rzeczy trudno powiedzieć. [...] Pytano mnie wiele razy [...] jaki jest mój stosunek do Związku Sowieckiego”⁸. Podczas licznych przesłuchań szukano kandydatów na agentów i tajnych współpracowników. Kuszono ulgami i funkcjami, które dawały materialny profit oraz możliwość częstszej korespondencji z rodzinami. Do głównych zadań konfidentów należało śledzenie potajemnych nabożeństw i ich uczestników⁹. Efekty pracy obozowych oddziałów specjalnych i brygad śledczych w zakresie pozyskiwania agentów i konfidentów były niewielkie; ich liczba nie przekroczyła stu osób. Nie znamy „rezultatów” pracy w zakresie werbowania agentów w obozie ostaszewskim. Dodajmy, że strona sowiecka nie udostępniła dokumentów pozwalających na ich identyfikację.

Los przetrzymywanych w niewoli polskich jeńców wojennych przesadzony został na przełomie lutego/marca 1940 r. 5 marca 1940 r.

⁷ RGWA, sygn. f. 1/p, op. 2 je, d. 10, k. 4.

⁸ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974, s. 97.

⁹ AAN, Zbiór mikrofilmów HI/IV, kl. 13-69, Odpowiedź ppłk dr Tadeusza Felsztyna na Kwestionariusz Referatu Historycznego co do jego losów po 17 września 1939 r.

Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję w sprawie rozstrzelania polskich jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych (Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków) oraz osób przetrzymywanych w więzieniach tzw. Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej¹⁰. Podjęta decyzja w kwestii losu polskich jeńców wojennych przesądziła o jednej z największych masowych zbrodni wojennych II wojny światowej. Łączny bilans ofiar zbrodni katyńskiej to 21 768 osób.

Z trzech obozów specjalnych akcją likwidacji nie objęto jedynie 395 jeńców, w tym z Kozielska 205 (stanowiących 52% łącznej liczby ocalałych), ze Starobielska 78 (19,7%) i z Ostaszkowa 112 (28,3%). W stosunku do ogólnego stanu osobowego trzech obozów na koniec marca 1940 r. – 14 858 jeńców, stanowili oni zaledwie 2,6%. Zostali oni skoncentrowani najpierw w obozie juchnowskim (Pawliszczew Bor), a następnie między 16 a 18 czerwca 1940 r. przeniesieni do obozu griazowieckiego pod Wołogdą.

Pytanie, według jakich kryteriów wydzielono grupę jeńców z obozów specjalnych, przewija się we wspomnieniach i relacjach niektórych ocalałych. Oni również nie potrafili podać jednoznacznych powodów swojego uratowania. Ocalały w ostatniej chwili profesor Stanisław Swianiewicz napisał w książce *W cieniu Katynia*, że motyw, dla których 3% jeńców zdecydowano darować życie, są nie mniej, a nawet bardziej tajemnicze niż przyczyny decyzji o fizycznej likwidacji pozostałych 97%¹¹. To zaś, co miał do powiedzenia na ten temat we *Wspomnieniach starobielskich* Józef Czapski, jeden z tych, którzy przeżyli likwidację obozu, pogłębiało wrażenie zagadkowości. Według niego nie było żadnej wyraźnej przesłanki politycznej czy innej, która uzasadniałaby decyzję o ocaleniu właśnie tych 70 oficerów, których ze Starobielska przewieziono do Griazowca. Jedynym kryterium – jak sądzi Czapski – była tu zupełna dowolność, która robi wrażenie przypadku¹². Swianiewicz zauważył, że wśród oficerów, którzy ocaleli, była pewna liczba „specjalnie obciążonych wobec Rosji sowieckiej” albo

¹⁰ Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń Biura Politycznego KC WKP(b). decyzja w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów. Moskwa, 5.03.1940, [w:] *Katyn. Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada: marzec-czerwiec 1940*, Warszawa 1998, s. 41. Protokół nr 13 zawierał uchwały z okresu od 17 lutego do 17 marca 1940 r.

¹¹ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 2016, s. 167.

¹² J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1990, s. 28.

przez związki z wywiadem, albo przez działalność polityczną „nieprzyjemną dla ZSRR”. Według świadectwa tego autora, z Kozielska ocalali ci, z którymi długie rozmowy prowadził major bezpieczeństwa państwowego Wasilij Zarubin, inteligentny, „bardzo przyjemny w konwersacji” oficer NKWD. Dodajmy, że to jeden z najwybitniejszych agentów sowieckiego wywiadu, szczególnie doświadczony na kierunku niemieckim.

Stanisław Swianiewicz, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który podczas przesłuchań zataił swoje prawdziwe dane i podawał się za pracownika Izby Handlowej w Warszawie, znalazł się na liście śmierci, ale przypadkowo zdekonspirowany ocalał. Zapewne o wpisaniu go na listę śmierci zdecydowały jego poglądy na ewentualną wojnę Rosji z Niemcami. „Niektórzy moi koledzy – napisał Swianiewicz po latach – spodziewali się wojny rosyjsko-niemieckiej i nawet często mówili o tym sowieckim politruk. Ja w taką możliwość nie wierzyłem”¹³. Swianiewicz był przyjaźnie nastawiony do Niemców i opowiadał się za dobrymi stosunkami z nimi. Z tych powodów był nieprzydatny i przewidziany do likwidacji. Mimo to przeżył bo NKWD zainteresowało się jego studiami nad gospodarką III Rzeszy, a on ponadto był dobrym sowietologiem i znawcą gospodarki sowieckiej. To spowodowało o wycofaniu go z transportu na stacji Gniezdowo i skierowaniu do Moskwy na Łubiankę do ewentualnego wykorzystania.

Janusz Kazimierz Zawodny wyróżnia trzy kategorie ocalałych: tych, którzy nie ukrywali komunistycznych sympatii; tych, którzy okazali się podatni (co nie oznacza, że złamali swe zasady) oraz tych, w których przeszłości było coś, co „poruszyło strunę współczucia u wybawiciela”¹⁴.

Szczególne miejsce zajmował tu gen. Jerzy Wołkowicki, prawdopodobnie pomyłkowo umieszczony na liście śmierci. We wrześniu 1939 r. zastępca dowódcy etapów Armii „Prusy”, a w okresie 14–23 września dowódcy kombinowanej dywizji piechoty w Armii gen. Przedrzymirskiego. Dowodzoną przez siebie grupę żołnierzy poddał Armii Czerwonej, wychodząc z założenia, że tylko w ten sposób daje im

¹³ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia...*, s. 133.

¹⁴ J.K. Zawodny, *Katyni*, Paryż–Lublin 1989, s. 119–120.

szansę na dalszą walkę z Niemcami w przewidywanej wojnie niemiecko-radzieckiej. Widział w niej miejsce dla polskiej jednostki. Trzydzieści pięć lat wcześniej, podczas wojny rosyjsko-japońskiej, służący w marynarce rosyjskiej młody miczman Wołkowicki był pierwszym oficerem, który sprzeciwił się kapitulacji okrętu w bitwie morskiej pod Cuszimą. Przebywał później w niewoli japońskiej, był żywą legendą rosyjskiej marynarki wojennej, a jego ówczesny sprzeciw wobec zamiaru kapitulacji został utrwalony przez Aleksieja Nowikowa-Priboja w niezwykle popularnej dokumentalnej powieści *Cuszima*. Wołkowicki został odznaczony Orderem św. Jerzego, dzięki czemu w Rosji był uważany za bohatera narodowego.

Ocalał także płk Jerzy Grobicki, we wrześniu 1939 r. dowódca Kresowej Brygady Kawalerii, ale wcześniej, jako attaché wojskowy, przez wiele lat głęboko zaangażowany w wywiad ofensywny przeciwko ZSRR. Z kolei ppłk Zygmunt Berling niewątpliwie zawdzięcza swoje ocalenie jasnej deklaracji pozostania w ZSRR, a przede wszystkim podpisaniu zobowiązania na współpracę z władzami sowieckimi¹⁵.

Osobą, która ocalała z powodu bliżej nieznanego planu, jakie mogli z nią wiązać Rosjanie, był profesor Wacław Komarnicki, z którym często rozmawiał Zarubin. Jak sugeruje Swianiewicz, Zarubina zainteresowało to, że Komarnicki był wybitnym znawcą prawa i znanym działaczem Stronnictwa Narodowego, endecja zaś miała prorosyjskie, choć oczywiście antykomunistyczne nastawienie. Prawdopodobnie Zarubin uznał, że Komarnicki może okazać się przydatny w przyszłych grach politycznych. Później okazało się, że bardziej istotnym motywem pozostawienia profesora przy życiu było wstawiennictwo ambasady niemieckiej.

Można snuć przypuszczenia, jaki był podstawowy klucz selekcji jeńców. Z pewnością musiał mieć jakieś szczególnie istotne cechy, posiadane wiadomości, status społeczny i wiadomości, znajomości, kontakty itp. Z pewnością czynnikiem gwarantującym przetrwanie nie był pozytywny stosunek do ZSRR, choć to też brano drugoplanowo pod uwagę, o czym wspominają świadkowie epoki. To jak widać Sowietom

¹⁵ O deklaracji współpracy z władzami sowieckimi Berling dość mętnie pisze w swoich wspomnieniach. Zob. Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.

za bardzo nie przeszkadzało, o tym przecież dobrze wiedzieli, bo mieli swoją siatkę tajnych współpracowników. Wśród ocalonych, którzy znaleźli się w obozie w Griazowcu zdecydowana większość miała antysowieckie nastawienie¹⁶. Zdaniem Krzysztofa Jasiewicza główny klucz selekcji stanowiła nienawiść do Niemiec i chęć walki z nimi. „Dobrze widziane – konstatuje Jasiewicz – było przekonanie, że wojna ZSRR z III Rzeszą z pewnością wybuchnie oraz że dana osoba widziała możliwość walki z Niemcami u boku Armii Czerwonej”¹⁷.

Ze względu na współpracę niemiecko-radziecką szansę na ocalenie mieli jeńcy pochodzenia niemieckiego. Niektórzy z nich już wcześniej apelowali do władz niemieckich o uwolnienie. W Kozielsku przeprowadzono dwukrotnie rejestrację jeńców narodowości niemieckiej. Zadeklarowało ją 20 osób.

Daniel Bargiełowski, dążąc do wyodrębnienia kryteriów, jakimi kierowali się oprawcy w wyselekcjonowaniu polskich jeńców wojennych, którym darowano życie, wysuwa „koncepcję arki Noego”. Koncepcja ta – jego zdaniem – była stosowana przez NKWD wcześniej w trakcie niszczenia poszczególnych narodów, czy też klas społecznych i zakładała ocalenie z zagłady pojedynczych, wyselekcjonowanych przedstawicieli danej narodowości, klasy, grupy społecznej czy zawodowej. Ocaleni „z potopu” mieli być w przyszłości użyci do „dalszej prokreacji”, do odtworzenia w nowych warunkach tych specyficznych cech czy umiejętności, jakich byli nosicielami¹⁸. Za tezę tą ma przemawiać fakt, że ocaleni wojskowi reprezentowali zarówno wszystkie rodzaje broni i służb. W grupie 25 wyższych oficerów było: ośmiu oficerów piechoty, czterech artylerii, czterech uzbrojenia, trzech saperów, trzech lekarzy, jeden kawalerzysta, jeden żandarm i jeden duchowny. Mieli także jak różnorodne orientacje polityczne. Jednakże z dostępnej dokumentacji sowieckiej wynika, że wiosną 1940 r. NKWD nie nosiło się z zamiarem organizowania polskiej jednostki w składzie Armii Czerwonej. Wydaje się, że ta koncepcja zrodziła się dopiero we wrześniu – październiku 1940 r.

¹⁶ J. Orlicki, *Poprzez Starobielsk do Piątej Dywizji Kresowej. Pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, Londyn–Warszawa 1992, s. 25.

¹⁷ K. Jasiewicz, *Operacja katyńska 1940 roku...*, s. 217.

¹⁸ Szerzej: D. Bargiełowski, *Konterfekt renegata...*, s. 126–130.

Tajemnicę ocalenia mogłyby zapewne wyjaśnić teczki personalne jeńców Starobielska, Ostaszkowa i Kozielska¹⁹. W teczkach tych, a istniały one z pewnością jeszcze w 1959 r., musiały znajdować się protokoły przesłuchań i inne informacje o polskich jeńcach wojennych. Rosjanie twierdzą, że teczki przestały istnieć właśnie w 1959 r., a o ich spaleniu zadecydował ówczesny przywódca ZSRR Nikita Chruszczow, osobiście zainteresowany zatarciem śladów zbrodni popełnionych na Ukrainie w okresie, kiedy był tam przywódcą partii komunistycznej²⁰.

Niewątpliwie ma rację Zbigniew Siemaszko twierdząc, że władze sowieckie popełniły błąd selekcyjując grupę około 400 osób, które jako naoczni świadkowie dały świadectwo prawdzie. Twierdzi on również, że kwalifikowanie jeńców do przeżycia było nietypowym wykonywaniem ustalonego odgórnie limitu, przy czym w zadaniu tym najważniejsze było samo wykonanie planu nie zaś to, jak został wykonany²¹.

Prof. Jerzy Łojek wskazywał: wyłączono z egzekucji nielicznych oficerów, którzy zdradzali gotowość do współpracy z władzami ZSRR, a także niektórych wybitnych uczonych i polityków, ludzi zaangażowanych przed wojną w działalność wyraźnie antysowiecką, związanych z wywiadem polskim lub ruchem „prometejskim”²².

Przy obecnym stanie dostępu do źródeł NKWD, przyczyny pozostawienia przy życiu tych akurat jeńców nie są jeszcze do końca znane. Z dostępnej dokumentacji o jeńcach wojennych wysłanych do obozu Pawliszczew Bor wynika, że 47 zostało wyłączonych z egzekucji na polecenie 5 Wydziału Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD, kolejnych 47 – w związku z poszukiwaniem ich przez ambasadę niemiecką w Moskwie, 24 jeńców ocalano ze względu na pochodzenie niemieckie; 19 w związku z zapytaniem misji litewskiej w Związku Radzieckim; 91 na polecenie zastępcy ludowego komisarza

¹⁹ Protokół z przekazania teczek osobowych jeńców wojennych z 1. Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR do Wydziału „A” NKGB ZSRR z 30.8.1943, [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, t. 2, s. 412.

²⁰ Notatka z 9 marca 1959 r. przewodniczącego KGB ZSRR A. Szelepina dla Prezesa Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa z propozycją zniszczenia akt ewidencyjnych wymordowanych w 1940 r. polskich jeńców wojennych, [w:] *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992, s. 42–47.

²¹ Zob. Z. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991, s. 276.

²² J. Łojek, *Dzieje sprawy Katyń, Białystok 1989*, s. 21.

spraw wewnętrznych ZSRR Wsiewołoda Mierkułowa. Przyczyn ocalenia najliczniejszej kategorii – obejmującej 167 osób – sowieckie dokumenty nie podają, ale można domniemywać, że w znacznej mierze były to osoby, które załamały się w trakcie licznych przesłuchań i w jakiejś formie podjęły współpracę agenturalną z obozowymi oddziałami specjalnymi²³. Pomimo to właściwa motywacja władz sowieckich w odniesieniu do każdego jeńca nie jest znana. Z ustaleń badaczy wynika, że niektórzy z wyłączonych z egzekucji reprezentowali zdecydowaną postawę antysowiecką. Kryterium ocalenia w takich przypadkach było po prostu inne. Decydować mogły posiadane przez daną osobę, użyteczne z punktu władz sowieckich wiadomości, przy których jej polityczna orientacja schodziła na plan dalszy.

W sowieckich archiwach zachował się również dokument zawierający wykaz jeńców przetransportowanych do obozu Paliszczew Bor, sporządzony przez Piotra Soprunienkę w końcu maja 1940 r. W spisie, który zachował się na 44 stronach maszynopisu, znajdujemy kilka nieścisłości. Zawiera on 395 pozycji, lecz umieszczone w nim dane dotyczą 389 osób²⁴. Poza numerem pozycji znajdują się tu rubryki z następującymi danymi: nazwisko, imię i otczestwo; rok urodzenia; numer sprawy śledczej i numer rejestracyjny; ostatnie stanowisko i stopień oraz przyczyna skierowania do obozu juchnowskiego.

W grupie ocalałych występuje stosunkowo duża – 48 – liczba lekarzy i farmaceutów. Tu przypuszczenia nasuwają się same. Ci ludzie, wyróżniając się postawą i sumienną pracą w obozowych izbach chorych i szpitalach, mogli się jeszcze Rosjanom przydać. Do ocalenia lekarzy mógł się też przyczynić tradycyjny prestiż tego zawodu w Rosji. Ponadto analiza wieku tych, którzy uniknęli śmierci, wskazuje że NKWD preferowała młodych ludzi. Ponad połowa skierowanych do Pawliszczew Boru nie ukończyła 35 lat²⁵. Możliwe, że NKWD liczyło, iż młodszy wiekiem będą bardziej podatni na indoktrynację.

²³ N. Lebediewa, *Operacja po „rozgruzkie” speclagieriej*, [w:] *Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannyh polskich wojennostużaszczich*, Moskwa 1991, s. 150.

²⁴ RGWA, sygn. f.1/p, op. 4je, d. 13, k. 422–446; zob. też: Z. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 118, s. 6 i n. W spisie brakowało siedmiu nazwisk – z pozycji od 367 do 373 włącznie.

²⁵ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006, s. 389.

Badaczy problematyki katyńskiej najbardziej interesuje ostatnia rubryka w spisie Soprunienki, zatytułowana „Priczina naprawlenija w juchnowskij łagier”. Rubryka ta wzbudza zainteresowanie z dwóch powodów: może zawierać kryterium decyzji o darowaniu życia, ale też prowadzić do ustalenia, którzy spośród jeńców zgodzili się na współpracę z NKWD.

Niezależnie od domysłów, powstałych na podstawie źródeł sowieckich lub polskich, jedno można powiedzieć na pewno: głównym kryterium ocalenia była użyteczność ocalałych jeńców w realizacji planów wojskowych bądź politycznych władz radzieckich. Podczas wielokrotnych przesłuchań jeńców, funkcjonariusze NKWD zdołali uzyskać zgodę części spośród nich na współpracę. Gotowość do takiej współpracy przejawiali przede wszystkim jeńcy o lewicowych poglądach, przychylnie nastawieni zarówno do państwa sowieckiego, jak i do ruchu komunistycznego w ogóle. Wytypowano też oficerów sztabowych i wywiadu, którzy ze względu na zdobytą wiedzę specjalistyczną mogli w przyszłości być wykorzystani przez sowieckie władze bezpieczeństwa²⁶.

Wyrazistą grupę wśród uratowanych jeńców stanowili ci, za którymi wstawiły się inne państwa, głównie Niemcy i Litwa. Mniej chętnie były natomiast uwzględniane interwencje innych państw, np. Włoch i Japonii. Interwencja ambasady Niemiec uchroniła od śmierci m.in. Wacława Komarnickiego, kpt. Olgierda Ślizienia – adiutanta generała Władysława Andersa, Bronisława Młynarskiego – syna znanego dyrygenta Emila, twórcy Filharmonii Warszawskiej i szwagra Artura Rubinsteina, mjr. Tadeusza Kopcia, ziemianina Włodzimierza Piątkowskiego, który pomagał „białej” emigracji, rtm. Józefa Czapskiego, kpt. Adama Moszyńskiego, por. Ryszarda Stillera, ppor. Karola Hoffmana, por. Andrzeja Olizara.

Aparat NKWD wyodrębnił jeszcze pod hasłem „Po nacjonalności”, czyli wedle narodowości, grupę liczącą trzech jeńców. Znaleźli się w niej porucznicy: Julian Langier, Roman Tollik i Wolfgang Janus. Trudno ustalić kryterium, którym się posłużono w przypadku tej

²⁶ S. Jaczyński, *Rozpracowanie operacyjne oficerów Wojska Polskiego w obozach specjalnych NKWD (jesień 1939–wiosna 1940)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 4.

kategorii jeńców. Z. Siemaszko przypuszcza, że byli to jeńcy narodowości niemieckiej, którzy ze względu na wierność wojskowej przysiędze nie godzili się na repatriację²⁷.

Na liście uratowanych na prośbę misji litewskiej znaleźli się porucznicy: Julian Michniewicz, Ludwik Jaksztas, Olgierd Tarasiewicz, a także trzech litewscy szpiedzy: Kazimierz Żoldek, Antoni Balunis, Leontyn Demkowski, którzy przed wojną przebywali w polskim więzieniu. O tych ostatnich upominał się z pewnością litewski wywiad.

Najbardziej znani oficerowie znaleźli się w grupie 45 jeńców, którymi zainteresowany był 5. Wydział GUGB. Wymieńmy niektórych z nich: gen. Jerzy Wołkowicki, pułkownicy: Eustachy Gorczyński, Marian Bolesławicz, Stanisław Künstler, Jerzy Grobicki, Bolesław Szarecki, Ryszard Malinowski, podpułkownicy: Zygmunt Berling, Leon Bukojemski, Henryk Czyż, Kazimierz Kierkowski, Józef Mara-Meyer, Marian Morawski, Kazimierz Dudziński i Tadeusz Felsztyn oraz majorzy: Ludwik Domoń i Józef Lis, a ponadto czterej kapitanowie, trzech porucznicy i podporucznicy, trzech oficerowie marynarki wojennej, siedmiu oficerów policji. Na liście 5. Wydziału GUGB znaleźli się również konsul i radca MSZ RP Wacław Łaciński, dyrektor naczelny Państwowych Zakładów Lotniczych inż. Kazimierz Kazmierczak i doc. inż. kpt. Tadeusz Sienicki.

Można byłoby przypuszczać, że w grupie pozostawionej przy życiu dzięki osobistej decyzji Mierkułowa, znajdowali się jeńcy ważni dla realizacji sowieckich planów politycznych i wojskowych wobec Polski. Tymczasem znalazło się tu jedynie kilka takich osób. W tym gronie byli zapewne informatorzy i konfidenci zwerbowani przez oddziały specjalne NKWD. Zdaniem Natalii Lebediewej grupa, która ocalała z polecenia Mierkułowa, miała być wykorzystana przez 2. Wydział GUGB, czyli kontrwywiad, aby kontynuować „robotę”, tj. współpracę. Nie można jednak stwierdzić, czy dotyczyło to wszystkich, którzy w ten sposób uniknęli śmierci. Do grupy, o której przeżyciu zdecydował Mierkułow, zaliczeni są nie tylko ci, od których zamierzano uzyskać cenne informacje, lecz także żołnierze szeregowi,

²⁷ Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Bor...*, s. 15.

junacy, osoby deklarujące się jako komuniści²⁸.

167 jeńców, którym darowano życie, to „pozostali” bądź „inni”. Grupa ta nie obejmowała znanych osób. Zakwalifikowano do niej: 60 podchorążych (w tym 5 lekarzy), 7 chorażych, 37 podporuczników (w tym 22 lekarzy), 7 poruczników (w tym 5 lekarzy), 2 kapitanów oraz majora i podpułkownika. Ponadto w grupie tej było 5 szeregowych, 8 junaków, 16 policjantów i 10 osób cywilnych. Zdaniem rosyjskiej badaczki Natalii Lebediewej w tej grupie znaleźli się również informatorzy NKWD²⁹.

Analiza dostępnych dokumentów pozwala zidentyfikować przyczyny ocalenia od zagłady grupy jeńców skierowanych do obozu Pawliszczew Bor. Potwierdza ona, że główne kryterium tej selekcji stanowiła przydatność uratowanych od śmierci dla realizacji politycznych i wojskowych celów państwa radzieckiego. Nie oznacza to, że wszyscy ci, którzy ocalili (lub ich znacząca część), poszli na jakieś ustępstwa lub podpisali zobowiązania w stosunku do NKWD. Przeczy temu późniejsze zachowanie się ogromnej większości tych ludzi i ich służba dla Polski. Ponadto, co warto podkreślić, prawdopodobnym jest, że pewna część oficerów podjęła współpracę z NKWD za wiedzą i zgodą polskiej starszyny obozowej, wykonując zleczone im zadania o charakterze kontrwywiadowczym³⁰.

W Griazowcu znaleźli się oficerowie Wojska Polskiego różnych stopni: 1 generał, 8 pułkowników, 16 podpułkowników, 9 majorów, 18 kapitanów, 25 poruczników, 89 podporuczników, 82 podchorążych, a także policjanci i cywile – razem 52 osoby.

Według informacji sporządzonej pod koniec sierpnia 1940 r., w obozie griazowieckim znajdowało się 386 osób, w tym 70 zawodowych wojskowych, 232 zmobilizowanych rezerwistów, 18 wojskowych w stanie spoczynku oraz 66 cywilów. Ogromną większość wśród nich (ok. 80%) stanowili Polacy – było ich 306. Pozostałe narodowości to: Żydzi – 27 (ok. 7%), Białorusini – 21 (ok. 5%), Niemcy – 15 (ok. 4%), Rosjanie – 11 (ok. 3%) i Litwini – 6 (ok. 1,5%). Wiadomo także, że

²⁸ Zob. S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.

²⁹ N. Lebediewa, *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997, s. 118.

³⁰ T. Stańczyk, *Buchalteria zbrodni i zagadka ocalenia*, „Rzeczpospolita” 20.06.1998.

184 z nich było mieszkańcami terytorium zagarniętego w 1939 r. przez ZSRR, a 201 osób przed wojną zamieszkiwało ziemie zajęte przez III Rzeszę; jedna osoba żyła poza krajem³¹.

Obóz w Griazowcu miał być ostatnim etapem przygotowań do tworzenia polskiej z nazwy, a „czerwonej” w intencjach Kremla jednostki wojskowej w składzie Armii Czerwonej. Pobyt w Griazowcu miał służyć wytypowaniu ewentualnych uczestników tego przedsięwzięcia. Ku takiemu rozwiązaniu skłaniał władze ZSRR rozwój wydarzeń militarnych w Europie i postępujące ochłodzenie w stosunkach radziecko-niemieckich. Właśnie w Griazowcu wyselekcjonowanych jeńców zamierzano poddać wzmożonej indoktrynacji i „rozpracowaniu”, by w ten sposób uczynić ich przydatnymi do realizacji celów politycznych i wojskowych władz radzieckich.

Jeńcy polscy, którzy trafili do obozu griazowieckiego stanowili środowisko dość zróżnicowane nie tylko pod względem narodowości, stopnia wojskowego, czy stosunku do służby wojskowej. Różnili się także między sobą wiekiem, pochodzeniem społecznym, ale też poglądami i sympatiami politycznymi.

Bibliografia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Dział wspomnień i relacji:

Działalność grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Kolekcja katyńska

Kolekcja profesora Wacława Komarnickiego

Rosyjskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe) w Moskwie

Zespół akt (fond): Centralny aparat uprawnienia po dziełach wojennoplennych i internierowanych MWD SSRR

Opracowania

Bargielowski D., *Konterfekt renegata*, Warszawa–Komorów 1996.

³¹ S. Jaczyński, *Obóz w Griazowcu*, [w:] *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995, s. 89.

- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 1, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.
- Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990.
- Głowacki A., *Jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej 1939 r. Przed zagładą*, [w:] *W przeddzień Zbrodni Katyńskiej. Agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, „Zeszyty Katyńskie” nr 10, 1999.
- Jaczyński S., *Jeńcy polscy w Związku Sowieckim*, [w:] *Obozy jenieckie NKWD, IX 1939 – VIII 1941*, Warszawa 1995.
- Jaczyński S., *Obóz w Gрязowcu*, [w:] *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995.
- Jaczyński S., *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
- Jaczyński S., *Rozpracowanie operacyjne oficerów Wojska Polskiego w obozach specjalnych NKWD (jesień 1939 – wiosna 1940)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 4.
- Jaczyński S., *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006.
- Jaczyński S., *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993.
- Jasiewicz K., *Operacja katyńska 1940 roku. Kryteria selekcji zdobytecznego kontyngentu ludzkiego na tle sowieckiej koncepcji ekspansji imperium*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 3 (59).
- Katyń. *Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992.
- Katyń. *Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny sierpień 1939–marzec 1940*, Warszawa 1995; t. 2, *Zagłada: marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998; t. 3, *Losy ocalałych: lipiec 1940–marzec 1945*, Warszawa 2001.
- Lebiediewa N., *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997.
- Lebiediewa N., *Operacja po „rozgruzkie” speclagierej*, [w:] *Katynska drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannych polskich wojennosłużaszczich*, Moskwa 1991.
- Łojek J., *Dzieje sprawy Katynia*, Białystok 1989.
- Młynarski B., *W sowieckiej niewoli*, Londyn 1974.
- Orlicki J., *Poprzez Starobielsk do Piątej Dywizji Kresowej. Pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, Londyn–Warszawa 1992.

- Siemaszko Z., *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118.
- Siemaszko Z., *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991.
- Stańczyk T., *Buchalteria zbrodni i zagadka ocalenia*, „Rzeczpospolita” 20.06.1998.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 2016.
- Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, oprac. Z.S. Siemaszko, Londyn 1999.
- Zawodny J.K., *Katyń*, Lublin–Paryż 1989.
- Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedmowa W. Anders, Londyn 1982.
- Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. S. Kalbarczyka, Warszawa 2010.
- Zdrojewski Z.M., *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelpin i in. 2002.

Malina Kaszuba

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Anatomia rosyjskiej wojny hybrydowej

The anatomy of Russian hybrid war

Abstrakt: Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie specyfiki operacji aneksji Krymu przez Federację Rosyjską, która przez wielu analityków wojskowych oraz znawców problematyki międzynarodowej określona została mianem tzw. wojny hybrydowej. W materiale zwrócono również uwagę na treści Doktryny wojskowej FR z 2014 r., traktujące o tego typu operacji. Ponadto, przedstawiona została istotna zmiana w rosyjskiej polityce zagranicznej, rodząca się rosyjska asertywność, której wyrazem była najpierw wojna w Gruzji w 2008 roku, a następnie działania wobec niepodległej Ukrainy.

Słowa kluczowe: aneksja Krymu, rosyjska asertywność, wojna hybrydowa

Abstract: The aim of presented article is to introduce the specifics of the operation of Crimea annexation conducted by the Russian Federation, which by many military analysts and experts on international issues was defined as the so-called hybrid war. The material also outlines the contents of RF military doctrine from 2014, dealing with this type of operations. In addition, it presents a significant change in Russian foreign policy, the rising Russian assertiveness, which expression was the first war in Georgia in 2008, and then the actions against the independent Ukraine.

Keywords: Crimea annexation, Russian assertiveness, hybrid war

Od kilku lat Rosja stara się odzyskać swoją pozycję utraconą po rozpadzie Związku Radzieckiego. Pierwszym sygnałem, była słynna wypowiedź Władimira Putina na konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa w Monachium w 2007 r. Przed zgromadzonymi ekspertami i wpływowymi ludźmi otwarcie skrytykował jednostronne działanie Stanów Zjednoczonych, czego dobitnym dowodem w opinii Moskwy jest ciągle rozszerzanie NATO. Jego zdaniem:

Okazało się, że NATO przybliżyło swoje granice do naszych granic, a my cały czas staramy się wypełniać nasze traktatowe zobowiązania i w ogóle nie reagujemy na te działania. Jak myślę, to oczywiście, że rozszerzenie NATO nie ma nic wspólnego z modernizacją Sojuszu lub z zapewnianiem bezpieczeństwa w Europie. Przeciwnie, jest to poważna prowokacja, która redukuje poziom wzajemnego zaufania. Mamy prawo zapytać: przeciwko komu ta ekspansja jest skierowana¹.

Od tego czasu obserwujemy narastającą asertywność Federacji Rosyjskiej. Jej wyrazem było wkroczenie na terytorium Gruzji w sierpniu 2008 r., po tym jak Gruzja użyła sił zbrojnych przeciwko Osetii Południowej. Mimo potępienia tego aktu agresji przez społeczność międzynarodową, szczególnie członków NATO i Unii Europejskiej, Moskwa umocniła swoją obecność na Kaukazie, łamiąc opór Gruzji oraz uznając niepodległość Osetii Południowej i Abchazji. Poprzez takie działanie Rosja pokazała, że w przypadku zagrożenia jej narodowych interesów, gotowa jest do użycia siły w regionach, które uznaje za szczególnie dla siebie ważne. Wojnę w Gruzji można uznać za przełomowy moment w rosyjskiej polityce zagranicznej. Asertywność przejawia się także wzmożoną aktywnością dyplomatyczną przeciwko wpływom państw zachodnich, próbą ustanawiania nekolonialnych relacji na obszarze WNP i wzmacniania tam struktur integracyjnych oraz odbudowywaniem silnego potencjału wojskowego. Federacja Rosyjska zwiększa budżet wojskowy, przeprowadza reformy, których celem jest zbudowanie profesjonalnych i mobilnych sił zbrojnych. Jednocześnie w siłach zbrojnych budowany jest *esprit de corps*,

¹ Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy February 10, 2007 Munich, Portal Prezydenta FR http://archive.kremlin.ru/eng/speeches/2007/02/10/0138_type82912type82914type82917type84779_118123 (dostęp: 02.08.2015).

którego istotą jest utrzymywanie wysokiego stanu gotowości bojowej, duża liczba ćwiczeń, prowokacyjna obecność sił morskich w pobliżu wód terytorialnych NATO i naruszanie przestrzeni powietrznej państw członkowskich sojuszu, szczególnie państw bałtyckich.

Planistów wojskowych i obserwatorów sceny międzynarodowej zaskoczyła perfekcyjnie przeprowadzona operacja zajęcia Krymu, określana najczęściej jako wojna hybrydowa. Ten rodzaj działań wojennych charakteryzuje się tym, że nie walczą przeciwko sobie regularne armie, nie na bitew rozstrzygających o przebiegu kampanii lub całej wojny, tak jak to było w okresie dwóch wojen światowych. Nie można określić linii rozgraniczenia nie tylko pomiędzy wojskami dwóch walczących stron, ale także pomiędzy żołnierzami a cywilami, prywatnymi firmami militarnymi, siłami pokojowymi. Tok zbrojnej operacji „zakłócają” działania humanitarne. Nie jest także łatwo określić co jest stanem wojny, zawieszeniem walk a pokojem. Nie ma miejsca wypowiedzenie wojny. Operacjom wojskowym towarzyszą równoległe rozmowy pokojowe i deklaratywne zakończenie walk, mimo, że de facto trwają one nadal. Nieodłączną częścią tego typu działań wojennych jest zaprzeczanie przez agresora obecności wojsk, sił specjalnych i służb specjalnych. Owym zaprzeczeniom towarzyszy wojna informacyjna, której celem jest przekonanie własnego społeczeństwa oraz społeczności międzynarodowej o wersji wydarzeń i faktów korzystnych dla agresora.

Do reagowania na taką wojnę nie były przygotowane ani Stany Zjednoczone, ani Unia Europejska i NATO. Ale jak twierdzi Marcel Van Herpen, powinny przewidzieć taki rozwój sytuacji i przygotować wcześniej instrumentarium stosownego reagowania. Wynika to z kilku przesłanek. Należało zauważyć obsesję Putina związaną z Ukrainą. Projekt Unii Euroazjatyckiej zbudowany jest między innymi na idei zjednoczenia wszystkich narodów słowiańskich wchodzących w skład ZSRR. Bez Ukrainy projekt ten nie ma sensu. Innym powodem uzasadniającym lepsze przygotowanie zachodu na wydarzenia na Ukrainie powinny być wnioski z wojny z Gruzją w 2008 r. i spojrzenie na tę wojnę jako próbę generalną do kolejnej agresji. Zamiast rzetelnej analizy i ukarania Rosji za łamanie prawa międzynarodowego, USA zaproponowały „reset” w stosunkach dwustronnych. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że wojna z Gruzją miała wiele cech wspólnych

z wojną na Ukrainie. Przed jej wybuchem przy granicy z Gruzją odbyły się ćwiczenia „Kaukaz 2008”. Dwa dni przed rozpoczęciem działań do stolicy Południowej Osetii Cchinwali zaproszono grupę około 50. dziennikarzy z najważniejszych gazet i stacji telewizyjnych². Były to oczywiste przygotowania do wojny informacyjnej i dlatego nie jest uzasadnione twierdzenie, że wojna była zaskoczeniem. Dziennikarze natychmiast przyjęli i przekazywali narrację Kremla, że wojsko gruzińskie jest sprawcą aktów ludobójstwa w Południowej Osetii.

Analizując sposób zajęcia Półwyspu Krymskiego należy uwzględnić przede wszystkim wojskowy punkt widzenia, zgodnie z którym operacja ta odbiegała od tradycyjnego sposobu prowadzenia działań konwencjonalnych. Stanowiła bowiem połączenie działań politycznych, militarnych i informacyjnych. Ponadto, nie miało miejsca wyartykułowanie groźby użycia siły zbrojnej. Jednocześnie w trakcie realizacji tej operacji, oraz już po faktycznym zajęciu Krymu siły zbrojne FR prowadziły ćwiczenia, sprawdzały gotowość bojową systemów dowodzenia i kierowania we wszystkich rodzajach sił zbrojnych. Między innymi od 26 lutego do 3 marca, przeprowadzono pozaplanowe ćwiczenie, którego celem było kompleksowe sprawdzenie gotowości bojowej Zachodniego Okręgu Wojskowego (ZOW), 2 Armii Centralnego Okręgu Wojskowego, dowództw – wojsk kosmicznych, powietrzno-desantowych oraz strategicznego lotnictwa transportowego.

Trudno obecnie precyzyjnie przewidzieć, jakie będą dalsze kroki Putina. Możemy przypuszczać, że konflikt we wschodniej Ukrainie będzie podtrzymywany, w celu dostarczania argumentów rosyjskiej dyplomacji, że to właśnie Ukraina nie wypełnia porozumień międzynarodowych i podsyca dalsze walki. Wydaje się, że Rosja – pomimo wielu obaw – nie zaryzykuje działań agresywnych wobec państw członkowskich NATO. W Sojuszu Północnoatlantyckim trwają intensywne przygotowania do takiego scenariusza. Dobrze wyszkolone i wyposażone Siły Odpowiedzi NATO, liczące 13000 żołnierzy znajdują się w stanie podwyższonej gotowości bojowej, a ich 5000 tysięczny komponent szybkiego reagowania, tak zwane „siły szpicy” są zdolne

² Marcel van Herpen, *Putin's wars: the rise of Russia's new imperialism*, Rowman & Littlefield, Lanham-Boulder-New York-London 2015, epub s. 293.

do działań bojowych w przeciągu kilku godzin³. Porównując potencjał konwencjonalny rosyjskich sił zbrojnych i NATO, wypada on na niekorzyść Rosji. W przypadku konfliktu zbrojnego, nie może też liczyć na wsparcie Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Najbliższy sojusznik, do których należy zaliczyć Białoruś i wyraźnie dystansuje się od ekspansywnej polityki Kremla. Przywódca Białorusi Aleksander Łukaszenka potępił aneksję Krymu⁴ i zawetował rosyjski wniosek, aby państwa Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej zastosowały embargo na import z Ukrainy.

W grudniu 2014 r. Putin podpisał nową Doktrynę wojskową Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z jej zapisami, operacje wojskowe tradycyjnego typu stanowią zaledwie część koncepcji użycia sił zbrojnych⁵. W Doktrynie diagnozuje się, że nasiliła się tendencja przenoszenia zagrożeń w przestrzeń informacyjną i wewnętrzną Federacji Rosyjskiej⁶. Biorąc pod uwagę charakter wypowiedzi polityków rosyjskich oraz przekazy, w pełni kontrolowanych przez Kreml mediów, głównym zagrożeniem zewnętrznym dla bezpieczeństwa Rosji pozostaje Sojusz Północnoatlantycki. Organizacja ta, według zapisów doktryny, stale rozbudowuje swój potencjał użycia siły, przypisuje sobie pełnienie funkcji o charakterze globalnym, narusza normy prawa międzynarodowego, przesuwa infrastrukturę wojskową do granic Rosji i – wreszcie – ma zamiar w dalszym ciągu rozszerzać się⁷. Rezultatem takiego zachowania NATO, są kolejne zagrożenia. W rosyjskiej percepcji należą do nich między innymi wywieranie politycznego nacisku poprzez lokowanie w państwach i akwenach sąsiadujących z Rosją kontyngentów i infrastruktury wojskowej⁸. Dostrzegalny jest w dokumencie wyraźny kontekst ukraiński i wspierania tego państwa

³ Article of faith; *If a NATO member comes under attack*, "The Economist" Aug 1, 2015.

⁴ Belarus Says Russia's Annexation of Crimea Sets a 'Bad Precedent' <http://www.themoscowtimes.com/news/article/belarus-says-russias-annexation-of-crimea-sets-a-bad-precedent/496633.html>, (dostęp 25.03. 2014)

⁵ Военная доктрина Российской Федерации, Президент Российской Федерации <file:///C:/Users/admin/Downloads/41d527556bec8deb3530.pdf>, (dostęp 26.12.2014).

⁶ Ibidem pkt. 11.

⁷ Ibidem pkt.12 a.

⁸ Ibidem в.

przez zachód oraz obsesyjna obawa przed technologiami informatycznymi, wykorzystywanymi przeciwko suwerenności i politycznej niezależności⁹. W punkcie 15 pt. *Cechy charakteryzujące współczesne konflikty militarne* odnajdujemy opis wojny hybrydowej, którą Rosja prowadziła podczas zajęcia Krymu, prowadzi w dalszym ciągu we wschodniej Ukrainie. Współczesny konflikt będzie polegał zatem na *kompleksowym użyciu siły wojskowej, politycznych, ekonomicznych, informacyjnych i innych działań o charakterze pozamilitarnym, potencjału sprzeciwu ludności i sił operacji specjalnych*¹⁰. Aluzję do ingerencji państw zachodnich wyrażono zapisem, że we współczesnym konflikcie *będą wykorzystane finansowane i kierowane z zewnątrz siły polityczne i ruchy społeczne*¹¹.

Działania wojenne mają mieć charakter kompleksowy wsparty szerokim instrumentarium środków politycznych, ekonomicznych, informacyjnych. Ważę tego typu działań podkreślił szef sztabu generalnego rosyjskich sił zbrojnych generał Walery Gierasimow, który uważa że są one niekiedy bardziej skuteczne niż użycie broni¹². Zapisy koncepcji znalazły odzwierciedlenie w zmianach strukturalnych kierowania i dowodzenia wojskami. Utworzono Narodowe Centrum Dowodzenia i Kierowania Obroną Państwa, w skład którego wchodzi przedstawiciele 49 instytucji państwowych. W przypadku działań wojennych mają zapewnić wsparcie sił zbrojnych innymi instrumentami – od kampanii propagandowej do importu artykułów żywnościowych¹³. Zmiany w Doktrynie wojskowej oraz kierowania państwem są rezultatem operacji wojskowej, której celem było zajęcie Krymu. Grupom specjalnym GRU w nieoznakowanych mundurach towarzyszyło szerokie wsparcie państwa – polityczne, ekonomiczne, cybernetyczne, informacyjne i psychologiczne.

⁹ Ibidem 12 m.

¹⁰ Ibidem 15 a.

¹¹ Ibidem 15 k.

¹² R. Coalson, Top Russian General Lays Bare Putin's Plan for Ukraine http://www.huffingtonpost.com/robert-coalson/valery-gerasimov-putin-ukraine_b_5748480.html, (dostęp 15.03.2014).

¹³ Martin Russell, *Russia's armed forces - reforms and challenges*, European Parliamentary Research Service 2015, s. 20.

Instrumenty ekonomiczne. Rosja nie zgodziła się na rene-gocjacje w sprawie ukraińskiego zadłużenia, co osłabiało pozycję negocjacyjną Ukrainy w staraniach o kredyt z Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹⁴. Jednocześnie wprowadzono embargo na import i podwyższono ceny za gaz. Rosja nie mogła pozwolić sobie na całkowite odcięcie dostaw gazu. Przez terytorium Ukrainy przesyłane są dostawy gazy do innych państw europejskich. Zależność ta ustanie po zbudowaniu Rurociągu Południowego, który omija Ukrainę. Projekt ten obecnie jest zawieszony. Trwały negocjacje w sprawie alternatywnej trasy przez Turcję, które zostały jednak przez Rosję zawieszone po zestrzeleniu przez tureckie F-16 rosyjskiego bombowca Su 24 na pograniczu syryjsko-tureckim¹⁵. Gdyby porozumienie w tej sprawie zostało osiągnięte, wzrosłyby możliwości nacisku na osłabioną gospodarkę ukraińską.

Ofensywa w cyberprzestrzeni. Rosja znajduje się na liście państw posiadających duże możliwości wykonania ataku cybernetycznego. Dowiodła tego kilkakrotnie. Atak na system informatyczny państwa dokonany przez hakerów oraz inspirowany prawdopodobnie przez władze rosyjskie, odczuła mocno Estonia w czasie sporu z Rosją o cmentarz żołnierzy radzieckich. Kraj ten z trudem poradził sobie sam z problemem ataku cybernetycznego, ale zwrócił się jednocześnie o pomoc do ekspertów z NATO w celu wypracowania sposobów postępowania w takich sytuacjach w przyszłości¹⁶. Atak podobnego typu towarzyszył operacji wojskowej 58 Armii. Portal internetowy prezydenta Gruzji przestał funkcjonować i został przeniesiony na amerykański serwer. W czasie operacji zajmowania Krymu i przenikaniu żołnierzy rosyjskich do Donbasu, komputery biura premiera oraz kilku ambasad w Kijowie, zostały zaatakowane przez złośliwe oprogramowanie „Snake”¹⁷. Na rosyjskie źródło pochodzenia

¹⁴ Ukraine's Russia debt threatens IMF rescue <http://news.yahoo.com/ukraines-russia-debt-threatens-imf-rescue-213002670.html>, (dostęp: 23.04.2015).

¹⁵ Rosja zawiesza negocjacje z Turcją ws. gazociągu Turecki Potok, <http://wyborcza.pl/1,91446,19290595,rosja-zawiesza-negocjacje-z-turcja-w-sprawie-gazociagu-turecki.html?disableRedirects=true>, (dostęp 01.01.2016)

¹⁶ *Estonia and Russia A cyber-riot*, „The Economist”, May 10, 2007.

¹⁷ S. Jones, *Ukraine PM's office hit by cyber attack linked to Russia*, Financial Times, 7 August 2014, <http://www.ft.com/cms/s/0/2352681e-1e55-11e4-9513-00144feabdc0.html#axzz3w19aJEwM>, (dostęp 01.01.2016).

wskazuje wykorzystanie tegoż programu do ataku na infrastrukturę informatyczną Estonii.

Walka informacyjna. Rosja przez cały czas prowadziła wojnę informacyjną, w którą zaangażowane były wszystkie media elektroniczne i drukowane. Zagraniczną opinię publiczną bombardowano wiadomościami i audycjami przez kanał Russia Today, który jest hojnie finansowany przez Kreml. Przekaz w języku angielskim, arabskim, hiszpańskim prezentował rosyjskie stanowisko, wykorzystując szeroko zagranicznych ekspertów. O popularności stacji świadczy 40 mln odwiedzin w ciągu jednego miesiąca w 2015 r. na jej portalu YouTube¹⁸. W odróżnieniu od wojny z Gruzją, kiedy Rosja przekonała jedynie własną opinię publiczną, a jej wersji wydarzeń nie przyjęto za granicą, aneksji Krymu towarzyszyła kampania propagandowa skierowana do społeczeństwa państw zachodnich. Informacje przywołanej stacji telewizyjnej Russia Today docierają do 600 mln ludzi na całym świecie, w tym do 120 mln mieszkańców Europy i 85 mln w Stanach Zjednoczonych. Daje to Moskwie wyjątkowe narzędzie wpływania na zachodnią opinię publiczną¹⁹. W najbliższym czasie planowana jest dotacja stacji z budżetu państwa na transmisję w języku francuskim i niemieckim. W przekazywanych treściach eksponowano m.in. wątek prześladowania ludności rosyjskojęzycznej, faszystowskiego zamachu w Kijowie na legalnie wybrane władze. Natomiast nowo sformowany rząd składać się miał z agencji zachodnich służb specjalnych. Treści były wspierane przez patriotyczne pieśni. Odwoływano się do, działającej na wyobraźnię Rosjan, frazeologii z okresu drugiej wojny światowej. W działania propagandowe zaangażowano popularne w Rosji gwiazdy estrady.

Operacje psychologiczne. Ta forma presji na Ukrainę, a także państwa Unii Europejskiej i NATO, sprowadzała się głównie do groźby użycia siły, wpływanie na postrzeganie zamiarów rosyjskich oraz manipulowania strachem. Od początku marca 2014 r., w rosyjskich ćwiczeniach w pobliżu granicy z Ukrainą brały udział jednostki wojsk zmechanizowanych, pancernych i powietrznode-

¹⁸ The EU and NATO Are Gearing Up to Fight Russia — On the Internet, Vice News, 24 March 2015.

¹⁹ Marcel van Herpen, Putin's wars...op. cit. s.294.

santowych przerzuconych z Centralnego Okręgu Wojskowego na południe FR. Jest to kolejny czynnik nacisku psychologicznego, ponieważ – mimo upływu lat – pamięć obywateli Ukrainy i państw europejskich o kosztach i okrucieństwach wojny jest w dalszym ciągu żywa. Ćwiczenia wojskowe na dużą skalę mogą prowadzić do takich skojarzeń. Dokonywano także przegrupowania wojsk w pobliże granicy z Gruzją i państwami bałtyckimi, a lotnictwo rosyjskie prowokacyjnie zbliżało się do przestrzeni powietrznej NATO lub ją naruszało. W formułę operacji psychologicznych wkomponowują się także ataki terrorystyczne, które miały miejsce w Kijowie, Charkowie i innych miastach Ukrainy. Były one najprawdopodobniej inspirowane i organizowane przez siły specjalne FR.

Stosowano także dyplomację nacisku, którą – jak twierdzi Alexander L. George – jest: perswazja wobec przeciwnika, aby zaprzestał określonych działań; przekonanie przeciwnika, aby wycofał się z uprzednio podjętych zobowiązań lub przywrócił stan, jaki istniał wcześniej; przekonanie przeciwnika, aby dokonał stosownych zmian w składzie i sposobie funkcjonowania jego struktur administracyjnych i politycznych²⁰. Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim zakresie działania rosyjskie wspierane były przez służby specjalne. Nie będzie jednak nadużyciem stwierdzenie, że były one wszechobecne i wykorzystywały swój duży potencjał. Różni rosyjscy specjaliści, w tym ze służb specjalnych, pojawili się w siłach zbrojnych FR i – od listopada 2013 r. - w Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Pod wpływem rosyjskich służb znajdował się szef tejże służby, były obywatel Rosji. Obecna też była grupa Alfa, jednostka sił specjalnych FSB. O rosyjskich wpływach świadczyło chociażby to, że mąż minister sprawiedliwości, Eleny Łukasz, był szefem wywiadu wewnętrznego Ukrainy. Posiada on rosyjskie korzenie, a wszelkie decyzje konsultował z FSB²¹.

²⁰ Alexander L. George, *Coercive Diplomacy: Definition and Characteristics*, [w:] Alexander L. George, William E. Simons (red.), *The Limits of Coercive Diplomacy*, Westview Press, Boulder 1994, s. 7-12.

²¹ *Janukowycz panicznie boi się śmierci*. Rozmowa Tatiany Kolesnyczenko z Inną Bohosłowską (niezależna deputowana do Rady Najwyższej Ukrainy. Była działaczka Partii Regionów, która odeszła z tego ugrupowania po 30 listopada, protestując przeciwko użyciu siły przez Berkut), „Wprost” nr 9/2014, 24.02-2.03.2014.

Prowadzenie działań, popularnie nazywanych hybrydowymi, daje wiele korzyści. Przynosi oczekiwane rezultaty, polegające na aneksji terytorium, tak jak to było w przypadku Krymu i tworzy atmosferę niepewności co do dalszego postępowania. Stawia jednocześnie państwa europejskie przed dylematem – reagować czy nie reagować, a jeżeli tak, to w jaki sposób. Nie zaistniały bowiem warunki, które mogłyby zaklasyfikować je jako agresję zbrojną. Ponadto Sojusz Północnoatlantycki, mimo zapewnień o poparciu Ukrainy, nie ma podstaw do uruchomienia wojskowych procedur operacyjnych, ponieważ państwo to nie jest członkiem NATO. Rosja może także łatwo bronić się przed innymi zarzutami. Za ataki w cyberprzestrzeni może obwinić hakerów, na których nie ma wpływu, lub ludzi, którzy kierowali się uczuciami patriotycznymi. Ćwiczenia wojskowe można usprawiedliwić wcześniej zatwierdzonym planem szkolenia wojsk, a embargo na import artykułów żywnościowych względami sanitarnymi.

Pomimo, że artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego nie rozciąga się na terytorium Ukrainy, Sojusz nie może pozostawać obojętny wobec wydarzeń na Ukrainie. Aspiruje przecież do odpowiedzialności za bezpieczeństwo w obszarze euroatlantyckim. Ale nie tylko. Angażując się w Afganistanie oraz wspierając operacje w wielu innych regionach świata, pokazuje, że bezpieczeństwo, w czasach globalizacji nie jest ograniczone terytorialnie. Rosyjskie siły konwencjonalne są słabsze od potencjału NATO. Jednakże działania hybrydowe, położenie geograficzne oraz silne wpływy z czasów ZSRR, a także obecne zależności gospodarcze pozwalają Rosji na reżyserowanie rozwoju sytuacji. Oprócz wzmacniania swojej gotowości bojowej i zdolności do szybkiego reagowania, NATO może wesprzeć Ukrainę wyposażeniem wojskowym oraz szkoleniem sił zbrojnych. Inną formą może być przeciwstawienie się rosyjskim siłom zbrojnym w cyberprzestrzeni. Ta nabierająca coraz większego znaczenia forma wsparcia jest wzmocnieniem zdolności do obrony w cyberprzestrzeni, która stała się piątym teatrem działań wojennych, po lądowym, morskim, powietrznym i kosmicznym. Zdolności do obrony w cyberprzestrzeni uznane zostały za jeden z priorytetowych zasobów obrony zbiorowej²². Sprawdzenia

²² Wales Summit Declaration http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm, (dostęp 01.01.2016).

sojuszniczego współdziałania w tym zakresie dokonano w czasie największego jak do tej pory ćwiczenia "Cyber Coalition 2014", przeprowadzonego w listopadzie 2014 r.²³

Istnieją także duże możliwości odpowiedzi na rosyjską walkę informacyjną. W czasie konfliktu na Ukrainę, Rosja posiadała znaczną przewagę. Można było odnieść wrażenie, że zachodnie media, w tym polskie, komentowały wyłącznie wydarzenia, nie odnosząc się do kłamliwych i pełnych spekulacji przekazów rosyjskich. Obecnie zauważalne są przedsięwzięcia wypełniające tę lukę. Sojusz utworzył Centrum Komunikacji Strategicznej (Strategic Communications Centre of Excellence), które może koordynować reagowanie na rosyjską propagandę. Potrzeba taka widoczna jest także w Unii Europejskiej. Wysoki Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, Federica Mogherini została zobowiązana przez Radę Europejską do opracowania planu działania w sprawie komunikacji strategicznej. W celu dostarczenia rosyjskojęzycznej ludności alternatywnych informacji Łotwa – we współpracy z innymi państwami – planuje utworzenie kanału telewizyjnego w języku rosyjskim²⁴. Szczególnej uwagi wymagają portale społecznościowe i blogi. Ich znaczenie docenia aparat propagandowy Kremla, tworząc własną strukturę blogerów, składającą się z ok. 80 osób, po 2-3 osoby w zespole, w różnych częściach Rosji. Działania te mają charakter skoordynowany, a ich celem jest prowadzenie w cyberprzestrzeni kampanii informacyjnej, promującej pozytywny wizerunek władz i ich decyzji²⁵. Świadome takiego stanu Stany Zjednoczone rozpoczęły na Facebooku i Twitterze kampanię o nazwie Zjednoczeni dla Ukrainy (United For Ukraine). Finansowane przez USA Radio Wolna Europa/Radio Swoboda utworzyło w swoich strukturach Departament Mediów Elektronicznych, wytwarzający materiały

²³ Largest ever NATO cyber defence exercise gets underway http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_114902.htm?selectedLocale=en, (dostęp 25. 11.2014).

²⁴ Latvia proposes 'alternative' to Russian TV propaganda <http://www.euractiv.com/sections/global-europe/latvia-proposes-alternative-russian-tv-propaganda-311109>, (dostęp 20.02.2015).

²⁵ Kremlin.Com. Agentura.ru http://www_agentura.ru/english/press/kremlincom/ (dostęp:20.07.2014).

w języku rosyjskim²⁶. W brytyjskich siłach zbrojnych powołano specjalną grupę "Facebook warriors" (Bojownicy Facebooka)²⁷. Czas pokaże czy podejmowane wysiłki pozwolą na przeciwstawienie się rosyjskiej wojnie hybrydowej.

W czasie prowadzenia przez Rosję wojny hybrydowej, ani Zachód, ani Ukraina nie potrafiły wypracować adekwatnego sposobu reagowania. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób rozwinie się dalszy bieg wydarzeń. Bez wątpienia Rosja złamała prawo międzynarodowe, ale jednocześnie jest to państwo funkcjonujące w tej samej przestrzeni bezpieczeństwa, co Zachód. Oprócz celów politycznych, istotne są też interesy gospodarcze i utrzymywanie w dłuższej perspektywie czasowej stanu sankcji może okazać się niemożliwe. Wydaje się, że Rosję należy ukarać za agresywną politykę i samowolne przesuwanie granic. Jednocześnie należy wypracować metodę, która pozwoli jej wyjść z twarzą z sytuacji, którą sama spowodowała. Wciągając wnioski z wojny z Gruzją i wojny hybrydowej na Ukrainie, zasadnym wydaje się także postulat bardziej wnikliwego analizowania polityki rosyjskiej oraz zwracania większej uwagi na gesty, komunikaty i wydarzenia, które umknęły lub zostały uznane za mało znaczące.

Bibliografia

Article of faith; If a NATO member comes under attack, "The Econo-mist" Aug 1, 2015.

Belarus Says Russia's Annexation of Crimea Sets a 'Bad Precedent'
<http://www.themoscowtimes.com/news/article/belarus-says-russias-annexation-of-crimea-sets-a-bad-precedent/496633.html>, (dostęp 25.03.2014).

British army creates team of Facebook warriors
<http://www.theguardian.com/uk-news/2015/jan/31/british-army-facebook-warriors-77th-brigade>, (dostęp: 20.02.2015).

²⁶ Вячеслав Нечаев, Мария Амирджанян, Тарас Подрез, США вводят информационные войска в российские социальные сети, „Известия” 14 апреля 2015: <http://izvestia.ru/news/585366>, (dostęp: 20.04.2015).

²⁷ British army creates team of Facebook warriors <http://www.theguardian.com/uk-news/2015/jan/31/british-army-facebook-warriors-77th-brigade>, (dostęp: 20.02.2015).

- Coalson R., Top Russian General Lays Bare Putin's Plan for Ukraine
http://www.huffingtonpost.com/robert-coalson/valery-gerasimov-putin-ukraine_b_5748480.html, (dostęp 15.03.2014).
- Estonia and Russia A cyber-riot, „The Economist”, May 10, 2007
<http://izvestia.ru/news/585366>, (dostęp: 20.04.2015).
- George A. L. , Coercive Diplomacy: Definition and Characteristics,
[w:] Alexander L. George, William E. Simons (red.), The Limits of Coercive Diplomacy, Westview Press, Boulder 1994.
- Janukowycz panicznie boi się śmierci., „Wprost” nr 9/2014, 24.02-2.03.2014.
- Jones S., Ukraine PM's office hit by cyber attack linked to Russia,
Financial Times, 7 August 2014,
<http://www.ft.com/cms/s/0/2352681e-1e55-11e4-9513-00144feabdc0.html#axzz3w19aJEwM>, dostęp (01.01.2016).
- Kremlin.Com. Agentura.ru <http://www.agentura.ru/english/press/kremlincom/> (dostęp:20.07.2014).
- Largest ever NATO cyber defence exercise gets underway
http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_114902.htm?selecte&dLocale=en, (dostęp 25.11.2014).
- Latvia proposes ‘alternative’ to Russian TV propaganda
<http://www.euractiv.com/sections/global-europe/latvia-proposes-alternative-russian-tv-propaganda-311109>, (dostęp 20.02.2015)
- Marcel van Herpen, Putin’s wars: the rise of Russia’s new imperialism, Rowman & Littlefield, Lanham Boulder-New York-London 2015, epub.
- Rosja zawiesza negocjacje z Turcją ws. gazociągu Turecki Potok,
<http://wyborcza.pl/1,91446,19290595,rosja-zawiesza-negocjacje-z-turcja-w-sprawie-gazociagu-turecki.html?disableRedirects=true>, (dostęp 01.01.2016).
- Russell M., Russia's armed forces - reforms and challenges,
European Parliamentary Research Service 2015.
- Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy February 10, 2007 Munich, Portal Prezydenta FR
http://archive.kremlin.ru/eng/speeches/2007/02/10/0138_type82912type82914type82917type84779_118123, (Dostęp: 02.08.2015).

The EU and NATO Are Gearing Up to Fight Russia — On the Inter-net, Vice News, 24 March 2015.

Ukraine's Russia debt threatens IMF rescue <http://news.yahoo.com/ukraines-russia-debt-threatens-imf-rescue-213002670.html>, (dostęp: 23.04.2015).

Wales Summit Declaration http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm, (dostęp 01.01.2016)

Вячеслав Нечаев, Мария Амирджанян, Тарас Подрез, США вводят информационные войска в российские социальные сети , „Известия” 14 апреля 2015.

Военная доктрина Российской Федерации, Президент Российской Федерации: <file:///C:/Users/admin/Downloads/41d527556bec8deb3530.pdf>, (dostęp 26.12.2014).

Elżbieta M. Kur

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Językowy obraz wojny w przysłowiach polskich i obcych

Linguistic picture of the world
in Polish and different nations proverbs

Abstrakt: W językowym obrazie świata rzeczywistość podlega opisowi i interpretacji. W kulturze tradycyjnej i współcześnie przysłowia są skrótowymi ujęciami różnych zjawisk, jednocześnie w pewien sposób charakteryzują też podejście do określonych kwestii. Zjawisko wojny występuje w przysłowiach różnych narodów, w artykule zostały one poddane analizie semantycznej i w pewnym stopniu komparatystycznej. Przysłowia o wojnie są przede wszystkim refleksją nad naturą człowieka, jego obyczajami, sposobami radzenia (nieradzenia?) sobie z rzeczywistością. Nawet jeśli nie odkrywają niczego nowego, nie mówią o czymś, czego nie wiemy, skłaniają jednak do refleksji zarówno nad wojną jak i ludzką świadomością i namiętnościami, w przypadku wojny, nie podążającymi ani za wiedzą, ani za rozsądkiem.

Słowa kluczowe: przysłowia, wojna, językowy obraz świata

Abstract: In linguistic picture of the world, reality is subject to description and interpretation. In traditional culture and contemporarily, proverbs are brief interpretations of different phenomena, and simultaneously they characterize approaches to certain issues. The phenomenon of a war appears in proverbs of different nations, and in the article they are analyzed semantically and, to some extent, also comparatively. Proverbs about a war are mostly reflections about human nature, customs and ways of dealing with reality. Even if they do not discover anything new, they do not talk about anything which is not

known. They, however, provoke thought about a war, human awareness and emotions, which, in case of a war, do not follow either knowledge or rationality.

Keywords: Proverbs, War, Linguistic picture of the world

Les proverbes sont les échos de l'expérience¹.

Pojęcie *językowego obrazu świata*, wywodzące się z językoznawstwa, jest kategorią interdyscyplinarną, integrującą przedmiot, cele i metody nauk humanistycznych i społecznych oraz odnoszącą się do istoty języka i tekstu/wypowiedzi jako zjawisk semantycznych, znaczących. Toteż współcześnie – jak stwierdza Andrzej Lewicki: *Głównym przedmiotem lingwistyki staje się nie proces językowy, nie system czy mechanizm języka, ale sam człowiek mówiący (homo loquens) – a centralne miejsce zajmuje ukazanie związków językowego zachowania się człowieka z myśleniem, kulturą i rozwojem cywilizacyjnym²*. Można by rzec, że jest to powrót do źródeł, ujmowania wytworów języka w jego zasadniczych funkcjach informatywnej i charakteryzującej. Jerzy Bartmiński, propagator nowocześnie rozumianej tekstologii jako płaszczyzny spotkania językoznawców i literaturoznawców, w definicji językowego obrazu świat podkreśla jego semantyczność (a więc też opisowość) i interpretacyjność. *Pojęcie JOS ma charakter stricte **semantyczny**, dotyczy sposobu, w jaki mówiący za pomocą języka interpretują rzeczywistość, to znaczy wyodrębniają określone przedmioty i zdarzenia, grupują je w kategorie, przypisują im określone charakterystyki i wartościują. Jako że jest to obraz utrwalony w materii języka, można go z danych językowych wydobyć*

¹ L'abbé de Saint Pierre, *Oeuvres diverses de monsieur l'abbé de Saint Pierre: Tome second ...*, Paris 1730, s. 96 oraz: P. C. V. Boiste, *Dictionnaire universel, de la langue française, avec le latin et les étymologies, extrait comparatif, concordance, critique et supplément de tous les dictionnaires français, manuel encyclopédique de grammaire, d'orthographe, de vieux langue, de néologie ...*, Paris 1836, s. 580.

² A. M. Lewicki: *Językoznawstwo polskie w XX wieku*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński. Lublin 2001, s. 653.

i zrekonstruować.³ Wytwory językowe – teksty od najbardziej złożonych, np. powieści polifonicznych, po najprostsze konstrukcyjnie mikroformy literackie⁴, a więc np. przysłowia, dają okazję do odniesienia wobec języka jako *instrumentu poznania, kategoryzacji i konceptualizacji świata, nadawania mu społecznie uzgodnionego sensu*⁵.

Przysłowie, łac. *proverbium*, gr. *παροιμία* – *paroimía* jest najkrótszym gatunkiem literackim, liczącym od jednego do czterech zdań, lapidarnie naucza, interpretuje rzeczywistość, ubarwia komunikację i retorykę, niekiedy skłania do refleksji, a nawet umożliwia błyskawiczną przemianę czytelnika semantycznego w semiotycznego (czyli takiego, który chce wiedzieć, co się dzieje w dociekającego innych sensów, w tym ironii intertekstualnej i treści symbolicznych)⁶. Jest obecne w kulturze tradycyjnej i współczesnej różnych narodów. Odwołuje się do właściwej frazeologii automatyczności odtwarzania formalnego i semantycznego jak też metaforycznego bogactwa, różnorodności wariantów i odczytań⁷. John Russel w I. poł. XIX wieku aforystycznie je zdefiniował: *A proverb is wit of one, and the wisdom of many (Przysłowie to błyskotliwość jednostki i mądrość powszechna)*⁸, odnosząc się do interesującej kwestii genezy przysłów oraz relacji pomiędzy bliskoznacznymi aforyzmem i sentencją (określeni autorzy, literacka proveniencja, podobieństwo formalne z paremią) a anonimowym przysłowiem (związki z kulturą oralną). Wśród wielu prób genologicznego i definiującego usystematyzowania

³ J. Bartmiński, *Pytania o przedmiot językoznawstwa: pojęcia językowego obrazu świata i tekstu w perspektywie polonistyki integralnej*, w: <http://filologia-polska.pwa.edu.pl/?page=publikacja&id=67>, data dostępu: 21. 03. 2016.

⁴ Mikroformom literackim poświęcona jest bardzo interesująca monografia M. Bednarek, w której m. in. odnosi się do literaturoznawczej terminologii oraz definiowania ww. zjawisk, por. M. Bednarek, *Mikrokosmos literacki*, Poznań 2013.

⁵ J. Bartmiński, op. cit.

⁶ Określenia U. Eco pochodzące z eseju *Ironia intertekstualna i poziomy lektury*. Pojęciu „czytelnika semiotycznego” nadaje nieco inne znaczenie – traktuje go przede wszystkim jako odbiorcę zdolnego do rozumienia treści symbolicznych, przekazywanych nie wprost, Eco główny nacisk kładzie na umiejętność deszyfracji intertekstualnych powiązań, choć odnosi się też do odczytań różnych sensów utworu. (U. Eco, *Ironia intertekstualna i poziomy lektury*, w: tegoż, *O literaturze*, Warszawa, 2003).

⁷ V. Bárdosi, *Entre fil d'Ariane et tonneau des Danaïdes. Problèmes de classification des phrases françaises*, „Revue d'Études Françaises” 1994 nr 4, s. 23.

⁸ Cyt. Za: W. Mieder, *Behold the Proverbs of a People: Proverbial Wisdom in Culture, Literature and Politics*, Oxford – Mississippi 2014, s. 24. Wszystkie tłumaczenia cytatów i przysłów, o ile nie wskazano inaczej, są autorstwa Elżbiety M. Kur.

przysłów warto przypomnieć jedną z częściej przywoływanych na gruncie polskiej paremiologii, autorstwa Grzegorza Szpili: *Przysłowie to krótkie, proste, rymowane powiedzenie w postaci zdania, zwykle metaforyczne, zawierające jakąś prawdę lub mądrość opartą na doświadczeniach ludzi; służące opisaniu jakiejś sytuacji i pouczeniu; o ludowej proweniencji; charakterystyczne dla danej społeczności i powszechnie w niej znane; od wieków zakorzenione w tradycji i przekazywane z pokolenia na pokolenie*⁹. W. Kopaliński określa je poprzez autotematyczne definicje: *filozofia zwykłych ludzi; okruchy ze stołu mądrości; miedziaki wiedzy; literatura analfabetów; doświadczenia i spostrzeżenia wieków skupione w jednym zdaniu; dowcip jednego człowieka a mądrość wielu; geniusz, dowcip i dusza narodu; zdrowy rozum ludu; dzieło mędrców powtarzane przez głupców itd.*¹⁰ Charles L. Briggs, charakteryzując przysłowia, wskazuje na osiem możliwości ich lingwistycznego zaistnienia odbiorczego: 1) spajająca fraza (*tying phrase*), 2) identyfikacja użytkownika (*identity of owner*), 3) cytowanie ujęte wprowadzającą formułą (*quotation – framing verb*), 4) izolowany, słownikowy tekst przysłowia (*proverb text*), 5) indywidualne odniesienie konwersacyjne, następujące po użyciu przysłowia (*special association*), 6) uniwersalne znaczenie/znaczenia lub dydaktyczne odniesienie do typowych sytuacji (*general meaning or hypothetical situation*) 7) kontekstualna aktualizacja (*relevance of context*), 8) językowe potwierdzenie prawdziwości (*validation of performance*)¹¹. W moim artykule odniosę się przede wszystkim do sytuacji 4, 6 i po części 7. W mówionej odmianie języka, która dla przysłów jest istotnym żywiołem, na społeczne, kontekstowe uwarunkowania ich znaczenia i odbioru zwracają uwagę tacy

⁹ G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, Kraków 2003. Por. też: J. Pieczonka, *Tradycyjne powiedzenie par pari respondere jako fragment codziennego dyskursu w komedii rzymskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Nr 3028, Wrocław 2008, s. 190 i n. oraz: T. Nastulczyk, *Z dziejów świadomości literackiej w Rzeczypospolitej XVII wieku: przysłowia łacińskie w zbiorze "Adagia Polonica" Grzegorza Knapiusza (wybrane przykłady)*, Kraków 2009 s. 41-57.

¹⁰ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 943.

¹¹ Ch. L. Briggs, *The Pragmatics of Proverb Performances in New Mexican Spanish*, „American Anthropologist” 1985, vol. 87 nr 4, s. 794-802.

paremiolodzy jak Peter Seitel¹² i Wolfgang Mieder¹³. Wielu badaczy także podkreśla obecne w paremiach sprzeczności (np. *Co za dużo to niezdrowo* vs. *Od przybytku głowa nie boli*; *Nadzieja matką głupich* vs. *Nadzieja umiera ostania*). Nie widzę w nich niekonsekwencji, raczej bliską nauce (w jej modelu hipotetyczno dedukcyjnym) zdolność do autosystemowej korekty, bowiem każde z tych stwierdzeń może być prawdziwe w określonych okolicznościach i nie tyle są lingwistyczną niekonsekwencją, co raczej odpowiadają różnorodności realnych, życiowych sytuacji¹⁴, społecznych i komunikacyjnych kontekstów¹⁵. Przysłowia cechuje kondensacja treści oraz próba syntetycznego potraktowania złożonych doświadczeń w postaci dostępnego każdemu, możliwego do zapamiętania, nierzadko w ekspresywnej formule, mądrościowego przesłania. W ten sposób – jak ujmuje to ich badacz Wolfgang Mieder – *Przysłowia spełniają ludzką potrzebę sumowania doświadczeń i obserwacji w okrucinach mądrości, dostarczają gotowych spostrzeżeń wobec ludzkich relacji i społecznych kwestii*¹⁶.

¹² P. Seitel, *Proverbs: Social Use of Metaphor*, "Genre" 1969 nr 2, s. 143-161.

¹³ W. Mieder, *"Proverbs Speak Louder Than Words": Folk Wisdom in Art, Culture, Folklore, History, Literature and Mass Media*, New York, Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, Oxford, Wien, 2008.

¹⁴ Por. E.M. Kur, „*Za nic nauka, kto Boga nie szuka*”. *Nauka i edukacja w przysłowiaach polskich*, w: *Parémie národù slovanských III*, Ostrava 2006, s. 173 oraz R. Dunbar, *Kłopoty z nauką*, tłum. P. Amsterdamski, Gdańsk – Warszawa 1996, s. 39-40.

¹⁵ "While Russell emphasizes the idea that proverbs originate with one person and then become the property of the general population, I stress the fact that proverbs are not always true (see such contrasting proverb pairs as "Absence makes the heart grow fonder" and "Out of sight, out of mind") in all contexts and that proverbs come and go as social mores change over time" („Podczas gdy Russel eksponuje myśl, że przysłowia wywodzą się od jednostki i następnie stają się własnością ogółu, ja podkreślam fakt, że przysłowia nie zawsze są prawdziwe [por. np. antonimiczne pary „Nieobecność wzmagá czulość serca/tesknotę” i „Co z oczu, to z serca”] we wszystkich kontekstach, że przychodzą i odchodzą i podobnie jak obyczaje zmieniają się z wpływem czasu”, tłum. moje – E. M. K) (W. Mieder, *The Nature of Proverbs*, w: <http://www.forbes.com/2009/08/12/wolfgang-mieder-proverbs-opinions-mieder.html>, data dostępu: 10. 04. 2016.

¹⁶ "Proverbs fulfill the human need to summarize experiences and observations into nuggets of wisdom that provide ready – made comments on personal relationships and social affairs" (W. Mieder, *"Proverbs Speak Louder Than Words": Folk Wisdom in Art, Culture, Folklore...*, s. 9).

Wojnę i przysłowia łączy uniwersalizm obu zjawisk¹⁷ oraz obecność tej pierwszej jako tematu paremii różnych narodów i kręgów kulturowych. Dopelnieniem jej językowego przedstawienia są antonimiczne, komplementarne (co charakterystyczne dla przysłów) wypowiedzi o pokoju. Przyjmując podejście komparatystyczne, wykorzystałam polskie przysłowia przede wszystkim z fundamentalnego opracowania Juliana Krzyżanowskiego, prac Oskara Kolberga, Stanisława Świrki oraz obce, pomieszczone w słownikach, oraz pochodzące z licznych stron internetowych.

Przysłów, których tematem jest wojna, jest wiele, zarówno Polskich, europejskich oraz pochodzących z innych kontynentów i kręgów kulturowych. Jaki jej obraz został w nich utrwalony? Jak w tej interesującej językowej i kulturowej skamienielinie zapisane zostało jedno z tragiczniejszych doświadczeń człowieka, żywioł, którego przyczyną jest sam człowiek?

Bardzo nieliczne przysłowia wyrażają przyzwolenie dla wojny, i to z reguły z zastrzeżeniami: *Lęk wojny jest gorszy niż wojna sama* (wł, pol) (I 31; I 2¹⁸), *Lepsza krótka wojna niż długi, a niesprawiedliwy, pokój* (MKP, s. 247), *Lepsza otwarta wojna niż chytry pokój* (NKP II, s. 995, 21c), *Lepiej gardło dać, niżli w niewoli być* (NjP, s. 203). Czasem pojawiają się, mające charakter przestrogi, konstatacje o beneficjentach, którzy mogą jej pragnąć: *Walka pasikoników jest radością dla wron* (Lesoto) (I 39), *Huzar modli się o wojnę, lekarz o gorączkę* (niem.) (I 30). Można je potraktować jako uszczegółowione wersje przysłowiowych ostrzeżeń *Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta*, starożytnego *Divide et impera* oraz dość oczywistej refleksji, że czyjaś strata może wiązać się dla innego z zyskiem, co znajduje podsumowanie w przysłowiach różnych narodów, np: *Wojna jednemu buduje, drugiemu rujnuje* (gruz), (I 4), *Wojna jako woda: jednemu da, drugiemu bierze* (I 2), *Wojna jednego z bogaci, a sto ich zuboży* (NKP III, s. 748, 51; I 4). *Nota bene* przysłowie, którego ośrodkiem jest wojowniczy

¹⁷ W. Mieder, *Behold the Proverbs of a People*, s. 19, także: W. Mieder, *The Politics of Proverbs. From Traditional Wisdom to Proverbial Stereotypes*, Madison – Wisconsin 1997.

¹⁸ Wyjaśnienia skrótów użytych w tekście, pozwalających zlokalizować cytowane przysłowia, znajdują się w końcowej bibliografii. W nawiasach podano skrót nazwy źródła, w publikacjach książkowych także – w przypadku edycji wielotomowych – numer tomu i strony.

huzar, wyłącznie potraktowane literalnie dotyczy wojny, odczytane metaforycznie może odnosić się do zupełnie innych zjawisk (np. fałszywej pobożności lub kolizji ludzkich interesów). Przysłowie, znane w kraju szczególnie bezwzględnych koncepcji prowadzenia wojen, powiada, że *Najlepsi żołnierze nie lubią wojny* (chin.) (I 50).

Znacznie więcej jest pochwał pokoju, wyrażonych często poprzez paradoksalny kontrast wobec wojny – w domu nawet skromne życie jest lepsze niż dostatek w obliczu niebezpieczeństwa: *Lepsza w domu kapuścina, niż na wojnie cielęcina* (I 2), *Lepsze w domu groch kapusta, niż na wojnie kura tłusta* (I 2), *Lepsze jajko w czasie pokoju niż wół na wojnie* (portug.) (I 34). Korzystniej jest pracować, nawet ciężko, niż walczyć: *Lepiej w domu cepem buchać, niż na wojnie kuli słuchać* (I 2), *Lepiej w domu pługiem orać, niż na wojnie szablą dołać* (I 2). *Pokój jest kosztowny, ale jest wart tych wydatków* (ang.) (I 1), *Pokój jest skarbem, z którym nigdy się nie rozstawaj* (kenijskie) (I 49), *Pokój jest źródłem życia* (kenijskie), (I 49), *Pokój jest deszczem, który sprawia, że trawa rośnie, a wojna – wiatrem, który ją wysusza* (południowoafryk.) (I 49), *Pokój karmi, wojna marnuje, pokój wzbogaca, wojna konsumuje* (duńsk.). (I 29), *Pokój wzbogaca, wojna zubaża* (fr.) (I 42). Toteż *Lepszy niesprawiedliwy pokój niż sprawiedliwa wojna* (niem.) (I 31), podobnie jak *Marny pokój lepszy od dobrej kłótni* (ros.) (I 26), a waleczne zainteresowanie wystarczy, jeśli zrealizuje się werbalnie: *Mów o wojnie, ale na nią nie idź* (hiszp.) (I 21). *Bodajby się wojenka na dębie święciła, a kto po nią polezie, bodajby kark złamał* (NKP III, s. 745) przestrzega polskie przysłowie – ujęte w formułę przekleństwa. Francuzi z kolei mówią: *Przeklinaj wojnę, módl się o pokój i niech Bóg ma nas w Swej opiece* (I 51). Aby nastąpił, niekiedy wcześniej musi być wojna: *Pokój jest jedynie możliwy po wojnie* (arab.)(I 38) i trzeba się o niego troszczyć: *Pokój nie powstaje niespodziewanie. Nie spada z nieba jak deszcz. Przychodzi do tych, co na niego pracują* (indian) (I 7), *Pokój wyrasta z nasion zadowolenia* (indiańsk) (I 28), *Skutkiem minuty cierpliwości może być dziesięć lat pokoju* (wł.). (I 28). *W czasach pokoju powinniśmy myśleć o wojnie* (łac.) (I 32), czy najslynniejsze *Si vis pacem para bellum*. Arabska mądrość zaleca równowagę *Przesadna wrogość wobec ludzi jest grzechem, karygodne jest jednak lekceważenie wrogości. Kto innych traktuje wrogo, nie jest bogobojny* (arab.) (SO, s. 65).

Wojna niszczy i kosztuje: *Bella, iura, structura, conviva plura* – z tych wszystkich rzeczy wielka w worku dziura (NKP III, s. 745, 1), *Podczas wojny lud nie ma nic do wygrania, ale wszystko do starcenia* (niem.) (I 17), *Podczas wojny tracą wszyscy, także zwycięzca* (szwedz.) (I 44), *Podczas wojny, polowania i zakochania cierpi się tysiąc ran dla jednej przyjemności* (sycyl.) (I 25). toteż *Gdzie dba się o dobrobyt i rozsądek, tam najlepiej nie wszczynać wojny* (dun) (I 29), a *Rozsądny człowiek nie może podać żadnego argumentu za wojną* (armieńskie) (I 47).

Dlaczego zatem wybuchają wojny, co jest ich przyczyną? W ludowej mądrości, mądrości ulicy, także i na to pytanie szuka się i udziela wcale licznych odpowiedzi. Zatem przede wszystkim chciwość: *Kto goni za majątkiem, ucieka od pokoju* (afryk.) (I 1), *Człowiek mający zbyt wielkie ambicje nie śpi spokojnie* (afryk.) (I 1), *bieda Bębny wojny to bębny głodu* (południowoafryk) (I 25), *brak wyobraźni Człowiek, który rusza do boju, nie bierze pod uwagę, że walka pociąga za sobą śmierć* (I 28), wreszcie głupota skojarzona z siłą *Człowiek, który używa siły boi się argumentowania* (kenijskie) (I 39), a nawet słowna buńczuczność *Płotkowanie o wrogu może skończyć się wojną* (afryk) (I 1). Niewskazana jest też łatwowierność, której jedną z przysłów jest staropolskie przysłowie *Kto pokój na pogańskiej gruntuje przysiędze, jakby kotów wiązał na pajęczej przędze* (OK, s. 352, 3). Sylogistycznym paradoksem jest langwedocka konstatacja *Pokój daje pieniądze, pieniądze wywołują wojnę* (I 43). Trudno odmówić trafności tautologicznej prawdzie, że *Wojna wojnę rodzi* (NKP III, s. 749, 58) [w antonimicznej formie *Dasz pokój, masz pokój* (NKP II, s. 994, 5), *Chcesz pokoju, czyń pokój* (niem.). (I 9)]. Zwady szczególnie należy unikać z sąsiadami *Aby żyć w pokoju, bądź w dobrych stosunkach z sąsiadami* (Zimbabwe) (I 49). Do skłócenia wielu wystarczy wojownicza jednostka *Do pokoju trzeba pary, do wojny wystarczy jeden* (beduińskie) (I 20), *Jak ustąpi niespokojny, to koniec wojny* (NKP III, s. 746, 15). Chętnie na wojnę idą także ci, co jej nie znają i w ogóle mają niewiele doświadczenia i rozsądku (a więc prawdopodobnie np. ludzie bardzo młodzi) *Kto w łeb nie brał, temu się chce na wojnę* (OK, s. 509, 3), *Wojna jest słodka dla niedoświadczonych* (niem.) (I 41). Doświadczenie wojny może zmienić stosunek do niej, co wyraża nieczęsto spotykane (ten typ

przysłów występuje u nielicznych narodów¹⁹) przysłowie dialogiczne, odwołujące się do ekspresyjnej intonacji: *Dokądże? – Na wojnę! – A ty skąd? – Z wojnyć* (NKP III, s. 745, 11)²⁰. Wiele zależy od rządzących i ich doradców, szczególnie łatwo jest wywoływać konflikty, w których będą musieli brać udział inni – *Doradcy wojenni nigdy nie walczą* (niem.) (I 37), *Wojny wywołują ludzie zbyt starzy, by walczyć, dla zbyt młodych, by umierać* (afryk.) (I 1), *Zza pieca dobrze jest prowadzić wojnę* (niem.) (I 18). Nie bez znaczenia jest też wykształcenie (prawdopodobnie jako przeciwieństwo wojowniczego populizmu): *Z wykształceniem można rządzić, wojnę i ważne sprawy rozsądzić* (niem.) (I 12).

Wprawdzie można pocieszać się, że *Kto ma na wojnie zginąć i pod dzwonem zginie* (NKP III, s. 746, 20), *Kto na wojnie zginie, ten nieba nie minie* (NKP III, s. 746, 21), jednak znacznie więcej przysłów obrazowo odnosi się do wojennych okrucieństw, a także moralnego i metafizycznego zła, które za sobą niesie. *Kiedy się wojna poczyna, to się piekło otwiera* (NKP III, s. 746, 17), *Kto nawołuje do wojny, jest kaznodzieją diabła* (niem.) (I 9), *Gdy jest wojna, diabeł czyni piekło sto sążni szerszym* (niem.) (I 10). Wojna łatwo się rozszerza, nie bez powodu została więc zestawiona z pożarem *Wojna jest jak żarłoczna iskra* (malajskie, maoryjskie) (I 4; SO, s. 151), jest anarchiczna, wywołuje chaos i rozprężenie, choć domaga się dyscypliny *Czasu wojny nie masz rządu* (NKP III, s. 745, 8), *Czasu wojny prawa milczą* (NKP III, s. 745, 10), *Gdzie wojna, tam i zaraza* (NKP III, s. 745, 12), *Co wojna, to nie jarmark* (NKP III, s. 745, 6). *Wojna nikomu nie jest bratem* (serb.) (I 23), nie liczą się też więzi rodzinne, ani żadne względy *Kiedy wojna, brat brata nie zna* (NKP III, s. 746, 18).

Pewna grupa przysłów odnosi się do zachowań w trakcie wojny. Zalecane jest zdecydowanie oraz nierozproszenie ośrodków decyzyjnych, a co za tym idzie odpowiedzialności *Wojna jest przegrana, gdy jest zbyt wiele rad* (sycyl.) (I 34), jej prowadzenie wymaga pieniędzy lub odwagi *Wojnę prowadzą pieniądze* (niem.) (I 19), *Srebrna*

¹⁹ D. Sakayan, *Reported and Direct Speech in Proverbs: on Armenian Dialogue Proverbs*, "Proverbium" 1999 nr 16, s. 304, także D. Świerczyńska, *O kilku gatunkach przysłów: weleryzmy, dialogi, priamele*, „Literatura Ludowa” 1974 nr 17.

²⁰ Bardziej ekspresyjną wersję podaje Kolberg: *Dokądże? - Na wojnę, na wojnę! A ty skąd? - Z wojnyć* (OK, s. 509, 4).

kula da radę każdej twierdzy (malajskie) (SO, s.133), chociaż *Wojny wygrywa się odwagą a nie bogatym orężem* (hiszp.) (I 34), nie bez znaczenia jest też przeciwnik: *Wojna z całym światem, pokój z Anglią* (hiszp.) (I 35). Wojna pociąga za sobą cierpienia różnej natury i deprawację: *Prawda jest pierwszą ofiarą wojny* (afryk.) (I 1), *Wojna nie uczy dzieci niczego dobrego* (kenijskie) (I 45), *Podczas wojny milczą zasady* (niem.) (I 16), więc *Wojna sprzyja złodziejom, pokój wiesza ich na szubienicach* (ang.), (I 5), *Na wojnie czynią jak na wojnie* (fr.) (I 30). Dopóki toczy się walka, niewielką cenę ma ludzkie życie *Po wojnie się trupy liczą* (NKP III, s. 748, 43). Tym, którzy rzeczywiście poszli do boju, zalecana jest odwaga, ale i powściągliwość *Człowiek, który wkłada wojenną zbroję, nie powinien się nią chęłpić jak ten, który ją zdejmuję* (afryk.) (I 1), *Podczas pokoju bądź uczciwy, podczas wojny odważny* (nowozeland.) (I 33). Sytuacja działań zbrojnych nie dopuszcza pomyłek *Raz dość na wojnie szwankować, poległszy trudno wetować* (NKP III, s. 745, 28 b) [nieco dwuznaczna wersja *Na wojnie grzeszyć dwa razy się nie da* (NKP III, s. 747, 28)]. Nie braknie też wskazań praktycznych: *Na wojnie lepsze wyspanie, niżli kochanie* (NKP III, s. 747, 30), *Na wojnie naprzód się nie wymykaj, a pozad nie zostawaj* (NKP III, s. 747, 31; I 3), *Na wojnie pierwsze posłuszeństwo jak nabożeństwo* (OK, s. 509, 12), choć modlitwy nie należy zaniedbywać: *Nie zginie na wojnie ani na wojence, kto się poleci Bogu, Najświętszej Paniencie* (NKP III, s. 747, 37), *Na wojnie więcej rada niż oręż pomoże* (NKP III, s. 747, 32), *Ostrożność a sekret, to dusza wojny* (NKP III, s. 747, 38; I 2). Nie bez znaczenia jest miejsce bitwy *Lepiej w cudzej, niż w swojej własnej ziemi wojnę toczyć* (NKP III, s. 746, 22), a *Polak to ma po naturze bić się polem, a nie w murze* (NjP, s. 199). Wojna jest bezlitosna i niszczyielska: *Wojna ludzi nie rodzi, ale gubi* (NKP III, s. 749, 53; I 4), *Wtenczas koniec wojny tuszę, gdy nieprzyjaciel bez dusze* (NKP III, s. 749, 61; I 2). *Wojna nie zna litości* (NKP III, s. 749, 55), *Wojna to loteria* (NKP III, s. 749, 54), *Wojna to nie taniec (wesela)* (NKP III, s. 749, 56), *Wojna wiele potrzebuje, miary pewnej nie przyjmuje* (NKP III, s. 749, 57). Wojny domowe szkodzą obu stronom i wynikają z namiętności przegrywających z rozsądkiem *Wojny domowe obiema niezdrowe* (NKP III, s. 749, 60), *Psy walczące ze sobą lepiej zjednoczyłyby siły przeciw wilkowi* (armeńskie)(I 48), toteż *Najbardziej użyteczną świętą*

wojną jest ta przeciw własnym namiętnościom (arab.) (I 29) i *Nie będzie pokoju między narodami, jeśli nie ma go w duszach jednostek* (ameryk. plemię Lakota) (I 27). Absurdalną abstrakcyjność wzajemnej nienawiści (i w jakiejś mierze rangę bojowego morale) przedstawia przysłowie hebrajskie *Nie byłoby wojny, gdyby jeden żołnierz wiedział, co myśli drugi* (hebr.) (I 32). Gorzką refleksję o sojusznikach wyrażają przysłowia: *Gdy wojna ma się ku końcowi, wówczas nadchodzi pomoc* (łac.) (I 32), *Po wojnie posiłki, po obiedzie łyżka* (NKP III, s. 748, 42). Optymistyczną konstatacją jest somalijskie stwierdzenie, że *Z każdej wojny prowadzi droga do pokoju* (I 49), jednak *W trakcie wojny dobry jest tylko pokój, który po niej następuje* (hiszp.) (I 22).

Co dzieje się po wojnie i co z niej wynika także znajduje wyraz w ludowej mądrości – *Po wojnie jest wielu bohaterów* (łac.) (I 36), *Wojna nie przesądza, kto miał rację, tylko kto ocalał* (fin.) (I 28), *Po wojnie w kraju pozostają trzy armie – kalek, pogrążonych w żalobie i złodziei* (niem.) (I 51), *Po skończonej wojnie, każdy swoją pojmie* (NKP III, s. 748, 40; I 2), będące zachętą do szybkiego zwycięstwa, ale też może zawierać przestrożę przed małżeństwami, których przedwczesnym epilogiem może być wdowieństwo i ewentualne sieroctwo, niewykluczona też odmiana upodobań. Jakie jeszcze skutki wywołuje wojna i czym jest? *Wojna pożera złoto, a wydała błoto* (niem.) (I 15), *Wojna jest złym dłutem do kształtowania przyszłości* (afryk.), *Z tego, co białe, najgorszy jest śnieg, z tego co może się zdarzyć – najgorsza wojna* (mong.) (I 5).

Samo pojęcie wojny lub braku pokoju, jako hiperbolicznej synekdochy pojawia się także w przysłowiaach w zupełnie nieoczekiwanych kontekstach, z reguły odnoszących się do relacji kobiet i mężczyzn: *Pomiędzy apodyktyczną żoną i krzykliwym/nerwowym mężem nigdy nie będzie pokoju* (sycyl.) (I 25), *Za pokój mężowie płacą strojami dla swych żon* (afryk.) (I 29), *Nie ma pokoju, gdy rządzi kobieta* (sycyl.) (I 25), miłosnej fascynacji *Miłość jest jak wojna, zaczyna się na życzenie, o końcu decyduje sama* (I 25) oraz wyjątkowo rolnictwa *Posiadanie ziemi to jak prowadzenie wojny* (sycyl.) (I 25) i tego, co współcześnie nazywamy newsem: *Czasu wojny i czasu powietrza najwięcej nowin* (NKP III, s. 745, 7). Bardzo interesujące przysłowie odnosi się do potencjalności konfliktu i ewentualnej prewencji *Lew i owca mogą spoczywać razem, ale ta ostania nie powinna zasnąć*

(kenijskie)(I 49) oraz *Jeśli nie potrafisz rozwiązać problemów w czasie pokoju, nie poradzisz sobie też z wojną* (somal.) (I 39).

Przysłowia potrafią zachwycić zwięzłością, celnością obserwacji i jej językowego wyrazu, podobnie jak poezja zaskoczyć nieoczekiwanymi skojarzeniami, a jednocześnie – sprawiać wrażenie banału, oczywistości. Wolfgang Mieder definiuje je jako *Zwięzłe sformułowanie oczywistej prawdy, które było, jest lub będzie w powszechnym użyciu* (*A proverb is a concise statement of an apparent truth that has had, has, or will have currency among the people*). Odnosząc się do wieloznaczności angielskiego *currency*²¹, można by rzec, że są walutą nie wychodzącą z obiegu, choć stale odświeżającą swe nominały.

Przysłowia o tematyce wojennej są liczne, wojna traktowana jest w nich dosłownie, jako metafora oraz ukazywana poprzez metafory. Podkreślany bywa dramatyzm doświadczenia, oswajany właściwym przysłowiu, dowcipem i ironią. Nierzadko mają drugie, a nawet trzecie dno metafory bądź symbolu, pozwalają odnieść się do wielkich wojen między narodami lub do bardziej kameralnych konfliktów. Jest w nich obecne szukanie przyczyn, przestrzeganie poprzez skutki, bywają próby wskazywania środków zaradczych. Przysłowia o wojnie to przede wszystkim refleksja nad naturą człowieka, jego obyczajami, sposobami radzenia (nieradzenia?) sobie z rzeczywistością. Właściwie nie odkrywają niczego nowego, nie mówią o czymś, czego nie wiemy, skłaniają jednak do refleksji, jeśli nawet nie nad zjawiskiem wojny, to bez wątplenia, ludzkiej świadomości i namiętności, w przypadku wojny, nie podążających ani za wiedzą, ani za rozsądkiem.

Bibliografia

Źródła przysłów

(NKP) *Nowa Księga Przysłów i wyrażen przysłowiowych Polskich, t. I - III*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny po kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa 1972.

²¹ Rzeczownik *currency* może znaczyć: 1) obieg, ruch, 2) powszechne użycie, np. wyrazu, 3) walutę.

- (NjP) *Na wszystko jest przysłowie. Popularny wybór przysłów polskich w układzie tematyczno-hasłowym*, wybrał, opracował i opatrzył wstępem Stanisław Świrko, Poznań 1975.
- (OKP) Kolberg O., *Przysłowia*, Warszawa 1977.
- (MKP) *Mała Księga Przysłów Polskich*, oprac. S. Nyczaj, Radom 1993.
- (SPNP) Wójcik A., Ziebart H., *Słownik przysłów niemiecko-polski, polsko-niemiecki. Sprichwörterbuch Deutsch – Polnisch, Polnisch – Deutsch*, Warszawa 2011.
- (SO) Dubiński M., *Sentencje orientalne*, Wrocław 2000.

Strony internetowe

- (I 1) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/african-on-war-peace/>
- (I 2) <http://www.sdk.waw.pl/>
- (I 3) <http://www.poezje.hdwoa.pl/kategoria-cytatow-115-wojna-strona-5.html>
- (I 4) <http://www.poezje.hdwoa.pl/kategoria-cytatow-115-wojna-strona-13.html>
- (I 5) <http://www.poezje.hdwoa.pl/kategoria-cytatow-115-wojna-strona-14.html>
- (I 6) <http://www.poezje.hdwoa.pl/kategoria-cytatow-115-wojna-strona-15.html>
- (I 7) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/177-sprichwort-indianische-der-friede-stellt-sich-niemals-ueberraschend-ein-er-faellt-nicht-vom-himmel-wie-der>
- (I 8) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/747-sprichwort-deutsches-wo-frieden-ist-da-ist-segen>
- (I 9) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/731-sprichwort-deutsches-wer-krieg-predigt-ist-des-teufels-feldprediger>
- (I 10) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2374-sprichwort-deutsches-wenn-es-krieg-gibt-so-macht-der-teufel-die-hoelle-um-hundert-klafter-weiter>
- (I 11) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/741-sprichwort-deutsches-soldaten-im-frieden-sind-wie-oefen-im-sommer>

-
- (I 12) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/1088-sprichwort-deutsches-mit-dem-abc-kann-man-richten-krieg-und-grosse-sachen-schlichten>
- (I 13) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/687-sprichwort-deutsches-krieg-verzehrt-was-friede-beschert>
- (I 14) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2362-sprichwort-deutsches-krieg-saet-krieg>
- (I 15) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2361-sprichwort-deutsches-krieg-frisst-gold-und-scheisst-kieselsteine>
- (I 16) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2348-sprichwort-deutsches>
- (I 17) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/430-sprichwort-deutsches-im-krieg-ist-fuer-das-volk-nichts-zu-gewinnen>
- (I 18) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/664-sprichwort-deutsches-hinterm-ofen-ist-gut-krieg-fuehren>
- (I 19) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2267-sprichwort-deutsches-geld-fuehrt-den-krieg>
- (I 20) www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/1481-sprichwort-der-beduinen-zum-frieden-brauchs-zwei-zum-krieg-reicht-leiner
- (I 21) www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zuen/friedens-zitate-kurz/2367-sprichwort-aus-spanien-sprich-vom-kriege-aber-geh-mnicht-hin
- (I 22) <http://www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2324-sprichwort-aus-spanien-am-krieg-ist-nur-eine-sache-gut-der-frieden-der-ihm-folgt>
- (I 23) www.dfg-vk-bonn-rhein-sieg.de/index.php/gedanken-zum-frieden/friedens-zitate-kurz/2331-sprichwort-aus-serbien-der-krieg-ist-niemandes-brude
- (I 24) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/>
- (I 25) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/2/>
- (I 26) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/3/>

-
- (I 27) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/4/>
- (I 28) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/6/>
- (I 27) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/7/>
- (I 28) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/12/>
- (I 29) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/13/>
- (I 30) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/14/>
- (I 31) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/15/>
- (I 32) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/16/>
- (I 33) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/17/>
- (I 34) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/18/>
- (I 35) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/20/>
- (I 36) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/23/>
- (I 37) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/25/>
- (I 38) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/on-war-peace/page/26/>
- (I 39) <http://afritorial.com/the-best-72-african-wise-proverbs/>
- (I 40) http://www.sprichworte-der-welt.de/sprichworte_aus_afrika/sprichworte_aus_liberia.html
- (I 41) http://www.sprichworte-der-welt.de/deutsche_sprichworte/deutsche_sprichworte_7.html
- (I 42) http://www.sprichwortederwelt.de/sprichworte_aus_europa/franzoesische_sprichworte/Frankreich_2.html
- (I 43) http://www.sprichwortederwelt.de/sprichworte_aus_europa/franzoesische_sprichworte/Languedoc_Spric
- (I 44) http://www.sprichworte-der-welt.de/sprichworte_aus_europa/schwedische_sprichworte.html

- (I 45) http://www.sprichworte-der-welt.de/sprichworte_aus_afrika/kenianische_sprichworte/Kenianische_Sprichworte.html
- (I 46) http://www.sprichworte-der-welt.de/sprichworte_aus_afrika/sprichworte_aus_kamerun.html
- (I 47) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/armenian/>
- (I 48) <http://www.inspirationalstories.com/proverbs/t/armenian/page/4/>
- (I 49) <http://annettamiller.weebly.com/proverbs-on-peace--war.html>
- (I 50) <http://www.special-dictionary.com/proverbs/keywords/soldier/5.htm>

Data dostępu: 3. 04. 2016.

Bibliografia przedmiotowa

- Bárdosi V., *Entre fil d'Ariane et tonneau des Danaïdes. Problèmes de classification des phrasèmes français*, „Revue d'Études Françaises” 1994 nr 4.
- Briggs Ch. L., *The Pragmatics of Proverb Performances in New Mexican Spanish*, „American Anthropologist” 1985, vol. 87 nr 4.
- Bednarek M., *Mikrokosmos literacki*, Poznań 2013.
- Dunbar R., *Kłopoty z nauką*, tłum. P. Amsterdamski, Gdańsk – Warszawa 1996.
- Eco U., *Ironia intertekstualna i poziomy lektury*, w: tegoż, *O literaturze*, Warszawa, 2003.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kur E. M., „Za nic nauka, kto Boga nie szuka”. *Nauka i edukacja w przysłowiaach polskich*, w: *Parémie národù slovanských III*, Ostrava 2006.
- Lewicki A. M., *Językoznawstwo polskie w XX wieku*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński. Lublin 2001.
- Mieder W., *Behold the Proverbs of a People: Proverbial Wisdom in Culture, Literature and Politics*, Oxford – Mississippi 2014.
- Mieder W., *The Politics of Proverbs. From Traditional Wisdom to Proverbial Stereotypes*, Madison – Wisconsin 1997.
- Mieder W., *“Proverbs Speak Louder Than Words”: Folk Wisdom in Art, Culture, Folklore, History, Literature and Mass Media*, New York, Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, Oxford, Wien, 2008.

- Nastulczyk T., *Z dziejów świadomości literackiej w Rzeczypospolitej XVII w: przysłowia łacińskie w zbiorze "Adagia Polonica" Grzegorza Knapiusza (wybrane przykłady)*, Kraków 2009.
- Pieczonka J., *Tradycyjne powiedzenie par pari respondere jako fragment codziennego dyskursu w komedii rzymskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Nr 3028, Wrocław 2008.
- Saint Pierre L'abbé de, *Oeuvres diverses de monsieur l'abbé de Saint Pierre: Tome second ...*, Paris 1730, s. 96 oraz: P.C.V. Boiste, *Dictionnaire universel, de la langue française, avec le latin et les étymologies, extrait comparatif, concordance, critique et supplément de tous les dictionnaires français, manuel encyclopédique de grammaire, d'orthographe, de vieux langue, de néologie ...*, Paris 1836.
- Sakayan D., *Reported and Direct Speech in Proverbs: on Armenian Dialogue Proverbs*, „Proverbium” 1999 nr 16.
- Seitel P., *Proverbs: Social Use of Metaphor*, „Genre” 1969 nr 2.
- Szpila G., *Krótko o przysłowiu*, Kraków 2003.
- Świerczyńska D., *O kilku gatunkach przysłów: weleryzmy, dialogi, priamele*, „Literatura Ludowa” 1974 nr 17.

Strony internetowe:

- Bartmiński J., *Pytania o przedmiot językoznawstwa: pojęcia językowego obrazu świata i tekstu w perspektywie polonistyki integralnej*, w: <http://filologia-polska.pwa.edu.pl/?page=publikacja&id=67>, data dostępu: 21. 03. 2016.
- Mieder W., *The Nature of Proverbs*, w: <http://www.forbes.com/2009/08/12/wolfgang-mieder-proverbs-opinions-mieder.html>, data dostępu: 10. 04. 2016.

Dariusz Minkiewicz

Wiesław Pietrzak

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Prawno-instytucjonalny wymiar ochrony humanitarnej zwierząt

Legal and institutional dimension of humanitarian
protection of animals

Abstrakt: Artykuł ma na celu przybliżenie zagadnień związanych z przestrzeganiem przepisów dotyczących ochrony zwierząt. Na potrzeby opracowania poddano analizie podstawowe pojęcia, tj. kontrola i nadzór, które często są mylnie ze sobą utożsamiane i traktowane zamiennie. Zasadniczą natomiast część opracowania poświęcono kompetencjom wybranych podmiotów realizujących zdania w obszarze ochrony, a także nadzoru nad przestrzeganiem praw zwierząt. W pierwszej kolejności dokonano analizy uprawnień i kompetencji powierzonych tzw. kontroli społecznej, które są porównywalne z kompetencjami organów administracji publicznej, a w niektórych przypadkach nawet je przewyższają. Kolejną część artykułu dotyczy struktur organizacyjnych oraz zakresu zadań i kompetencji Inspekcji Weterynaryjnej, jako organu ustawowo powołanego do kontroli nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt. W dalszej kolejności scharakteryzowano uprawnienia i kompetencje organów wykonawczych gminy. Ostatnim z podmiotów, który poddano analizie pod kątem kompetencji w zakresie kontroli nad przestrzeganiem praw zwierząt w aspekcie ich ochrony humanitarnej, jest organ o najszerszych kompetencjach w obszarze szeroko pojętej kontroli. Mowa tu o Najwyższej Izbie Kontroli. Poza kompetencjami w przedmiotowym

zakresie, przytoczono również zakres zrealizowanych przedsięwzięć kontrolnych, który pozwala na sformułowanie wniosku, iż problematyka ochrony zwierząt znajduje się w stałym zainteresowaniu tej instytucji.

Słowa kluczowe: zwierzę, kontrola, nadzór, ochrona humanitarna, kontrola społeczna, środek karny, prawo

Abstract: The article was written in order to approximate terms related to issues of complying with animal protection laws. For the study, several most essential concepts have been analyzed i.e.: control and supervision – that often become mixed up, associated with each other and treated as synonyms. The most principal part of the study was devoted to the competences of chosen entities that perform their duties within the area of protection as well as supervision under the compliance with animal rights. At first, the entitlements and qualifications of the so called "social control" have been analyzed. It should be noted that they are comparable to the competences of public administration entities and in some cases they even exceed them. The second part of the article concerns the organizational structures, scope of duties and competences of the Veterinary Inspection Institution, as a entity appointed to control the compliance with animal protection regulations. The further part defines the entitlements and competences of communities (smallest administrative districts) executory authorities. The last of the analyzed entities, whose competences within the area of control over compliance with animal rights in the aspect of their humanitarian protection is the body that has the widest competences in the field of widely understood control. This institution is the Supreme Audit Office. Except for the competences in the mentioned area, this part of the article describes the scope of control tasks, that allows to formulate a conclusion that the issues of animal protection lie within a constant concern of this institution.

Keywords: animal, control, supervision, humanitarian protection, social control, legal measure, law

Obszar tematyczny opracowania odnosi się do kontroli społecznej oraz uprawnień organów administracji publicznej w obszarze ochrony humanitarnej zwierząt, jako kontroli administracyjnej w tym zakresie.

Nieodłącznym, wręcz koniecznym elementem funkcjonowania władzy publicznej w demokratycznym państwie prawa jest kontrola. Ma ona bezpośredni wpływ na kształtowanie prawidłowego działania

nie tylko szeroko rozumianego aparatu państwowego i jego podmiotów, ale wszelkich dziedzin życia publicznego wszędzie tam, gdzie mówimy o społeczeństwie i państwie¹.

Kontrola na poziomie doktryny nauki administracji i prawa administracyjnego, jak zauważają J. Jagielski, M. Jaroszyński, W. Dawidowicz, E. Ochendowski, J. Lang, J. Boć oraz J. Zimmermann, definiowana jest jako zespół działań związanych z rozpoznawaniem pewnego stanu rzeczy, których celem jest ustalenie rzeczywistego, w odniesieniu do postulowanego, stanu lub działalności, z jednoczesnym dokonaniem jego oceny jako elementu wyjściowego do określenia zakresu i przyczyn istniejącej sytuacji, tak, aby umożliwić sformułowanie wniosków jako postulatów działań korygujących².

W literaturze przedmiotu tematyka funkcji kontroli bardzo często utożsamiana jest z funkcją nadzoru, a występujące pomiędzy tymi kategoriami różnice są zwykle pomijane. Zapewne wynika to z zauważalnej spójności zakresu jakie wypełniają te funkcje oddziałując na administrację publiczną³. Jednakże funkcja nadzoru jest szersza i wypełnia „możność podejmowania w ramach określonego układu organizacyjnego przez dany podmiot (nadzorujący) nie tylko sprawdzenia i oceniania innego podmiotu (nadzorowanego), ale także prawo stosowania wiążącej ingerencji w jego działalność (stan) w celu skorygowania jej w pożądanym kierunku, zgodnym z przyjętymi punktami odniesienia”⁴. Działania władzy publicznej charakteryzujące się dowolnością, bez posiadania stosownych uprawnień do tych działań, a tym samym sprawowanie władzy wbrew regułom i normom prawnym, stanowią zaprzeczenie zasad funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Głównym zadaniem władzy, wręcz jej „powołaniem, jest realizowanie celów i interesów o charakterze publicznym w postaci zarówno praw podmiotowych i interesów indywidualnych jednostek, jak i w postaci uogólnionych interesów zbiorowych (grupa społecznych, środowisk, całego społeczeństwa)”⁵.

¹ Zob. *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2004, s. 383; J. Jagielski, *Kontrola administracji publicznej*, Warszawa 2006, s. 7.

² *Ibidem*, s. 14-15.

³ Zob. E. Ochendowski, *Prawo administracyjne*, Toruń 1999, s. 361.

⁴ J. Jagielski, *Kontrola...*, s. 21.

⁵ *Ibidem*, s. 145.

Zakres wykonywania przez władzę funkcji publicznych, charakteryzujący się działaniami zgodnymi z prawem, ma odniesienie do każdej dziedziny życia publicznego i życia człowieka. Z tego też względu, istotną pozycję zajmuje system kontroli będący gwarantem dochowania i przestrzegania przyjętych norm, zasad, czy też trybu postępowania również z zakresu ochrony humanitarnej zwierząt.

Kontrola społeczna

Szczególną funkcję w ramach kontroli powierzono kontroli społecznej, która sprowadza się do tego, iż kontrolerem w rozumieniu kontroli wykonywanej przez podmioty władzy publicznej może być każdy obywatel, grupa czy też organizacja społeczna. „Przez kategorię kontroli społecznej należy więc rozumieć całokształt zarówno określonych prawem, jak i faktycznych możliwości, jakimi dysponuje jednostka, grupa lub zrzeszenie osób, mających na celu sygnalizowanie nieprawidłowości, błędów i uchybień na wszystkich płaszczyznach danej społeczności, z zamiarem ich skutecznego eliminowania”⁶.

Istotnym wydaje się przywołanie w tym względzie poglądu J. Jagielskiego, który uważa, iż „kontrolę jako funkcję samoistną, w klasycznym ujęciu jej istoty prędzej można spotkać na gruncie pozainstytucjonalnym. Przekładem tu może być kontrola społeczna (obywatelska), zwłaszcza gdy realizowana jest bezpośrednio, m.in. w postaci tzw. opinii publicznej”⁷. Opinia publiczna należy niewątpliwie do form kontroli pozainstytucjonalnej, której sposoby i formy jej wykonywania nie wynikają z prawa, lecz stanowią obraz prezentowanych przez obywateli opinii, ocen na dany temat⁸.

Jak wynika z badań, w opinii publicznej nie ma zgody na bezsensowne, bezrefleksyjne zabijanie zwierząt, natomiast zabijanie zwierząt dla zaspokojenia potrzeb człowieka, zagwarantowania mu pożywienia i bezpieczeństwa, znajduje przyzwolenie wśród większości ankietowanych⁹. Jednocześnie, badania przeprowadzone w 2013 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS)

⁶ S. Kałużny, *Kontrola wewnętrzna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2008, s. 69.

⁷ J. Jagielski, *Kontrola ...*, s. 26.

⁸ *Ibidem*, s. 154.

⁹ Zob. J. Lewandowska, *Stosunek do zwierząt ...*, s. 3.

wskazują, iż 79% badanych uważa, że wszystkie zwierzęta odczuwają ból tak samo jak człowiek¹⁰. Natomiast poprzednie badanie, przeprowadzone w 2006 r., wskazywało, że 82% deklaruowało takie odczucia¹¹. Z kolei 67% osób ankietowanych uważa odczuwanie bólu przez zwierzęta jako sprawę bardzo ważną, zaś 25% za dość ważną, odnoszącą się do minimalizowania cierpień zwierząt, jakie wiążą się z ich ubojem. Odczucia opinii społecznej w tym zakresie kształtują się na podobnym poziomie¹², zarówno podczas badań w 2006 jak i 2013 roku. Jednocześnie, ponadto 91% badanych uważa za niewłaściwe zabijanie zwierząt bez żadnych ograniczeń, zaś 82%, że nie należy zabijać zwierząt z powodu, że są niepożyteczne. Jeżeli chodzi o kształtowanie się opinii publicznej na temat przepisów dotyczących ochrony zwierząt, 35% ankietowanych jest zdania, że obowiązujące regulacje prawne są wystarczające do zapewnienia ochrony zwierząt, jednakże 33% jest odmiennego zdania, zaś 28% nie zna tego rodzaju przepisów¹³. Ponadto, 48% respondentów uważa, iż zwierzęta są raczej dobrze traktowane, natomiast 30% jest odmiennego zdania¹⁴.

Inicjatywę w zakresie kontroli społecznej nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt wykazują w głównej mierze organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Poza wątpliwościami natury interpretacyjnej samej organizacji społecznej, która czyni zadość wymaganiom statutowym ochrony zwierząt¹⁵, ustawodawca w sposób bardzo ogólny wskazał zakres kompetencyjny organizacji społecznych, określając go jako możliwość współdziałania z Inspekcją Weterynaryjną w sprawowaniu nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt¹⁶. Tym samym

¹⁰ Małgorzata Omyła-Rudzka, *Postawy wobec zwierząt. Komunikat z badań*, CBOS, czerwiec 2013, BS/79/2013, s. 1.

¹¹ J. Lewandowska, *Stosunek do zwierząt. Komunikat z badań*, CBOS, maj 2006, BS/82/2006, s.1.

¹² Ibidem, s. 17, Małgorzata Omyła-Rudzka, *Postawy ...*, s. 1.

¹³ J. Lewandowska, *Przestrzeganie praw zwierząt w Polsce. Komunikat z badań*, CBOS, marzec 2006, BS/55/2006, s. 1-2.

¹⁴ Ibidem, s. 6.

¹⁵ Zob. Ł. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010, s. 268-270. W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt – komentarz*, Warszawa 2012, s. 247-248.

¹⁶ Art. 34 a ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, (Dz.U. nr 111, poz.724) dalej zwanej jako „u.o.z”.

nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt został powierzony Inspekcji Weterynaryjnej¹⁷, nakładając jednocześnie na tę instytucję obowiązek współpracy w tym obszarze, m.in. z organizacjami społecznymi. Jednakże analiza dalszych dokumentów prawnych wskazuje, iż pomimo obowiązku współpracy brak jest dalszych uregulowań, które określałyby zakres tego współdziałania. Szczegółowe przepisy *ustawy o ochronie zwierząt* również nie odnoszą się do tego zakresu współpracy w sposób na tyle szeroki, aby wskazywać jego ramy¹⁸. Z tego też względu w literaturze przedmiotu pojawił się pogląd, iż Inspekcja Weterynaryjna może, ale nie musi dopuścić organizację społeczną (jej przedstawiciela) do uczestnictwa w kontroli przeprowadzanej przez organ tejże inspekcji¹⁹. Wobec istniejącego praktycznie fragmentarycznego zakresu regulacji w obszarze owej współpracy, zasadnym wydaje się postulowanie zmian prawnych, które z jednej strony dookreśliłyby ten obszar, z drugiej zaś stanowiłyby uzupełnienie obywatelskiej kontroli w zakresie przestrzegania przepisów prawnych w zakresie ochrony humanitarnej zwierząt.

Analizując dalsze kompetencje organizacji społecznych nad przestrzeganiem prawa ochrony zwierząt, ochrony humanitarnej zwierząt, należy wskazać na istotność uprawnień przypisanych organizacji społecznej, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, zwłaszcza w obszarze przeciwdziałania znęcaniu się nad zwierzętami. Otóż, ustawodawca, m.in. stawia upoważnionego przedstawiciela takiej organizacji społecznej na równi z Policją, strażą gminną i lekarzem weterynarii, ponieważ przekazana od tych podmiotów informacja o znęcaniu się nad zwierzętami stanowi, iż z urzędu podejmowana jest decyzja o możliwości czasowego odebrania zwierzęcia właścicielowi lub opiekunowi²⁰. Kwalifikowana postać, jeżeli chodzi o proces decyzyjny w stosunku do właściciela lub opiekuna

¹⁷ Art. 34 a ust. 1 u.o.z.

¹⁸ W treści u.o.z. odnajdujemy pewien wyjątek zawarty w treści art. 38. 2., gdzie organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, po otrzymaniu zawiadomienia jest obowiązana powiadomić niezwłocznie powiatowego lekarza weterynarii o wejściu w posiadanie zwierzęcia. Po otrzymaniu powiadomienia, powiatowy lekarz weterynarii niezwłocznie przeprowadza badanie zwierzęcia.

¹⁹ W. Radecki, *Interpretacje prawnicze. Współdziałanie organizacji społecznych z Inspekcją Weterynaryjną*, OŚPiP 2005, nr 1 s. 51-55.

²⁰ Art. 7 ust. 1 i 1a oraz art. 6 ust. 2 u.o.z.

zwierzęcia, dotyczy przypadków niecierpiących zwłoki. Są to sytuacje, w których dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna, zagraża jego życiu lub zdrowiu. Wtedy to upoważnionemu przedstawicielowi organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, przysługują wręcz uprawnienia policyjne, sprowadzające się do odebrania takiemu właścicielowi lub opiekunowi zwierzęcia. Jednakże w takiej sytuacji, musi on niezwłocznie o tym fakcie zawiadomić wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia²¹. Jednocześnie fakt zawiadomienia „należy uznać za wniosek o wszczęcie postępowania, które ma się zakończyć decyzją w sprawie odebrania zwierzęcia”²². Istotnym w tym względzie jest także zakres interpretacji tej regulacji, gdyż należy ją również „odczytywać jako ustawowe upoważnienie do zastosowania środka przymusu”²³ podczas realizacji czynności związanych z odebraniem zwierzęcia.

Kolejne kompetencje organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mają charakter opiniodawczy i dotyczą wyrażania opinii na temat uchwały rady gminy w zakresie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt²⁴. W tym miejscu zasadnym jest wskazanie drugiego, istniejącego w treści *ustawy o ochronie zwierząt*, podobnego uprawnienia w tym zakresie. Dotyczy ono wyrażenia opinii na temat uchwały sejmiku województwa dopuszczającej podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji zwierząt, określającej miejsce, warunki, czas oraz sposób ograniczenia tej populacji²⁵. Związane jest to z sytuacją, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej²⁶. Jednocześnie organy stanowiące gminy lub województwa mają 21 dni od dnia otrzymania projektu programu, na wydanie opinii w tym zakresie. Jednakże, niewydanie opinii w tym terminie uznaje się za akceptację, a tym samym uważa się

²¹ Zob. Art. 7 ust. 3 u.o.z.

²² W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt – komentarz*, Warszawa 2012, s. 39.

²³ W. Radecki, *Ustawa ...*, s. 80.

²⁴ Art. 11a ust 7 pkt 2 u.o.z.

²⁵ W. Radecki, *Ustawa ...*, s. 168.

²⁶ Art. 33a ust. 2 u.o.z.

projekt za przyjęty. Organy po zapoznaniu się z treścią uchwały mogą ją uwzględnić w części, całości lub w ogóle nie wziąć ich pod uwagę, tym samym przesłać uchwałę w wersji przez siebie przygotowanej²⁷, tak więc, opinie te nie mają charakteru wiążącego.

Następna, szczególną kompetencją, bo rozstrzygającą bezpośrednio o życiu zwierzęcia, jest uprawnienie do stwierdzenia przez inspektora organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, potrzeby uśmiercenia zwierzęcia²⁸. Ustawodawca dopuszcza taką sytuację w celu konieczności zakończenia cierpienia zwierzęcia. Zasadnym w tym miejscu jest przywołanie ustawowej definicji „konieczności bezzwłocznego uśmiercenia”, przez którą rozumie się „obiektywny stan rzeczy stwierdzony, w miarę możliwości, przez lekarza weterynarii, polegający na tym, że zwierzę może dalej żyć jedynie cierpiąc i znosząc ból, a moralnym obowiązkiem człowieka staje się skrócenie cierpienia zwierzęcia”²⁹. Tym samym musi zaistnieć konieczność i bezzwłoczność – obiektywny stan rzeczy – dopuszczający stwierdzenie potrzeby uśmiercenia zwierzęcia.

Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt posiadają również uprawnienia z obszaru udziału w wykonywaniu środków karnych. Wynika to z faktu, iż sąd skazując za przestępstwo orzeka obligatoryjnie przepadek zwierzęcia³⁰, zaś w razie ukarania za wykroczenie może orzec przepadek zwierzęcia³¹. Jednakże sąd, stosując taki środek karny³² zobowiązany jest do przekazania zawiadomienia o wydanym prawomocnym orzeczeniu o przypadku zwierzęcia organizacji społecznej biorącej udział w postępowaniu, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, lub innej organizacji o takim samym statutowym celu działania³³. Natomiast organizacja społeczna po otrzymaniu zawiadomienia jest obowiązana powiadomić niezwłocznie powiatowego lekarza weterynarii o wejściu w posiadanie zwierzęcia, który niezwłocznie

²⁷ W. Radecki, *Ustawa ...*, s. 106.

²⁸ Art.33 ust. 3 u.o.z.

²⁹ Art. 4 pkt 3 u.o.z

³⁰ Art. 35 ust. 3 u.o.z.

³¹ Art. 37 ust. 3 i 37a ust. 2 u.o.z.

³² W. Radecki, *Ustawa ...*, s. 220.

³³ Art. 38 ust. 1 u.o.z.

przeprowadza badanie tego zwierzęcia³⁴. Po zakończeniu procedury organizacja społeczna przekazuje zwierzę nieodpłatnie podmiotowi właściwemu ze względu na kategorię, do której należy zwierzę – domowe, gospodarskie, laboratoryjne lub zwierzę wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych lub utrzymywane w ogrodach zoologicznych³⁵.

Należy również wskazać na inne uprawnienie organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, dotyczące możliwości zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom, poprzez prowadzenie w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego, schronisk dla zwierząt³⁶. Z tego też powodu może nastąpić sytuacja, kiedy po zawiadomieniu przez sąd o przypadku zwierzęcia pozostanie ono pod opieką tej organizacji społecznej, którą sąd zawiadomił, ponieważ prowadzi ona schronisko dla zwierząt. Jednocześnie, wspomniane organizacje społeczne posiadają szereg uprawnień procesowych realizowanych w ramach postępowania administracyjnego, karnego, w sprawach o wykroczenia, a także w ramach postępowania w sprawach nieletnich.

W obszarze ogólnego postępowania administracyjnego inicjatywa procesowa sprowadza się do żądania:

- tylko wszczęcia postępowania;
- wszczęcia postępowania oraz dopuszczenia do udziału w nim;
- dopuszczenia do postępowania będącego już w toku;
- oraz, za zgodą organu administracji publicznej, przedstawienia temu organowi swojego poglądu w sprawie, wyrażonego w uchwale lub oświadczeniu jej organu statutowego³⁷.

Przywołany zakres udziału tychże organizacji społecznych ma charakter czysto procesowy. Natomiast należy również podkreślić, iż przepisy prawa mogą dawać odrębną podstawę materialno-prawną do udziału w postępowaniu w określonej sprawie organizacji

³⁴ Art. 38 ust. 2 i 3 u.o.z.

³⁵ Art. 38 ust 4 u.o.z. - nowe brzmienie ust. 4 w art. 38 weszło w życie z dn. 27.05.2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 266).

³⁶ Art. 11 ust. 4 u.o.z.

³⁷ Zob. B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 257.

społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt³⁸.

Kolejne kompetencje procesowe, wynikają z art. 39 *ustawy o ochronie zwierząt*. Związane są one z realizacją praw pokrzywdzonego przez organizację społeczną, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, w sprawach o przestępstwa³⁹, wykroczenia⁴⁰, a także w ramach postępowań w sprawach nieletnich o czyn karalny. Pomijając (z uwagi na zakres artykułu) szczegółową analizę trybu tego uprawnienia należy wskazać, iż regulacja wynikająca z treści art. 39 *ustawy o ochronie zwierząt*, odnosi się do najcięższych gatunkowo przestępstw popełnionych wobec zwierząt, tj. zabicia, uśmiercenia albo dokonania jego uboju z naruszeniem przepisów szczegółowych (nieuzasadnionych), znęcania się nad zwierzęciem lub też działania w powyższych sytuacjach ze szczególnym okrucieństwem. Z tego względu, ustawodawca przyjmując rozwiązania umożliwiające wejście w uprawnienia pokrzywdzonego przez organizację społeczną, regulacja ta „sprzyja realnemu ukaraniu także wtedy, kiedy pokrzywdzonego w znaczeniu procesowym nie ma lub wprawdzie jest, ale w postępowaniu karnym bądź w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie działa”⁴¹. Zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia, których dotyczy przywołany artykuł są ściganymi z urzędu i nie jest wymagane złożenie stosownego wniosku. Nie ma również konieczności istnienia w procesie podmiotu realizującego uprawnienia pokrzywdzonego.

W dalszej części artykułu zostanie przedstawiony zakres uprawnień wybranych organów administracji publicznej, realizujących zadania z zakresu nadzoru i kontroli administracyjnej nad przestrzeganiem przepisów dotyczących ochrony zwierząt.

Inspekcja Weterynaryjna

Inspekcja Weterynaryjna jest podmiotem w kompetencjach którego mieszczą się zadania związane z kontrolą przestrzegania przepisów z zakresu humanitarnej ochrony zwierząt. Działa ona w oparciu

³⁸ Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s.275.

³⁹ Art. 35 ust. 1, 1a lub 2 u.o.z. (dotyczy także w ramach postępowań w sprawach nieletnich o czyn karalny).

⁴⁰ Art. 37 u.o.z.

⁴¹ W. Radecki, *Ustawa ...*, s. 246.

o ustawę dnia z 29 stycznia 2004 roku o *Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz.U. Nr 112, poz.744 ze zm.) oraz inne ustawy z zakresu prawodawstwa weterynaryjnego, m.in. ustawy z 29 czerwca 2007 r. o *organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich* (Dz.U. Nr 133, poz. 921 ze zm), ustawy z 11 marca 2004 r. o *ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt* (Dz. U. Nr 69, poz. 625 ze zm.), ustawy z 16 grudnia 2005 r. o *produktach pochodzenia zwierzęcego* (Dz. U. Nr. 17, poz.127 ze zm.) oraz ustawy stanowiące podstawy prawne humanitarnej ochrony zwierząt, tj. ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o *ochronie zwierząt* (Dz. U. poz. 856) oraz ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o *ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych* (Dz. U. z 2015 r. poz. 266).

Inspekcja Weterynaryjna powołana została w celu realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego, w celu zapewnienia ochrony zdrowia publicznego⁴².

Zakres jej ustawowych zadań obejmuje, m. in. zagadnienia takie, jak zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym chorób odzwierzęcych i badania kontrolne zakażeń zwierząt. W kompetencjach tej służby pozostaje przeprowadzanie, m.in. weterynaryjnej kontroli granicznej, kontroli weterynaryjnej w handlu i wywozie zwierząt oraz produktów w rozumieniu przepisów o kontroli weterynaryjnej w handlu, kontroli działalności hodowcy, dostawcy i użytkownika, prowadzonej na podstawie ustawy z 15 stycznia 2015 r. o *ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych*. Istotnym uprawnieniem Inspekcji Weterynaryjnej, z punktu widzenia kontroli ochrony humanitarnej zwierząt, jest sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt⁴³.

Inspekcja Weterynaryjna realizuje zadania poprzez swoje organy, które współpracują z właściwymi organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego oraz samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

⁴² Ustawa z 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej – art. 3 (Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744), dalej zwanej jako u.i.w.

⁴³ Art. 3 u.i.w.

Organami Inspekcji weterynaryjnej są:

- Główny Lekarz Weterynarii;
- wojewódzki lekarz weterynarii, jako kierownik wojewódzkiej inspekcji weterynaryjnej wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie;
- powiatowy lekarz weterynarii, jako kierownik powiatowej inspekcji weterynaryjnej wchodzącej w skład niezespolonej administracji rządowej;
- graniczny lekarz weterynarii.

Zadania organów Inspekcji Weterynaryjnej wykonują lekarze weterynarii i inne osoby w niej zatrudnione, lekarze weterynarii wyznaczeni do wykonywania określonych czynności oraz osoby niebędące lekarzami weterynarii, wyznaczone do wykonywania określonych czynności o charakterze pomocniczym. Lekarze weterynarii wykonują swoje zadania przy pomocy inspektoratów weterynarii, których są kierownikami⁴⁴.

Główny Lekarz Weterynarii, jako centralny organ administracji rządowej, kieruje działalnością Inspekcji Weterynaryjnej przy pomocy Głównego Inspektoratu Weterynarii. Główny Inspektorat Weterynarii został utworzony na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.). Na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 1998 r. *w sprawie utworzenia Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz zmiany statutu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej* (Dz.U. Nr 162, poz. 1153), ze struktury organizacyjnej ówczesnego Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w ramach dekoncentracji resortowej, wyłączono Departament Weterynarii i utworzono Główny Inspektorat Weterynarii.

Organizację Głównego Inspektoratu Weterynarii określa zarządzenie Nr 34 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 grudnia 2008 r. *w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Weterynarii* (Dz. Urz. Nr 31, poz. 38). W zakresie swych kompetencji Główny Lekarz Weterynarii, m.in.:⁴⁵

⁴⁴ Zob. Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s. 248.

⁴⁵ Art.13 u.i.w.

1. ustala ogólne kierunki działania Inspekcji i wydaje instrukcje określające sposób jej postępowania, w tym instrukcje dotyczące stosowania przez organy Inspekcji Weterynaryjnej przepisów Unii Europejskiej;
2. koordynuje i kontroluje wykonywanie zadań przez wojewódzkich, powiatowych i granicznych lekarzy weterynarii;
3. może wydawać wojewódzkim, powiatowym i granicznym lekarzom weterynarii polecenia dotyczące podjęcia określonych czynności oraz żądać od nich informacji z zakresu ich działania;
4. współpracuje z Międzynarodowym Urzędem do Spraw Epizootii oraz innymi organizacjami międzynarodowymi;
5. opracowuje krajowe programy dotyczące realizacji zadań z zakresu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt i chorób odzwierzęcych podlegających obowiązkowi zwalczania, badań kontrolnych zakażeń zwierząt, monitorowania chorób odzwierzęcych i odzwierzęcych czynników chorobotwórczych podlegających obowiązkowi monitorowania oraz związanej z nimi oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe u zwierząt, w produktach pochodzenia zwierzęcego i środkach żywienia zwierząt, monitorowania substancji niedozwolonych, pozostałości chemicznych, biologicznych, produktów leczniczych i skażeń promieniotwórczych u zwierząt, w ich wydzielinach i wydalinach, w tkankach lub narządach zwierząt w produktach pochodzenia zwierzęcego, w wodzie przeznaczonej do pojenia zwierząt oraz środkach żywienia zwierząt;
6. organizuje szkolenia dla urzędowych lekarzy weterynarii;
7. współpracuje z organami centralnymi państw członkowskich Unii Europejskiej odpowiedzialnymi za przestrzeganie stosowania prawodawstwa weterynaryjnego oraz Komisją Europejską w zakresie realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej;

Wojewódzki Lekarz Weterynarii realizuje zadania za pomocą Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynaryjnego. W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa sanitarno-epizootycznego na obszarze swojej właściwości podlega Głównemu Lekarzowi Weterynarii. W ramach posiadanych kompetencji:⁴⁶

⁴⁶ Art.14 u.i.w.

1. ustala kierunki działania, wydaje instrukcje określające sposób postępowania powiatowych lekarzy weterynarii na obszarze województwa oraz kontroluje sposób wykonywania przez nich zadań Inspekcji Weterynaryjnej;
- może wydawać powiatowym lekarzom weterynarii polecenia dotyczące podjęcia określonych czynności oraz żądać od nich informacji z zakresu ich działania;
- dokonuje analiz i ocen sytuacji epizootycznej, bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego, środków żywienia zwierząt i wymagań weterynaryjnych przy ich produkcji na obszarze województwa;
- organizuje szkolenia dla urzędowych lekarzy weterynarii.

Powiatowy lekarz weterynarii realizuje zadania Inspekcji Weterynaryjnej w terytorialnym zakresie działania za pomocą Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego.

W rozumieniu przepisów postępowania administracyjnego, organem wyższego stopnia w stosunku do powiatowego lekarza weterynarii, jest wojewódzki lekarz weterynarii. Natomiast w stosunku do lekarza wojewódzkiego oraz granicznego, organem wyższego stopnia jest Główny Lekarz Weterynarii⁴⁷.

W ramach sprawowanego nadzoru pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej oraz wyznaczone osoby mają prawo w każdym czasie do:⁴⁸

- przeprowadzania kontroli gospodarstw, centrów (organizacji), zakładów, ośrodków w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. *o ochronie zwierząt* wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, instalacji, urządzeń lub środków transportu;
- kontrolowania przestrzegania wymagań określonych w prawodawstwie weterynaryjnym, w tym metod stosowanych do znakowania i identyfikacji zwierząt;
- pobierania nieodpłatnie próbek do badań od zwierząt utrzymywanych w celu umieszczenia na rynku lub transportowanych oraz produktów przeznaczonych do przechowywania, umieszczania na rynku lub transportowanych;

⁴⁷ Art. 15 u.i.w.

⁴⁸ Art. 19 u.i.w.

- żądania pisemnych lub ustnych informacji w zakresie objętym przedmiotem kontroli.

Przy wykonywaniu powyższych czynności, podmioty kontrolowane zobowiązane są do zapewnienia pracownikom Inspekcji Weterynaryjnej lub wyznaczonym w tym zakresie osobom pomocy niezbędnej do wykonywania ich obowiązków. W uzasadnionych przypadkach powiatowy albo wojewódzki lekarz weterynarii ma prawo wystąpić do właściwego miejscowo komendanta Policji z wnioskiem o pomoc, o ile jest to konieczne do przeprowadzania kontroli przez Inspekcję Weterynaryjną.

Niezależnie od szerokiego, wydawałoby się wachlarza kompetencji i uprawnień Inspekcji Weterynaryjnej, w literaturze przedmiotu spotyka się poglądy, iż sposób uregulowania jej kompetencji w zakresie ochrony zwierząt przed cierpieniem budzi zastrzeżenia. Ł. Smaga w książce pt. *Ochrona humanitarna zwierząt* zauważa, że ustawa o ochronie zwierząt zawiera jedynie ogólne regulacje w tym obszarze. Wprawdzie Inspekcja Weterynaryjna sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt, a w zakresie jego wykonywania pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej oraz osoby wyznaczone przez jej organy, posiadają przywołane powyżej uprawnienia, jednakże pozbawione są one kompetencji władczych, które charakteryzowałyby funkcję nadzorczą tej służby. Nadmienić bowiem należy, że uzyskane w wyniku kontroli informacje, dokumenty oraz inne dane nie mogą być przekazane oraz ujawniane innym organom, chyba że stanowią dowód czynu zabronionego przez ustawę⁴⁹.

Przytoczone uprawnienia mają zatem charakter *stricte* kontrolny, co w ocenie Ł. Smagi nie może być utożsamiane z nadzorem w ujęciu klasycznym. Dla zobrazowania swojej tezy dokonuje on analizy porównawczej w zakresie nadzoru weterynaryjnego i budowlanego. W pierwszym przypadku, nadzór realizowany jest niemal wyłącznie przy pomocy kompetencji kontrolnych, a funkcja policyjna sprowadza się do podejmowania przywołanych powyżej czynności kontrolnych. Nadzór budowlany natomiast został wyposażony przez prawodawcę w daleko dalej idące kompetencje. Działający w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1974 roku *Prawo budowlane* inspektor

⁴⁹ Zob. Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s. 284.

nadzoru budowlanego posiada umocowanie do rozstrzygnięcia o dopuszczeniu do użytku obiektu budowlanego oraz decydowania o legalizacji samowoli budowlanej, a także rozbiórcze obiektów budowlanych. Inspekcja Weterynaryjna może natomiast jedynie przeprowadzać kontrole⁵⁰.

Wobec powyższego, w ocenie Ł. Smagi prawidłowo wykonywany i skuteczny nadzór może być realizowany wyłącznie przez organ umocowany do nakładania sankcji, wydawania decyzji oraz kontrolowania w trybie administracyjnym wydanych zaleceń.

Wójt (burmistrz, prezydent miasta)

Kompetencje w zakresie bezpośredniej ochrony humanitarnej zwierząt posiada również organ wykonawczy gminy, jakim jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Wynikają one z dyspozycji zawartych w treści ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku *o ochronie zwierząt*, (Dz. U. z 2013 r., poz.856). Uregulowania zawarte w art. 7 *ustawy o ochronie zwierząt* przewidują swoistego rodzaju sankcję administracyjną nakładaną przez wójta w postaci odebrania zwierzęcia właścicielowi lub opiekunowi i przekazania go odpowiedniemu podmiotowi. Stosownie do rozwiązań prawnych przyjętych w dyspozycji art. 7 powyższej ustawy właściwość miejscową organu wyznacza miejsce pobytu zwierzęcia. Oznacza to, że jest ona całkowicie niezależna od miejsca zamieszkania właściciela. Rozwiązanie takie ma istotne znaczenie z uwagi na doraźny charakter tych działań, które ukierunkowane są na zapewnienie natychmiastowej pomocy zwierzęciu w sytuacji, gdy jego życie lub zdrowie zagrożone jest przez osobę posiadającą prawny lub faktyczny tytuł do zwierzęcia⁵¹. Przedmiotowa sankcja ma zastosowanie w przypadku stwierdzenia, że właściciel lub opiekun znęca się nad zwierzęciem. Przez znęcanie się nad zwierzętami rozumie się zadawanie, albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Szczegółowy oraz bardzo szeroki katalog przesłanek, które świadczą o znęcaniu się nad zwierzętami, zawarty został w art. 6 ust. 2 *ustawy o ochronie zwierząt*.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s. 289.

Ustawa ta precyzyjnie określa podmioty, którym odebrane zwierzęta można przekazać. Należą do nich:⁵²

- schroniska dla zwierząt, jeżeli jest to zwierzę domowe lub laboratoryjne;
- gospodarstwa rolne wskazane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), jeżeli jest to zwierzę gospodarskie;
- ogrody zoologiczne lub schroniska dla zwierząt, jeżeli jest to zwierzę wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych lub utrzymywane w ogrodach zoologicznych.

Zauważyć należy, że przekazanie zwierzęcia wskazanym podmiotom następuje za zgodą tych podmiotów. W przypadku braku przedmiotowej zgody, bądź też wystąpienia innych okoliczności uniemożliwiających przekazanie zwierzęcia, może ono zostać przekazane nieodpłatnie innej osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, a także osobie fizycznej, która zapewni mu odpowiednią opiekę.

Formą prawną odebrania właścicielowi lub opiekunowi zwierzęcia jest decyzja administracyjna, która wydawana jest z urzędu w przypadku uzyskania informacji od Policji, straży gminnej, lekarza weterynarii lub uprawnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Decyzji takiej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności⁵³.

Podkreślenia w tym obszarze wymaga, że w sytuacjach niecierpiących zwłoki ustawodawca przewidział szczególny tryb postępowania, który umożliwia natychmiastowe zapewnienie pomocy zwierzęciu jeszcze przed wydaniem decyzji przez wójta. Zgodnie z art. 7 ust. 3 *ustawy o ochronie zwierząt*, w przypadkach gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, policjant, strażnik gminny lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbiera mu zwierzę, zawiadamiając o tym niezwłocznie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia.

⁵² Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r., o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r., poz. 856).

⁵³ Zob. Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s. 290.

Najwyższa Izba Kontroli

Na gruncie ochrony humanitarnej zwierząt istotną rolę pełni naczelny organ kontroli państwowej, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli. Instytucja ta funkcjonuje w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r., o *Najwyższej Izbie Kontroli* (Dz. U. Nr 13, poz. 59 ze zm.). Jest to organ kolegialny, w skład którego wchodzi Prezes Najwyższej Izby Kontroli jako przewodniczący, wiceprezesi i Dyrektor Generalny Najwyższej Izby Kontroli oraz 14 członków Kolegium⁵⁴. Jednostkami organizacyjnymi Najwyższej Izby Kontroli są departamenty, delegatury i biura. Departamenty i delegatury są kontrolnymi jednostkami organizacyjnymi Najwyższej Izby Kontroli. Kontrolne jednostki organizacyjne wykonują zadania w zakresie postępowania kontrolnego lub wspomagają czynności kontrolne⁵⁵.

Pracownikami nadzorującymi czynności kontrolne są osoby zatrudnione na stanowiskach dyrektorów jednostek organizacyjnych, wicedyrektorów jednostek organizacyjnych, doradców prezesa NIK oraz doradców prawnych, ekonomicznych, technicznych. Natomiast pracownikami wykonującymi czynności kontrolne są osoby zatrudnione na stanowiskach: głównych specjalistów kontroli państwowej, specjalistów kontroli państwowej, starszych inspektorów kontroli państwowej, inspektorów kontroli państwowej oraz młodszych inspektorów kontroli państwowej⁵⁶.

Upoważnieni pracownicy NIK posiadają szereg uprawnień, nadanych im bezpośrednio przez ustawę. Zgodnie z art. 29 ust. 2 *ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli* uprawnieni są oni do:

- swobodnego wstępu do obiektów i pomieszczeń jednostek kontrolowanych;
- wglądu do wszelkich dokumentów związanych z działalnością jednostek kontrolowanych, pobierania oraz zabezpieczania dokumentów i innych materiałów dowodowych, z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej;
- przeprowadzania oględzin obiektów, składników majątkowych i przebiegu określonych czynności;

⁵⁴ Zob. Ibidem, s. 308.

⁵⁵ Art.25.Ustawy z 24 grudnia 1974 r., o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. z 2012 r., poz. 82), zwanej dalej n.i.k.

⁵⁶ Art. 66a n.i.k.

- wzywania i przesłuchiwania świadków;
- żądania udzielenia wyjaśnień przez osoby, które wykonują lub wykonywały pracę na podstawie stosunku pracy lub innej umowy w jednostkach kontrolowanych;
- zasięgania w związku z przygotowywaną lub przeprowadzaną kontrolą informacji oraz żądania dokumentów od jednostek niekontrolowanych, a także żądania wyjaśnień od pracowników tych jednostek;
- korzystania z pomocy biegłych i specjalistów;
- zwoływania narad w związku z przeprowadzaną kontrolą;
- przetwarzania danych osobowych, z wyjątkiem danych ujawniających poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, jak również danych o kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym.

Przeprowadzane przez NIK kontrole mają na celu ustalenie stanu faktycznego w zakresie działalności jednostek poddanych kontroli, rzetelne jego udokumentowanie i dokonanie oceny działalności według kryteriów określonych w ustawie⁵⁷. Dla realizacji tego celu kierownicy jednostek podlegających kontroli obowiązani są przedkładać na żądanie NIK wszelkie dokumenty i materiały niezbędne do przygotowania i przeprowadzenia kontroli, z zachowaniem przepisów o tajemnicy chronionej ustawowo⁵⁸.

Wyniki przeprowadzonej kontroli przedstawiane są w protokole, który zawiera zwięzły opis ustalonego stanu faktycznego i ocenę kontrolowanej działalności, w tym ustalone, na podstawie materiałów dowodowych znajdujących się w aktach kontroli, nieprawidłowości i ich przyczyny, zakres i skutki oraz osoby za nie odpowiedzialne. NIK przekazuje kierownikowi jednostki kontrolowanej, a w razie potrzeby również kierownikowi jednostki nadrzędnej oraz właściwym organom państwowym oraz samorządowym, wystąpienie pokontrolne, zawierające ocenę kontrolowanej działalności, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości także uwagi i wnioski w sprawie ich usunięcia⁵⁹.

⁵⁷ Art. 28 n.i.k

⁵⁸ Art. 29 n.i.k.

⁵⁹ Art. 53 n.i.k.

Kierownik jednostki kontrolowanej obowiązany jest, w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wystąpienia pokontrolnego, a w przypadku wniesienia zastrzeżeń, od dnia otrzymania uchwały o oddaleniu zastrzeżeń w całości lub zmienionego wystąpienia pokontrolnego, poinformować Najwyższą Izbę Kontroli o sposobie wykorzystania uwag i wykonania wniosków sformułowanych w wystąpieniu pokontrolnym oraz o podjętych działaniach lub przyczynach niepodjęcia tych działań⁶⁰. W przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, NIK zawiadamia organ powołany do ścigania przestępstw lub wykroczeń oraz informuje o tym kierownika jednostki nadrzędnej i właściwy organ państwowy lub samorządowy.

Zarówno posiadane przez kontrolerów kompetencje, jak i procedura związana z przeprowadzaniem kontroli, stanowią wystarczające narzędzia do skutecznej kontroli podmiotów dokonujących uboju zwierząt, przewożących zwierzęta, prowadzących targowiska, przeprowadzających doświadczenia, czy też utrzymujących zwierzęta w schroniskach lub ogrodach zoologicznych, a także działań Inspekcji Weterynaryjnej powołanej, m.in. do sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów, dotyczących ochrony zwierząt⁶¹.

Zakres realizowanych przedsięwzięć kontrolnych w obszarze dotyczącym ochrony zwierząt, doskonale obrazuje publikacja Najwyższej Izby Kontroli z maja 2015 roku pt. *Ochrona zwierząt w świetle kontroli NIK. Ważniejsze nieprawidłowości i dobre praktyki*. Na łamach niniejszej publikacji NIK dzieli się wiedzą i spostrzeżeniami, opartymi na informacjach zebranych podczas kontroli przeprowadzonych na przestrzeni kilkunastu lat. W latach 1997–2014 NIK przeprowadziła 16 kontroli dotyczących przestrzegania praw zwierząt, podczas których łącznie skontrolowano 486 podmiotów. Przedmiotem ww. kontroli były, m.in. następujące obszary zagadnieniowe:⁶²

- *Nadzór nad warunkami transportu zwierząt gospodarskich (P/97/121)*, kontroli poddano 58 podmiotów;

⁶⁰ Art. 62 n.i.k.

⁶¹ Zob. Ł. Smaga, *Ochrona ...*, s. 309

⁶² Najwyższa Izba Kontroli, *Ochrona zwierząt w świetle kontroli NIK. Ważniejsze nieprawidłowości i dobre praktyki*. Warszawa 2015, s. 65.

- *Ochrona zwierząt* (P/99/040/DOŚ), kontroli poddano 133 podmioty;
- *Organizacja zadań w zakresie hodowli zwierząt gospodarskich* (P/01/102/KSR), kontroli poddano 35 podmiotów;
- *Realizacja przepisów w zakresie ochrony zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem transportu zwierząt* (P/02/173/KSR), kontroli poddano 89 podmiotów;
- *Przestrzeganie praw zwierząt* (P/10/124/LBI), kontroli poddano 54 podmioty;
- *Wykonywanie zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt* (P/12/193/LBI), kontroli poddano 37 podmiotów;
- *Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt* (P/14/050).

Skala wykonywanych przez NIK kontroli w obszarach szeroko pojętej ochrony zwierząt, jak również czas w jakim przedsięwzięcia te były realizowane, pozwala na wyprowadzenie wniosku, iż problematyka ta znajduje się w ciągłym zainteresowaniu wspomnianej instytucji. Istotnym czynnikiem w tym obszarze jest fakt, że kontrole te nie ograniczają się jedynie do znaczenia słowa „kontrola” sensu *stricte*, czyli do wykrycia nieprawidłowości, sformułowania wniosków i zaleceń, lecz częstokroć są determinantem pozytywnych zmian, zarówno w prawie, jak i w działaniu osób odpowiedzialnych za przestrzeganie praw zwierząt.

Jak wskazano na wstępie opracowania, nieodłącznym i wręcz koniecznym elementem funkcjonowania władzy publicznej w demokratycznym państwie prawa jest kontrola. Ma ona bezpośredni wpływ na kształtowanie prawidłowego działania nie tylko szeroko rozumianego aparatu państwowego i jego podmiotów, ale wszelkich dziedzin życia publicznego, życia człowieka, tam, gdzie mówimy o społeczeństwie i państwie.

Zarówno funkcja kontroli, jak i nadzoru posiada doniosłe znaczenie w obszarze szeroko pojętej ochrony zwierząt, w tym także ochrony humanitarnej. Jak wykazano, w Polsce funkcjonuje szereg instytucji na różnych poziomach umocowania w kompetencjach których znajdują się zagadnienia dotyczące kontroli i nadzoru nad ochroną zwierząt, począwszy od kontroli społecznej, a skończywszy na organach administracji publicznej.

Szczególna funkcja kontrolna powierzona została tzw. kontroli społecznej, która sprowadza się do tego, iż kontrolerem w rozumieniu kontroli wykonywanej przez podmioty władzy publicznej, może być każdy obywatel, grupa czy też organizacja społeczna. Poprzez kategorię kontroli społecznej rozumie się całokształt zarówno określonych prawem, jak i faktycznych możliwości, jakimi dysponuje jednostka, grupa lub zrzeszenie osób, mających na celu sygnalizowanie nieprawidłowości, błędów i uchybień na wszystkich płaszczyznach danej społeczności, z zamiarem ich skutecznego eliminowania.

Inicjatywę w zakresie kontroli społecznej nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt posiadają w głównej mierze organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ich ochrona. Podkreślenia wymaga, że posiadają one bardzo szeroki zakres kompetencji, który porównywalny jest z kompetencjami organów administracji publicznej, a w niektórych przypadkach nawet je przewyższają.

Istotną rolę na gruncie ochrony humanitarnej zwierząt odgrywa Inspekcja Weterynaryjna. Podkreślić bowiem należy, że poza szerokim wachlarzem nałożonych na tę instytucję zadań, posiada ona uprawnienia bezpośrednio wynikające z ustawy, które zobowiązują ją do kontroli przestrzegania przepisów o ochronie zwierząt.

Równie istotne, z punktu widzenia bezpośredniej ochrony humanitarnej zwierząt kompetencje posiada organ wykonawczy gminy, jakim jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Mowa tu o sankcji administracyjnej w postaci odebrania zwierzęcia właścicielowi lub opiekunowi i przekazania go odpowiedniemu podmiotowi. Z uwagi na doraźny charakter tych działań, rozwiązanie to pozwala na zapewnienie natychmiastowej pomocy zwierzęciu w sytuacji, gdy jego życie lub zdrowie jest zagrożone przez osobę posiadającą prawny lub faktyczny do niego tytuł.

Organem o najszerszych kompetencjach i spektrum działania w obszarze szeroko pojętej kontroli jest Najwyższa Izba Kontroli. Jest to naczelny i niezależny organ kontroli państwowej. Instytucja ta realizuje ustawowo nałożone zadania, również w zakresie dotyczącym ochrony zwierząt. Posiada ona uprawnienia zarówno do bezpośredniej kontroli podmiotów zajmujących się zwierzętami, jak i kontroli działań instytucji, powołanych, m.in. do sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt, np. Inspekcji Weterynaryjnej.

Jak podkreślono problematyka ochrony zwierząt znajduje się w stałym zainteresowaniu tej instytucji, czego przykładem są liczne kontrole przeprowadzone na przestrzeni ostatnich lat.

Reasumując stwierdzić należy, że w polskim porządku prawnym istnieje szereg uregulowań prawnych oraz działających w oparciu o nie instytucji, które stoją na straży przestrzegania przepisów o ochronie zwierząt. Nie sposób jednak nie zauważyć, że nawet najbardziej doskonale i restrykcyjne prawo oraz liczne instytucje posiadające szerokie spektrum kompetencji w zakresie kontroli i nadzoru nad ochroną zwierząt, nie są w stanie definitywnie wyeliminować problemu niehumanitarnego traktowania zwierząt. W tym zakresie, poza udoskonalaniem systemu prawnego, niezbędnym jest podejmowanie działań zmierzających do zwiększania świadomości i wrażliwości społecznej ukierunkowanej na zgodne z prawem, a co za tym idzie humanitarne traktowanie zwierząt.

Bibliografia

- Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*. Warszawa 2006;
- Boć J. *Prawo administracyjne*. Wrocław 2004;
- Jagielski J. *Kontrola administracji publicznej. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2006;
- Kałużny S. *Kontrola wewnętrzna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2008;
- Lewandowska J. *Przestrzeganie praw zwierząt w Polsce. Komunikat z badań*, CBOS 2006, BS/55/2006;
- Lewandowska J. *Stosunek do zwierząt. Komunikat z badań*, CBOS 2006, BS/82/2006;
- Najwyższa Izba kontroli, *Ochrona zwierząt w świetle Kontroli NIK. Ważniejsze nieprawidłowości i dobre praktyki*. Warszawa 2015;
- Omyła-Rudzka M. *Postawy wobec zwierząt. Komunikat z badań*, CBOS 2013, BS/79/2013;
- Ochendowski E. *Prawo administracyjne*, Toruń 1999;
- Radecki W. *Ustawa o ochronie zwierząt – komentarz*. Warszawa 2012;
- Smaga Ł. *Ochrona humanitarna zwierząt*. Białystok 2010;
- Ustawa z dnia 24 grudnia 1974 r., o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. z 2012 r., poz. 82);

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o ochronie zwierząt* (Dz. U. z 2013 r., poz.856);

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. *o Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz.U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744);

Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. *o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych* (Dz.U. z 2015 r. poz. 266).

Izabela Oleksiewicz

Politechnika Rzeszowska, Wydział Zarządzania

Cyberterroryzm jako naczelne wyzwanie dla systemu bezpieczeństwa narodowego RP

Cyberterrorism as a major challenge to the national
security system of the Republic of Poland

Abstrakt: Ogromna dynamika współczesnego świata sprawia, że dokonując interpretacji aktów prawnych nie można ograniczać się do ich literalnego brzmienia. Warto posługiwać się wykładnią dynamiczną, która pozwala uwzględnić rzeczywisty stan rzeczy, chyba że sprzeciwia się temu wyraźnie brzmienie przepisu. Jednocześnie nie należy zapominać o innych regulacjach prawnych dotyczących problematyki bezpieczeństwa co nieraz powoduje sporą trudność interpretacyjną. Gwałtowny rozwój technologii teleinformatycznych pod koniec XX w. stał się przyczyną znacznego zmniejszenia odległości między ludźmi. Informacje dotychczas zdobywane w mozolny sposób stają się dostępne w krótkim czasie zarówno dla tych, dla których stanowią one źródło wiedzy, jak i dla tych, którzy traktują je jako narzędzie przeciwko innym. Umiejętnie prowadzona polityka bezpieczeństwa informacyjnego staje się zatem gwarantem bezpieczeństwa militarnego, finansowego, gospodarczego, zarówno w skali lokalnej, jak i na arenie międzynarodowej, co znajduje odpowiedź w opracowanych i wdrażanych przez państwo polskie strategiach oraz programach rządowych w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego. Założeniem niniejszej publikacji jest ukazanie braku istnienia regulacji prawnych jednoznacznie sankcjonujących funkcjonowanie sformalizowanej struktury organizacyjnej o nazwie: system bezpieczeństwa narodowego przy jednoczesnym wskazaniu, że przyczyną powstania polityki antycyberterrorystycznej jest również brak istnienia odpowiednich mechanizmów i regulacji w tym zakresie, w związku z czym mamy do czynienia z procesem instytucjonalizacji. Należy więc stwierdzić, że polityka antycyberterrorystyczna Polski jest nie tylko odpowiedzią, ale

i naczelnym wyzwaniem dla poprawnego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego RP.

W publikacji Autorka rozważa zmianę struktury aparatu państwowego odpowiedzialnego za sprawy wewnętrzne. Stara się przedstawić czytelnikowi wady i zalety zmian, jakie jej zdaniem są konieczne w polskiej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: cyberterroryzm, bezpieczeństwo narodowe RP, polityka antyterrorystyczna

Abstract: Taking also into account the enormous dynamics of today's world, interpretation of legal acts cannot be limited to their literal interpretation. It is worth to use a dynamic one that allows to take into account the actual state of affairs, unless the wording of the provision is clearly opposed. At the same time, it is important not to forget about the others legal regulations concerning safety issues which often cause considerable interpretation difficulties. The rapid development of information and communication technology at the end of the twentieth century has led to a significant reduction in distance between people. The information so far obtained in a laborious manner becomes available in a short time both for those for whom they are a source of knowledge and for those who treat it as tool against the others. A well-guided information security policy is thus becoming a guarantor of military, financial and economic security, both locally as well as internationally, which is reflected in governmental strategies and governmental programs in information security. The purpose of this publication is to show the absence of legal regulations that explicitly sanction the functioning of a formal organizational structure called the national security system while indicating that the cause of anti-cyberterrorist policy is also the lack of appropriate mechanisms and regulations in this regard, so we are dealing with process of institutionalization. It should be stated that the anti-terrorist policy of Poland is not only an answer but also a major challenge for the proper functioning of the national security system of Poland.

In this publication the Author discusses the change in the structure of the state apparatus responsible for internal affairs. The Author tries to present to a reader the advantages and disadvantages of the changes which in her opinion are necessary in Polish reality.

Keywords: cyberterrorism, national security of Poland, anti-cyberterrorism policy

Podstawy prawne kierowana bezpieczeństwem narodowym Polski

Na samym wstępie należałoby się zastanowić nad umiejscowieniem w systemie prawa unormowań dotyczących bezpieczeństwa narodowego. Analizując regulacje prawne z tego obszaru można, po pierwsze, wskazać na celowościowy charakter norm prawnych w tym zakresie. Podstawowe znaczenie w tym zakresie mają regulacje

normatywne, zawarte w art. 2 Konstytucji RP¹, który stanowi, że *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*. W związku z tym Rzeczpospolita Polska, jako państwo prawne, powinna posiadać stosowne rozwiązania normatywne pozwalające na optymalne i długotrwałe zapewnienie społeczeństwu braku stanu zagrożenia. Kolejna podstawa prawna wynika z art. 5 Konstytucji stanowiącego, że *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju* oraz art. 31 ust. 3 stwierdzającego, że *ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw*².

Z kolei, art. 134 Konstytucji określa kompetencje Prezydenta RP w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności państwa³. Ustanawia

¹ Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

² G.L. Seidler, H. Groszczyk, J. Malarczyk, A. Pieniążek, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Lublin 2009, s. 163–164. Patrz też: W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk, *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część szczegółowa*, Warszawa 2013, s. 14.

³ Strategia obronności z 2009 r. w pkt 57 wprowadziła pojęcie „systemu obronnego państwa” o następującej treści: *System obronny państwa stanowi skoordynowany zbiór elementów kierowania i elementów wykonawczych, a także realizowanych przez nie funkcji i procesów oraz zachodzących między nimi relacji. SOP tworzą wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, odpowiednio do tych zadań zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane. Z kolei, od 2004 roku w strukturze SOP występował podsystem kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa. Natomiast wymieniona wyżej strategia obronności wprowadziła pojęcie podsystemu kierowania obronnością państwa. Z powyższego wynika, że mamy do czynienia z dylematem organizacyjno-prawnym, na który nakłada się kwestia tworzenia systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym wynikającego z regulacji art. 6 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP. Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej została przyjęta 5 listopada 2014 r., a jej treści są rozwijane w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Szerzej: S. Koziej, *Prezydentura Bronisława Komorowskiego – synteza działalności w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego RP*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 34, s. 15.*

najwyższe zwierzchnictwo Głowy Państwa nad Siłami Zbrojnymi. Należy też zauważyć, że przepisy o podległości wojska Głowie Państwa znajdują się w wielu państwach i ich konstytucjach, które odnoszą się do różnych systemów rządów. Samo więc przyznanie Prezydentowi najwyższego zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP nie daje mu formalnie dodatkowych, czy też szczególnych uprawnień i możliwości wpływania na kształt polityki obronnej państwa⁴.

Ponadto, ustawa z dnia 5 marca 2015 r.⁵ doprecyzowuje kompetencje Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych – organu wykonawczego Prezydenta RP w zakresie kierowania obroną państwa. Ma on podlegać bezpośrednio głowie państwa, a w jego kompetencjach będą wyłącznie kwestie związane z obroną państwa. Utrwalone zostały również główne zadania tzw. kandydata na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Powinien on m.in. uczestniczyć w ćwiczeniach i grach strategicznych, a także brać udział w procesie planowania operacyjnego użycia sił zbrojnych i przygotowania wojennego systemu dowodzenia. Nowe regulacje poszerzają też kompetencje szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na czas wojny⁶ o wsparcie Prezydenta RP w kierowaniu obroną państwa. Ma to zapewnić merytoryczną ciągłość planowania, przygotowywania i realizacji zadań operacyjnych, także po powołaniu podległego Prezydentowi RP Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejęciu przez niego dowodzenia.

Natomiast zgodnie z art. 146 ust. 4 pkt 8 i 11 konstytucji, to Rada Ministrów zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa oraz

⁴ Uzupełniając zmiany organizacyjne, Prezydent B. Komorowski podpisał 1 kwietnia 2015 r. ustawę o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku Obrony Rzeczypospolitej Polskiej, usprawniającą kierowanie obroną państwa w czasie wojny. Nowe przepisy określają m.in. ramy czasowe obowiązywania konstytucyjnego pojęcia „czas wojny”. Zgodnie z nowelizacją, o ustanowieniu jego początku i końca – w razie konieczności obrony państwa – postanawiałby Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów. W ten sposób precyzyjnie określono przedział czasowy, w którym mogłyby być stosowane istotne z punktu widzenia państwa i obywateli regulacje dotyczące czasu wojny. Szerzej: S. Koziej, *Prezydentura Bronisława Komorowskiego – synteza...*, s. 16.

⁵ Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 529).

⁶ Nowe przepisy określają m.in. ramy czasowe obowiązywania konstytucyjnego pojęcia „czas wojny”. Zgodnie z nowelizacją, o ustanowieniu jego początku i końca – w razie konieczności obrony państwa – postanawiałby Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów. W ten sposób precyzyjnie określono przedział czasowy, w którym mogłyby być stosowane istotne z punktu widzenia państwa i obywateli regulacje dotyczące czasu wojny.

sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności. Natomiast Prezydent stojący na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz niepodzielności i nienaruszalności jego terytorium (art. 126 ust. 2) – może wpływać na kształt tej polityki, ale decydujący głos należy do rządu. Jedynie w sytuacjach największych zagrożeń (sytuacjach krytycznych dla państwa) konstytucja uzależnia podjęcie określonych decyzji od zgody Prezydenta. Chodzi tu zwłaszcza o możliwość wprowadzenia stanu wyjątkowego i wojennego.

Po drugie, należy podzielić uwagę o charakterze ogólnym odnoszącą się do wszystkich norm konstytucyjnych zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa oraz zakresu kompetencji w tym zakresie naczelných organów. Uwaga ta odnosi się do potrzeby uregulowania, przy ewentualnych pracach nad zmianą konstytucji, swego rodzaju uporządkowania kwestii, dotyczących bezpieczeństwa i obronności państwa oraz Sił Zbrojnych RP w odrębnym rozdziale konstytucji. Konstytucja również powinna w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, jasny, logiczny i precyzyjny określać zasady podległości Sił Zbrojnych RP konstytucyjnym organom państwowym oraz określać kompetencje tychże organów w sferze obronności i bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza w czasie wojny.

Po trzecie, dokonując analizy norm prawnych nie można ograniczać się do ich literalnego brzmienia. Często konieczna jest wykładnia rozszerzająca w celu pełnej konstrukcji norm prawnych. Nie należy zapominać o innych regulacjach oprawnych dotyczących problematyki bezpieczeństwa⁷ co nieraz powoduje sporą trudność interpretacyjną.

Po czwarte, w toku interpretacji aktów prawnych należy posługiwać się wykładnią dynamiczną, która pozwala interpretującego uwzględnić rzeczywisty stan rzeczy, biorąc również pod uwagę ogromną dynamikę dzisiejszego świata, chyba, że sprzeciwia się temu wyraźnie brzmienie przepisu⁸.

Ważniejszą kwestią, a także dylematem jest odpowiedź na pytanie, czy system obronny państwa można traktować zamiennie jako

⁷ I. Oleksiewicz, *Znaczenie norm prawnych w systemie bezpieczeństwa narodowego RP*, [w:] J. Gryz (red.) *Zarys teorii bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2016, s. 112.

⁸ Wyrok SN z dnia 16 maja 2001 r., I PKN 389/2000, OSNP 2003/5, poz. 119.

system bezpieczeństwa narodowego. Odpowiedź jest jednoznacznie przecząca – nie. Stwierdzić jednak należy, że jest on obecnie najdoskonalszą formą organizacyjną odrębnego systemu działającego w obszarze bezpieczeństwa narodowego, a co za tym idzie najlepszą podstawą do budowania Systemu Bezpieczeństwa Narodowego. W konsekwencji można więc stwierdzić, że w Polsce podejmuje się działania z zakresu bezpieczeństwa narodowego, do których istnieją podstawy prawne⁹.

Kolejną ważną kwestią konstytucyjną w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa jest problem związany ze stanem wojny, który zgodnie z konstytucją nie jest uważany za jeden ze stanów nadzwyczajnych. Artykuł 116 Konstytucji ujmujący kwestię stanu wojny znajduje się w rozdziale IV, regulującym pozycję ustrojową Sejmu i Senatu¹⁰, a więc poza rozdziałem o stanach nadzwyczajnych. W zamierzeniu twórców konstytucji ma on regulować wyłącznie relacje międzynarodowe Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast skutki ogłoszenia stanu wojny w prawie wewnętrznym ma regulować stan wojenny jako jeden ze stanów nadzwyczajnych. Tezę te potwierdzają przesłanki ogłoszenia stanu wojny i wprowadzenia stanu wojennego, przy czym w przypadku zewnętrznego zagrożenia państwa, możemy mieć do czynienia jedynie z przesłanką wprowadzenia stanu wojennego, a nie ogłoszenia stanu wojny. Mając z kolei na uwadze relacje, jakie zachodzą między stanem wojny a stanem wojennym można stwierdzić, że do dnia dzisiejszego nie do końca jest zrealizowane powiązanie skutków ogłoszenia stanu wojny z aktem wprowadzenia stanu wojennego¹¹.

Analiza przepisów prawa w zakresie bezpieczeństwa narodowego RP prowadzi z kolei do wniosku, że:

- 1) w rozumieniu prawa RP zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z zasadniczych celów narodowych;

⁹ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18. Por. też: W. Fehler, I.T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Narodowa Strategia Spójności, Warszawa 2010.

¹⁰ Por. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 1087 i n.

¹¹ Por. T. Bryk, *Przegląd regulacji stanów nadzwyczajnych w przepisach Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1, s. 225–226.

- 2) brak jest jednak regulacji prawnych sankcjonujących istnienie sformalizowanej struktury organizacyjnej o nazwie: system bezpieczeństwa narodowego;
- 3) znaczący postęp organizacyjny występuje w zakresie budowania jednolitego systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym;
- 4) ze względu na brak spójności przepisów prawa i jednolitości organizacyjnej, dostrzega się brak efektu systemowego w osiaganiu celów bezpieczeństwa narodowego;
- 5) z powyższych powodów występuje również brak więzi między potencjalnymi elementami równie potencjalnego systemu bezpieczeństwa narodowego;
- 6) mimo uchybień, o których mowa wyżej, to właśnie dzięki istnieniu stosownych przepisów prawa realizowane są w Polsce cele i interesy bezpieczeństwa narodowego;
- 7) istnieją regulacje prawne sankcjonujące funkcjonowanie szczegółowych systemów bezpieczeństwa w ogóle, m.in. systemów: obronnego państwa; ochrony granicy państwowej; ochrony informacji niejawnych; ochrony państwa i porządku konstytucyjnego; ochrony przeciwpożarowej; ratowniczo-gaśniczy; Państwowe Ratownictwo Medyczne; ochrony danych osobowych;
- 8) w wykonaniu postanowień stosownych ustaw przyjęto odpowiednie strategie, m.in.: Strategię bezpieczeństwa narodowego RP czy Strategię obronności RP;
- 9) w realizacji celów bezpieczeństwa narodowego, dzięki istnieniu stosownych przepisów prawa krajowego korzysta się z licznych środków i narzędzi polityki bezpieczeństwa;
- 10) prawo konstytucyjne i inne gałęzie prawa oraz poszczególne rodzaje prawa regulującego bezpośrednio dziedzinę bezpieczeństwa narodowego umożliwiają podjęcie stosownych kroków organizacyjnych w celu zbudowania stosownego systemu; jedyna przeszkoda tkwi w braku stosownej woli politycznej;
- 11) złożoność regulacji prawnych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego potwierdza opinię, że rozpatrywanie poszczególnych jego dziedzin (rodzajów) powinno mieć przede wszystkim charakter teoretyczno-poznawczy, gdyż związki między nimi o charakterze normatywnym, organizacyjnym i funkcjonalnym są wyraźne i procesowo coraz bardziej złożone;

- 12) jedną z formalnych przeszkód we właściwym rozumieniu bezpieczeństwa narodowego oraz – w konsekwencji – w budowaniu wspomnianego wyżej systemu jest - niestety - brak instytucjonalnych możliwości do prowadzenia szczegółowych i interdyscyplinarnych analiz jego stanu¹².

Kompetencje prawne służb i organów ochrony państwa w zakresie bezpieczeństwa narodowego Polski

W 2002 roku przeprowadzono reformę służb rozwiązując Urząd Ochrony Państwa i powołując w to miejsce Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywiadu¹³. Pierwsza została właściwą „w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego”, druga „w sprawach ochrony bezpieczeństwa zewnętrznego państwa”. Ustawa definiuje szefów ABW¹⁴ i AW¹⁵ jako centralne organy administracji rządowej, podległe bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Szefowie ABW i AW działają przy pomocy Agencji, które są „urzędami administracji rządowej”.

¹² Por. I. Oleksiewicz, *Znaczenie norm prawnych w systemie bezpieczeństwa narodowego RP...*, s. 120.

¹³ Ustawa z 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (t.j. Dz.U. z 2010 r., nr 29; poz. 154).

¹⁴ Głównym zadaniem ABW jest zwalczanie różnego rodzaju zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, takiego jak przestępstwo szpiegostwa, terroryzmu, handlu narkotykami na skalę międzynarodową. Działania pozwalające zapobiegać rozwojowi przestępczości zorganizowanej, wynikają z uprawnień operacyjno-rozpoznawczych oraz dochodzeniowo-śledczych, które pomagają wykryć przestępstwo, a także ścigać jego sprawców. Istotne jest jednak, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w sprawnym zwalczaniu przestępczości zorganizowanej nie posługuje się żadnymi instrumentami o prawnym podłożu. Wszystko wynika z braku konkretnych uregulowań ustawowych, które miałyby zagwarantować taki status. Wydział Zwalczania Terroryzmu został założony w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego 19 września 2005 r. w związku ze zmianą Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r. w sprawie instytucji Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W ramach funkcjonowania ABW powołano Centrum Antyterrorystyczne Bezpieczeństwa Wewnętrznego (CAT) jako jednostkę koordynacyjno-analityczną w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go.

¹⁵ Agencja Wywiadu działa zapewniając bezpieczeństwo zewnętrzne państwa za pośrednictwem konkretnego katalogu zadań, wliczonych w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. Zadanie te wliczane są zgodnie w art. 6 ust. 1 ustawy.

Tak samo ustawodawca określił pozycję ustrojową i generalne zadania „przed zagrożeniami wewnętrznymi”, oraz „przed zagrożeniami zewnętrznymi” powołanych ustawą z 9 czerwca 2006 roku Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) i Służby Wywiadu Wojskowego (SWW)¹⁶. Podlegają one Ministrowi Obrony Narodowej, jednakże „z zastrzeżeniem określonych w ustawie uprawnień Prezesa Rady Ministrów lub Ministra-koordynatora służb specjalnych, w przypadku jego powołania” (art. 3 ustawy). Ustawą z tego samego dnia powołano Centralne Biuro Antykorupcyjne, także sytuując jego szefa jako centralny organ administracji rządowej, jednoznacznie podległy Prezesowi Rady Ministrów¹⁷. W tych trzech ustawach pojawia się wyraźne określenie, że formacje te są „służbą specjalną”.

Ocenę funkcjonowania służb utrudnia także nieprecyzyjnie rozdzielone (nakładające się) kompetencje¹⁸. Jasny jest podział pomiędzy służby cywilne i wojskowe. Przedmiot zainteresowań tych drugich został wyraźnie zawężony poprzez dodanie zwrotu, że są to służby właściwe „w sprawach ochrony przed zagrożeniami dla obronności państwa, bezpieczeństwa i zdolności bojowej Sił Zbrojnych RP (...) oraz jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej” (art. 1 i 2 ustawy).

Natomiast sam podział zadań i kompetencji nie jest już tak jasny. Stosunkowo mało wątpliwości budzi ich sprecyzowanie je w odniesieniu do służb strzegących bezpieczeństwa zewnętrznego. Tylko w dwóch przypadkach możemy mówić o nakładaniu się zadań. Jeden dotyczy rozpoznania międzynarodowego obrotu bronią, materiałami i technologiami „o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa” oraz międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady¹⁹. Drugi przypadek to „rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń

¹⁶ Powstały w 1991 r. z przekształcenia Wojskowych Służb Wywiadowczych (WSW). Ustawa z 9 czerwca 2006 roku o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2009 r., nr 85, poz.716).

¹⁷ Ustawa z 9 czerwca 2006 roku o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 171, poz.1016).

¹⁸ Por. I. Oleksiewicz, *Rola instytucji w walce z cyberterroryzmem w Polsce* [w:] I. Oleksiewicz, (red.), *Służby i formacje w ochronie bezpieczeństwa państwa*, Oficyna Wydawnicza PRz, Rzeszów 2015, s. 32.

¹⁹ Art. 6, ust 1, pkt 6 ustawy o ABW i AW; art. 6, ust. 1, pkt 3 ustawy o SKW i SWW.

występujących w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych” mających wpływ na bezpieczeństwo państwa (AW) lub na obronność państwa oraz zdolność bojową SZ RP (SWW). Ta zbieżność kompetencyjna da się racjonalnie uzasadnić przy założeniu pełnej wymiany informacji.

Inaczej sytuacja wygląda, jeśli idzie o kompetencje pozostałych służb cywilnych. Występuje tu zjawisko powtarzania się kompetencji oraz pewnej niedbałości legislacyjnej, bowiem niektóre z nich są nazwane wprost, inne są określane poprzez odesłanie do innych ustaw i przepisów w nich zawartych, wskazywanych poprzez numer porządkowy. Jeśli chodzi o dublowanie kompetencji, to najczęściej na służby nakładany jest obowiązek ścigania przestępstw godzących w interesy ekonomiczne państwa – ABW, CBA, a ponadto policja, wywiad skarbowy oraz Żandarmeria Wojskowa w odniesieniu do osób określonych w art. 3, ust.2 ustawy²⁰.

Istnienie wielu podmiotów działających w ramach ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego, o nakładających się kompetencjach i rozmaitej podległości ustrojowej (obok Premiera trzech ministrów konstytucyjnych nadzoruje służby i policje, dysponujące uprawnieniami operacyjno-rozpoznawczymi oraz umundurowane i uzbrojone), rodzi także pytanie o funkcjonalność przyjętego rozwiązania. Funkcjonalność wspierają bowiem skutecznie przyjmowane instrumenty koordynacji działań oraz spójny zakres uprawnień funkcjonariuszy służb realizujących statutowe czynności.

Instrumentem koordynacji ma być według ustawy prowadzony przez Szefa ABW na potrzeby działań podejmowanych przez służby specjalne tzw. CEZOP (centralna ewidencja zainteresowań operacyjnych). Konstrukcja tego narzędzia nie obejmuje jednak wystarczająco problematyki działalności ustawowej służb. Problematyczne jest wąskie ujęcie tego procesu w zakresie podmiotowym i przedmiotowym. W tym pierwszym przypadku konstrukcja przepisu nie pozwala zintegrować tej bazy z rejestrami zainteresowań innych obok wcześniej wymienionych służb działających w obszarze bezpieczeństwa państwa (np. Policja, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna),

²⁰ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2011 r., nr 53, poz. 273).

w drugim zaś zawężenie mechanizmu koordynacji do niektórych tylko obszarów zainteresowań (brak koordynacji działań kontrolnych czy procesowych). Tak więc CEZOP wbrew oczekiwaniom ustawodawcy nie wyczerpuje całkowicie procedur koordynacyjnych w dalszym ciągu dopuszczając rozproszenie zasobu informacyjnego służb i dodatkowo wymaga uruchomienia w każdej sytuacji rozległej biurokratycznej procedury rozsyłania korespondencji z zapytaniami do wszelkich możliwych podmiotów ze sfery bezpieczeństwa. W rzeczywistości w istniejącym wymiarze koordynacji, coraz bardziej mamy do czynienia z biurokracją zamiast realnej współpracy.

Kolejnym problemem jest, i to pomimo nakładających się zakresów właściwości rzeczowych, niespójne ujęcie uprawnień służb (np. ABW jest uprawniona do realizacji tzw. prowokacji biernej, a CBA i Policja realizują również prowokację czynną czy też zakres uprawnień Żandarmerii Wojskowej obejmujący pełną gamę instrumentów operacyjnych wraz z uprawnieniami procesowymi w zestawieniu z ograniczonymi w tych zakresach uprawnieniami SKW)²¹. Inną sprawą jest nadmiernie uprzywilejowana rola prokuratury w stosunku do służb specjalnych prowadząca do podporządkowania sobie ich działań i zasobów. Wzrost liczby służb, fasadowość instytucji nadzoru i koordynacji i kolejne modyfikacje systemu, nie idą więc w parze ze wzrostem skuteczności działania i poziomem bezpieczeństwa. Co więcej, stwarzają wręcz iluzję siły systemu. Biorąc pod uwagę aspekty organizacyjno-etatowe oraz finansowanie służb jest to faktycznie strategia rozdrabniania posiadanych zasobów.

Służby są częścią administracji, systemu instytucji mających służyć obywatelowi. Na ich efektywność niebagatelny wpływ ma postrzeganie państwa przez społeczeństwo i zaufanie do jego instytucji. W tym kontekście znaczenie mają takie procesy jak lustracja i kontrowersje wokół niej, kontrowersje wokół weryfikacji funkcjonariuszy byłych WSI, obniżenie emerytur zweryfikowanym pozytywnie byłym funkcjonariuszom SB. Zasada zaufania do państwa i jego instytucji

²¹ Szerzej: M. Świdorski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, Konstanty A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Warszawa 2009, s. 58. Por. też: I. Oleksiewicz, *Rola instytucji w walce z cyberterroryzmem w Polsce*, [w:] I. Oleksiewicz, (red.), *Służby i formacje w ochronie bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 2015, s. 35.

w efekcie kontrowersyjnego realizowania wymienionych działań uległa głębokiej erozji. Zaufania tego nie buduje również szeroko ujęty w ustawach zakres tzw. immunitetów czyli zakazu podejmowania tajnej współpracy z polskimi służbami specjalnymi przez określone kategorie osób. Zakaz w odniesieniu do reprezentantów władzy ustawodawczej czy sądowniczej jest uzasadniony systemowo. Jednak w odniesieniu do pozostałych grup osób wystarczającą barierą przed patologiami powinny być istniejące w tym względzie przepisy ogólne, w tym przepisy karne sformułowane w rozdziale 10a ustawy o ABW oraz AW.

Należy zmierzać w kierunku ograniczenia liczby służb specjalnych do 2, najwyżej 3 organizacji – wariantowo: – służba wewnętrzna, służba zewnętrzna, ewentualnie kontrwywiad wojskowy; – służba wewnętrzna, służba zewnętrzna i służba w zakresie przestępstw przeciw interesom ekonomicznym państwa (powstała z połączenia CBA i wywiadu skarbowego, zwalczającą korupcję, oszustwa i wyłudzenia podatkowe, przestępstwa giełdowe itp.).

Nadzór nad służbami specjalnymi powinien powrócić na szczebel ministrów konstytucyjnych. W gestii Premiera pozostać powinny kwestie kadrowe dotyczące kierownictw służb. Koordynację działań służb powierzyć należy ministrowi właściwemu w sprawach wewnętrznych.

Istota polityki anty cyberterrorystycznej

Cyberterroryzm stał się modnym pojęciem, jednak niewiele osób wie, czym on tak naprawdę jest. Wielu uważa, że jest to jedynie teoretyczne pojęcie, działanie, które prawdopodobnie nigdy nie będzie miało miejsca w rzeczywistości. Ale nikt nie wie, co przyniesie przyszłość.

Powszechne wykorzystywanie technologii informatycznych jest niewątpliwie szczególnym atrybutem współczesności. Komputer i Internet to narzędzia bez których nie potrafi dziś normalnie funkcjonować ani administracja, ani gospodarka, ani pojedynczy obywatel. Dzięki informatyzacji zwiększył się dostęp do informacji, pojawiła się łatwość przetwarzania każdej informacji, zwiększyły się możliwości komunikacyjne, a cały świat staje się powoli jedną globalną wioską. Zmiany cywilizacyjne, jakie nastąpiły w ostatnich latach, są ogromne

i nieodwracalne, zaś skutki jakie niosą za sobą nie do końca jeszcze przewidywalne

Zdefiniowanie cyberterroryzmu jako połączenie cyberprzestępstwa i terroryzmu oznacza, że taka aktywność wiąże się nie tylko z wrogim użyciem IT i działaniem w sferze wirtualnej, ale także cechuje się wszystkimi elementami konstytuującymi aktywność terrorystyczną²². Pojęcie to odnosi się do bezprawnych ataków i zagrożeń wobec komputerów, sieci i informacji przechowywanych w nich celem, których jest zastraszenie lub zmuszenia rządu albo jego ludzi po to, aby osiągnąć pewne korzyści polityczne lub społeczne. Ponadto, aby móc zakwalifikować atak jako cyberterroryzm, powinien on być dokonany w wyniku przemocy wobec osób lub mienia, lub przynajmniej powodować znaczne szkody po to, aby wywołać strach. Przykładami takich ataków mogłyby być te, które prowadzą do śmierci lub obrażeń ciała, powodują eksplozje lub straty gospodarcze. Jak twierdzi D. Denning, za poważne ataki na infrastrukturę krytyczną mogą być również uznane za akty cyberterroryzmu, w zależności od ich wpływu. Natomiast ataki, które zakłócające nieistotne usługi lub są przede wszystkim kosztowne do nich nie należą²³.

Tak więc należy stwierdzić, że pojęcie „cyberterroryzmu” używane jest w kontekście politycznie umotywowanego ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zniszczenia infrastruktury oraz zastraszenia lub wymuszenia na rządzie i ludziach daleko idących politycznych i społecznych celów w szerokim rozumieniu tego słowa²⁴.

Przytoczone powyżej definicje dowodzą, że cyberterroryzm pojmowany jest na świecie w dwojaki sposób. Według jednej koncepcji od terroryzmu klasycznego odróżnia go jedynie użycie technologii informatycznych w celu przeprowadzenia zamachu, druga natomiast kładzie nacisk na systemy komputerowe jako cel ataków, a nie

²² D. Denning, *Is Cyber Terror Next?*, www.cs.georgetown.edu/~denning/infosec/cyberterror-GD.doc

²³ D. Denning, *Cyberterrorism*, Global Dialogue, Autumn 2000.

²⁴ K. Liedel, A. Mroczek, *Terror w Polsce analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013, s. 36.

narzędzie do ich przeprowadzenia. Wydaje się, iż prawdziwa definicja powstaje dopiero po połączeniu obu tych podejść²⁵.

Mianem „cyberprzestępczości” określa się takie formy posługiwania się sieciami telekomunikacyjnymi, siecią komputerową, Internetem, których celem jest naruszenie jakiegokolwiek dobra chronionego prawem²⁶. Cyberprzestępczość od klasycznej przestępczości odróżnia przede wszystkim działanie w środowisku związanym z technologią komputerową i wykorzystanie sieci komputerowych do popełniania przestępstwa²⁷. Jej wyróżnikiem nie jest natomiast ochrona jakiegoś jednego wspólnego dobra²⁸. Dzisiaj niemal każda nielegalna działalność ma swoje odbicie w Internecie. Globalny charakter Internetu umożliwił niezwykle szybką komunikację i przeniesienie większości form aktywności człowieka do sieci, także i tych negatywnie odbieranych. Coraz powszechniej mówi się o cyberprzestrzeni jako nowej przestrzeni społecznej, w której odbijają się te same problemy co w świecie rzeczywistym. Cyberprzestępczość jest zatem nowoczesną odmianą przestępczości, wykorzystującą możliwości technik cyfrowych i środowiska sieci komputerowych.

Pojęcie cyberprzestępczości pojawia się coraz częściej w literaturze przedmiotu, choć należy zaznaczyć, że nie doczekało się ono jeszcze swojego normatywnego ustalenia. Cyberprzestępczość określana jest jako podkategoria przestępczości komputerowej, obejmująca wszelkie rodzaje przestępstw, do popełnienia których użyto Internetu lub innych sieci komputerowych. Przy czym komputery i sieci komputerowe mogą służyć do popełniania przestępstw na kilka sposobów: jako narzędzie przestępstwa, jako cel przestępstwa lub służyć do

²⁵ A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Warszawa 2010, s. 17.

²⁶ Zob. R. Białoskórski, *Cyberzagrożenia w środowisku bezpieczeństwa XXI wieku. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2011, s. 63 i n.; A. Gniadek, *Cyberprzestępczość i cyberterroryzm – zjawiska szczególnie niebezpieczne*, [w:] *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, red. T. Jemiolo, J. Kisielnicki, K. Rajchel, Wyd. WSIZIA, WSPOL, WSO AON, Warszawa 2009, s. 222 i n.; J. Kosiński, A. Waszczuk, *Cyberterroryzm a cyberprzestępczość*, [w:] *Współczesne zagrożenia bioterrorystyczne i cyberterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, red. P. Bogdalski, Z. Nowakowski, T. Płusa, J. Rajchel, K. Rajchel, WSPol, WSIZIA, WSOSP, WIM, Warszawa 2013, s. 333.

²⁷ M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 20.

²⁸ *Ibidem*, s. 21.

realizacji innych zadań dodatkowych (np. przechowywania danych uzyskanych w wyniku przestępstwa)²⁹. Mieszczą się tu zatem wszelkie ataki kierowane przeciwko połączonym systemom komputerowym i mające na celu uniemożliwienie im prawidłowego działania, bądź danym przechowywanym w formie elektronicznej na pojedynczym komputerze, bądź też kilku połączonych wspólną siecią. Cechą najbardziej charakterystyczną cyberprzestępczości jest to, że poszczególne czyny mogą być dokonywane za pomocą komputera podłączonego do Internetu lub wewnętrznych sieci intranetowych³⁰.

Polityka antycyberterrorystyczna jest więc reakcją powstałą na zaistniałe zagrożenie. Należy też stwierdzić, że polityka antycyberterrorystyczna nie jest tylko odpowiedzią. Przyczyną powstania polityki antycyberterrorystycznej jest również brak istnienia odpowiednich mechanizmów i regulacji w tym zakresie, w związku z czym mamy do czynienia z procesem instytucjonalizacji.

Wnioski i rekomendacje

W świetle obowiązujących w Polsce przepisów nie można jednak jednoznacznie przyjąć, że istnieje formalny system bezpieczeństwa narodowego. U podstaw tej oceny legły wnioski płynące z analizy stanu prawnego, formalnej organizacji struktur realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa, a także relacji zachodzących w sferze kompetencyjnej i funkcjonalnej. Brak jest w Polsce przede wszystkim jednoznacznych regulacji prawnych systemu bezpieczeństwa narodowego (SBN), jeśli mielibyśmy traktować go, jako wyodrębniony ze struktury państwowej, wewnętrznie skoordynowany zbiór elementów organizacyjnych³¹.

Przy dużej liczbie podmiotów bezpieczeństwa i porządku publicznego zauważalny jest brak pełnej koordynacji w realizacji przypisanych im kompetencji, które często się nakładają. Szczególnie

²⁹ D. Littlejohn Shinder, E. Tittel, *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w Sieci*, Wyd. Helion 2004, s. 25.

³⁰ D. Skowera, *Akademia Cyberpolicyjna – Policja i organizacje międzynarodowe wobec wyzwań przestępczości internetowej*, „Zarządzanie publiczne” Zeszyty Naukowe ISP UJ 2/2006, s. 142.

³¹ J. Gryz, *Bezpieczeństwo państwa. Władza – Polityka – Strategia*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013, s. 120 i n.

dokuczliwym w sprawnym funkcjonowaniu tego podsystemu jest powielanie kompetencji kierowniczych, które powinny zostać wyraźnie określone przez regulacje prawne. Te niedociągnięcia dotyczą zarówno kompetencji organów władzy publicznej szczebla centralnego, jak i terenowego. Często kompetencje organów władzy publicznej są nieokreślone lub określone zbyt ogólnikowo³².

Konieczne jest zatem stworzenie odpowiednich przepisów prawnych gwarantujących zintegrowane, kompleksowe i uporządkowane działania; kształtujących pożądaną strukturę organizacyjną, kompetencje służb; zasady koordynacji działania; siły i środki; łączność; zasady finansowania oraz obszary edukacji służb i społeczeństwa. Powinny one uwzględniać także nowe zjawiska przestępcze i nowe narzędzia jej zwalczania.

Przed wszystkim zaś powinny precyzyjnie określać odpowiedzialność poszczególnych instytucji, zasady i procedury koordynowanych przez nich zadań oraz zasady odpowiedzialności. Wydaje się, że w poszczególnych obszarach bezpieczeństwa i porządku publicznego niezbędne jest wyznaczenie liderów, instytucji specjalizujących się w gromadzeniu wiedzy (teoretycznej i praktycznej) z danego zakresu oraz koordynacji działań wszystkich elementów podsystemu obronno-ochronnego. Najlepszym tego przykładem jest zwalczanie przestępczości zorganizowanej, z precyzyjnym określeniem wiodącej roli w realizacji tego zadania. Dziś zdarzają się obszary przestępczości, którymi zainteresowane są prawie wszystkie podmioty, przykładowo: terroryzm, nielegalny obrót bronią i amunicją, przestępstwa korupcyjne, przestępczość finansowa, narkotyki.

Występująca w Polsce wielość podmiotów, a więc rozproszenie kompetencyjne, utrudnia kompleksowe rozpoznanie i identyfikację tego zagrożenia oraz efektywne dysponowanie siłami i środkami w celu przeciwdziałania tej przestępczości. Brak jednolitego sposobu liczenia, ewidencjonowania i porównywania osiąganych wyników, w kontekście nakładania się właściwości poszczególnych służb i podmiotów powodują brak możliwości obiektywnej i porównywalnej oceny ich skuteczności³³.

³² A. Dybczyński, *Teoria sojuszy międzynarodowych*, [w:] K. Kačka (red.), *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2014, s. 70-89.

³³ Por. Z. Skwarek, *Zarys teorii systemów bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] J. Gryz (red.) *Zarys teorii bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2016, s. 150-153.

- Zlikwidować należy Kolegium ds. Służb Specjalnych. Istnienie tej instytucji wydaje się sugerować specjalny status służb specjalnych w państwie, co w sytuacji dzisiaj faktycznego, a w przyszłości również *de iure*, ich podporządkowania ministrom konstytucyjnym nie znajduje uzasadnienia. Kolegium jest obecnie instytucją czysto fasadową;
- Ujednoczyć uprawnienia funkcjonariuszy różnych służb, procedury ich działania i pragmatyki służbowe. W rezultacie osiągnięta być powinna sytuacja pozwalająca efektywnie dysponować posiadanym zasobem osobowym służb specjalnych, przy założeniu wymienności personelu pomiędzy służbami, jak i w procesie współdziałania. Na tym tle rozważyć należy propozycję uwolnienia służb specjalnych od obowiązków procesowych (powinny zostać przejęte przez CBS) i ograniczyć ich aktywność tylko do śledztw proaktywnych, tj. takich, które zmierzają do uprawdopodobnienia faktu popełnienia przestępstwa;
- Zbudować zintegrowany krajowy system współpracy ewidencji wszystkich zainteresowań i koordynacji działań służb (również realizowanych czynności kontrolnych i procesowych).

Ponadto w zakresie zwalczania przestępczości i ograniczania jej negatywnych skutków rekomenduje się:

- usprawnienie zinstytucjonalizowanych formy wymiany informacji pomiędzy wszystkimi podmiotami bezpieczeństwa poprzez stworzenie bazy danych o przestępczości na poziomie krajowym. Szerzej należy udostępniać i wykorzystywać dane pochodzących z wymiany międzynarodowej oraz współpracy z Europolem, Interpolem, w ramach SIS i poprzez oficerów łącznikowych. System ten powinien spełniać również funkcje analityczne i posiadać zróżnicowany dostęp zgodnie z przyznanymi uprawnieniami. Jego budowa powinna oparta być na hurtowni danych z możliwością wyszukiwania na wzór Systemu Meldunku Informacyjnego/SIO. System ten powinien zastąpić obecne Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych, które faktycznie zawiera wyłącznie tzw. dane policyjne. Wprowadzić należy standaryzację danych i systemów pozwalającą na łączenie danych znajdujących się w odrębnych zbiorach, w celu uniknięcia dodatkowych kosztów spowodowanych potrzebą zachowania kompatybilności nowopowstających baz z już istniejącymi,

- wprowadzenie rozwiązań ograniczających zjawisko przestępczości w warunkach recydywy penitencjarnej poprzez wyraźniejsze niż dotychczas zobowiązanie Służby Więziennej do współpracy z policją i innymi służbami chroniącymi bezpieczeństwo i porządek publiczny. Rozważyć trzeba – z zachowaniem wszelkich zasad dotyczących praw osadzonych – wyposażenie SW w ograniczone uprawnienia do pracy operacyjno-rozpoznawczej;
- powołanie współpracy publiczno-prywatnej ds. zwalczania cyberprzestępczości, wraz z opracowaniem (zmiana) regulacji prawnych określających obowiązki i uprawnienia członków, wskazaniem źródeł finansowania, ustaleniem reguł współpracy krajowej i międzynarodowej (podejście międzyinstytucjonalne, a także transgraniczne), włącznie z oszacowaniem ilości przetwarzanych danych i wskazaniem rozwiązań technicznych dla takiej współpracy³⁴.

W dalszej perspektywie rozważyć warto zmianę struktury aparatu państwowego odpowiedzialnego za sprawy wewnętrzne, w tym dublowanie się niektórych zadań i kompetencji pomiędzy ministrem właściwym w sprawach wewnętrznych, a komendantami głównymi służb. Jedną z propozycji zakłada przekształcenie/likwidację komend głównych (Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej) w departamenty ministerstwa właściwego do spraw wewnętrznych. Inna – ograniczenie zadań operacyjnych tych komend na rzecz wzmocnienia ogniw wojewódzkich lub odpowiednich oraz wzmocnienia analityczno-informacyjnych funkcji komend głównych. Obydwie koncepcje posiadają wady i zalety. Wydaje się, że bliższa polskim realiom jest koncepcja druga, uzupełniona o działania, które odpolitycznią szefów służb i policji, wprowadzając np. kadencyjność niepokrywającą.

Bibliografia

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Białoskórski R., *Cyberzagrożenia w środowisku bezpieczeństwa XXI*

³⁴ I. Oleksiewicz, *Institutional aspects of anti-cybernetic policy in Poland* [in:] I. Oleksiewicz, M. Pomykała, M. Polinceusz (ed.), *Institutional and functional aspects of the national security protection*, Rambler Press, Chicago 2014, p. 13-28.

- wieku. *Zarys problematyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2011.
- Bryk T., *Przegląd regulacji stanów nadzwyczajnych w przepisach Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1.
- Cymerski J., *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.
- Denning D., *Is Cyber Terror Next?*,
www.cs.georgetown.edu/~denning/infosec/cyberterror-GD.doc
- Denning D., *Cyberterrorism*, Global Dialogue, Autumn 2000.
- Dybczyński A., *Teoria sojuszy międzynarodowych*, [w:] Kaćka K. (red.), *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2014.
- Gniadek A., *Cyberprzestępczość i cyberterroryzm – zjawiska szczególnie niebezpieczne*, [w:] Jemioło T., Kisielnicki J., Rajchel K. (red.), *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2009.
- Gryz J., *Bezpieczeństwo państwa. Władza – Polityka – Strategia*, Warszawa 2013.
- Guzik-Makaruk E.M., *Regulacje prawne przewidziane w prawie policyjnym*, [w:] Pływaczewski E.W. (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Fehler W., Dziubek I.T., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Narodowa Strategia Spójności*, Warszawa 2010.
- Kitler W., Czuryk M., Karpiuk M., *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część szczegółowa*, Warszawa 2013.
- Kosiński J., Waszczuk A., *Cyberterroryzm a cyberprzestępczość*, [w:] Bogdalski P., Nowakowski Z., Płusa T., Rajchel J., Rajchel K. (red.), *Współczesne zagrożenia bioterrorystyczne i cyberterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, Warszawa 2013.
- Koziej S., *Prezydentura Bronisława Komorowskiego – synteza działalności w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego RP*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 34.
- Liedel K. Mroczek A., *Terror w Polsce analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013.
- Littlejohn Shinder D., Tittel E., *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w Sieci*, Gliwice 2004.

- Młotek M., Siedlarz M., *Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe. CERT.GOV.PL*, "Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" nr 4/2011.
- Oleksiewicz I., *Institutional aspects of anti-cybernetic policy in Poland* [in:] Oleksiewicz I., Pomykała M., Polinceusz M. (ed.), *Institutional and functional aspects of the national security protection*, Rambler Press, Chicago 2014.
- Oleksiewicz I., *Rola i znaczenie polityki ochrony cyberprzestrzeni RP*, [w:] Kisielnicki J., Płusa T., Rysz S.J., Rajchel J., Rajchel K. (red.), *Rola i zadania administracji publicznej w zarządzaniu bezpieczeństwem w Polsce*, Rzeszów 2017.
- Oleksiewicz I., *Rola instytucji w walce z cyberterroryzmem w Polsce*, [w:] Oleksiewicz I. (red.), *Służby i formacje w ochronie bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 2015.
- Oleksiewicz I., *Znaczenie norm prawnych w systemie bezpieczeństwa narodowego RP*, [w:] Gryz J. (red.), *Zarys teorii bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2016.
- Seidler G.L., Groszczyk H., Malarczyk J., Pieniążek A., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Lublin 2009.
- Siwicki M., *Cyberprzestępczość*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Skwarek Z., *Zarys teorii systemów bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] Gryz J. (red.), *Zarys teorii bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2016.
- Skowera D., *Akademia Cyberpolicyjna – Policja i organizacje międzynarodowe wobec wyzwań przestępczości internetowej*, „Zarządzanie publiczne”, Zeszyty Naukowe ISP UJ 2/2006.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Suchorzewska A., *Ochrona prawna systemów systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Warszawa 2010.
- Świdorski M., *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, [w:] Konstanty A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009.

Żebrowski A., *Służby specjalne a bezpieczeństwo państwa na przełomie XX/XXI wieku*, [w:] Pietraś M., Chałupczak H., Misiągiewicz J. (red.), *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie transformacji i integracji. Wymiar bezpieczeństwa*, Zamość 2016.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (Dz.U. 1990, Nr 30, poz. 179 ze zm.).

Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 461 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy, usprawniająca kierowanie obroną państwa w czasie wojny (Dz. U. z 2015 r. poz. 144).

Ustawa z 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (t.j. Dz.U. z 2010 r., nr 29; poz. 154).

Ustawa z 9 czerwca 2006 roku o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 171, poz.1016).

Ustawa z 9 czerwca 2006 roku o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2009 r., nr 85, poz.716).

Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2011 r., nr 53, poz. 273).

Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 529).

Ustawa o przeciwdziałaniu z dnia 16 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1505 z późn. zm.).

Ustawy z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. 2005 Nr 234, poz. 1997 ze zm.).

Wyrok SN z dnia 16 maja 2001 r., I PKN 389/2000, OSNP 2003/5, poz. 119.

Strategia Obronności z 2009 r.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 listopada 2014 r.

Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016, <http://bip.msw.gov.pl/bip/programy/19057,dok.html> (dostępność 25.10.2016 r.).

http://www.cert.gov.pl/portal/cer/27/15/O_nas.html (dostępność 25.10.2016 r.).

Malwina Siewier

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

**Z dziejów bezpieczeństwa wewnętrznego II RP.
Policja Województwa Śląskiego
wobec ruchu komunistycznego**

On the internal security of II Polish Republic.
The Silesian Region Police against
communist movement

Abstrakt: W artykule omówiono najbardziej istotne zagrożenia wynikające z działalności ruchu komunistycznego w województwie śląskim, zwracając uwagę na metody i formy jego działań. Wyeksponowano rolę Policji Województwa Śląskiego w zakresie zapobiegania i zwalczania tego zagrożenia. Scharakteryzowano stosowane metody pracy operacyjno-śledczej oraz skuteczność podejmowanych działań.

Słowa kluczowe: Policja Województwa Śląskiego, województwo śląskie, ruch komunistyczny, zagrożenia II Rzeczypospolitej, 1918-1939

Abstract: This article presents risks that come from communist movement's activity in the Silesian Region. Forms and means used by its members to achieve fixed goals are also described. What is more, this paper discusses the role of the Silesian Region Police in terms of prevention and fighting this danger back. The most commonly used methods, as well as the effectiveness of police activities, are also presented in this piece.

Keywords: Silesian Region Police, Silesian Region, communist movement, risks of the II Republic, 1918-1939

W okresie międzywojennym w Polsce działalność prowadziło kilka komunistycznych organizacji i ugrupowań politycznych, które były powiązane z instytucjami państwowymi oraz partyjnymi Rosji bolszewickiej, a później Związku Radzieckiego. Aktywistom zlecano m.in. zadania propagandowe i dywersyjno-sabotażowe, inspirowane przez tajne służby¹.

Za wyjątkowo niebezpieczną dla Polski uważano działalność Międzynarodówki Komunistycznej (Kommunistischesj internacyonał, zwany Kominternem) utworzonej w Moskwie w 1919 roku. Była ona związkiem 19 partii komunistycznych, w tym polskiej. Naczelną władzę sprawował w niej Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki (IKKI). Najważniejsze cele, które realizowano w ramach współpracy, zakładały: aktywność we wszystkich masowych organizacjach, partiach politycznych, zrzeszeniach; tworzenie w ich strukturach komunistycznych frakcji i przejmowanie nad nimi kontroli; prowadzenie agitacji w parlamencie; dążenie do utworzenia w każdym państwie jednej partii komunistycznej oraz wywołanie rewolucji na świecie².

Kolejną organizacją była Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży, która odpowiadała za ideologiczne wychowywanie młodych ludzi. Inicjowała także utworzenie w poszczególnych krajach Komunistycznych Związków Młodzieży (KZM). Następną organizacją była Czerwona Międzynarodówka Związków Zawodowych (Profintern). Jej celem było zdominowanie i podporządkowanie związków zawodowych partii komunistycznej. Inną była Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Utrzymywała ona kontakty z aresztowanymi działaczami, udzielała im moralnego i materialnego wsparcia, a także pomagała ich rodzinom. Ponadto przygotowywała akcje antyrządowe. Wszystkie wymienione organizacje były finansowane i kierowane przez władze bolszewickie³, które wykorzystywały je w dużym stopniu do działalności szpiegowskiej. Jednostki utworzone poza granicami kraju pełniły funkcje ekspozytur

¹ H. Cwiąg, *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych (w świetle materiałów polskiego kontrwywiadu)*, Warszawa 1994, s. 42.

² Materiał szkoleniowy dotyczący komunizmu, (brak roku wydania, dalej: brw), s. 49-51, Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Policja Województwa Śląskiego (dalej: PWS), sygn. 108, s. 49-51.

³ Ibidem, s. 51-53.

wywiadowczych. Pod koniec 1920 roku wywiad rosyjski działał efektywnie w 15 państwach, zwłaszcza w Polsce, krajach bałtyckich oraz na Bałkanach⁴.

W grudniu 1918 roku została utworzona Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP). Rok później polskie władze uznały jej działalność za antypaństwową i systematycznie zwalczały wszelkie jej przejawy. Działania polskich organów bezpieczeństwa hamowały ekspansjonistyczne zamiary Rosji. Władze tego kraju uważały, że Polska stanowi przeszkodę na drodze do zwycięstwa idei komunistycznych w Europie, a w dalszej perspektywie, na całym świecie⁵. W opinii Józefa Stalina państwo polskie było sztucznym tworem, „[...] przegrodą między socjalistyczną Rosją, a rewolucyjnym Zachodem”⁶.

W 1921 roku KPRP, po przyjęciu 21 warunków Kominternu, weszła w jego skład. W 1925 roku zmieniła nazwę na Komunistyczną Partię Polski (KPP)⁷. Była ona jedynym ugrupowaniem politycznym w okresie międzywojennym, które dążyło do obalenia ustroju kapitalistycznego oraz przejęcia władzy przez klasę robotniczą na drodze rewolucji⁸. Zamierzano „[...] przygotować i organizować bezpośrednią walkę o władzę polityczną oraz szerzyć wśród mas świadomość, że walka ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta przez orężne starcie między siłami rewolucji i kontrrewolucji [...]”⁹. KPP prowadziła tajną działalność (program dla działaczy) i jawną (program dla mas). Zakładano rozwiązanie polskich oddziałów wojskowych i policyjnych oraz zastąpienie ich jednostkami Armii Czerwonej i milicji. Ponadto zapowiedziano: likwidację sejmu i samorządów; zmiany w Radach Delega-

⁴ H. Głębocki, *GRU w służbie Imperium*, [w:] *Czerwone szwadrony postępu*, red. F. Musiał, J. Szarka, Kraków 2008, s. 13.

⁵ J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2011, s. 108-109.

⁶ K. Grünberg, J. Serczyk, *Droga do rozbioru Polski. Nowe ustalenia: 1918-1939*, Warszawa 2005, s. 60; *Historia dyplomacji polskiej: 1918-1939*, t. 4, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 89.

⁷ Pismo Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej (dalej: KG PP) do wszystkich Okręgowych Policji Politycznych, APK, PWS, sygn. 18, z 19. 04. 1925r., k. 96.

⁸ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939*, Warszawa 1979, s. 115-117.

⁹ Cyt. za: F. Hawranek, *W województwie śląskim 1922-1939*, [w:] *Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku*, red. F. Hawranek, Opole 1982, s. 189.

tów Robotniczych i Rolniczych; 6-godzinny dzień pracy; walkę z bezrobociem i brakiem mieszkań; konfiskatę dużej i średniej własności prywatnej; upaństwowienie przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, banków oraz kopalń. Podstawowymi jednostkami partii były komórki, które na danym obszarze łączyły się w dzielnice, a te z kolei w okręgi. Jednolite pod względem narodowościowym okręgi tworzyły autonomiczne obwody. Na ziemiach polskich działalność antypaństwową prowadziły: Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU), Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB) oraz Komunistyczna Partia Górnego Śląska (KPGŚ)¹⁰.

KPGŚ powstała 7 listopada 1920 roku, z połączenia Komunistycznej Partii Górnego Śląska (Komunistische Partei Oberschlesiens), górnośląskiego oddziału Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands) oraz Komunistycznej Partii Ziem Śląskich (Komunistische Partei Schlesischen Gebiete). KPGŚ przewodził Anton Jadasch, a główna siedziba mieściła się w Gliwicach. Posiadała ona 5600 członków, jednak ich działalność miała marginalne znaczenie¹¹. KPGŚ zlikwidowano po podziale Górnego Śląska w maju 1922 roku, tworząc w jej miejsce okręg KPP. Niewielkie wpływy komunistów na tym obszarze, można tłumaczyć ich stanowiskiem wobec podziału terytorium plebiscytowego. Popierali oni bowiem pozostawienie Górnego Śląska w granicach Niemiec lub jego usamodzielnienie. Małe poparcie wynikało również z przywiązania Górnoślązaków do katolicyzmu. Po delegalizacji KPP w 1919 roku, komuniści starali się uzyskać poparcie związków zawodowych¹².

KPZU, KPZB i KPGŚ w sprawach organizacyjnych i programowych podlegały KPP, tylko w niektórych kwestiach lokalnych posiadały samodzielność. Organem wykonawczym KPP na obszarze państwa był Komitet Centralny (KC), w okręgu Komitet Okręgowy (KO), w rejonie – Komitet Rejonowy (KR), a w komórce – maż zaufania.

¹⁰ Materiał szkoleniowy..., op. cit., s. 53.

¹¹ D. Jerczyński, *Śląski ruch narodowy pod naciskiem polskiego i niemieckiego nacjonalizmu na tle politycznej historii Górnego Śląska w latach 1848-1947*, Zabrze 2006, s. 111-113.

¹² Z. Hojka, *Polski ruch zawodowy w województwie śląskim (1922-1939). Oblicze polityczne*, Katowice 2006, s. 151.

Komórki pełniły wyjątkowo ważną rolę, ponieważ za ich pośrednictwem utrzymywano kontakt z ludnością. Ponadto organizowały one mieszkania konspiracyjne, w których ukrywano aktywistów, poszukiwanych przez organy bezpieczeństwa. W nich także przechowywano broń, nielegalne materiały propagandowe i literaturę komunistyczną¹³.

Skład Komitetu Centralnego KPP wybierany był przez Zjazd Partii. Przy KC działały następujące biura: organizacyjne, polityczne, do spraw narodowościowych i zagraniczne, które de facto było zakonspirowanym rządem, mającym ujawnić się w sytuacji powodzenia rewolucji komunistycznej w Polsce. Ponadto utworzono następujące wydziały: wojskowy, zagraniczny, kulturalno-oświatowy, kobiecy, spółdzielczy, agitacyjny, techniczny, zawodowy, kolejowy, górniczy, żydowski, wiejski. Działalność KPP finansowano z dotacji Kominternu oraz ze składek członkowskich. Pod jej wpływem pozostawały również: Związek Młodzieży Komunistycznej, Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Ukrainy, Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi i oddział MOPR-u¹⁴.

Antypaństwowa działalność komunistów prowadzona była w różnych formach: a) kampanii antyrządowej, polegającej na zwalczaniu polskich władz; b) kampanii antywojennej, zakładającej inicjowanie strajków w sektorze przemysłu obronnego oraz zniechęcanie społeczeństwa do podejmowania walki w obronie kraju, co miało prowadzić do osłabienia jego zdolności obronnych; c) kampanii w wojsku – charakteryzującej się prowadzeniem agitacji w armii polskiej, w celu osłabienia jej potencjału bojowego, poprzez demoralizowanie żołnierzy, osłabianie dyscypliny wojskowej, namawianie do nieposłuszeństwa względem przełożonych; d) kampanii na polskich wsiach w zakresie agitacji ideologicznej chłopów; e) kampanii szkolnej, zakładającej podsycanie konfliktów na tle narodowościowym oraz wysuwanie żądań względem państwa, by otwierano nowe szkoły mniejszościowe; f) akcji w samorządach, przejawiających się w dążeniu do obsadzenia ważnych stanowisk członkami KPP, bądź jej sympatykami, ponadto starano się utrudniać współpracę i wywoływać konflikty między władzami państwowymi i samorządowymi; g) akcji

¹³ Materiał szkoleniowy..., op. cit., s. 53-54.

¹⁴ Ibidem, s. 54-55.

przeciwko przysposobieniu wojskowemu i wychowaniu fizycznemu mających na celu hamowanie wszystkich inicjatyw tego typu; h) akcji w związkach zawodowych, których celem było zdobywanie wpływów, konfliktowanie grup pracodawców i pracowników, inicjowanie strajków, wystąpień, dążenie do konfrontacji z organami bezpieczeństwa; i) akcji polityczno-oświatowych, zakładających szkolenia członków KPP na przyszłych instruktorów; j) akcji w więzieniach, polegających na szkoleniu więźniów politycznych w zakresie działalności dywersyjno-sabotażowej (za pośrednictwem tzw. komitetów więziennych)¹⁵.

Najczęściej wykorzystywanymi środkami, którymi posługiwali się aktywiści, były: kolportaż komunistycznych materiałów propagandowych (broszur, odezw, ulotek); wywieszanie sztandarów i transparentów; umieszczanie w widocznych miejscach napisów antypaństwowych; korespondowanie z żołnierzami; organizowanie wieców, demonstracji, zebrań; pochodów; podsycanie konfliktów społecznych, wywoływanie strajków; organizowanie bojówek dywersyjno-sabotażowych¹⁶. Ważnym fragmentem działalności policji politycznej i kontrwywiadu wojskowego było ich zwalczanie. Polskie władze zlecały organom cywilnym i wojskowym, prowadzenie działań propagandowych i represyjnych, mających na celu ograniczenie tego typu akcji komunistycznych w państwie. Oddziaływano na poszczególne grupy społeczne. Pozyskiwano do współpracy członków legalnych partii politycznych. Popierano wszelkie społeczne przedsięwzięcia, ograniczające rozpowszechnianie ideologii komunistycznej. Powołano również Instytut Naukowego Badania Komunizmu (INBK), który prowadził pogłębione analizy tego zagrożenia. Działalność ruchu komunistycznego oceniano jako mało skuteczną, jednak problemu nie bagatelizowano¹⁷. Mimo niepełnych danych, na podstawie prowadzonych statystyk policyjnych, można zauważyć wzrost aktywności ruchu komunistycznego na przestrzeni lat 1922-1939. Zagrożenie z jego strony wynikało z dużej różnorodności podejmowanych działań wyrotowych i antypaństwo-

¹⁵ Ibidem, s. 56-57.

¹⁶ Ibidem, s. 58.

¹⁷ A. Peplowski, *Zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego Drugiej Rzeczypospolitej ze strony ruchu komunistycznego*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębiowski, Wrocław 2010, s. 26-30.

wych, a także z zaangażowania na jego rzecz mniejszości narodowych, zwłaszcza ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej¹⁸.

Policja Państwowa (PP) oraz Policja Województwa Śląskiego (PWS) zostały wyposażone przez władze administracji państwowej w uprawnienia, umożliwiające realizację zadań, związanych z utrzymaniem ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. W PWS, podobnie jak w PP obok formacji mundurowej utworzono służbę śledczą, która dzieliła się na pion kryminalny oraz polityczny. Ostatni z nich zwalczał przestępstwa o charakterze antypaństwowym, zagrażające ustrojowi i bezpieczeństwu państwa¹⁹. Policja polityczna prowadziła intensywne rozpoznanie organizacji antypaństwowych. W ramach realizowanych działań analizowano sytuację wewnętrzną ruchu komunistycznego, dokumentację i na tej podstawie planowano stosowne działania²⁰. Organy policyjne prowadziły wywiad konfidencki, inwigilację indywidualną oraz zbiorową, dokonywały aresztowań i zatrzymań, przeprowadzały rewizje i przeszukania²¹. Nie zawsze udawało się zgromadzić wystarczający materiał dowodowy, co skutkowało umarzaniem postępowań²². Do innych czynności operacyjnych można zaliczyć kontrolowanie korespondencji prywatnej i urzędowej oraz przesyłek pocztowych. Dość często stosowanym środkiem był dozór policyjny, używany w stosunku do osób, które wyszły na wolność po odbyciu kary za działalność antypaństwową²³.

Kierownik Oddziału Informacyjnego PWS nadkom. J. Szeryński na odprawie wyższych funkcjonariuszy 7 stycznia 1924 roku podkreślił, że ruch komunistyczny stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Natomiast policję polityczną określił jako „armię

¹⁸ Ibidem, s. 37.

¹⁹ Organizacja Policji Województwa Śląskiego, Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: INP Ka), sygn. 0103/42, brw, k. 240.

²⁰ A. Peplowski, op. cit., s. 30.

²¹ Z. Siemak, *Specyfika służby policyjnej II Rzeczypospolitej*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębowski, Wrocław 2010, s. 179-180.

²² Pismo Powiatowej Komendy Policji Województwa Śląskiego w Pszczynie do Prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach, APK, PWS, sygn. 568, z 19. 03. 1937 r., k. 260-261.

²³ B. Sprengel, *Aspekty procesowe ścigania szpiegostwa w przedwojennej Polsce*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 76-77.

wewnętrzna, mającą za zadanie walkę z tym przeciwnikiem”²⁴. Często stosowaną przez policję metodą pracy operacyjnej był wywiad konfidencyjny. Jego cele i zakres określono w instrukcji w następujący sposób: „Policja polityczna prowadzi w dziedzinie życia publicznego obserwację wszystkich ważniejszych faktów, wydarzeń i zjawisk [...]”²⁵. Funkcjonariusze gromadzili informacje, dotyczące działalności danej organizacji, czy stowarzyszenia. Interesujące dane pozyskiwano w sposób bezpośredni od konfidentów, którzy byli członkami rozpracowywanej organizacji oraz w sposób pośredni od informatorów, którzy zbierali wiadomości, utrzymując kontakty towarzyskie z aktywistami czy dziennikarzami. Zazwyczaj dążono do współpracy z kilkoma konfidentami z jednej organizacji, aby kontrolować ich pracę i uniknąć celowej dezinformacji²⁶.

Przy typowaniu osób do współpracy zwracano uwagę na motywację. W instrukcji zakładano indywidualne podejście do każdego kandydata. W przypadku organizacji nielegalnych, zwłaszcza komunistycznych, pozyskanie konfidenta uznawano za trudne zadanie, ze względu na silne przywiązanie ideologiczne i negatywny stosunek do władzy. Poza tym członkowie obawiali się, że przyłgnie do nich określenie „konfident”, uważane za wyjątkowo hańbiące. Odczuwali także strach przed represjami indywidualnymi ze strony KPP. Policja dążyła do wprowadzenia zaufanych osób do struktur partii. Współpracownicy zaczęli od najniższego szczebla, jednak dzięki zapewnionemu bytowi i ochronie przed odpowiedzialnością karną, mogli swobodnie działać i dzięki temu dość szybko awansować²⁷. Stosowano różne metody werbunkowe w zależności od kandydata i sytuacji. Wykorzystywano przy tym następujące środki: groźba pozbawienia pracy lub pozbawienie pracy (nacisk ekonomiczny); groźba pozbawienia wolności lub pozbawienie wolności; przedstawianie negatywnego obrazu danej opcji politycznej, czy organizacji; pozyskiwanie zdeklarowanych przeciwników danej partii czy stowarzy-

²⁴ Protokół z odprawy wyższych funkcjonariuszy PWS, wyznaczonych na stanowiska kierowników agentur informacyjnych, APK, PWSł., sygn. 31, z 7. 01. 1924r., k. 11.

²⁵ Organizacja służby śledczej policji, IPN Ka, sygn. 0103/ 42, brw, k. 446.

²⁶ Ibidem, k. 447.

²⁷ Ibidem, k. 448.

szenia; pozbawienie możliwości nauki lub studiowania; wynagrodzenie (pieniężne, posada); różne formy szantażu; przymus fizyczny i psychiczny, represje²⁸.

Od konfidentów oczekiwano należytego wykonywania zleconych zadań. Byli zobligowani do udzielania informacji o nielegalnej organizacji, w której działali. Szczególnie interesujące dla policji były dane dotyczące jej zamiarów i działań. Ważna była poufność i wiarygodność przekazywanych wiadomości. Celem sieci konfidencjonalnej prowadzonej przez policję polityczną było rozpracowanie struktur organizacyjnych oraz składów osobowych partii politycznych i stowarzyszeń, zwłaszcza nielegalnych. Następnym krokiem była likwidacja ich ogniw oraz zatrzymanie działaczy. Niektórym konfidentom zlecano zadania mające na celu doprowadzenie do wewnętrznej destabilizacji organizacji. Na początku starali się zdobyć zaufanie innych członków, po czym podejmowali czynności zakłócające jej funkcjonowanie²⁹.

W celu ujawnienia czynów przestępczych o charakterze antypaństwowym oraz zagrażających porządkowi wewnętrznemu, śledzono wszelkie nielegalne przejawy życia społeczno-politycznego. Działania prowadzono w szerokim zakresie. W walce z ruchem komunistycznym stosowano również poufną inwigilację, zarówno indywidualną, jak i zbiorową. Inwigilacją indywidualną objęte były osoby zagrażające bezpieczeństwu państwa. Inwigilacji zbiorowej podlegały partie polityczne, organizacje i stowarzyszenia, które prowadziły działalność nielegalnie, w duchu antypaństwowym, tak jak KPP. Funkcjonariusze służby śledczej zbierali informacje dotyczące ich działalności, zamiarów, składu osobowego, miejsc spotkań, drukarni, w których powielano materiały propagandowe. Poufną inwigilację prowadzono również w legalnych organizacjach i partiach, jeśli przejawiały antypaństwowe tendencje. Przed wszystkim zwalczano próby krzewienia ideologii komunistycznej³⁰.

Śledzenie i monitorowanie działalności legalnych partii, organizacji i stowarzyszeń nasiliło się po 1926 roku. Policja kontrolowała pracę związków zawodowych, które cieszyły się szczególnym

²⁸ Ibidem, k. 449.

²⁹ Ibidem, k. 452-453.

³⁰ Instrukcja o sposobie prowadzenia służby śledczej w zakresie resortu wydziału IV-D przez Powiatowe Komendy PP, APK, PWS, sygn. 24, brw., k. 20.

zainteresowaniem komunistów. Działalność związków jako taka nie stanowiła niebezpieczeństwa dla państwa. Poważny problem stanowiły natomiast tzw. dzikie strajki, inspirowane przez komunistów. Sprzeciwiały się im zwłaszcza związki chrześcijańskie, dostrzegając ich polityczny charakter. Zdecydowana większość strajków przeprowadzonych przez związki zawodowe na terenie województwa śląskiego miała jednak charakter ekonomiczny (ok. 67%)³¹. Strajki mogły doprowadzić do destabilizacji wewnętrznej państwa, dlatego były elementem stałej obserwacji ze strony policji. Śledzono również proces przenikania do struktur związków zawodowych osób o zamiarach antypaństwowych. Od policjantów oczekiwano postępowania z poszanowaniem przepisów prawa oraz sumienności i dokładności w wykonywaniu zadań. Często bowiem pojedyncze sprawy miały związek z zagadnieniami natury ogólnopaństwowej³².

Strajki były jednym z poważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa publicznego, wymagającym szybkiej reakcji organów policyjnych. Bardzo wiele odnotowano ich w latach 1923-1924. Wówczas liczba robotników uczestniczących w strajku osiągnęła najwyższy poziom w ciągu dwudziestolecia międzywojennego³³. Fatalna sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku skutkowałą pogorszeniem się warunków życia robotników, którzy za pośrednictwem rad zakładowych, wywierali wpływ na związki zawodowe, aby te podjęły negocjacje. 9 października 1923 roku Zespół Pracy Górników zdecydował się na rozpoczęcie strajku, uzasadniając swoją decyzją wyczerpaniem sposobów osiągnięcia porozumienia. W tym samym dniu pracodawcy zgodzili się na podwyżkę płac o 130%. Pomimo wezwania Zespołu Pracy Górników do przerwania strajku, pod wpływem komunistów i radykalnych socjalistów, był on nadal kontynuowany. Na jego czele stanął utworzony Centralny Komitet Akcji Górnego Śląska, tzw. „Komitet 21”, kierowany przez komunistę Józefa Wiczkę. Wystąpienie ostatecznie zakończyło się klęską, a organizatorzy, aktywni uczestnicy strajku i członkowie „Komitetu 21” zostali aresztowani przez policję i postawieni przed sądem³⁴.

³¹ Z. Hojka, op. cit., s. 118.

³² Instrukcja o sposobie prowadzenia służby śledczej..., op. cit., k. 21-22.

³³ Z. Hojka, op. cit., s. 119.

³⁴ Ibidem, s. 152.

Kryzys gospodarczy i bezrobocie negatywnie wpłynęły na nastroje społeczne w całym kraju. Konsekwencją były wystąpienia i demonstracje. Pod koniec 1925 roku Urząd Wojewódzki Śląski (UWŚ) przypomniał starostom i dyrektorom policji, aby byli przygotowani na ewentualne zakłócenia porządku publicznego i nie dali się zaskoczyć. Funkcjonariusze przy wykorzystaniu środków prewencyjnych w pierwszej kolejności mieli zwalczać agitację, która często była początkiem zbiorowej demonstracji³⁵. Sytuacja kryzysowa wymagała szybkich decyzji organów państwowych. Odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa w województwie śląskim spoczywała na wojewodzie, który wydawał w tym zakresie stosowne polecenia PWS. Istotne było szybkie opanowanie sytuacji i ograniczenie ewentualnych strat. Szacowano zakres i rozmiar zagrożenia, a następnie wybierano najlepszą taktykę działania. Strajk okupacyjny zakładu pracy był przejawem niezadowolonych robotników, którzy stanowili zdecydowaną i solidarną grupę. Zagrożenie skupione było w przestrzeni zamkniętej. Policja przede wszystkim podejmowała czynności mające na celu ograniczenie do minimum ujemnych skutków strajku dla bezpieczeństwa publicznego. Izolowano jego uczestników od reszty załogi oraz unieszkodliwiano osoby radykalne i agresywne, nastawione na konfrontację z policją. Czynności te umożliwiały wygaszenie konfliktu. Grupa pozbawiona wpływu lidera najczęściej unikała dalszej walki z policjantami³⁶. W przypadku demonstracji w otwartej przestrzeni, ważną była szybka reakcja funkcjonariuszy, aby nie dopuścić do eskalacji zjawiska. Oceniano, że strajki okupacyjne nie były bardzo groźne dla bezpieczeństwa publicznego, ale należało reagować na nie prawidłowo, spokojnie, wykorzystując dostępne policji środki prewencyjne³⁷.

Niewłaściwe przygotowanie policjantów w znacznym stopniu zwiększało ryzyko wystąpienia incydentów, co miało miejsce na przykład w styczniu 1926 roku, gdy tłum demonstrantów wtargnął do budynków komisariatów w Cieszynie i Radzionkowie. Oceniono, że

³⁵ Pismo Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (dalej: UWŚ) w Katowicach do starostów i dyrektorów policji, APK, PWS, sygn. 18, z 23.12.1925 r., k. 23.

³⁶ Strajk okupacyjny a bezpieczeństwo publiczne, APK, PWS, sygn. 29, brw, k. 78.

³⁷ Ibidem, k. 80; Ogólne wytyczne w zakresie oceny sytuacji i podjęcia decyzji przez dowódców oddziałów policyjnych, APK, PWS, sygn. 29, brw, k. 81-82.

funkcjonariusze nie potrafili właściwie zareagować w sytuacji zagrożenia. W obu przypadkach oddziały PWS nie dysponowały odpowiednią siłą, by zwalczyć niebezpieczeństwo. W związku z czym zarządzo, by w sekcjach policyjnych zawsze była odpowiednia ilość policjantów w rezerwie. Powiatowi komendanci i kierownicy komisariatów raz w miesiącu, w porozumieniu z władzami administracyjnymi (starostwami lub dyrekcjami policji), organizowali alarmy próbne. Kontrolowano w ten sposób sprawności działania jednostek. Następnie sporządzano raport, w którym zamieszczano dane o liczbie funkcjonariuszy, którzy zareagowali na alarm, w jakim czasie przybyli na miejsce zbiórki, ilu z nich nie wykonało zadania. Sprawdzano również kompletność uzbrojenia i umundurowania policjantów³⁸.

Problemem, z którym na co dzień borykała się policja, była działalność propagandowa ruchu komunistycznego. Przykładowo w lipcu 1924 roku rozpowszechniano odezwy KPP na Górnym Śląsku³⁹. Pierwsza z nich wzywała do „stworzenia naczelnej, jednolitej organizacji, obejmującej wszystkich robotników bez różnicy narodowości, przynależności partyjnej, czy związkowej” oraz do walki klasowej⁴⁰. Druga odezwa zatytułowana „Niech żyje strajk generalny w obronie 8-godzinnego dnia pracy!”, wyrażała sprzeciw wobec decyzji władz państwowych o wprowadzeniu 12-godzinnego dnia pracy w hutnictwie. Wspomniano w niej, że 20 lipca 1924 roku policja udaremniła planowany Kongres Rad Zakładowych, na którym zamierzano zatwierdzić strajk generalny przeciwko kapitalistycznej władzy. W zebraniu mieli wziąć udział przedstawiciele z całej Polski, a także z Niemiec, którzy przyjechali, aby zademonstrować swoje poparcie dla robotników Górnego Śląska⁴¹.

W marcu 1925 roku Główna Komenda PWS zwróciła uwagę na wzmożoną działalność ruchu komunistycznego, po tym jak z więzienia zwolniono jego aktywnych członków. Policja dysponowała informacjami o planowanych 29 marca 1925 roku masowych wystąpieniach

³⁸ Okólnik nr 86 Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego (dalej: GK PWS) w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 7. 01.1926 r., k. 18.

³⁹ Pismo Starostwa Powiatu Świętochłowickiego, APK, PWS, sygn. 164, z 30. 07. 1924 r., k. 5.

⁴⁰ Odezwa komunistyczna, APK, PWS, sygn. 164, z 21. 07. 1924r., k. 7-8.

⁴¹ Ibidem, k. 13.

ulicznych, pochodach do Katowic oraz kongresie, na którym zamierzano zatwierdzić strajk generalny. Jednostki policyjne zostały zobowiązane do powstrzymania demonstracji oraz innych wydarzeń o charakterze antypaństwowym⁴². 10 kwietnia tego roku Samodzielny Referat Informacyjny (SRI) Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr V w Krakowie przekazał Śląskiemu Urzędowi Policji Politycznej (ŚUPP) w Katowicach informacje o spodziewanych akcjach sabotażowo-dywersyjnych, skierowanych przeciwko fabrykom wojskowym i innych związanych z przemysłem obronnym. Policja podjęła stosowne czynności operacyjne⁴³.

Ważnym fragmentem pracy PWS była działalność prewencyjna. Funkcjonariusze dbali o bezpieczeństwo w miejscach publicznych. Interweniowali podczas zgromadzeń ludności. W szczególności zwracali uwagę na skupiska osób bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy i biurach, w których wypłacano im zasiłki. Prowadzono ich obserwację, zwłaszcza w większych ośrodkach robotniczych. Komisariaty i posterunki PWS pozostawały w stanie ciągłej gotowości do działania. Zwalczano wiece, demonstracje, wystąpienia w województwie śląskimi i zawiadamiano o nich UWS. Jeżeli sprawa miała szerszy zasięg i stanowiła zagrożenie bezpieczeństwa państwa, informowano również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW)⁴⁴. Policja była zobowiązana do podjęcia czynności również w sytuacji potencjalnego zagrożenia. 7 kwietnia 1925 roku UWS powiadomił starostów i dyrektorów policji o planowanej przez KC KPP akcji wysadzania mostów. Mimo że wiadomość pochodziła z niesprawdzonego źródła konfidencjonalnego, główny komendant PWS wydał zarządzenie prewencyjne, nakazujące odpowiednią ochronę mostów⁴⁵.

W walce z ruchem komunistycznym PWS współdziałała z PP. Współpraca opierała się na wymianie istotnych informacji. W maju

⁴² Okólnik tajny nr 24 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 26. 03. 1925 r., k. 105.

⁴³ Pismo Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr V (dalej: SRI DOK V) w Krakowie do Śląskiego Urzędu Policji Politycznej (dalej: ŚUPP) w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 10. 04. 1925r.; k. 46; Okólnik tajny nr 33 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 24. 04. 1925 r., k. 47.

⁴⁴ Pismo UWS do starostów i dyrektorów PWS, APK, PWS, sygn. 18, z 11. 02. 1926 r., dokument niepaginowany.

⁴⁵ Pismo UWS w Katowicach do starostów i dyrektorów policji, APK, PWS, sygn. 18, z 7.04. 1925 r.; k.48; Okólnik nr 31 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 8. 04. 1925 r., k. 49.

1925 roku Komenda Główna PP w Warszawie przekazała śląskiej policji wiadomość o funkcjonującej w Mińsku szkole dywersyjno-terrorystycznej. Według ustaleń policyjnych w kwietniu tego roku zakończono, prowadzony tam kurs. Ukończyło go 60 uczestników. Następnie przydzielono ich do grup dywersyjnych m.in. w Mogilnie, Kopylu, i Starobinie. Część z nich skierowano do Polski. Ich zadaniem było zintensyfikowanie działań grup komunistycznych i przygotowanie ich do zadań dywersyjno-sabotażowych, zwłaszcza we wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Oddziały dywersyjno-terrorystyczne w poszczególnych województwach miały organizować zamachy na urzędy państwowe, mosty, niszczyć linie kolejowe i komunikacyjne oraz wodociągi, zatrwać wody w studniach, z których korzystało wojsko. Planowano także morderstwa wyższych urzędników państwowych. Organizacje komunistyczne, funkcjonujące na ziemiach polskich, zostały zobligowane do zaopatrzenia oddziałów w broń i środki chemiczne. Akcje dywersyjno-sabotażowe zamierzano prowadzić na obszarze całego kraju⁴⁶. Główny komendant PWS insp. Leon Wróblewski wydał polecenie szczególnego zaangażowania wszystkich policjantów w zwalczanie ruchu dywersyjno-sabotażowego w województwie śląskim⁴⁷.

6 maja 1925 roku policja zlikwidowała Biuro Organizacyjne KC KPP w Warszawie. Egzekutywa KC KPP zawiesiła działalność wszystkich wydziałów centralnych i komitetów okręgowych KPP, z których członkowie zostali aresztowani przez policję. Służba śledcza uzyskała informacje, że przyczyną tej decyzji było wszczęte wewnętrzne śledztwo, mające na celu ustalenie przyczyn dekonspiracji. Ponadto KC wydał tajną instrukcję, w której zawarł nakaz „aby konfidenti policyjni, czerpiący informacje bezpośrednio z głębi organizacji, byli zabijani przez bojówki komunistyczne”⁴⁸. Śledztwo KC KPP zakończyło się w czerwcu 1925 roku. Wszyscy członkowie zawieszeni w czynnościach partyjnych, zostali do nich przywrócenii. Policja ustaliła, że KC KPP

⁴⁶ Pismo KG PP w Warszawie do wszystkich Okręgowych Urzędów Policji Politycznej, APK, PWS, sygn. 18, z 18.05. 1925r., k. 74.

⁴⁷ Okólnik tajny nr 44 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 3. 06. 1925 r., k. 74.

⁴⁸ Pismo Wydziału V KG PP do wszystkich Okręgowych Urzędów Policji Politycznej, APK, PWS, sygn. 18, z 18. 05. 1925r.; k. 75; Okólnik tajny nr 42 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 2. 06. 1925r., k. 77.

zdecydował się na zmianę zasad konspiracji. Miało to zapobiec dalszemu rozbijaniu organizacji przez organy bezpieczeństwa. Osoby, które chciały dostać się do partii, musiały zdobyć poręczenie dwóch obecnych członków. Zmieniono też formę spotkań. Organizowane do tej pory zjazdy KC KPP z udziałem przedstawicieli wszystkich okręgów, zastąpiono posiedzeniami plenarnymi poszczególnych komitetów okręgowych, w których uczestniczył jeden lub kilku członków KC⁴⁹.

W 1925 roku odnotowano liczne zamachy komunistów na urzędy policyjne i samych funkcjonariuszy. Policjanci atakowani byli zarówno na służbie, jak i poza nią. Niektórzy doznali ciężkich urazów. Insp. L. Wróblewski stwierdził, że przyczyną incydentów było niewłaściwe zabezpieczenie budynków policyjnych. Zauważono uchybienia w stosowaniu przepisów koszarowych. 27 czerwca 1925 roku GK PWS w związku z tymi wydarzeniami, zarządziła kontrolę stanu urzędów i budynków policyjnych oraz ich wyposażenia, a także systemu zabezpieczeń (okien, drzwi wejściowych, parkanów lub płotów z drutem kolczastym). Sugerowano utrzymywanie w jednostkach psów wartowniczych. Dodatkowo zalecono stosowanie w nocnej porze umówionych haseł lub znaków, znanych tylko policjantom danego oddziału. Wyrażono zgodę, aby funkcjonariusze nosili broń poza służbą, ale zaznaczono, że powinna być ona odpowiednio ukryta⁵⁰.

MSW w dokumencie z 31 lipca 1925 roku, zwróciło uwagę, że skuteczne przedsięwzięcia władz administracji państwowej i policji sparaliżowały działalność komunistów. Liczne aresztowania działaczy KPP zdeorganizowały jej strukturę. W tej sytuacji wśród komunistów pojawiły się głosy radykalne, wyrażające potrzebę zmiany sposobów walki z organami bezpieczeństwa. Nowa taktyka zakładała utworzenie specjalnych bojówek terrorystycznych. Formalnie projekt ten został odrzucony na zjeździe KC KPP. Nieoficjalnie jednak dano ciche przyzwolenie na stosowanie tego typu metod. Świadczą o tym liczne zamachy, do których KPP przyznała się w wydanej przez siebie ulotce z 18 lipca 1925 roku. Organy bezpieczeństwa zostały wezwane do

⁴⁹ Pismo Wydziału V GK PP do wszystkich Okręgowych Urzędów Policji Politycznej, APK, PWS, sygn. 18, z 18. 06. 1925 r., k. 76; Dodatek do Okólnika tajnego nr 42, APK, PWS, sygn. 18, z 10. 07. 1925 r., k. 76.

⁵⁰ Okólnik tajny nr 48 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 27. 06. 1925 r., k. 68.

podjęcia energicznych działań wobec organizacji komunistycznych, zwłaszcza Związku Młodzieży Komunistycznej, w którym tworzono bojówki. Dodatkowo zalecono wzmocnienie wywiadu konfidenckiego we wszystkich komórkach komunistycznych. Policjanci podczas kontroli osobistej mieli zwracać szczególną uwagę na nielegalnie posiadaną broń. Wykrycie podczas rewizji materiałów wybuchowych i broni przeważnie świadczyło o antypaństwowej działalności zatrzymanego. We wszystkich tego typu przypadkach wszczynano postępowanie karne pod kątem uczestnictwa w organizacji terrorystycznej. KPP miała być traktowana „nie tylko jako partia wywrotowa, ale także, jako organizacja spiskowo-terrorystyczna”⁵¹.

Urząd Śledczy PWS prowadził dochodzenia w sprawach osób najbardziej zaangażowanych w działalność KPP. Po ustaleniu ich miejsca zamieszkania lub pobytu, zarządzano ścisłą inwigilację. Na tej płaszczyźnie współpracowano z Urzędem Śledczym PP w Warszawie oraz wszystkimi urzędami śledczymi w państwie⁵². Kontrolowano osoby, które zostały skazane przez sąd za działalność komunistyczną. Po odbyciu kary objęte były ścisłą obserwacją. W sytuacji, gdy opuszczały one teren województwa śląskiego, powiadamiano Urząd Śledczy PP w Warszawie i inne urzędy śledcze w kraju. Konieczne było ustalenie, czy nie prowadzą one działalności antypaństwowej na obszarze innego województwa i czy nie wyjechały do Związku Radzieckiego⁵³.

W okólniku tajnym z 31 sierpnia 1925 roku główny komendant insp. L. Wróblewski stwierdził, że zagrożenia ze strony ruchu komunistycznego nie należy lekceważyć, mimo że na obszarze województwa śląskiego dotychczas nie miał on dużego powodzenia. Osłabiony wpływ związków zawodowych i utracone zaufanie robotników do władzy, uznano za czynniki, stwarzające podatny grunt dla rozwoju ruchu komunistycznego. Utworzone Komitety Jedności Związków Zawodowych miały oddziaływać na środowisko robotnicze w okręgach przemysłowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Zarządzono wobec

⁵¹ Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wszystkich Wojewodów, Delegata Rządu w Wilnie i Podkomisarza Rządu na m. st. Warszawę, APK, PWS, sygn. 18, z 31.07.1925 r.; k. 56. Okólnik tajny nr 57 GK PWS, APK, PWS, sygn. 18, z 25 08.1925 r., k. 57.

⁵² Pismo Urzędu Śledczego PWS w Katowicach do Urzędu Śledczego PP, APK, PWS, sygn. 164, z 04. 1928 r., k.18.

⁵³ Ibidem, z 13.09.1928 r., k. 20; ibidem, z 24. 11. 1928 r., k. 21.

tego ścisłą obserwację komórek komunistycznych i śledzenie ich aktywności, „[...] by z jednej strony mieć dokładny pogląd na rozmiary akcji komunistów, ich wpływy i siłę, zaś z drugiej strony umożliwić paraliżowanie tej akcji w zarodku [...]”. Podkreślano, że „[...] Policja Wojewódzka nie może być zaskoczona żadną akcją o znaczeniu politycznym, a tym bardziej jakąkolwiek akcją ze strony elementów wywrotowych i [powinna – M.S.] stać zawsze na wysokości swojego zadania”⁵⁴.

W związku ze wzmożoną aktywnością komunistów we wrześniu 1925 roku główny komendant insp. L. Wróblewski zobligował ŚUPP do przekazywania informacji o wszystkich akcjach antypaństwowych ekspozyturom policji politycznej. Przesyłanie tych danych miało usprawnić ich pracę i zapewnić dostęp do bieżących wiadomości o funkcjonowaniu ruchu komunistycznego w województwie śląskim. Z kolei ekspozytury policji politycznej przedkładały stosowną dokumentację w tym zakresie starostom i dyrektorom policji, a także powiatowym komendantom PWS. Wszystkie ważniejsze sprawy miały być omawiane również na odprawach komendantów posterunków⁵⁵.

Część literatury propagandowej, rozprzestrzenianej w województwie śląskim, była przygotowywana przez niemieckich komunistów. 30 stycznia 1927 roku zatrzymano na przejściu granicznym Rudzka Kuźnia, w powiecie świętochłowickim, pracownika wracającego z Niemiec, który usiłował przemyścić ulotki komunistyczne, zatytułowane „An das werktätige Volk Oberschlesien. Die Presse als Waffe im Klassenkampf” („Do ludzi pracy na Górnym Śląsku. Prasa jako broń w walce klasowej”). Niezależnie od tego KC KPP przesyłał pocztą materiały do działaczy komunistycznych lub sympatyków ruchu. Agitację antypaństwową najczęściej prowadzono podczas spotkań z osobami bezrobotnymi. W styczniu 1927 roku zorganizowano ich dziesięć, m.in. w Królewskiej Hucie, Rudzie, Lipinach i Świętochłowicach. Komuniści wykorzystywali panującą wśród bezrobotnych atmosferę niezadowolenia, aby przeforsować swoje cele. Przykładowo podczas zebrania w Rudzie żądali oni uwolnienia więźniów politycz-

⁵⁴ Okólnik tajny nr 54 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 31.08.1925 r., k. 53.

⁵⁵ Okólnik tajny nr 62 GK PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 18, z 11.09.1925 r., k. 50.

nych, wolności prasy i słowa. Ponadto protestowali przeciwko faszystującemu rządowi oraz atakom władzy na mniejszości narodowe⁵⁶. 18 stycznia 1927 roku w Królewskiej Hucie zorganizowano zjazd delegatów komitetów bezrobotnych województwa śląskiego, na którym powołano Centralny Komitet Bezrobotnych. Składał się on z 17 członków. Większość stanowili znani działacze komunistyczni⁵⁷. 24 lutego podczas zjazdu delegatów komitetów bezrobotnych wyłoniono reprezentację, która miała przedstawić w UWS postulaty, które dotyczyły zaopatrzenia osób bez pracy w węgiel i mąkę, podwyższenia świadczeń socjalnych, wypłaty jednorazowej zapomogi oraz legalizacji zebrań bezrobotnych. W przypadku decyzji odmownej śląskich władz, planowano zamieszki na terenie Katowic⁵⁸. Wszystkie przedsięwzięcia komunistów uzasadniane były potrzebą walki z „faszyzmem i dyktaturą obecnego rządu”⁵⁹.

KPP starała się oddziaływać na związki zawodowe. Działacze komunistyczni przemawiali m.in. na zebraniach w kopalniach „Florentyna” w Łagiewnikach, „Giesche” w Nikiszowcu oraz w „Hucie Królewskiej” w Królewskiej Hucie. Wybrano ich również do zarządów filii Centralnego Związku Górników (CZG) w Łagiewnikach i Świętochłowicach. Jednak okręgowy zarząd CZG wyniki te unieważnił, wykluczając taką możliwość⁶⁰. Nowo utworzony Związek Zawodowy Hutników Górnego Śląska do 1931 roku organizował demonstracje uliczne, podczas których kolportowano ulotki i afisze komunistyczne. Prowadził działania zmierzające do wywołania strajków w zakładach przemysłowych. W drugiej połowie 1931 roku inicjatywę przejął Górnośląski Związek Zawodowy Górników, który w odezwie „Do robotników Górnego Śląska” wzywał do uczestniczenia w strajkach. 2 listopada 1931 roku policja skonfiskowała cały nakład przygotowanych materiałów propagandowych w ilości 6000 sztuk⁶¹.

⁵⁶ Sprawozdanie PWS za styczeń 1927r., APK, PWS, sygn. 130, z 8.02.1927 r., k. 20-21.

⁵⁷ Ibidem, k. 22.

⁵⁸ Sprawozdanie PWS za luty 1927 r., APK, PWS, sygn. 130, z 8.03.1927 r., k. 66-67.

⁵⁹ Ibidem, k. 68; K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007, s. 45.

⁶⁰ Sprawozdanie PWS za styczeń 1927 r. ..., op. cit., k. 23.

⁶¹ Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa publicznego za listopad 1931 r., APK, PWS, sygn. 131, z 3.12.1931 r., k. 9.

W zakresie rozpoznania struktury i składu personalnego organizacji komunistycznych w województwie śląskim Urząd Śledczy PWS w Katowicach współpracował z SRI DOK V w Krakowie⁶². W sprawozdaniu z 30 czerwca 1932 roku zwrócono uwagę, że rozwój ruchu komunistycznego na tym obszarze zależał od kilku czynników: kryzysu gospodarczego, zamykania zakładów przemysłowych i masowych zwolnień zatrudnionych w nich pracowników oraz niskich płac. Komuniści wykorzystywali trudną sytuację społeczno-gospodarczą, aby zyskać poparcie niezadowolonych. Głównym celem było zorganizowanie na Górnym Śląsku strajku powszechnego. Organizowano demonstracje i protesty o charakterze lokalnym. Dodatkowo prowadzono agitację na zebraniach, rozpowszechniano ulotki komunistyczne, wydawano odezwy, organizowano tzw. marsze głodujących. Szczególnie aktywne były Komitet Okręgowy KPP i Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej (KZMP). Inicjowano powstanie nowych organizacji komunistycznych w środowisku robotniczym. W lutym 1932 roku utworzono Związek Zawodowy Jedności Górniczej oraz Górnośląski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego i Hutniczego. Należy jednak zaznaczyć, że ich skuteczność była niewielka⁶³.

Akcje prewencyjne i represyjne⁶⁴ organów policyjnych względem organizacji komunistycznych przyniosły skutek w postaci zredukowania stanu personalnego. W powiecie świętochłowickim stan KPP i KZMP zmniejszył się o połowę, w powiecie katowickim o ok. 45%. Również odnotowano spadek na obszarze Królewskiej Huty, jednak nie tak duży. W powiatach pszczyńskim i rybnickim sytuacja KPP zasadniczo się nie zmieniła. W powiecie bielskim zaobserwowano wzmocnienie, polegające na zorganizowaniu pięciu nowych komórek. KZMP w powiecie katowickim i rybnickim utworzył po jednej komórce⁶⁵.

⁶² Pismo SRI DOK V w Krakowie, dotyczące organizacji komunistycznych, APK, PWS, sygn. 164, z 22.07.1932 r., k. 57.

⁶³ Sprawozdanie SRI DOK V w Krakowie o stanie organizacyjnym i personalnym organizacji komunistycznych w województwie śląskim, APK, PWS, sygn. 164, z 30.06.1932 r., k. 58.

⁶⁴ Prewencja – dotyczyła działań policji w zakresie zapobiegania czynom przestępczym, represją natomiast były czynności podejmowane w celu schwytania przestępcy: Organizacja służby bezpieczeństwa w państwie, APK, PWS, sygn. 29, z 1931 r., k. 8.

⁶⁵ Sprawozdanie SRI DOK V w Krakowie o stanie..., op. cit., k. 59.

W czerwcu 1932 roku KO KPP Górnego Śląska składał się z siedmiu członków. Organizacyjnie podzielony był na cztery wydziały: agitacyjno-propagandowy, zawodowy, techniki i bezrobocia oraz Egzekutywę KO KPP. Zorganizowaną pod koniec 1931 roku Okręgową Komórkę Redakcyjną, zlikwidowano w lutym 1932 roku, a jej członków aresztowano. Ogółem KO KPP posiadał 12 komitetów dzielnicowych, z 41 komórkami i ok. 190 członkami. W 1932 roku został zredukowany o 2 komitety dzielnicowe, 10 komórek i 79 członków. Na przełomie 1931 i 1932 roku utworzono sekcję kobietą KPP w Świętochłowicach. Jednak po aresztowaniu dwóch aktywistek, jej dalsza działalność została sparaliżowana⁶⁶. W powiecie katowickim komitety dzielnicowe KPP zorganizowano w Szopienicach - Janowie, Siemianowicach - Małej Dąbrówce, Nowej Wsi - Bielszowicach, Załężu - Dębie. Funkcjonowały także dwie komórki w Chorzowie i Maciejkowicach, które podlegały Komitetowi Dzielnicowemu w Królewskiej Hucie⁶⁷.

Przy KO KZMP utworzono dwa wydziały: agitacyjno-propagandowy oraz zawodowy. Posiadał 6 komitetów dzielnicowych, z 22 komórkami i ok. 108 działaczami. W roku 1932 w porównaniu z rokiem wcześniejszym powiększył się o 4 komórki i 15 członków⁶⁸. Na terenie powiatu katowickiego komuniści posiadali swoje swe wpływy w Związku Wolnomysłicieli, który prowadził działalność o charakterze kulturalno-oświatowym. Miał on łącznie 200 członków. Oceniono, że komuniści spośród ok. 28000 wszystkich bezrobotnych powiatu katowickiego, mogli liczyć na 13,5% poparcie⁶⁹.

W powiecie świętochłowickim funkcjonowały dwa komitety dzielnicowe KPP w Świętochłowicach i Lipinach. W powiecie pszczyńskim utworzono 3 komórki w Łaziskach Górnych, Łaziskach Średnich i Mikołowie. W powiecie bielskim funkcjonował jeden komitet dzielnicowy, podobnie jak w Królewskiej Hucie. W powiecie rybnickim istniały 3 komitety w Rybniku, Radlinie, Czerwionce⁷⁰. Urząd Śledczy PWS i SRI DOK V w Krakowie posiadały dobre rozpoznanie składu

⁶⁶ Ibidem, k. 60.

⁶⁷ Ibidem, k. 62.

⁶⁸ Ibidem, k. 61.

⁶⁹ Ibidem, k. 64.

⁷⁰ Ibidem, k. 65-69.

osobowego poszczególnych komitetów dzielnicowych (oraz ich komórek) na Górnym Śląsku, zarówno KPP, jak i KZMP⁷¹.

W listopadzie 1931 roku górnośląski KO KPP wydał drugą odezwę zatytułowaną „Do robotników hut żelaza i ogółu proletariatu Górnego Śląska”. Nawoływano w niej do konsolidacji sił wszystkich robotników. Zachęcano do tworzenia komitetów strajkowych oraz drużyn samoobrony. Z uwagi na wzmożoną działalność antypaństwową, policja 4 listopada 1931 roku przystąpiła do likwidacji Komitetu Dzielnicowego KZMP w Małej Dąbrówce. Zatrzymano 8 osób pod zarzutem przynależności do organizacji antypaństwowej. 6 listopada zlikwidowano komórkę KZMP w Nowej Wsi. Aresztowano 11 osób. 25 listopada przystąpiono do likwidacji samoobrony komunistycznej na terenie powiatu świętochłowickiego, czego efektem było zatrzymanie 18 osób⁷².

W 1934 roku komuniści prowadzili szeroką kampanię antyrządową. W mieście Łędziny policja obserwowała działalność Klemensa Szewczyka. Kilka razy w tygodniu organizował on spotkania w swoim mieszkaniu, podczas których prowadził ideologiczne pogadanki. Szewczyk podsycił w uczestnikach nastroje niezadowolenia. W październiku został zdegradowany za brak biegłości w działaniach konspiracyjnych. Jego miejsce zajął Jerzy Świeca, który zajmował się organizowaniem komórki w Łędzinach oraz drugiej na obszarze Świniovy i Hołdunowa. PWS dysponowała dokładnymi informacjami o sposobach tworzenia komórek KPP oraz posiadała nazwiska członków. Szacowano, że komuniści w Łędzinach mogą liczyć na 30% poparcie. Dane o komórkach przekazywali współpracujący z policją informatorzy⁷³. W pierwszej połowie 1935 roku KPP w Łędzinach w zasadzie nie przejawiała żadnej aktywności. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie roku w związku z wyborami parlamentarnymi w Polsce i wyborami do Sejmu Śląskiego. Znani wówczas działacze komunistyczni: Klemens Szewczyk, Jerzy Świeca, Karol Musioł, planowali wystąpienia na oficjalnych wiecach i zebraniach przedwyborczych. Nie zyskali jednak akceptacji władz. Pomimo braku zgody zdecydowali się przemawiać publicznie, łamiąc ustawę o zgromadzeniach.

⁷¹ Ibidem, k. 69-78.

⁷² Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa publicznego..., op. cit., k. 9-10.

⁷³ Komunistyczna Partia Polski – stan organizacyjny, APK, PWS, sygn. 131, z 22.12.1934 r., k. 102.

3 września 1935 roku zostali aresztowani przez policję i następnie trafili do aresztu śledczego w Katowicach, gdzie przebywali do dnia rozprawy – 11 grudnia tego roku. Za działalność antypaństwową otrzymali trzymiesięczną karę pozbawienia wolności⁷⁴.

W listopadzie 1936 roku przeprowadzono całkowitą likwidację KPP w Łędzinach i okolicy. Rozwiązano I Komitet Dzielnicowy, I Podkomitet Dzielnicowy i cztery komórki KPP. W wyniku tych działań ruch komunistyczny został zahamowany niemal w całym powiecie pszczyńskim. Dwudziestu najbardziej zaangażowanych działaczy dostało karę pozbawienia wolności na okres pięciu lat. Porażka negatywnie wpłynęła na komunistów pozostających na wolności. W obawie przed represjami ze strony PWS pozostał bierni. Ze sprawozdania policyjnego wynika, że zlikwidowane komórki nie odbudowały się i nie utworzono też nowych. Komuniści utracili swoje wpływy w instytucjach i organizacjach. Nie było też jednostek, które podjęłyby się reaktywacji ruchu komunistycznego w powiecie pszczyńskim⁷⁵.

Rozwój ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku zależał od kilku czynników. Kryzys gospodarczy, masowe zwolnienia z zakładów przemysłowych i niskie płace, sprzyjały jego działalności. Głównym celem komunistów było zorganizowanie strajku powszechnego. PWS posiadała dobre rozpoznanie ogniw komunistycznych na obszarze województwa śląskiego. W zakresie zwalczania ruchu komunistycznego ściśle współpracowała z PP. Pomimo szeroko zakrojonej aktywności, systematycznej agitacji, propagandy, podburzania społeczeństwa do strajków i wystąpień antypaństwowych, wpływ ruchu komunistycznego w województwie śląskim był niewielki. Akcje przewencyjne i represyjne PWS względem organizacji komunistycznych przynosiły efekty w postaci zredukowania stanu personalnego, a następnie likwidacji komórek partii i organizacji komunistycznych. Można przyjąć, że policja osiągała dobre rezultaty w zwalczaniu ruchu komunistycznego.

⁷⁴ Ibidem, z 5.01.1936r., k. 125-126.

⁷⁵ Pismo do Urzędu Śledczego PWS w Katowicach, APK, PWS, sygn. 568, z 5. 01. 1937r., k.307-308.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Katowicach
- Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach

Opracowania

- Ćwiąk H., *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych (w świetle materiałów polskiego kontrwywiadu)*, Warszawa 1994.
- Ćwiąk H., *Obrona Śląska przed wpływami wywiadu niemieckiego w latach 1933-1939*, Katowice 1999.
- Głębocki H., *GRU w służbie Imperium*, [w:] *Czerwone szwadrony postępu*, red. F. Musiał, J. Szarka, Kraków 2008.
- Grünberg K., Serczyk J., *Droga do rozbioru Polski. Nowe ustalenia: 1918-1939*, Warszawa 2005.
- Halicki K., *Policja Polityczna w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, Łódź 2015.
- Halicki K., *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, red. T. Dubicki, t. 1, Łomianki 2010.
- Hawranek F., *W województwie śląskim 1922-1939*, [w:] *Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku*, red. F. Hawranek, Opole 1982.
- Hojka Z., *Polski ruch zawodowy w województwie śląskim (1922-1939). Oblicze polityczne*, Katowice 2006.
- Jerczyński D., *Śląski ruch narodowy pod naciskiem polskiego i niemieckiego nacjonalizmu na tle politycznej historii Górnego Śląska w latach 1848-1947*, Zabrze 2006.
- Historia dyplomacji polskiej: 1918-1939*, t. 4, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Ławnik J., *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939*, Warszawa 1979.
- Misiuk A., *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja, kierunki działania*, [w:] *Policja Państwowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.

- Misiuk A., *Instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce: zarys dziejów (od X wieku do współczesności)*, Szczytno 2012.
- Misiuk A., *Kształtowanie się systemu bezpieczeństwa wewnętrznego II Rzeczypospolitej w latach 1918-1922*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębowski, Wrocław 2010.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919-1939: powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.
- Peplowski A., *Zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego Drugiej Rzeczypospolitej ze strony ruchu komunistycznego*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębowski, Wrocław 2010.
- Siemak Z., *Specyfika służby policyjnej II Rzeczypospolitej*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębowski, Wrocław 2010.
- Sprengel B., *Aspekty procesowe ścigania szpiegostwa w przedwojennej Polsce*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.
- Sprengel B., *Policja Państwowa a przestępczość w powiecie wrocławskim w latach 1919-1939*, Włocławek 2006.
- Sprengel B., *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1918-1939*, Toruń 2011.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski, (1918-1938)*, Lublin 2007.
- Tyszkiewicz J., Czapiewski E., *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2011.

Barbara Stelingowska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Instytut Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej

**"Wojna nie ma w sobie nic z kobiety".
Wokół reportażu Swietłany Aleksijewicz**

"War Does Not Have a Woman's Face".
Discussion about reportage by Svetlana Alexievich

Abstrakt: Artykuł oparty na reportażu "Wojna nie ma w sobie nic z kobiety" Swietłany Aleksijewicz opowiada o obecności kobiet podczas II wojny światowej. Ukazuje inną, kobiecą wojnę opowiedzianą przez radzieckie weteranki wojenne i kobiety-żołnierki. Białoruska noblistka oddaje wiernie autentyczny charakter i oryginalny styl opowiadających kobiet. Reportaż niezwykle w swojej prostocie dotyka spraw najważniejszych. Aleksijewicz zadaje sobie i czytelnikowi pytania o naturę człowieka, o granice jego wytrzymałości psychicznej i fizycznej, o istotę człowieczeństwa, zatracanie granicy pomiędzy dobrem i złem, o moralność, a także jak żyć po tym, czego się doświadczyło. Celem Autorki wywiadu nie było jednak rozliczenie władzy za dokonane na niespotykaną we wcześniejszych wiekach skalę ludobójstwa, lecz udzielenie głosu tym, którzy napiętnowani przez wiele lat przez kolejną władzę, nie mogli mówić.

Słowa kluczowe: kobieta, wojna, bohaterki, kobiety w armii, radzieckie kobiety, weteranki, wspomnienia

Abstract: The article is based on the reportage "War Does Not Have a Woman's Face" by Svetlana Alexievich related to presence of women in II World War context. The author describes the differ story related by Soviet war females veterans. Belarusian Noble Prize winner presents authentic character and original style of women interview. The report has remarkable simplicity but achieves the most important things. Alexievich asks herself and readers about

the human nature, about the borders of the human psychical and physical strength, about the nature of humanity, about the border between good and evil, about morality, and how to live with achieved experience. The author's aimed not to accuse the authority in human hatred but to give the voice to those, who could not talk during the long period of farther authorities.

Keywords: woman, war, heroine, a woman in the army, soviet woman, veteran, memories

Wojna – zdecydowanie – nie jest domeną kobiet. I chociaż bohaterki reportażu Swietłany Aleksijewicz przeczą tej tezie, trudno jest współcześnie zrozumieć motywy postępowania i sposób myślenia młodych kobiet, które postanowiły wziąć udział w radzieckich działaniach militarnych podczas II wojny światowej. Obecność dziewczyny na polu walki zazwyczaj kojarzona jest w obszarze pomocy medycznej (pielęgniarki, sanitariuszki) czy zaopatrzenia, rzadziej na linii frontu bezpośrednio z karabinem w rękę. Z jednej strony postrzegana jest jako akt niezwykłego heroizmu i poświęcenia w imię idei, z drugiej strony jako żeńska brawura czy chęć dorównania mężczyźnie na płaszczyźnie przez niego zdominowanej.

Stereotypowy obraz kobiety umieszcza ją w obszarze spraw związanych z rodziną. Według kulturowego postrzegania powinna być ona kapłanką ogniska domowego, stojącą na straży domowego miru. Do jej zadań należy posiadanie potomstwa, dbanie o odpowiednie wychowanie dzieci i przysposobienie ich do przyszłego życia. Przełom XIX i XX wieku przyniósł zmiany w konwencjonalnym myśleniu o roli kobiety, przenosząc ją z obszaru domowego w przestrzeń pracy zawodowej i kariery. Stereotypowe myślenie nie ma już racji bytu, a świat męsko-damski rządzi się swoimi prawami.

Z tego też względu także obecność kobiet w wojsku nie jest już faktem zaskakującym, a w XXI wieku staje się wręcz czymś zgoła oczywistym. Z historycznego punktu widzenia udział kobiet w armii na większą skalę obserwowany był już w trakcie I wojny światowej. Armia angielska umożliwiła chętnym dziewczynom obecność w szpitalach wojskowych, w których pełniły zazwyczaj rolę pielęgniarek czy sanitariuszek. Pomagały również podczas przemieszczania chorych

w pociągach sanitarnych lub zajmowały się transportami samochodowymi z zaopatrzeniem. W II wojnie światowej kobiety brały udział już we wszystkich formacjach wojskowych i na wszystkich frontach. Zaznaczyły swoją obecność w armii brytyjskiej, amerykańskiej, angielskiej, niemieckiej, radzieckiej czy polskiej. Ich zaangażowanie było równe z męskim, bowiem oprócz przestrzeni sanitarno-zaopatrzeniowej kobiety były saperkami, strzelcami wyborowymi, zajmowały się obsługą dział przeciwlotniczych, były lotnikami, czy obsługiwały ciężkie działa kaemu. W Polskich Siłach Zbrojnych kobiety nie miały swoich organizacji, odpowiedników ówczesnych radzieckich batalionów kobiecych. Edward Kospath-Pawłowski zauważa, że polskie żołnierki wtopione były w "męskie" wojsko i wzorem alianckim skupione w Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet, Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet, Pomocniczej Morskiej Służbie Kobiet oraz w Wojskowym Korpusie Sióstr Służby Zdrowia¹.

Książka Swietłany Aleksijewicz napisana przez kobietę, która nie była na wojnie i nigdy nie miała z nią nic wspólnego, jest zapisem zarejestrowanych wspomnień, nagrań, rozmów z weterankami wojennymi i kobietami-żołnierzkami. Spisane opowieści uprawomocniające wspólną męską tożsamość narodową uświadamiają, iż historie wojenne widziane oczami kobiet są inne, niż punkt widzenia mężczyzny. "Kobiety opowiadają inaczej i o czym innym. «Kobieca» wojna ma swoje własne barwy, zapachy, własne oświetlenie i przestrzeń uczuć. Własne słowa. Nie ma tam bohaterów i niesamowitych wyczynów, są po prostu ludzie, zajęci swoimi ludzkimi-nieludzkimi sprawami. I cierpią tam nie tylko ludzie, ale także ziemia, ptaki, drzewa. Wszyscy, którzy żyją razem z nami na tym świecie. Cierpią bez słów, a to jest jeszcze straszniejsze...."².

¹ Kospath-Pawłowski Edward, *Kobiety-żołnierze w Wojsku Polskim podczas II wojny światowej*, "Szkice podlaskie" 6, 65-73, 1998, s. 65. Zob. też Waclaw Jurgielewicz, *Kobiety w regularnych jednostkach WP na frontach II wojny światowej*, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2, Warszawa 1971; *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II [drugiej] wojnie światowej*, praca zbiorowa pod red. Zofii Polubiec, Książka i Wiedza, 1976.

² Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. Jerzy Czech, Wołowiec 2015, s. 9. Wszystkie dalsze cytaty pochodzą z tego wydania.

Aleksijewicz przeprowadziła niezliczoną ilość rozmów z byłymi żołnierzami, przejechała Rosję wszerz i wzdłuż w poszukiwaniu weteranek, które zgodziłyby się na wywiad i na powrót do wspomnień, wysłuchała wielu tragicznych i niesamowitych historii, które napisać może tylko samo życie i wylała morze wspólnych łez z powodu ogromu wojennego cierpienia. Celem dziennikarki i pisarki było także udowodnienie, że kobiety mogą funkcjonować w rzeczywistości działań militarnych, większe jednak znaczenie miał fakt, żeby historia nie zapomniała ich dziejowej roli, którą pisały swoją determinacją, niezłomnością, siłą ducha i charakteru. Nad tym wszystkim dominowała potrzeba zrozumienia człowieka w całym jego jestestwie, dlatego też na kartach spisanych historii znaleźć można liczne odwołania do stawianych przez reporterkę pytań sobie i czytelnikowi, pytań trudnych, na które odpowiedzi nie zawsze można odnaleźć. I wreszcie białoruska pisarka chciała napisać książkę "o wojnie, żeby niedobrze się robiło na myśl o niej, żeby sama ta myśl była wstrętna. Szalona. Żeby nawet generałom zrobiło się niedobrze..."³.

Zarówno Swietłana Aleksijewicz, jak i jej książki, znane są polskiemu czytelnikowi. W 2011 oraz w 2015 roku otrzymała Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego za książkę *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, a także za reportaż literacki *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* w polskim tłumaczeniu Jerzego Czecha⁴. Ponadto jest laureatką wielu prestiżowych nagród w wielu krajach (Niemcy, Francja, Szwecja, Polska), a także uhonorowana została odznaczeniami w Federacji Rosyjskiej. W 2015 roku otrzymała Literacką Nagrodę Nobla, najwyższe odznaczenie Szwedzkiej Akademii w dziedzinie literatury, za cykl utworów *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, *Ołowiane żołnierzyki*, *Urzeczeni śmiercią*, *Ostatni świadkowie*. *Utwory solowe na głos dziecięcy* oraz *Krzyk Czarnobyli* (polskie tłumaczenia tytułów). Aleksijewicz narodowości – jak sama o sobie mówi – białorusko-rosyjsko-ukraińskiej ukazuje rzeczywistość radzieckiego człowieka w trudnych czasach wypieranej współcześnie historii ZSRR, porusza problemy światowe – o konsekwencjach katastrofy w Czarnobyli, czy

³ Ibidem, s. 16.

⁴ Polski reportaż opublikowany nakładem Wydawnictwa Czarne miał dwa wydania, w 2010 i 2015 roku.

radzieckiej interwencji w Afganistanie – a także osobiste, jak udział kobiet w II wojnie światowej i codziennym życiu po upadku komunizmu. Odsłania życie całego narodu rosyjskiego, jak i pojedynczego człowieka, któremu przyszło żyć we współczesnych czasach.

Reportaż *U wojny nie ženskaje lico (Wojna nie ma w sobie nic z kobiety)* został wydany w ZSRR w 1985 roku, ale dopiero w 2004 roku doczekał się całościowej (nie okrojonej przez cenzurę) publikacji. Autorka pracowała nad książką przeprowadzając setki wywiadów z kobietami, które bezpośrednio brały udział w wojnie. Publikacja sprzedała się w milionach egzemplarzy, doczekała 20 tłumaczeń, a na jej podstawie powstały adaptacje filmowe i teatralne⁵.

Pisarstwo Aleksijewicz spotkało się zarówno z przychylną opinią współczesnego czytelnika, jak i z falą krytyki ze strony środowisk komunistycznych. Podczas rozmowy z cenzorem padły następujące zarzuty: "Kto pójdzie walczyć po przeczytaniu takiej książki? Poniża pani kobietę prymitywnym naturalizmem. Kobietę bohaterkę. Pani ją dyskredytuje. Robi pani z niej zwyczajną kobietę. Samicę. A one są dla nas święte [...] Kobieta radziecka nie jest zwierzęciem"⁶. Ostatni zarzut dyskredytowania radzieckich bohaterek był największą krytyką i stanowił negację jej pracy. Ponadto zarzucano jej pacyfizm i naturalizm. Państwowe białoruskie wydawnictwa zaprzestały publikacji jej książek, zaś ona sama nie pisała nigdy w języku białoruskim. Obóz przeciwny, zwolenników Aleksijewicz uważa jej pisarstwo za przejaw niezwykłej odwagi, podejmowaną tematykę za szlachetną i nowatorską w literaturze, ona sama uznawana jest za pisarkę, która broni wolności wypowiedzi. Dominantą jej pisarstwa jest prostota, odwaga mówienia wprost o sprawach trudnych, przywołanie historii prawdziwych ludzi, niejednokrotnie zapomnianych, którzy żyją, ale tak jakby już ich nie było, którzy doświadczyli innej rzeczywistości, a teraz oczekują tylko na śmierć, która o nich zapomniała.

Autorka "Czarnobylińskiej modlitwy" nie pierwszy raz oddaje głos bohaterom swojej książki. Polskiemu czytelnikowi znana jest pozycja *Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy*, w której

⁵ Przykładem adaptacja teatralna w reżyserii Krzysztofa Popiołka wystawiona w Olsztynie w 2015 r. w teatrze im. Stefana Jaracza.

⁶ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 25.

bohaterami są dzieci, ich wspomnienia opowiedziane głosem dorosłych już ludzi, którzy wojnę przeżyli, ale o wojnie zapomnieć nie mogą⁷. "[...] Ten reportaż jest wstrząsający dlatego, że Białorusinka unika patosu. Nie ocenia, jedynie słucha. Za cały komentarz służy tutaj pytanie Fiodora Dostojewskiego z „Braci Karamazow”, czy dla szczęścia ludzkości warto poświęcić choćby jedną łzę niewinnego dziecka. Aleksijewicz swoją książką odpowiada tak jak rosyjski mistrz: nie warto⁸".

Swietłana Aleksijewicz nie jest jedyną pisarką z byłego bloku wschodniego, która podjęła się trudnego zadania opisanie tragicznej historii czasu wojny. Jej reportaże i dokumenty wpisują się w dyskurs współczesnego rozpowszechniania wiedzy o kobietach-bohaterkach. Wśród społeczeństwa rosyjskiego motyw "gieroja" jest nadal silnie zakorzeniony, obserwowana jest także potrzeba kultu jednostki. Wielokrotnie spotkać można opracowania dotyczące występowania dziewczyn w Armii Czerwonej, o radzieckich kobietach w oddziałach snajperskich czy formujących bataliony⁹. Pewnego rodzaju fenomenem osobowościowym w dziejach historii były niezwykle często przywoływane postaci m. in. Niny Lobkowskiej, Róży Szaniny czy Klawdii Krochiny. O Marii Boczkariowej i założonym przez nią kobiecym batalionie śmierci opowiada wydana w 2011 roku powieść Borisa Akunina *Batalion aniołów*, zaś w 2014 roku na jej podstawie został nakręcony film *Batalion śmierci* w reżyserii Dmitrija Meschijewa¹⁰. Temat Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, II wojny światowej, bitwy o Sewa-

⁷ Swietłana Aleksijewicz, *Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy*, przeł. Jerzy Czech, Czarne, Wołowiec 2013.

⁸ Recenzja książki Swietłany Aleksijewicz "Ostatni świadkowie" Krzysztofa Cieślika z internetowego wydania "Polityki" z 09.04.2013 r. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/1540053,1,recenzja-ksiazki-swietlana-aleksijewicz-ostatni-swiadkowie.read> (data dostępu z dnia 04.05. 2016). Warto w tym miejscu przywołać pozycje wspomnieniowe Beaty Kozaczyńskiej, siedleckiej badaczki dziejów II wojny światowej, zob. *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945*, Siedlce 2016, *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny*, Siedlce 2011 czy *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*, Siedlce 2014.

⁹ Zob. *Snajperzy Drugiej Wojny Światowej. Pełne dramatyzmu relacje z pierwszej ręki o najzuchwalszych akcjach wojennych*, praca zbiorowa, Wydawnictwo RM, 2015.

¹⁰ Pierwsza tego typu jednostka została założona już w 1917 roku, w czasie tworzenia się w Piotrogradzie Rządu Tymczasowego. Kobięcy batalion śmierci był formacją, która obok uczestniczenia w działaniach militarnych odegrała głównie propagandową rolę w czasie II wojny światowej.

stopol i Leningrad to częste motywy współczesnych ekranizacji filmowych. W ten sposób w dalszym ciągu młode rosyjskie pokolenie wychowywane jest w duchu patriotyzmu, narodowej chwały, z szacunkiem do historii, a także budowany jest mit "człowieka radzieckiego", ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę kobiety. Doskonałym tego przykładem jest rosyjsko-ukraiński dramat wojenny *Bitwa o Sewastopol* w reżyserii Siergieja Mokrickiego opowiadający historię najbardziej znanej radzieckiej snajperki Ludmiły Pawliczenko na tle agresji Niemiec na ZSRR i oblężenie Sewastopola.

Wśród pisarek, które zwróciły uwagę na temat zapomnianych kobiet, które brały udział w działaniach zbrojnych, warto wymienić między innymi Annę Krylową i jej książkę *Radzieckie kobiety w walce. Historia przemocy na froncie wschodnim* (2012)¹¹. Pozycja ta, w odróżnieniu od wspomnień Aleksijewicz jest opracowaniem naukowym opartym na doświadczeniach radzieckich ochotniczek masowo zaciągających się od 1941 roku do wojska, jak również na trylogii *Żywi i martwi* napisanej przez Konstantina Simonowa, dziennikarza okresu II wojny światowej. Krylova korzysta ze wspomnień Zofii Miedwiediewej *Młodość skąpana w ogniu*, która zaciągnęła się do wojska na ochotnika, pragnąc przysłużyć się ojczyźnie, jako operatorka karabinu maszynowego. "Stanowczo opierając się konwencjonalnym przedstawieniom postaci kobiecych w popularnych powieściach i filmach wojennych, Miedwiediewa zaprezentowała samą siebie jako młodą kobietę, dla której realizacja marzenia, by zostać operatorką karabinu maszynowego, nie łączyła się z żadnym wyzwaniem konceptualnym"¹². Książka Krylowej rzuca nowe światło na postrzeganie żołnierzy II wojny światowej, na równi niewiast i mężczyzn. Połączenie kobiety-żołnierza zmieniało (sfeminizowało) myślenie o kategoriach tożsamości płciowej podczas wojny, udowadniając, że potrafią one funkcjonować na równi z mężczyznami obalając dotychczasowy mit na temat kobiecej niezdolności do podejmowania działań zbrojnych. Wielokrotnie w opracowaniach dotyczących omawianego tematu pojawiają się określenia "jako pierwsze w historii", "nigdy wcześniej kobiety

¹¹ Anna Krylova, *Radzieckie kobiety w walce. Historia przemocy na froncie wschodnim*, przeł. Kamil Janicki, Wydawnictwo Replika, 2012.

¹² Ibidem, s. 25.

nie mogły brać udziału", "nie z tego świata"¹³. Anna Krylova zadaje wiele pytań i próbuje znaleźć na nie odpowiedzi, wśród nich stawia pytanie o tożsamość kobiety-żołnierki, redefiniuje pojęcie męczyzny i męskości, zastanawia się nad konstrukcją płciową walczących kobiet i nad wyznacznikami kobiecości.

Wspomnienia, pamiętniki, wywiady ocalają od zapomnienia "pokolenie apokalipsy spełnionej". To autentyczne i prawdziwe dowody historii przeżytej, opisy tragicznych wydarzeń, niemożliwych do opowiedzenia sytuacji, świadectwa bez precedensu, opowieści o heroizmie i zwykłych ludzkich potrzebach. Polskie publikacje, jak *Dziewczyny wojenne* Łukasza Modelskiego (2011), *Dziewczyny z powstania* Anny Herbich (2014), czy *Bohaterski Powstańczej Warszawy* Barbary Wachowicz (2014) to tylko niektóre z pozycji, które dotyczą tematu młodych dziewczyn, nastolatek, kobiet, które brały czynny udział w działaniach wojennych Powstania Warszawskiego. Są to wywiady, reportaże, wspomnienia, opowieści, a wybór gatunkowy nie jest przypadkowy. Nic tak bowiem nie porusza czytelnika, jak autentyczność wypowiedzi naocznego świadka, świadomość, że opowiadane historie wydarzyły się naprawdę. Odczuwany wstrząs i niedowierzanie zapadają w serca i umysły, a cicho szeptane słowa brzmią jak zaklęcie: "nigdy więcej wojny".

Wymienione pozycje łączy nowa historia kobiecej walki, a stwierdzenie faktu, że "wojna nie ma w sobie nic z kobiety" zostaje zweryfikowane w opowiadanych wspomnieniach tworzących je kobiety. Wszystkie one, w nieuświadomiony, niecelowy sposób kreślą inną – kobiecą – opowieść o wojnie. Wojna jako tragiczny fakt, nie jest kobieca, nie ma nic z kobiecej wrażliwości, empatii, troski, lecz wojna opowiedziana przez kobiety nabiera cech kobiecości, nowego spojrzenia na kwestie życia i jego odbierania drugiemu człowiekowi, na fakt przeżycia i układania sobie codzienności powojennej na nowo. Bohaterki Aleksijewicz wielokrotnie zwracały uwagę na dwa życia, które dane im było przeżywać. Jedno czasów wojny, kiedy to były żołnierzkami, i nie czuły się w pełni kobietami, kwestie cielesności odkładając na dalszy plan, i drugie po wojnie, kiedy uświadamiają sobie fakt, że ich powołaniem i pragnieniem jest także rodzina, dom,

¹³ Ibidem, s. 29.

macierzyństwo. Podczas wojny świadomie pozbywały się atrybutów kobiecości, obcinały włosy, zakładały męskie ubrania, za duże buty, brakowało im bielizny, miały poranione dłonie, poobijane ciało, z wysiłku nie miesiączkowały, ale niejednokrotnie także próbowały zachować choć namiastkę kobiecych potrzeb, z plecaków i worków szyły sobie spódnice, śpiewały, kręciły loczki na odrastających włosach, szydełkowały, czy zbierały kwiaty. Zachwycaly się porami roku, słyszały śpiew ptaków, cieszyły się słońcem. Inny jest męski i kobiecy sposób patrzenia na wojnę. "[...] «kobieca» wojna jest straszliwsza niż «męska». Mężczyźni chowają się za historią, za faktami, wojna pociąga ich jako działanie i konflikt idei, interesów, a kobiety wychodzą od uczucia. Umieją widzieć to, co dla mężczyzn jest zakryte. To inny świat. Z zapachem, z barwą, ze szczegółowym światem istnienia [...] O czymkolwiek mówią kobiety, stale obecna jest u nich jedna myśl: wojna to przede wszystkim morderstwo, a poza tym - ciężka praca. No i także zwyczajnie życie: śpiewały, zakochiwały się, kręciły papiloty... A sednem zawsze jest to, że tak ciężko umierać i tak nie chce się umierać. A jeszcze ciężiej - zabijać, i tego jeszcze bardziej się nie chce, bo kobieta życie daje. Przynosi w darze. Długo nosi je w sobie, donasza". Zrozumiałam - pisze Aleksijewicz - że kobietom trudniej przychodzi zabijanie...¹⁴. Mężczyźni niechętnie odnoszą się do kobiecych wspomnień, dostrzegając w nich koloryzowanie, przesadną emocjonalność, dopowiedzi i wymyślone historie. To terytorium przynależne męskiej dominacji, niechętnie uczuciowości z jeszcze jednego powodu, człowiek na wojnie odsłania się do poziomu pierwotności, do swoich podskórnych warstw, jest zwierzęciem, który działa instynktownie, a jego mimowolnym i najważniejszym celem, który chce osiągnąć za wszelką cenę to przeżycie. "Na wojnie człowiek jest człowiekiem tylko w polowie, a w drugiej zwierzęciem. Jeśli pozostanie tylko człowiekiem nie ocaleje"¹⁵. Z tego też powodu wojna nie jest przestrzenią, w której kobiecość może się odnaleźć. Żeby przeżyć trzeba przestać być kobietą w pełnym jej aspekcie, trzeba wyzbyc się instynktownych odruchów współodczuwania, trzeba umieć

¹⁴ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 16-17.

¹⁵ Ibidem, s. 74.

świadomie odbierać życie, trzeba pozbyć się strachu i wątpliwości, bowiem „wojna nie ma w sobie nic z kobiety”.

Opowieść o brutalnie przerwanych dzieciństwie...

Rosjanki, Białorusinki, Ukrainki, Tadżyjki opowiadające swoje wojenne historie łączą opowieść o brutalnie przerwanych dzieciństwie, o nastoletniej młodości, która w wieku szesnastu, siedemnastu lat od razu zaczynała żyć z wrytym piętnem z napisem "wojna". Młodzi ludzie marzyli tylko o tym, by dostać się na front, prosili, błagali, oszukiwali komisję uzupełnień w kwestii wieku, uciekali z domów, by walczyć. Radziecka propaganda wzywała do narodowego zrywu zjednoczenia w imię wolności, ku chwale ojczyzny i wypędzeniu wroga z terytorium Związku Radzieckiego. Wszystkim wydawało się, że wojna nie potrwa długo i każdy chciał być uczestnikiem wielkich dziejowych wydarzeń. Powszechna mobilizacja objęła starszych i młodszych, z każdej rodziny i z każdego domu większość szła na front, emocje i euforia udzielała się także najmłodszym, którzy byli za młodzi na udział w walce. Wszyscy chcieli walczyć, marzyli o walce, w obronie ziemi ojczystej. "Nikt z nas wówczas nie wiedział, co to znaczy wojna dla nas to była jakaś zabawa, coś książkowego. Wychowywaliśmy się na romantyce rewolucyjnej, na ideałach. Wierzyliśmy książkom... Wojna wkrótce skończy się naszym zwycięstwem. No, lada chwila..."¹⁶. Kilka tygodni przed tragicznymi wydarzeniami z 1941¹⁷ roku młodzież kończy naukę, snuje plany na przyszłość, urządza wieczorne potańcówki, opala się na plaży. Sielskość tego obrazu zostaje brutalnie przerwana przez ogólne poruszenie, płacz, okrzyki "wojna, wojna!", "w pierwszych dniach... W mieście bałagan. Chaos. Lodowaty strach [...]"¹⁸, nawoływania płynące z odbiorników radiowych. Wiele z bohaterek reportażu Aleksijewicz pochodziło z rodzin oddanych władzy radzieckiej, walczących z wrogiem klasowym, z piętnem bohaterstwa szanowanym w rodzinie i przekazywanym z pokolenia na pokolenie.

¹⁶ Ibidem, s. 101.

¹⁷ W wielu wspomnieniach powtarzają się wspomnienia z obrony Stalingradu. Bitwa stalingradzka była największą bitwą z czasów II wojny światowej, kiedy to Niemcy zaatakowali miasto bronione zaciekle przez radzieckich żołnierzy i ludność cywilną. Bitwa toczyła się od 23 sierpnia 1941 roku do 2 lutego 1943 roku, przynosząc decydujące zwycięstwo ZSRR.

¹⁸ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 52.

"Tak nas wychowano, że bez nas nic nie powinno się dziać w naszym kraju. Nauczono nas kochać kraj. Zachwycać się nim. Skoro wybuchła wojna, musimy jakoś pomóc"¹⁹.

Opowiadające kobiety często były córkami i wnuczkami bohaterów wojny domowej, odznaczonych orderami, medalami, listami gratulacyjnymi, otaczanymi honorami i powszechnym szacunkiem. W duchu kultu jednostki, posłuszeństwa względem władzy radzieckiej i dobrowolnego oddania życia w imię obrony ziemi, wszyscy czuli potrzebę odpowiedzi na wezwanie "Matki Ojczyzny"²⁰. Ochotniczki zgłaszały się same, jeśli wzrostem i wiekiem nie odpowiadały wymogom odsyłano je do domu, one jednak po jakimś czasie, najczęściej po ukończeniu kursów sanitarnych, ponownie się zgłaszały. Niektóre były już po przeszkoleniu. Niezwykłe na tym tle wydają się być dwie historie kobiet Stanisławy Pietrowny Wołkowej oraz Apolliny Nikonowny Mickiewicz-Bajrak, które jako młodszy lejtnant (odpowiednik polskiego porucznika) były dowódcami plutonu saperów. Obie przeżyły chociaż panowała powszechna opinia, że "dowódca plutonu saperów żyje tylko dwa miesiące"²¹.

Autorkami reportażu Aleksijewicz są kobiety pełniące różnorodne role i będące w różnych stopniach wojskowych, były to szeregowie ochotniczki piechoty, pielęgniarki, sanitariuszki, chirurg wojskowy, lekarz (kapitan), członek drużyny sanitarnej, artystka, fryzjerka, strzelec wyborowy (sierżant), artyleria przeciwlotnicza, działon baterii przeciwlotniczej (sierżant), bojowniczką podziemia, kobiety działające w partyzantce, zwiadowca, sekretarz podziemnego komitetu partii, działaczka podziemna, łączniczka partyzancka, maszynistka, telefonistka (sierżant), łączność (sierżant), żołnierz frontu pracy, żołnierz polowego oddziału pralniczego, organizator komsomolski batalionu pracy, lejtnant gwardii, dowódca plutonu sanitarnego, szeregowiec minier, instruktor sanitarny, kapitan lotnictwa, kierowca, dowódca plutonu fizylierów, mechanik lotniczy (sierżant) i wiele innych. Wszystkie dzielą się swoimi wspomnieniami, wymownym milczeniem,

¹⁹ Ibidem, s. 210.

²⁰ "Matka Ojczyzna wzywa" to nazwa statuy w obecnym Wołgogradzie (wcześniej Stalingrad) poświęconej radzieckim żołnierzom walczącym w obronie miasta.

²¹ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 223.

łzami i smutkiem. W ich opowieściach dominuje ból, będący "dowodem minionego życia"²², cierpienie, płacz i krzyk, ale też i duma, bo przeżyły i dożyły wielkiego zwycięstwa, bo to nie było tylko zwycięstwo całego narodu, ale każdego indywidualnego człowieka. Na tym polegała siła ówczesnego człowieka radzieckiego *homo sovieticus*²³, którego światopogląd, postawa, charakter zostały w pełni ukształtowane przez system totalitarny czy reżim komunistyczny. Wychowanie w duchu takiego jednowymiarowego, ukierunkowanego myślenia ułatwiało natychmiastowe podjęcie decyzji o ofierze z własnego życia, bezbolesne rozdzielenie z rodziną, czy przyspieszone dojrzewanie w obliczu śmierci. Liczyła się tylko ojczyzna i walka w jej obronie. "Epoka uczyniła nas takimi, jakimi byliśmy. Pokazałyśmy, co umiemy. Więcej takiej epoki nie będzie. Nie powtórzy się. Wtedy nasza idea była młoda, my też byliśmy młode"²⁴.

O wszechotaczającej śmierci...

Sanitariuszka Sofia Konstantinowa Dubniakowa nie bała się śmierci, nad nią bowiem dominował "strach - żeby nie wyglądać brzydko po śmierci. Kobięcy strach... Żeby pocisk nie rozerwał nas na kawałki... Wiem, jak to... Sama zbierałam..."²⁵. Lubow Iwanowna Osmołowska zaś, szeregowiec z sekcji rozpoznawczej dodawała "myślałam, że umrzeć, to jakby dokądś ulecieć. Raz w nocy mówiliśmy o śmierci, ale tylko jeden raz. Bałyśmy się wypowiadać to słowo"²⁶. Do codzienności rzeczywistości wojennej można się przyzwyczaić, spowszednieć może także śmierć czająca się w każdej chwili i w każdej sytuacji. Widok bólu, cierpienia, rozpacz i tragizmu wobec jego ogromu przestaje być tragicznym, stając się czymś codziennym, wręcz powszechnym, z czym przyszło się spotykać na każdym kroku. Wszechotaczająca śmierć była powszednią rzeczywistością wojenną. "Przywykłam żyć wśród nich. Zabici są zawsze obok nas. Obok nich się je, pali papierosy. Rozmawia. Oni są gdzieś tam, nie w ziemi, jak

²² Ibidem, s. 18.

²³ Termin wprowadzony przez rosyjskiego pisarza i filozofa Aleksandra Zinowiewa w książce *Homo sovieticus* (wyd. polskie z 1982) na określenie człowieka całkowicie podporządkowanego władzy partii.

²⁴ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 280.

²⁵ Ibidem, s. 206-207.

²⁶ Ibidem, s. 207.

podczas pokoju, tylko zawsze tutaj. Z nami"²⁷. Nie sposób objąć myślą oceanów tragicznych historii, które nie powinny się nigdy zdarzyć. Nie sposób zrozumieć zachowań ludzi wobec sytuacji, z którymi musieli się zmierzyć. Nie sposób poczuć rozpacz drugiego człowieka, bowiem nic tak bardzo nie boli jak bezsilność wobec cierpienia. Każda z opisywanych kobiet opowiada o czyhającej wokół śmierci, czy to wprost czy też nie w bezpośredni sposób. Zapowiadały ją przygotowania do natarcia, trzęsąca się w posadach ziemia, gorejące niebo, zapach ziemi, potu i krwi, roztrzaskane działa, rozerwane ciała, nienaturalne pozy, odcięte ludzkie kończyny. Jakimż trzeba być człowiekiem, żeby nie oszaleć od ogromu tych wstrząsających obrazów? Olga Jakowlewna Omielczenko, instruktor sanitarny kompanii opowiada o pewnego rodzaju szaleństwie i obłędzie w oczach ludzi, który pojawia się po ataku, kiedy uświadamiają sobie, że żyją i czego chwilę temu w imię walki o swoje życie, dokonywali. "Nie potrafię nawet wyrazić, co to takiego. Wydaje się, że wszyscy są trochę nienormalni, pojawia się w nich nawet coś bestialskiego. Lepiej tego nie widzieć"²⁸. "Bo to takie straszne rzeczy, że trudno je przeżyć, w dodatku w tak młodym wieku"²⁹. Do dziś nie może uwierzyć, że przeżyła, że żyje, chociaż była ranna i kontuzjowana, ale nadal jest cała. Jej wspomnienia są straszliwe i przerażające, pamięta i opisuje sytuacje niewyobrażalne dla człowieka współczesnego, dla ludzi żyjących w pokoju od trzech pokoleń bez tragizmu i piętna wojny. Aleksijewicz zadaje sobie i czytelnikowi pytania o naturę człowieka, o granice jego wytrzymałości psychicznej i fizycznej, o istotę człowieczeństwa, zatracanie granicy pomiędzy dobrem i złem, o moralność i zwykłe ludzkie współczucie, a także jak żyć po tym, czego się doświadczyło. Niektóre z jej rozmówczyń zwracają uwagę na fakt odczuwania strachu po wojnie, w chwili kiedy z daleka usłyszy się dźwięk samolotu. O wojnie i jej upiornych przeżyciach przypominają zapachy ziemi i krwi. Nie mogą znieść widoku mięsa zwierzęcego. Nigdy już w pełni nie jest się normalnym człowiekiem, bo niemal każda z opowiadających podkreśla fakt obrazów powracających pod zamkniętymi powiekami, "kiedy zamknę oczy,

²⁷ Ibidem, s. 320.

²⁸ Ibidem, s. 155.

²⁹ Ibidem, s. 156.

wszystko widzę przed sobą...."³⁰, "[...] do dzisiaj mam w pamięci"³¹, "ledwie zamknę oczy, widzę"³², "do tej pory pamiętam swojego pierwszego rannego. Pamiętam twarz..."³³, "do tej pory pamiętam te oczy"³⁴, przed snem i nierzadko we śnie. Omielczenko wspomina, kiedyś jeden ze starszych żołnierzy podszedł do niej i obejmując ją powiedział: "Jak wojna się skończy, a ona przeżyje, to i tak człowiek z niej nie będzie, koniec już z nią".

O przekraczaniu własnych możliwości...

Kobiety to słabsza płeć, przede wszystkim fizycznie. Choć silne psychicznie, wytrwałe, harde i niezwykle dzielne, siłą charakteru nie nadrabiały braku odpowiednich warunków fizycznych potrzebnych podczas wojny. Niejednokrotnie nie przeszły podstawowego, zawodowego przeszkolenia ze sprawności, nie zdały przygotować ciała do wytężonego, długotrwałego wysiłku fizycznego. Często z natury niewielkie, drobne, w warunkach wojennych wychudzone i niedożywione, nie były w stanie dotrzymać kroku tężyznie męskiej. Pracowały ponad swoje siły (praczki, sanitariuszki, kobiety pracujące na tyłach wojska, w kuchni polowej), miały problemy zdrowotne, cierpiały straszliwy głód, nie mogły zaspokoić podstawowych potrzeb. Z jednej strony wśród kolegów-żołnierzy czuły się jak wśród braci, bez skrępowania, zachowywały się naturalnie, wzajemnie sobie pomagając. Z drugiej strony czuły wstyd, zwłaszcza comiesięczny, miały świadomość niedostatków i problemów, które wojsko miało z kobietami, nie przewidując odpowiednich rozmiarów ubrań, butów czy braku kobiecej bielizny. Początkowo chciały być podobne do mężczyzn, lubiły wszystko co wiąże się z wojskiem, co męskie i niedostępne. Z chwilą wybuchu wojny zafascynowane i ośmielone chciały równać się z mężczyzną w walce, chciały strzelać i zabijać, bo chociaż powszechnie uznawane było to za "niepełnowartościowe" dla nich było to "ludzkie pragnienie"³⁵. Chciały być podobne do mężczyzn także pod

³⁰ Ibidem, s. 156.

³¹ Ibidem, s. 108.

³² Ibidem, s. 174.

³³ Ibidem, s. 85.

³⁴ Ibidem, s. 175.

³⁵ Ibidem, s. 210.

względem wyglądu fizycznego. Obcinały włosy (niejednokrotnie ze łzami w oczach), zakładały męskie spodnie (Klara Wasiljewna Gonczarowa opowiada, że po wojnie pozostał jej wstępnik do spodni, nie zakłada ich nawet wtedy, kiedy wybiera się do lasu), zmieniały sposób poruszania się. Z czasem jednak naturalne potrzeby stały się silniejsze. "[...] tak chciałyśmy się upiększać, nie jadłyśmy cukru, oszczędzałyśmy, żeby zrobić sobie grzywkę. Byłyśmy szczęśliwe, kiedy dawano nam kociołek wody do umycia głowy. Jeśli szłyśmy długo, szukałyśmy miękkiej trawy [aby umyć nogi, dop. B.S.] My, dziewczyny, miałyśmy swoje szczególne potrzeby.... Wojsko o tym nie pomyślało [...]"³⁶.

Koledzy-żołnierze różnie odnosili się do swoich młodszych koleżanek. Pod kobiecym dowództwem nie chcieli walczyć, do przełożonej początkowo odnosili się bez szacunku i z niechęcią. Podobnie było z kobietami-żołnierzami, które przyjmowane były w szeregi wojskowe ze śmiechem i niedowierzaniem. Wszystko zmieniło się w chwili walki ramię w ramię z wspólnym przeciwnikiem. Mężczyźni zaczęli szanować sanitariuszki, nazywając je "siostrzyczkami", kobieca pomoc i wsparcie okazały się niezastąpione, a kobiecy śmiech i głos dodawał otuchy, łagodził ból i poniesione straty. Pierwiastek kobiecy w wojsku utrzymywał psychiczną równowagę w mężczyznach, którzy także tęsknili, bali się i załamywali. Wspólne doświadczanie związywało młodych ludzi na śmierć i życie. Kobiety opowiadają, że mężczyźni łatwiej było się przystosować do ascetycznego stylu życia. One bardzo tęskniły za domem, za rodzicami, za przytuleniem. Cieszyły się drobnostkami, szalikami zrobionymi z onucy do owijania nóg (zamiast skarpet), kopertą z listem z domu, szukały pretekstów by zająć się czymś kobiecym, zaspokoić potrzebę pozorów normalności.

Ponad siłę młodych dziewczyn było wynoszenie ciężkich męskich ciał (wraz z bronią i amunicją) z pola walki, pod obstrzałem, słysząc jęki wielu rannych, naokoło widząc innych potrzebujących czy konających w straszliwych konwulsjach. A przecież wszystkim pomóc nie było można. To były wielkie czyny małych kobiet, które niedostatki fizyczne nadrabiały siłą charakteru, determinacją i niezłomną wolą walki. Za to też niejednokrotnie odznaczone zostawały po wojnie

³⁶ Ibidem, s. 210.

medalami "Za Odwagę", "Za Zasługi Bojowe", "Order Sławy" za uratowanie życia i działania bojowe.

Powojenna rzeczywistość dychotomicznie oceniła ich postępowanie. Z jednej strony utarł się kształtowany przez narodowy, narzucony wizerunek kobiety-bohaterki, która w imię wolności poświęca życie własne, rodzinę i macierzyństwo i idzie za głosem wołającej ją ojczyzny. Taką kobietę trzeba szanować, wywyższać i bronić jej honoru. Z drugiej zaś strony społeczny wizerunek kobiety wypaczył jej obraz do poziomu ladacznicy, która podczas wojny oddawała usługi seksualne innym mężczyznom, mężom i ojcom. "Jak powitała nas ojczyzna?" - opowiada ze szlochem Kławdia S-wa, strzelec wyborowy, "Mężczyźni milczeli, ale kobiety... Wołały do nas: «Wiemy, coście tam wyrabiały! Młodymi p... kusiliście naszych chłopów. Frontowe k... Suki wojskowe...» Na wszelkie sposoby nam ubliżały... Słownik rosyjski jest bogaty"³⁷. Sierżant piechoty Jekaterina Nikiticzna Sannikowa zaś także wspomina z żalem, jak to "Wszystkie sąsiadki miały mężów, ubliżały mi. Natrząsały się: «[...] opowiedz, jak się tam gziłaś z chłopami». Do garnka z kartoflami dolewały mi octu. Albo wsypały łyżkę soli. [...]"³⁸. I chociaż po wojnie wyszła za mąż za dowódcę swojego oddziału, po roku odszedł on do kierowniczkii zakładowej stołówki swoją decyzję tłumacząc: "Ona pachnie perfumami, a ciebie czuć onucami i buciorkami wojskowymi"³⁹.

O potrzebie bliskości....

"Umieraliśmy w imię życia, nie wiedząc jeszcze, czym ono jest"⁴⁰ wspomina instruktor sanitarny Nina Jakowlewna Wiszniewska. W codzienności wojennej naturalną rzeczą dla wielu młodych ludzi była potrzeba bliskości, zachowania pozorów bezpieczeństwa oraz siły, jaką dawała nadzieja i miłość. Obecność kobiet na froncie umożliwiała wzajemne kontakty. Mąż Olgi Wasiljewny Saul Gienri-

³⁷ Ibidem, s. 258.

³⁸ Ibidem, s. 248.

³⁹ Ibidem, s. 248. Kobiety na wojnie nazywano często "polowe żony", "frontowe dziewczyny". Zob. Artiom Drabkin, *Ani kroku do tyłu. Wspomnienia żołnierzy walczących w batalionach karnych*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2015.

⁴⁰ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 108.

chowicz z niezwykłą mocą podkreśla: "Nie ma pani pojęcia, jak piękny jest śmiech kobiety podczas wojny! Głos kobiety"⁴¹. Wspomina wspaniałe kobiety, które po wojnie stawały się cudownymi żonami i wiernymi przyjaciółkami. Dodaje: "Ci, którzy się pobrali w czasie wojny, to najszczęśliwsi ludzie, to najszczęśliwsze pary. Myśmy też pokochali się na wojnie. Tam gdzie płomień i śmierć. To trwały związek"⁴². Młode sanitariuszki zakochiwały się w rannych, którzy przyjeżdżali do szpitala. Co chwilę w kimś innym. To byli młodzi, przystojni chłopcy, wysocy rangą oficerowie, porucznicy. Wspominają jak kochały się nieraz we dwie w jednym mężczyźnie. Oznaką miłości było współczucie, szczególna troska, śpiewanie przy łóżku chorego, niekiedy czekoladki czy jabłka pod poduszką, drobne upominki, dowody sympatii, pierścionki z drutów czy kwiatki. "Jakże wszystkim nam chciało się tej miłości! Szczęścia"⁴³. Niektóre z nich, jak sanitariuszka Lubow Michajłowna Grozdź wspomina, że wtedy pocałowała mężczyznę pierwszy raz w swoim życiu. Złożyła swój pierwszy miłosny dar na ustach chwilę wcześniej zmarłego mężczyzny, który się jej podobał, a który być może wiedział o jej niewypowiedzianej nigdy do niego miłości. Pamięta i wspomina tę tragiczną i zarazem niezwykle romantyczną chwilę, której towarzyszyła niemiecka ofensywa.

Wiele kobiet niesie swoją historię spotkania z tym czy innym mężczyzną, którego pocałowała lub którego nie zdążyła pocałować. I tego do dziś żałuje. Były za młode, by wiedzieć czym jest miłość. Z pewnością jednak prawdziwości i szczerości uczuć nie można było im odmówić. "Nasza miłość nie dzieliła się na dzisiaj i na jutro, było tylko dzisiaj. Każdy wiedział, że kocha się teraz, bo za chwilę albo jego, albo tego kogoś może już nie być. Na wojnie wszystko działo się szybciej: i życie i śmierć"⁴⁴.

Dla innych kobiet jednak nie był to czas na miłość. Pielęgniarka Maria Sieliwestrowna Bożok, czy działaczka partyzantki Jelena Wiktorowna Klenowska wspominają, że czymś niestosownym było łączyć indywidualną radość, swoje szczęście z piekłem, które każdego dnia działo się na ich oczach. Kategorycznie odrzucały

⁴¹ Ibidem, s. 117.

⁴² Ibidem, s. 118.

⁴³ Ibidem, s. 173.

⁴⁴ Ibidem, s. 253.

wszelkie przyjemności, kiedy w koło słychać było krzyki i jęki umierających. Nie chciały profanować pięknego uczucia odrażającą pospolitością wojennej rzeczywistości. Uważały, że to nie odpowiedni czas na miłość, kiedy dookoła jest zło i nienawiść, miłość nie była wówczas najważniejsza w życiu, ważniejsza od niej była ojczyzna. Sądziły, że miłość przyjdzie wraz z końcem wojny. Wówczas, w atmosferze odświętnej radości i piękna, w pełni będzie mogła się realizować. Na wojnie można zginąć, odpowiedzialnie będzie nie narażać bliskiej osoby na cierpienie i żal po swojej śmierci. Tak bardzo prawdopodobnej. Potępiały ludzi, którzy myśleli odwrotnie, gdyż w ich przeświadczeniu nie wolno było myśleć o własnym szczęściu, kiedy ojczyźnie groziło niebezpieczeństwo.

Po wojnie jednak wielu nie udało się ułożyć życia. Mieszkają samotnie lub w hotelach robotniczych, nie mają własnego kąta, domu, rodziny. Dziś są to zapomniane weteranki, których wojna napiętnowała inwalidztwem, odrzuceniem i strachem, a które zapomnieć o wojnie nie mogą. Bo tak samo, jak trudno było im przeżyć wojnę, tak samo ponad ich siły, jest o niej zapomnieć.

O życiu po wojnie....

"Chcę mówić... Mówić! Wygadać się! Wreszcie ktoś chce nas wysłuchać. Tyle lat milczałyśmy, nawet w domu milczałyśmy. Dziesiątki lat. Przez pierwszy rok, kiedy wróciłam z wojny, mówiłam i mówiłam. Nikt mnie nie słuchał. No więc umilkłam..."⁴⁵. Reportaż Swietłany Aleksijewicz umożliwił zapomnianym weterankom wojennym zabranie głosu w sprawie życia i śmierci, pamięci i odrzucenia, wyrażenia żalu i opowiedzenia swojego losu. Niejednokrotnie po raz pierwszy i ostatni. Wiele bowiem z bohaterek nie doczekało publikacji książkowej. Dla innych rozmowa z autorką była trudną spowiedzią z tragicznego okresu w życiu, dla innych jeszcze rozliczeniem z przerażającą przeszłością. Wszystkie podkreślały i wyrażały wdzięczność za pamięć, za odnalezienie ich i za możliwość opowiedzenia świata rzeczywistości, której opowiedzieć wydawać się nie można. Każda z kobiet mówi o swoim indywidualnym losie lub o historii swojej rodziny i bliskich, o własnych przeżyciach, obrazach, które widzą

⁴⁵ Ibidem, s. 51.

przed snem, a które nie pozwalają spokojnie zasnąć, o tym, że żałują, że coś zrobiły lub że - co gorsze - czegoś nie zrobiły. Rozliczają się same przed sobą ze swoją tragiczną przeszłością w "tamnym" życiu. Kobiety, które przeżyły, dzielą swoje życie na "tamto" - wojenne, młodzieńcze, naznaczone piętnem wojny oraz "to" - obecne, współczesne, jakoś poukładane, przeżyte w spokoju i w oczekiwaniu na naturalną śmierć. Wszystkie odczuwają potrzebę mówienia o niemożliwości przyzwyczajenia i ułożenia sobie życia po wojnie, o zapomnieniu przez ojczyznę, o poczuciu krzywdy i żalu, o skrzywieniu obrazu życia i drugiego człowieka. Uważają, że chociaż wspomnienia są straszne, gorszą od nich rzeczą jest zapomnieć.

Różne były reakcje na długo oczekiwaną wiadomość o zwycięstwie. Kilka bohaterek reportażu doszło z wojskiem radzieckim, aż do Berlina i tam osobiście uczestniczyło w masowej euforii i radości, jaka zapanowała wśród zwycięzców. Na murach niemieckich budynków wyrażali oni swoje uczucia, od obelg pod adresem najeźdźców po chwałę względem swojego narodu i dumę z własnej siły i determinacji. Kobiety wspominają, że wszyscy się uśmiechali, nie poznawali się nawzajem. Żołnierze włożyli czyste koszule, znalazły się kwiaty. Wszyscy byli szczęśliwi. Panowała powszechna radość, a wraz z nią nadzieja szybkiego powrotu do domu, nowego życia, ogólnego pokoju. "Krzyknięto do nas: «Zwycięstwo». Ogłoszono Zwycięstwo! Pamiętam swoje pierwsze uczucie - radość. I od razu, w tej samej chwili - strach! Panika! Panika! Jak tu dalej żyć!"⁴⁶. Kobiety wspominają uczucia szczęścia i radości, powszechnej euforii i ulgi, po której przychodzi czas na niejednokrotnie trudny bilans strat i zysków. Każda z nich myślała o swojej rodzinie, o powrocie do domu, którego może nie być, o braku wiadomości o rodzicach, rodzeństwie, o strachu przed przyszłością i o tym, jak będzie wyglądało teraz ich nowe życie, które dopiero się zaczyna. Zdawały sobie sprawę z tego, że wcześniej był strach przed śmiercią, teraz zaś pojawiła się niepewność w odniesieniu do życia.

"Po wojnie chciało się jak najprędzej tę wojnę zapomnieć" - wspomina Zinaida Wasilijewna, córka bohatera Związku Radzieckiego Wasilija Zacharowicza Korża, uczestnika wojny domowej, bohatera walk w Hiszpanii, dowódcy brygady partyzanckiej podczas Wielkiej

⁴⁶ Ibidem, s. 257.

Wojny Narodowej. "Mnie i siostrze pomógł tata. Był mądrym człowiekiem. Wziął nasze medale, order, listy gratulacyjne, schował i mówi: «Była wojna, to walczyłyście. A teraz o niej zapomnijcie. To wojna, a teraz zaczęło się inne życie. Włóżcie pantofelki. Ładne z was dziewczynki, trzeba się uczyć, wyjść za mąż»"⁴⁷. Młode dziewczyny znały życie z jego najtragiczniejszej strony. Życie prawdziwym i szczęśliwym życiem nie umiały. Po powrocie z wojny długo nie mogły przystosować się do normalnych warunków. Wspominają problemy z założeniem sukienki, z noszeniem butów na obcasie, z radzeniem sobie z odniesionymi ranami. Musiały nauczyć się być ponownie słabymi, delikatnymi i kruchymi kobietami, które nie muszą już odpowiadać tylko same za siebie. Rzeczywistość powojenna była dla nich nieznaną. Musiały nauczyć się kochać i okazywać uczucia, czekały na miłe słowa, wyznania, które wydawały im się dziecinne, wobec wojskowych soczystych przekleństw i dosadności wyrażania. Marzyły jednak o domu i normalnej rodzinie. Nie każdej się udało to marzenie zrealizować. "Wydaje mi się, że miałam dwa życia: jedno - mężczyzny, drugie - kobiety"⁴⁸.

Fiokła Fiodorowna Struj, walcząca w partyzantce opowiada "o małym życiu i o wielkiej idei"⁴⁹, której filar stanowił Józef Stalin. Wierzyła mu i ufała komunistom, sama była komunistką, wstąpiła do partii. To była podstawa jej życia. Podczas wojny walczyła za ojczyznę i za Stalina, nie przymuszona przez nikogo, walczyła za ideologię, w którą wierzyła. "Po referacie Chruszczowa na XX zjeździe, kiedy opowiedział o błędach Stalina, rozchorowałam się, leżałam w łóżku. Nie mogłam uwierzyć, że to prawda. Straszna prawda"⁵⁰. Informacje docierające do społeczeństwa międzynarodowego były przerażające. Wojna odsłoniła swoje najstraszliwsze oblicze przed światem, ukazując się ze wszystkimi okrutnymi szczegółami. "Po wojnie dowiedzieliśmy się o Auschwitz, o Dachau... Jak mieć dzieci po czymś takim?"⁵¹. Najtragiczniejszym głosem woła łączniczka partyzancka

⁴⁷ Ibidem, s. 173.

⁴⁸ Ibidem, s. 32.

⁴⁹ Ibidem, s. 277

⁵⁰ Mowa o XX Zjeździe KPZR w 1956 roku. Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 277-278.

⁵¹ Swietłana Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, op. cit., s. 284.

Walentina Jewdokimowa M-wa, która po czterdziestu latach o tragicznych wydarzeniach mówi szeptem. Dla niej i jej męża rzeczywistość po wojnie okazała się bowiem nie mniej tragiczna niż wojenna. Mąż Walentyny wrócił z medalami, przeszedł Rumunię, Czechy, walczył i uciekł z obozu, wrócił w strachu, z piętnem niewoli niemieckiej. Dlatego został uznany za wroga narodu, jego rodzina także. "Radziecki oficer się nie poddaje, u nas jeńców nie ma, są tylko zdrajcy. Tak mówił towarzysz Stalin, który wyrzekł się rodzzonego syna, kiedy ten trafił do niewoli"⁵². Mąż po czterech latach wojny, kolejnych siedem lat przesiedział w obozie w Kołymie. Przez jedenaście lat nie było go w domu. I dzisiaj rozpaczliwym głosem Walentyna pyta i chciałaby wiedzieć "kto" i "dlaczego", chciałaby rozliczyć historię z win i kary, przede wszystkim jednak "Chciałabym... Już mogę zapytać... Gdzie jest moje życie? Nasze życie? Ale nic nie mówię, mąż też milczy. Nawet teraz się boimy. Żyjemy w strachu... Tak też umrzemy - w strachu. Z goryczą i wstydem..."⁵³.

Nadając swojemu reportażowi tytuł "Wojna nie ma w sobie nic z kobiety" Swietłana Aleksijewicz dotknęła trudnych czasów radzieckiej historii II wojny światowej. Rozmówczynie temat ten traktowały ostrożnie i niechętnie. Nie mówiły niczego wprost. Być może powodowane zakłopotaniem, strachem czy wstydem, że uwierzyły w słowa Józefa Stalina i jego ideologię. Z pewnością stało się to pod wpływem ogólnej hipnozy społeczeństwa godzącego się na panowanie aparatu państwowego nad wszelkimi dziedzinami życia, wraz z przekształcaniem państwa w dyktatorski reżim. Stalinizm jako system społeczno-polityczny realizowany był we wszystkich państwach bloku komunistycznego i chociaż upadek nastąpił u schyłku lat 80. XX wieku, jego odłamy obserwowane były w Rumunii, Albanii, czy w Chinach. Celem Autorki wywiadu nie było jednak rozliczenie władzy za dokonane na niespotykaną we wcześniejszych wiekach skalę ludobójstwa, lecz udzielenie głosu tym, którzy napiętnowani przez wiele lat przez kolejną władzę, nie mogli mówić. Dzięki tym rozmowom odzyskali wolność osobistą, odetchnęli z ulgą, zrzucili ciężar przeszłości i uwolnili się do strachu. Dlatego też wolno z całą pewnością powiedzieć, że

⁵² Ibidem, s. 303.

⁵³ Ibidem, s. 304.

książka Swietłany Aleksijewicz jest pozycją niezwykle, nie tyleż z punktu widzenia historii, ile z powodu ogromnego ładunku ludzkich emocji i przeżyć. Wielkim atutem tej pozycji jest fakt, że autorka starała się za wszelką cenę oddać autentyczny charakter i oryginalny styl opowiadających kobiet. Dlatego nie ma w niej metafor czy rozbudowanych opisów. Utrwaliła i zapisała nawet to, czego nie da się przekazać słowem. "Magnetofon nagrywa słowa, zachowuje intonację. Pauzy. Płacz i zakłopotanie. Rozumiem, że kiedy człowiek mówi, dzieje się coś większego niż tekst, który zostanie potem na papierze. Cały czas żałuję, że nie mogę "nagrać" oczu, rąk. Ich życia podczas rozmowy, ich własnego życia. Odrębnego. Ich "tekstów""⁵⁴.

Bibliografia

- Aleksijewicz S., *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. J. Czech, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.
- Drabkin A., *Ani kroku do tyłu. Wspomnienia żołnierzy walczących w batalionach karnych*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2015.
- Herbich A., *Dziewczyny z powstania. Prawdziwe historie*, Znak Horyzont, Kraków 2014.
- Kospath-Pawłowski E., *Kobiety-żołnierze w Wojsku Polskim podczas II wojny światowej*, "Szkice Podlaskie" 6, 65-73, 1998.
- Krylova A., *Radzieckie kobiety w walce. Historia przemocy na froncie wschodnim*, przeł. Kamil Janicki, Wydawnictwo Replika, 2012.
- Maćkowska M., *Pomocnicza służba kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie 2 wojny światowej*, Veritas Foundation Publication Centre, London 1990.
- Modelski Ł., *Dziewczyny wojenne. Prawdziwe historie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- Simonow K., *Żywi i martwi*, Warszawa 1959.
- Snajperzy Drugiej Wojny Światowej. Pełne dramatyzmu relacje z pierwszej ręki o najzuchwalszych akcjach wojennych*, praca zbiorowa, Wydawnictwo RM, 2015.
- Szatkowska A., *Był dom...Wspomnienia*, Kraków 2006.
- Wachowicz B., *Bohaterki powstańczej Warszawy*, Warszawa 2014.

⁵⁴ Ibidem, s. 116.

Wojciech Święch

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych

Václav Havel i koncepcja niepolitycznej polityki

Václav Havel and the concept of non-political politics

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad ideami Václava Havla i ocena realności ich realizacji. Poglądy dramaturga dotyczące polityki wzbudzają spore kontrowersje. Uznaje się je często za przejaw utopii oraz marzycielstwa. Czeski pisarz po upadku reżimu komunistycznego w 1989 roku znalazł się w nowej dla siebie roli – stał się politykiem. Miał zatem możliwość wprowadzenia w życie niektórych swoich koncepcji. W niniejszym artykule dokonano nie tylko analizy twórczości Havla, ale przedstawiono także jego działalność polityczną, aby odpowiedzieć na pytanie, czy do końca pozostał on wierny swoim ideałom.

Słowa kluczowe: Václav Havel, niepolityczna polityka, moralność, reżim komunistyczny, partie polityczne

Abstract: The aim of the below paper is the review of Václav Havel's ideas as well as the evaluation of reality of their implementation. Views of the playwright concerning politics trigger controversy. They are very often perceived as expression of utopia and daydreaming. Czech writer took up a new role after fall of communist regime in 1989 – he became a politician. He had therefore possibility to implement some of his concepts. The article in question presents not only analysis of Havel's writings but also his political activity to answer the question if he remained faithful to his own ideals.

Keywords: Václav Havel, non-political politics, morality, communist regime, political parties

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad koncepcją niepolitycznej polityki w ujęciu Havla i ocena realności ich realizacji. Poglądy dramaturga w tej kwestii były, a w zasadzie w dalszym ciągu są, ostro krytykowane. Uznaje się je często za przejaw utopii, artystycznego pięknoduchostwa oraz marzycielstwa. Należy pamiętać, iż Václav Havel przebył drogę od dysydenta do prezydenta. Miał więc okazje i możliwości do tego, aby część swoich koncepcji wprowadzić w życie. Jednak polityka jest sztuką kompromisów. Powstaje więc wiele pytań – na ile piastowanie wysokiego stanowiska w kraju, zmusiło Havla do porzucenia niektórych pomysłów na sposób prowadzenia polityki, czy Czech pozostał do końca wierny większości swoich ideałów. Być może sprawowanie władzy „otworzyło oczy” dramaturga na niektóre sprawy.

Historia idei na świecie oraz w Czechach

Jest sprawą oczywistą, że Havel nie jest pomysłodawcą filozoficznej koncepcji niepolitycznej polityki. Powstała ona bez wątpienia poza granicami Czech, czy nawet Czechosłowacji. Należy wspomnieć, iż pojęcie to nie ma i nigdy nie miało ostro wyznaczonych granic. Z tego powodu nie można jednoznacznie stwierdzić, co mieści się w pojęciu niepolitycznej polityki, a co już nie. Każde ujęcie tej idei przynosi bowiem zawsze jakiś nowy element, który ma wpływ na sposób jej definiowania. Jednak należy zaznaczyć, iż punktem wyjścia w rozwoju koncepcji jest pojawienie się takich pojęć jak „apolityczna polityka” oraz „apolityka”, które były związane z historycznym, politycznym oraz kulturowym kontekstem danego okresu¹.

Jedną z pierwszych osób, które zwróciły uwagę na kwestię „końca polityki” był niemiecki socjolog, Max Weber. Twierdził on, że w wyniku wpływu czynników gospodarczych, doszło do rozluźnienia pierwotnej jedności między wolnością oraz polityką, dzięki czemu wyodrębniła się ludzka wolność. Do tej myśli nawiązał w czasie II wojny światowej konserwatysta Carl Schmitt, który ogłosił, że współczesne mu czasy są „epoką neutralizacji oraz odpolitycznienia”, w której

¹ Por. M. Havelka, „*Nepolitická politika*“: kontexty a tradice, „Sociologický časopis” 1998 nr 4, s. 460.

nowymi „centrami” życia społecznego stały się gospodarka i w końcu technika, zupełnie „neutralna”, będąca „narzędziem i bronią” kulturalnie ślepą w służbie każdej osoby. Dzięki tym procesom doszło do zjednoczenia ludzi, którzy uzyskują możliwość posiadania wpływu na wszystko. Jednakże nastąpiło to za cenę szczególnego uproszczenia, przejawiającego się tym, iż technologia władzy zastępuje politykę (można więc powiedzieć, że ją „decentralizuje” i „neutralizuje”)². W kolejnych okresach skutkiem globalizacji było rozdzielenie procesu decyzyjnego w obszarze gospodarki i polityki. Ponadnarodowa oraz ponadpaństwowa sieć produkcji i handlu uwolniła się wówczas spod politycznej władzy struktur państwowych. W efekcie władza elit ekonomicznych rozszerzyła się i zaczęła być napędzana „techniką zysku”, a nie państwowym lub narodowym interesem. W tym miejscu trudno nie wspomnieć o koncepcji „niepolitycznego człowieka” Thomasa Manna, która jawi się jako krytyczna reakcja na tworzące się społeczeństwo masowe i masową kulturę³.

Jednak trzeba wspomnieć, że koncepcja niepolitycznej polityki ma również długą tradycję na czeskich ziemiach, sięgającą XIX wieku. Spojrzenie na nią w ujęciu historycznym może w pewien sposób rzucić nowe światło na idee głoszone przez Havla. Za filozofem oraz socjologiem, Milošem Havelką można wskazać kilka przyczyn rozwoju tej idei, w tym m. in.:

- specyficzną „niekompletność” społeczeństwa. Czesi w porównaniu do niemieckiego żywiołu byli „nierównomiernie” rozwarstwieni. W ich szeregach trudno było odnaleźć wielką burżuazję, więc mówiono o nich jako o narodzie, w którym przeważała klasa średnia. Liczebność elity intelektualnej była zatem mała, szczególnie jeżeli się ją porówna do Niemców,
- zaskakujący sukces narodowego odrodzenia, powiązany z gwałtownym wzrostem gospodarczym w XIX wieku. Z tego powodu czescy politycy stanęli w obliczu konieczności ułożenia na nowo stosunków między rodzącym się czeskim społeczeństwem o narodowej orientacji, a państwem, które do tej pory reprezentowało interesy przede wszystkim Niemców, a potem

² Ibidem, s. 456.

³ Ibidem.

także Węgrów. Jednakże czescy liderzy nie mieli aspiracji odrodzenia idei państwowości. Chodziło im raczej o kwestię modernizacji kraju i jego demokratyzację,

- kryzys współczesnego człowieka, przejawiający się sytuacją duchową człowieka. Tą kwestią zajął się szczególnie czeski filozof Tomáš Garrigue Masaryk, który połączył ją z krytyką liberalizmu⁴. Uważał bowiem, że problemy, które pojawiły się w czasach jemu współczesnych, są efektem wartości głoszonych przez liberalizm.

Masaryk pod koniec XIX wieku odwołał się do koncepcji niepolitycznej polityki, którą w 1850 roku przedstawił dziennikarz Karel Havlíček, pisząc o pomysle nowego niepolitycznego stowarzyszenia. Jeden z twórców przyszłej Czechosłowacji podzielał pogląd Havlíčka, iż Czesi nie mogą stawiać przed sobą wielkich politycznych celów tj. walki z austriacką władzą o pełną polityczną niezależność. Masaryk zgadzał się więc z dziennikarzem, że należy się w pierwszym rzędzie skupić na tym, aby przygotować społeczeństwo do wzięcia pełnej odpowiedzialności za swój los. Można to było osiągnąć zdaniem Havlíčka poprzez zadbanie o rozwój inteligencji i wiedzy społeczeństwa⁵.

Zasadniczym elementem niepolitycznej polityki w przypadku Masaryka była „mała praca na rzecz narodu” silnie związana z ideami pozytywizmu oraz humanizmu, w której bardzo duży nacisk kładziono na kwestie moralne⁶. Już pod koniec XIX wieku przyszły prezydent Czechosłowacji głosił, że naród nie może podtrzymywać własnego istnienia na nieprawdzie lub ujmując to w sposób bardziej dobitny – na kłamstwie. Dla czeskiego filozofa kłamstwo, a właściwie nieprawda, *jest w równej mierze kategorią neotypczną, jak i etyczną, tak samo etyczną, jak i polityczną*⁷.

Jednak dla czeskiego filozofa praca to jedynie środek do osiągnięcia innego ważnego celu. Pragnął on, żeby wśród Czechów powstała wspólna świadomość narodowa, której wyraźnie brakowało,

⁴ Ibidem, s. 458-460.

⁵ J. Bureš, *Koncept nepolitické politiky T. G. Masaryka a Václava Havla*, „Politické vedy” 2012 nr 1, s. 53.

⁶ M. Havelka., „*Nepolitická politika*“..., op. cit., s. 460.

⁷ Cytat za: M. Petrusek, *Prawda jako problem noetyczny i etyczny w myśli czeskiej (od Masaryka do Havla)*, „Sofia” 2008 nr 8, s. 17.

gdyż wszelkie czeskie instytucje o charakterze politycznym zostały już dawno wchłonięte przez aparat państwowy Austro-Węgier. Z tego powodu nie były one w stanie reprezentować żywotnych interesów czeskojęzycznej części obywateli monarchii⁸. Jednakże Masaryk nie dążył za wszelką cenę do tego, ażeby jak największą liczbę jednostek „wtłoczyć” do narodowo zorientowanego ogółu. Podobnie jak Havlíčka zalecał on wytrwałą pracę na rzecz podniesienia wykształcenia i umiejętności (niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie) oraz świadomości obywatelskiej odpowiedzialności. Aktywna działalność kulturalna, społeczna oraz gospodarcza miała sprzyjać dojrzwaniu narodu. Ponadto filozof nie ograniczał pojęcia demokracji wyłącznie do polityki, a widział ją w szerszym kontekście obejmującym także gospodarkę oraz kwestie społeczne. Jednakże system demokratyczny nie mógł istnieć i funkcjonować bez zasad moralnych, będących podstawą prawidłowego rozwoju jednostki. W związku z tym koncepcję niepolitycznej polityki głoszoną przez Masaryka można bez wątpienia uznać za pewnego rodzaju formę socjalizacji jednostki, która z biegiem czasu nabiera przekonania, iż głoszone wokół niej idee na temat demokracji, humanizmu oraz odpowiedzialności są zgodne z jej poglądami oraz postawami⁹.

Dla Masaryka niepolityczna polityka nie ograniczała się jedynie do działalności w zaciszu gabinetów. Według niego o sprawach publicznych nie powinny decydować wąskie elity, tak jak było to przed XIX wiekiem, kiedy to uprawianie polityki było nierozzerwalnie związane ze stylem życia arystokracji, mającej w zasadzie monopol na sferę władzy. „Ojciec niepodległej Czechosłowacji” rozumiał politykę o wiele szerzej, gdyż uważał, że obejmować ona powinna całą kulturę. Argumentował bowiem, że uprawianie nauki lub sztuki czy innych współczesnych przejawów pracy jest w rzeczywistości również polityką. Czesi nie mieli bowiem wystarczającego dostępu do Parlamentu w Wiedniu, zatem polityka w nim prowadzona była dla nich tak naprawdę bezproduktywna. Z tego powodu sposobem na uznanie czeskich ziem w Austro-Węgrzech, Europie i na świecie była praca w sfe-

⁸ J. Bureš, *Koncept...*, op. cit., s. 53.

⁹ M. Havelka., „*Nepolitická politika*“..., op. cit., s. 460-461.

rze kultury i gospodarki, która miała dać zauważalne efekty. Dla Masaryka była to próba przejścia od realizmu kulturalnego do realizmu politycznego¹⁰.

Na koncepcję niepolitycznej polityki w Czechach miał wpływ także dorobek Jana Patočki (sygnatariusza i zarazem jednego z pierwszych rzeczników Karty 77), który nie jest szerzej znany poza Republiką Czeską. Należy wspomnieć, iż zdaniem Edwarda F. Findlay'a ze Stanowego Uniwersytetu Luizjany bez wiedzy o twórczości Patočki trudno w pełni zrozumieć eseje Havla w zakresie etyki w polityce. Wynika to z tego, że czytelnicy często nie są w stanie uchwycić specyficznego kontekstu filozoficznego Środkowej Europy¹¹. Patočka w dużym stopniu odcisnął swoje piętno na ruchu dysydenckim sprzeciwiającym się komunistycznemu reżimowi poprzez koncepcję życia w prawdzie. W centrum tej idei znalazła się troska o duszę, która przejawia się m.in. potrzebą szukania prawdy. Dzięki niej jest bowiem możliwe życie w prawdzie. Jednakże w ramach wspólnoty dusza winna poszukiwać też sprawiedliwości, a o niej można mówić tylko wtedy gdy powstaje społeczeństwo, w którym poszukiwanie prawdy jest możliwe. Dla Patočki życie w prawdzie ma wymiar zarówno historyczny, publiczny, jak i polityczny¹².

Koncepcja niepolitycznej polityki uzyskała szerszy rozgłos m.in. dzięki Havlowi, który był powszechnie znany na świecie nie tylko ze swojej dysydenckiej działalności, ale również jako głowa państwa Republiki Czeskiej. Jednakże na ukształtowanie się tej idei miał zapewne wpływ też dorobek Tomáša Garrigue'a Masaryka oraz Jana Patočki. Z tym ostatnim dramaturg znał się osobiście, gdyż współpracował z nim przy tworzeniu podstawowych tekstów programowych Karty 77.

Warto zwrócić uwagę na to, w jakich okresach historycznych dla czeskiego narodu koncepcja ta była rozwijana i propagowana

¹⁰ R. Palouš, *Nepolitická politika*, w: „*Nepolitická politika*“ a jiná zamyšlení: Sborník projevů pronesených na slavnostním setkání u příležitosti 157. výročí narození Tomáše Garrigue Masaryka v budově Poslanecké sněmovny Parlamentu České republiky, red. O. Nytrová, M. Hlasivcová, V. Strachota, Praha 2007, s. 9.

¹¹ E.F. Findlay, *Classical Ethics and Postmodern Critique: Political Philosophy in Václav Havel and Jan Patočka*, „The Review of Politics” 1999 nr 3, s. 403-404.

¹² A. Tucker, *The philosophy and politics of Czech dissidence from Patočka to Havel*, Pittsburgh 2000, s. 34-36.

w społeczeństwie. Niepolityczna polityka miała zapewnić istnienie Czechom w czasach, kiedy instytucje państwowe nie cieszyły się powszechnym autorytetem moralnym, a ponadto nie reprezentowały one interesów narodowych.

Koncepcja niepolitycznej polityki w ujęciu Havla przed 1989 rokiem

Havel w swojej eseistycznej twórczości, szczególnie po 1968 roku, bardzo często analizował społeczeństwo komunistycznej Czechosłowacji w okresie tzw. „normalizacji”. Dramaturg nie ukrywał, iż nie podoba mu się rzeczywistość, która powstała po objęciu rządów w kraju przez Gustáva Husáka. Zdecydowanie się jej sprzeciwiał. Czeski filozof w swoich esejach zwracał uwagę przede wszystkim na trudności egzystencjalne zwykłego człowieka, powodujące poważny kryzys. Według dramaturga sposoby na rozwiązanie tych problemów można było odnaleźć jedynie poza polityką, czyli w tzw. niepolitycznej polityce.

Należy w tym miejscu wspomnieć o ówczesnej sytuacji w kraju oraz Europie Środkowo-Wschodniej. Komunistyczny reżim był przekonany, iż dzięki marksistowsko-leninowskiej filozofii, która rzekomo odkryła prawa rozwoju społeczeństw oraz przebiegu procesu historycznego, istnienie polityki w dotychczasowej jej formie jest zupełnie zbędne. Zatem cały Blok Wschodni był w pewien sposób częścią Europy pozbawioną możliwości rzeczywistej i wolnej działalności politycznej człowieka, gdyż doszło do zasadniczego rozdzielenia prywatnej i publicznej sfery (tj. obywatela i polityki). Władza była natomiast sprawowana przez proletariat w formie dyktatury¹³. Zatem koncepcja Havla dotycząca „niepolitycznej polityki” była naturalną konsekwencją istniejącej sytuacji. Antykomunistyczna opozycja musiała bowiem znaleźć alternatywę dla komunistycznego reżimu, która ukształtowałaby odpowiednie postawy obywateli wobec władz.

Warto przypomnieć, iż w 1975 roku ukazał się esej dramaturga pt. *List otwarty do sekretarza generalnego KPCz Gustáva Husáka*¹⁴.

¹³ M. Havelka, „*Nepolitická politika*“..., op. cit., s. 461-462.

¹⁴ Por. V. Havel, *Siła bezsilnych i inne eseje*, tłum. A. S. Jagodziński, Warszawa 2011, s. 56-86.

Jak twierdzi Jan Bureš z Metropolitarnego Uniwersytetu w Pradze, list ten wyjaśnia, jaki wpływ na czechosłowackie społeczeństwo miała komunistyczna rzeczywistość¹⁵. Havel ujawnia w nim – na przykładzie konkretnych uwarunkowań „normalizacji” lat 70. ubiegłego wieku – psychologiczne relacje, łączące nierozzerwalnie obywatela oraz reżim. Przyszły prezydent Republiki Czeskiej nie przedstawia w eseju krytycznej oceny politycznej struktury reżimu, jego organizacji, czy też wzajemnych stosunków wewnątrz elity władzy. Nie zajmuje się również politologiczną lub socjologiczną pogłębioną analizą zachowań obywateli w ramach czechosłowackiego społeczeństwa. Pisząc swój list, dramaturg kładł głównie nacisk na moralny oraz etyczny aspekt życia w komunistycznym państwie¹⁶. Oskarżył on władze, że nie zadbały one zupełnie o moralną oraz duchową odnowę ogółu społeczeństwa, zwiększenie poczucia godności każdej jednostki ludzkiej, a w konsekwencji prawdziwej, bo opartej na wolności, możliwości samospelnienia człowieka w świecie, w którym dane mu jest funkcjonować¹⁷. Jednocześnie dramaturg ocenił krytycznie dotychczasowe wysiłki państwa, zmierzające zasadniczo do pozornego podwyższenia standardu życia i ostrzegł, iż „wewnętrznie nasze społeczeństwo nie tylko wcale nie jest skonsolidowane, ale przeciwnie, pogrąża się w coraz głębszym kryzysie, w kryzysie pod pewnymi względami niebezpieczniejszym od wszystkich, jakie pamiętamy z naszej nowożytnej historii”¹⁸.

Havel nie ukrywał, że przeraża go wszechobecny fałsz, na którym oparte jest zachowanie obywateli wobec struktur państwowych. Ludzie starają się bowiem uciec od otaczającej ich rzeczywistości, dając się wciągnąć w grę pozorów opartą na obłudzie. Eseiści musieli z przykrością stwierdzić, iż społeczeństwo zawarło w ten sposób niepisaną umowę z Komunistyczną Partią Czechosłowacji. Czesi oraz Słowacy zgodzili się – w zamian za stopniowe podnoszenie poziomu życia – być biernymi obywatelami i nie wykazywać zainteresowania polityką¹⁹. Jednak, wspomniany już wcześniej Jan Bureš, uważa, że

¹⁵ J. Bureš, *Koncept...*, op. cit., s. 60.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ V. Havel, *Siła bezsilnych i inne...*, op. cit., s. 57.

¹⁸ Cytat za: Ibidem, s. 57-58.

¹⁹ M. Otáhal, *O nepolitické politice*, „Sociologický časopis” 1998 nr 4, s. 469.

dla Havla przyznanie się do porażki w tej kwestii, nie było zbyt dużym problemem. Dramaturg twierdził bowiem, iż walki o prawdę (we wszystkich sferach życia), nie można pojmować w sposób narzucony przez klasyczne wzory politycznego zachowania²⁰. Dla eseisty stawka jest o wiele wyższa. Krytykuje on władzę z powodu cynizmu, szczególnie gdy otwarcie daje ona do zrozumienia, iż w swoim postępowaniu kieruje się „metodą kija i marchewki” – systemem nagród i kar – w zależności od tego, czy obywatel przestrzega reguł ustalonych przez reżim, czy też może nie.

Z tego powodu Havel zdecydował się na otwarty konflikt z komunistycznym państwem, publikując w 1978 roku esej pt. „*Síla bezsilnych*”²¹, który przedstawia koncepcję niepolitycznej polityki w głównej mierze jako alternatywę w stosunku do posttotalitarnego reżimu. W tym systemie ogromną rolę odgrywa ideologia definiowana przez Havla jako „pozorny sposób ustosunkowywania się do świata, dający człowiekowi złudzenie, że jest jednostką autentyczną, godną i moralną, i ułatwiający mu tym samym niebycie nią”²². Za tym zbiorem idei człowiek ukrywa prawdziwe motywy własnego postępowania oraz zachowania. Ponadto głoszona doktryna jest mu przydatna do zamaskowania towarzyszącego mu strachu. Zatem jednostka jest ofiarą panującego porządku, ale jednocześnie mocno wspiera posttotalitarny system. Ideologia w tym przypadku pełni doniosłą funkcję nosicielki iluzji, że wszystko odbywa się zgodnie z przyjętymi dla ludzkości zasadami. System wiąże ze sobą jednostkę i przekonuje ją, że wszystko to, co robią władze wynika z prawdziwych potrzeb człowieka. Jednakże w rzeczywistości reżim jest więźniem własnej hipokryzji i sieci kłamstw, gdyż z pełną świadomością nie nazywa pewnych rzeczy po imieniu: „*władza tkwi w niewoli własnych kłamstw – toteż musi fałszować. Fałszuje przeszłość. Fałszuje teraźniejszość i przyszłość. Fałszuje dane statystyczne*”²³.

Havel był zdania, iż kryzys społeczeństwa wynika tak naprawdę z kryzysu moralnego jednostek, które dały się przekonać do zasad funkcjonowania w Czechosłowacji okresu „normalizacji”. Życie

²⁰ J. Bureš, *Koncept...*, s. 60.

²¹ Por. V. Havel, *Síla bezsilnych i inne...*, op. cit., s. 87-158.

²² Ibidem, s. 93.

²³ Ibidem, s. 95.

w prawdzie jest zatem jedyną właściwą alternatywą dla postaw preferowanych w realnym socjalizmie. Dzięki temu może bowiem dojść do prawdziwej „egzystencjalnej rewolucji”, z tym zastrzeżeniem, iż „najistotniejszym jej obszarem jednak może być tylko egzystencja ludzka w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Dopiero z tego obszaru może przerastać w jakąś ogólną, moralną – a wreszcie zapewne także polityczną – rekonstrukcję społeczeństwa”²⁴.

Dramaturg doceniał znaczenie grup oraz jednostek „nigdy nie-rezygnujących z działalności bezpośrednio politycznej i gotowych też w każdej chwili wziąć na siebie polityczną odpowiedzialność”²⁵. Jednocześnie był zdania, iż ich aktywność niesie za sobą pewne niebezpieczeństwo, gdyż „cechuje ją mianowicie zbyt małe zrozumienie całej historycznej osobliwości systemu posttotalitarnego, a także przecenianie wagi bezpośredniej działalności politycznej w tradycyjnym rozumieniu, niedocenywanie zaś znaczenia owych wydarzeń i procesów »przedpolitycznych«, z których dopiero rodzą się rzeczywiste zmiany w sytuacji politycznej”²⁶. Czeski eseista zwrócił ponadto uwagę na fakt, iż w komunistycznej rzeczywistości trudno byłoby przekonać dużą część społeczeństwa do poczynań zmierzających do tworzenia niekonwencjonalnych wizji politycznych i partii, które byłyby w opozycji do komunistycznego reżimu. Czesi oraz Słowacy ulegli bowiem demoralizacji i w konsekwencji nie interesują się w ogóle sprawami publicznymi, więc trudno się spodziewać, aby wzięli za nie pełną i świadomą odpowiedzialność²⁷.

Jak twierdzi Milan Otáhal – były dysydent i historyk – Havel nie pojmował niepolitycznej polityki jako narzędzia, przy pomocy którego można dokonać skutecznych zmian społecznych oraz efektywnie rządzić (do tego potrzeba władzy, programów politycznych, jak też stronnictw). Dramaturg traktował bowiem swoją koncepcję wyłącznie jako środek do forsowania prawdy, dającej możliwość życia zgodnie z zasadami moralnymi. W opinii Otáhala, eseista nawet w okresie walki z komunistycznym reżimem, nie dążył do przywrócenia klasycz-

²⁴ Ibidem, s. 152.

²⁵ Ibidem, s. 113.

²⁶ Ibidem.

²⁷ M. Otáhal, *O nepolitické...*, op.cit., s. 471.

nej demokracji parlamentarnej. Wprost przeciwnie, wyraźnie dystansował się on od masowych organizacji społecznych głoszących określony program polityczny²⁸. Przyszły prezydent Republiki Czeskiej już w latach 70. ubiegłego wieku postulował, żeby partie zostały zastąpione przez inne struktury stworzone w wyniku oddolnych inicjatyw obywateli. Te doraźne organizacje powstawałyby na fali entuzjazmu społecznego i miały jedynie za zadanie zrealizować konkretny cel. Po jego osiągnięciu organizacje uległyby rozwiązaniu²⁹.

Havel odniósł się do swojej wizji polityki także w eseju z 1984 roku pt. *Polityka a sumienie*, gdy stwierdził: „jestem zwolennikiem »polityki antypolitycznej«. To znaczy polityki nie jako technologii władzy i manipulowania nią lub jako cybernetycznego sterowania ludźmi czy też jako sztuki osiągania celów, machinacji i intryg, lecz polityki jako jednego ze sposobów szukania i znajdowania sensu życia; chronienia go i służenia mu; polityki jako moralności stosowanej w praktyce; jako służby prawdzie; jako najgłębszej ludzkiej i kierującej się ludzkimi kryteriami troski o bliźnich”³⁰. Warto wspomnieć, iż wspomniany esej jest bardzo istotny w dorobku dramaturga, choć o wiele mniej się o nim dyskutuje niż o *Sile bezsilnych*.

Tekst stanowi pewne podsumowanie dotychczasowych przemyśleń przyszłego prezydenta Republiki Czeskiej. Ponadto Havel rozbudował jeszcze pojęcie niepolitycznej polityki, łącząc je wyraźnie z krytyką nowoczesnego społeczeństwa. Warto zwrócić uwagę na to, że w tym eseju Havel nie zajął się kryzysem nękającym wyłącznie Zachód albo Blok Wschodni. Wspomniał on już o globalnych trudnościach całej ludzkości, o czym świadczą jego słowa: „mamy przed sobą jedno podstawowe zadanie, z którego winno wyrastać wszystko pozostałe. Zadaniem tym jest czujne, rozważne, ostrożne, ale zarazem w pełni zaangażowane przeciwstawianie się na każdym kroku i wszędzie irracjonalnemu samoruchowi anonimowej, bezosobowej i nieludzkiej władzy Ideologii, Systemów, Aparatów, Biurokracji, Sztucznych Języków i Haseł Politycznych; obrona przed kompleksową i wszechstronnie wyobcowującą presją – w postaci czy to konsumpcji, reklamy,

²⁸ Ibidem.

²⁹ Zob. V. Havel, *Sila bezsilnych i inne...*, op. cit., s. 155.

³⁰ Cytat za: Ibidem, s. 188.

represji, techniki, czy frazesu (tego rodzonego brata fanatyzmu i źródła totalitarnego myślenia)³¹.

Idee życia w prawdzie i niepolitycznej polityki stały się częścią szerszej i bardziej uniwersalnej definicji polityki antypolitycznej. Nowa koncepcja w zamyśle jej autora to remedium na ogólnoludzki kryzys wartości moralnych, jak i problemy z tożsamością współczesnego człowieka. Dramaturg podkreślił, że polityka antypolityczna opiera się przede wszystkim na zasadach etycznych i trosce o bliźnich. Zatem Havel jednoznacznie odrzucił pojmowanie władzy w taki sposób, jak to czynił Niccolò Machiavelli, czyli jedynie jako środka do rządzenia ludźmi bez etycznego przymusu oraz narzuconych ograniczeń moralnych³². Czech wyraźnie odciął się od amoralnych poczynań w polityce. Nie może ona bowiem brać za podstawę działania jedynie chłodnej kalkulacji opartej na racjonalizmie, „tym pozbawiającym indywidualizmu dziedzictwie Machiavellego”³³. Polityka nie powinna wszak ograniczać się do zarządzania, cynicznej pragmatyczności oraz konsumpcji.

Nie bez przypadku Havel zdecydował się na wprowadzenie szerszego pojęcia. Była to jego odpowiedź na sprawy, które go zaczęły nurtować. Polityka antypolityczna nie jest tylko stworzonym doraźnie narzędziem do rozprawienia się z kryzysem związanym z posttotalitarnym społeczeństwem. Jest to nowy, zupełnie alternatywny sposób rządzenia państwem, którego założeniem stało się to, aby władza znalazła się jak najbliżej zwykłych ludzi. W porównaniu do niepolitycznej polityki koncepcja z eseju pt. *Polityka a sumienie* różni się również tym, że przewiduje możliwość dysponowania polityczną władzą.

W tym miejscu warto wspomnieć jeszcze o stanowisku pisarza w stosunku do partii politycznych. Zostało ono jednoznacznie przedstawione przez dramaturga w rozmowie z Karelem Hvižďalą trzy lata przed Aksamitną Rewolucją³⁴. Eseista stwierdził wtedy, iż w reżimie

³¹ Cytat za: Ibidem, s. 186.

³² A. Gugnin, T. Pliszka, *Instytucjonalny wymiar etyki w ujęciu Niccolò Machiavellego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2009 nr 15, s. 121.

³³ D. Kałan, *Polityka jako sztuka niemożliwego – przypadki Václava Havla*, „Znak”, 2012 nr 682. Strona internetowa miesięcznika Znak <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6822012dariusz-kananpolityka-jako-sztuka-niemozliwego-przypadki-vaclava-havla> dostęp 10.06.2016.

³⁴ V. Havel, *Zaoczne przesłuchanie*, tłum. J. Illg, Warszawa 2014, s. 28-29.

komunistycznym władza sprawowana jest przeważnie przez jedną partię, która posiada zbiurokratyzowany aparat, co uznał za nie najlepsze rozwiązanie. Jednakże Havel otwarcie przyznał, iż nie jest również zwolennikiem demokratycznego systemu politycznego w klasycznym jego rozumieniu. Jego zdaniem, jeżeli nawet w państwie funkcjonują dwie partie, a obywatele mogą swobodnie wyrażać swoje opinie i podejmować dyskusje, a następnie brać udział w wolnych wyborach, to nie oznacza to, że mamy do czynienia z doskonałym rozwiązaniem. Havel postulował bowiem, żeby ludzie mogli wybierać konkretnych kandydatów, a nie stronnictwa, które w zasadzie powinny być zbędne w procesie wyborów. Osoba wybierana nie powinna wszak być elementem wielkiej maszyny partyjnej, która promuje zazwyczaj swoich ulubieńców. Z tego powodu w II połowie lat 80. ubiegłego wieku pisarz miał wizję, aby stronnictwa stały się po prostu klubami dyskusyjnymi (pełniącymi rolę bardziej zaplecza duchowego i forum wymiany myśli, pomagającym w kształtowaniu poglądów). Wyłaniałyby one najlepszych kandydatów, mających najwyższe kompetencje do tego, ażeby zajmować się sprawami publicznymi. Czech nie ukrywał, iż darzy dużą nieufnością stronnictwa, gdyż jego zdaniem ich uczestnictwo w sprawowaniu władzy może jedynie prowadzić do tak negatywnych zjawisk jak: biurokracja, korupcja lub szerzenie się postaw antydemokratycznych³⁵.

Havel przed 1989 rokiem zapewne w żadnym wypadku nie przypuszczał, że jego własne idee głoszone przez niego w esejach będą mogły być zweryfikowane w tak dużym stopniu w rzeczywistości. Dramaturg został wybrany na głowę państwa czechosłowackiego, a potem czeskiego i uzyskał realny wpływ, na to działa się w kraju. Był w stanie swobodnie przedstawiać swoje wizje m.in. w orędziach do narodu. Była to ogromna szansa dla Czecha, aby zrealizować swoje intelektualne koncepcje w praktyce. Jednak musiał do nich przekonać społeczeństwo, co wcale nie okazało się takie łatwe. Dramaturg musiał się także nauczyć tego, jak poruszać się w sferze polityki, ponieważ był to zasadniczy warunek wprowadzenia w życie jego idei, które tworzył przez lata jako dysydent. Jednak były one dostosowane przeważnie do zupełnie innych realiów życia społecznego. Warto więc przyjrzeć się

³⁵ Ibidem.

działalności Havla w sferze polityki, wykraczającej poza granice jego ojczyzny.

Polityka w działaniu Havla po Aksamitnej Rewolucji

Havel wstąpił do aktywnej polityki z myślą o podjęciu wymiernych wysiłków na rzecz ograniczenia roli partii, zgodnie ze swoimi poglądami, które głosił przez wiele lat, jeszcze w czasach reżimu komunistycznego. W związku z powyższym mogło się wydawać, iż stanowisko prezydenta państwa jest dla niego odpowiednie, gdyż dawało mu możliwość bycia w centrum sporu politycznego i pełnienia roli organizatora oraz komentatora życia publicznego (w czym poniekąd się sprawdzał w okresie działalności dysydenckiej). Jednak zadanie dramaturga nie było wcale takie proste, ponieważ „istotną częścią tej roli (prezydenta) jest jednak nieustanne strzeżenie się przed zbyt wyraźnym zaangażowaniem się w jakiś konkretny prąd ideowy oraz podkreślanie stale swojej otwartości w stosunku do wszystkich”³⁶, a przecież na osobowość każdej jednostki mają wpływ m.in. jego doświadczenia życiowe i przebyta edukacja.

Havel, dramaturg stał się nagle głową państwa, a mówiąc wprost politykiem, czyli osobą, która „ufa nie tylko przedstawicielom nauki i analizom na temat świata, ale również samemu światu. Musi ona wierzyć nie tylko w socjologiczne statystyki, ale także realnie istniejącym ludziom. Winna wierzyć nie tylko obiektywnym interpretacjom rzeczywistości, lecz także jej duszy, nie tylko przyjętej ideologii, ale także własnym myślom, nie tylko raportom, które otrzymuje każdego ranka, lecz też swojemu instynktowi”³⁷. Warto przypomnieć, iż jeszcze w 1986 roku w trakcie wywiadu-rzeki z Karem Hvižďalą, Havel stwierdził, że jako pisarz widzi dla siebie rolę osoby, która ostrzega, a nie poucza, co ma być zrobione. Zastrzegł wówczas zdecydowanie, że proponowanie określonych rozwiązań, a następnie wdrażanie ich w życie, to domena raczej polityka, którym nigdy nie był i nie zamierza się nim w ogóle stać. Jednak już kilka lat później okazało się, iż życie napisało dla niego zaskakujący scenariusz³⁸.

³⁶ Cytat za: C. M. Putna, *Václav Havel. Duchovní portrét v rámci české kultury 20. století*, Praha 2011, s. 330-331 (tłumaczenie własne z języka czeskiego).

³⁷ Cytat za: W. Havel, *The art of the impossible: politics as morality in practice: speeches and writings, 1990-1996*, New York 1997, s. 92-93.

³⁸ V. Havel, *Zaoczne...*, op.cit. s. 18.

Już w trakcie swojego pierwszego orędzia do Czechów i Słowaków w styczniu 1990 roku Havel odwołał się do Tomáša Masaryka i przypomniał, iż „ojciec niepodległej Czechosłowacji” opierał politykę na moralności. Prezydent w trakcie swojego przemówienia zachęcał obywateli kraju do działania na rzecz dobra wspólnego: „spróbujmy w nowych czasach, w nowy sposób odnowić tę koncepcję polityki. Uczmy siebie, ale także innych, iż polityka powinna być wyrazem chęci przyczynienia się do szczęścia wspólnoty, a nie potrzeba jej oszukiwania i gwałcenia. Uczmy siebie, ale też innych, że polityka nie musi być jedynie sztuką możliwego, zwłaszcza jeżeli oznacza to sztukę spekulacji, kalkulacji, intryg, tajnych porozumień oraz pragmatycznego manewrowania. Polityka może być również sztuką niemożliwego, czyli umiejętnością poprawy siebie oraz świata”³⁹.

Na wydarzenia, które miały miejsce zaraz po Aksamitnej Rewolucji, Havel zareagował publikacją książki pt. *Letnie rozmyślenia*, która ukazała się w Czechosłowacji w 1991 roku. Stanowi ona zbiór refleksji na temat transformacji kraju – stanu obecnego oraz przewidywanego jej rozwoju. Eseista po raz kolejny wyjaśnił także czym jest dla niego prawdziwa polityka: „to służba bliźniemu. Służba zbiorowości. Służba także tym, którzy przyjdą po nas. Jej korzenie tkwią w moralności, ponieważ jest to odpowiedzialność realizowana wobec zbiorowości i za zbiorowość”⁴⁰.

Na przykładzie tych tekstów z zakresu filozofii państwa można zauważyć pewne doświadczenie polityczne dramaturga, choć wówczas pełnił on funkcję głowy państwa od niedawna. Wynikało to zapewne również z faktu, iż toczyły się wtedy rozmowy w sprawie tzw. ustawy kompetencyjnej, w których brał udział. Nie można też zapomnieć, że w tym czasie między Czechami, a Słowakami ujawnił się spór odnośnie kształtu federacji. Havel przekonywał oba narody, iż należy zachować wspólne państwo. Jednak wysiłki prezydenta nie przyniosły oczekiwanych przez niego efektów, choć starał się on zwracać bezpośrednio do obywateli i przedstawiać im argumenty przemawiające za zachowaniem federacji. Jednocześnie dramaturg nie odmawiał

³⁹ Cytat za: V. Havel, *Toward a Civil Society. Selected speeches and writings 1990-1994*, Praha 1995, s. 18 (tłumaczenie własne z języka angielskiego).

⁴⁰ Cytat za: V. Havel, *Letnie rozmyślenia*, tłum. A. S. Jagodziński, Warszawa 2012, s. 142.

Słowakom prawa do samostanowienia. Głosił wręcz jednoznaczne stanowisko, iż o przyszłości Czechosłowacji winny zdecydować oba narody w ogólnokrajowym referendum, które w tym przypadku uważał za najwłaściwszą do tego formę demokratycznej procedury. Pisarz w kwestii zachowania federacji próbował się także odwołać do idei Masaryka, który uważał, że społeczeństwo musi potrafić wziąć na siebie pełną odpowiedzialności za własny los. Havel przekonywał bowiem, że ostateczna decyzja obywateli będzie rzutowała w poważnym stopniu na przyszłość: „nie jest to tylko odpowiedzialność wobec naszych współczesnych, ale wobec, którzy byli przed nami i – przede wszystkim – tych, którzy przyjdą po nas”⁴¹.

Jednak ostatecznie dramaturg poniósł klęskę. Porażkę w wyborach w czerwcu 1992 roku zanotowało bowiem Forum Obywatelskie (OF), które z całą pewnością głosiło poglądy najbliższe pisarzowi. Jednak pozbawione nieformalnego przywództwa Havla nie zdołało przekonać do siebie społeczeństwa. Aviezer Tucker uważa, iż zadecydowało o tym kilka czynników. Przede wszystkim OF nie było w stanie dostosować idei politycznych powstałych w okresie walki dysydenckiej do nowej rzeczywistości. Ponadto w Forum dało się zauważyć pewną niekompetencję w sprawach administracyjnych, niezdecydowaną postawę w kwestiach gospodarczych oraz dotyczących słowackiego separatyzmu. W ruchu prezydent miał wielu przyjaciół z okresu walki z reżimem komunistycznym. W związku z powyższym brak ich wsparcia w parlamencie był poważnym ciosem dla Havla, który stracił możliwość skutecznego wpływania na rząd i na to, co dzieje się w parlamencie. Dramaturg nie potrafił bowiem balansować i manewrować między partiami, tak jak to czynił jego poprzednik Masaryk⁴². Ostatecznie o przyszłości federacji zdecydowały zwycięskie w wyborach 1992 roku partie polityczne i ich przywódcy, a nie obywatele bezpośrednio w referendum. Ostatecznie z dniem 1 stycznia 1993 roku nastąpił formalny podział Czechosłowacji na dwa odrębne organizmy państwowe tj. Republikę Czeską i Republikę Słowacką⁴³.

⁴¹ Ibidem, s. 29.

⁴² A. Tucker, *The philosophy...*, op. cit., s. 193-194.

⁴³ Z. Zblewski, *Czechosłowacja*, [w:] *Najnowsza historia świata 1945-1995*, t. III, red. A. Patek, J.. Rydel., J.J. Węc, Kraków 1997, s. 109-110.

Należy także wspomnieć, iż dramaturg za czasów pełnienia funkcji głowy państwa czechosłowackiego w dalszym ciągu podchodził krytycznie do roli partii w rodzącym się właśnie systemie politycznym. Jednakże w stosunku do stronnictw nie był już tak radykalny jak w swoich pracach z lat 80. ubiegłego wieku⁴⁴. Pisarz przekonywał, iż nie jest przeciwnikiem partii politycznych, gdyż możliwość zrzeszania się obywateli w różnego rodzaju ruchach, organizacjach, związkach oraz stowarzyszeniach stanowi zasadniczy warunek funkcjonowania każdego nowoczesnego społeczeństwa. Stronnictwa polityczne są w pewnym sensie uwieńczeniem idei zrzeszania się w systemie demokratycznym, a ich funkcjonowanie to gwarancja istnienia różnorodności poglądów. Z tego powodu na kartach *Letnich rozmyślań* Havel zadeklarował nawet, iż byłoby mu trudno sobie wyobrazić właściwie działające społeczeństwo demokratyczne bez partii politycznych. Jednak dramaturg w dalszym ciągu przestrzegał przed nadmiernym przywiązaniem do stronnictw politycznych oraz kierowaniem się jedynie korzyścią określonej partii. Stanowi to bowiem bardzo realne zagrożenie dla istotnych i słuszych interesów obywateli, a w konsekwencji może doprowadzić do rzeczywistej dyktatury stronnictw, uzyskujących nadmierny wpływ na państwo.

Dramaturg twierdził wszak, że bardzo często fakt wystawienia danej osoby na listę wyborczą nie zależy od jej talentu, ale czynnikiem decydującym w tym przypadku jest lojalność wobec aparatu partyjnego: „struktury partyjne tworzą w ten sposób jakieś »państwo cieni« w państwie. Aspiracje wyborcze czy cele kampanii wyborczej stają się ważniejsze niż oczywisty interes społeczny”⁴⁵. Ponadto dramaturg, na podstawie obserwacji czechosłowackiej rzeczywistości parlamentarnej, doszedł do wniosku, że stronnictwa dbają przede wszystkim o swoje krótkowzroczne interesy i troszczą się w zasadzie o własną popularność, która ma przecież zawsze przełożenie na wynik wyborczy. Jednak w opinii pisarza partie powstają często wyłącznie po to, aby zaspokoić osobiste ambicje swoich twórców, a celem ich działalności nie jest dobro ogółu.

⁴⁴ A. Tucker, *The philosophy...*, op. cit., s. 192.

⁴⁵ Cytat za: V. Havel, *Letnie...*, op. cit., s. 54.

Z tego powodu prezydent już w 1991 roku zaproponował wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, która według niego zapobiegłaby patologiom. Był on zwolennikiem systemu większościowego, w którym mandaty otrzymują osoby lub tylko jeden kandydat z największą w danym okręgu ilością uzyskanych głosów. Dramaturg był przekonany, iż w takiej sytuacji wybrane osoby będą się bardziej czuły związane swoimi obietnicami złożonymi wyborcom. Pisarz uważał, że w systemie większościowym na wybór miałyby nie tylko szansę osoby zgłoszone przez partie, ale również kandydaci niezależni, mający okazję przedstawić swoje poglądy społeczeństwu⁴⁶. Jednakże Havel zauważał, iż ordynacja większościowa może doprowadzić do tego, że duża część mandatów zdobędą osoby związane z większymi i popularniejszymi ugrupowaniami politycznymi. Z tego powodu prezydent był skłonny zaakceptować również system pośredni tj. ordynację mieszaną podobną do tej wprowadzonej w Niemczech. Wówczas część parlamentarzystów zostałaby wyłoniona przy użyciu systemu większościowego, a pozostali z zastosowaniem ordynacji proporcjonalnej⁴⁷.

Dramaturg również jako prezydent Republiki Czeskiej był baczny obserwatorem tego, co dzieje się w kraju. Bardzo często nie krył on swojego krytycznego stanowiska wobec sytuacji w państwie. W grudniu 1997 roku pisarz wygłosił w Pradze przemówienie do obu izb parlamentu Republiki Czeskiej. Głowa państwa bardzo negatywnie oceniła wówczas okres rządów premiera Václava Klause (1992-1997). Havel przemawiając do parlamentarzystów nie ukrywał, iż nie jest zadowolony z ogólnej sytuacji społecznej w kraju. Niepokoił go bowiem fakt, że duża część narodu jest zdania, iż władzę w Czechach przejęli podejrzani ludzie, którzy dbają raczej o swoje interesy, a nie o dobro wspólne. Ponadto pisarz twierdził, że w społeczeństwie funkcjonuje powszechne przekonanie, iż w tym kraju opłaca się jedynie kłamać i kraść, gdyż wielu polityków oraz urzędników państwowych jest skorumpowanych. Havel jak zwykle krytycznie ocenił także funkcjonowanie stronnictw politycznych, których przedstawiciele bez wyjątku wiele mówią o swych szczerych intencjach, choć ich postępowanie

⁴⁶ Ibidem, s. 56-60.

⁴⁷ Ibidem, s. 60.

jest raczej wątpliwe. Prezydent wprost zasugerował, iż partie są często potajemnie manipulowane przez podejrzane grupy finansowe⁴⁸.

Eseista ocenił też negatywnie stan czeskiej gospodarki. Zwrócił ponadto uwagę na ogólny wzrost cen, w tym czynszów oraz energii, czemu nie towarzyszy wystarczająca rewaloryzacja emerytur oraz innych świadczeń socjalnych. Dał do zrozumienia, iż przeciętny Czech nie zyskał wiele na transformacji, gdyż wokół otwiera się tylko nowe banki oraz buduje hotele i wille dla bogaczy.

Warto zauważyć, iż w tym samym przemówieniu Havel poruszył m.in. kwestię ochrony środowiska. Wskazał on na potrzebę kontynuowania inwestycji, które przyczyniają się do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Zachęcał także zwykłych obywateli do tego, aby oszczędzali energię oraz zainteresowali się nowymi technologiami przyjaznymi dla środowiska. Zwracał bowiem uwagę na to, iż bardziej opłaca się dbać o środowisko niż płacić kary, a potem rekultywować otaczające nas tereny⁴⁹. Można zatem powiedzieć, że przemówienie z 1997 roku nawiązywało w dużym stopniu do koncepcji przedstawionych przez Havla w eseju *Polityka a sumienie*.

W 1998 roku w Czechach doszło do nietypowej sytuacji. Największe opozycyjne ugrupowanie, Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) zobowiązała się do niewystępowania z wotum nieufności dla rządu Miloša Zemana z Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD). ODS zgodziła się ponadto wspierać lewicową władzę. Krytycznie do tej sytuacji podszedł Havel, który stwierdził, iż tego typu porozumienie może doprowadzić do trwałego podziału władzy w państwie, a w konsekwencji ograniczenia pluralizmu politycznego. Według dramaturga oba stronnictwa ustaliły, że „zmienią system wyborczy i w ten sposób pozbędą się mniejszych rywali, a ponadto będą się na przemian wymieniać przy władzy”⁵⁰.

⁴⁸ V. Havel, *Projev prezidenta republiky Václava Havla k oběma komorám Parlamentu České republik 09.12.1997*, Praha. Strona internetowa Biblioteki Václava Havla http://archive.vaclavhavel-library.org/Functions/show_html.php?id=157278 dostęp 10.06.2016.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Cytat za: *Klaus: Havel byl zásadní odpůrce politických stran*, 07.11.2014. Strona internetowa Czeskiej Telewizji <http://www.ceskatelevize.cz/ct24/domaci/1010284-klaus-havel-byl-zasadni-odpource-politicky-stran> dostęp 10.06.2016.

Prezydent Republiki Czeskiej nie szczędził też ostrych słów krytyki w październiku 2000 roku, kiedy to wygłosił przemówienie na praskim zamku przy okazji Dnia Niepodległości. Dramaturg podsumował wtedy dziesięć lat transformacji w kraju. Stwierdził, że w tym czasie z czeskich banków oraz przedsiębiorstw zniknęły setki miliardów, od których nie odprowadzono podatków. Jednak najgorsze dla pisarza było to, że niewiele osób poniosło z tego powodu odpowiedzialność karną. Wielu ludziom udało się natomiast przenieść środki finansowe do „rajów podatkowych”, wzbudzając tym cichy podziw swojego otoczenia. Zasugerował przy tym, iż wśród zamieszanych w ten proceder osób są politycy z czołowych partii, którzy przecież powinni stanowić przykład dla innych. Zamiast tego zaprzeczają oni, że brali udział w finansowych machinacjach⁵¹.

Działalność Havla w czasach komunistycznego reżimu oraz po Aksamitnej Rewolucji jednoznacznie pokazuje, że nie miał on zaufania do elit politycznych, a w szczególności do ugrupowań politycznych. Jednak jego poglądy w pewnym stopniu zmieniały się na przestrzeni lat. W okresie realnego socjalizmu całkowicie odrzucał on klasyczny model demokracji parlamentarnej. Po 1989 roku stał się jednak częścią nowego systemu, w którym partie uznał za istotny oraz wręcz niezbędny element rozwiniętego społeczeństwa. Havel pod koniec swojego życia, w 2010 roku, postanowił nawet wesprzeć w kampanii wyborczej Partię Zielonych. Podpisał się, wraz z innymi intelektualistami, pod listem popierającym to ugrupowanie. Stwierdził bowiem, że to stronnictwo jest jedyną polityczną alternatywą w Czechach, które daje szansę na zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego. Dramaturg wraz z innymi sygnatariuszami listu uznał, że program Partii Zielonych swoją wizją wykracza poza jedną kadencję. W opinii Havla w działalności Partii Zielonych trudno znaleźć technokratyczne tendencje, a ponadto do tej pory nie była ona zamieszana w żaden korupcyjny skandal⁵². Jednak mimo wysiłków Havla stronnictwo w 2010 roku nie dostało się do czeskiego parlamentu.

⁵¹ V. Havel, *Address by Václav Havel, President of the Czech Republic, on the National Day Award Ceremony 28.10.2000*, Prague, Prague Castle, Vladislav Hall. Strona internetowa Biblioteki Václava Havla http://archive.vaclavhavel-library.org/Functions/show_html.php?id=157672 dostęp 10. 06. 2016.

⁵² *Havel volí zelené, Ruml do strany vstoupil. Jsou prý z politiky zelení* 16.03. 2010. Portal internetowy dziennika „Lidové noviny” <http://www.lidovky.cz/havel-voli->

Warto wspomnieć, iż w dwa lata po śmierci dramaturga w Czechach ujawnił się wyraźny kryzys tradycyjnych partii politycznych⁵³. Klaus w czasie jednej z debat stwierdził, że stronnictwa, które rozumieją politykę w klasyczny sposób, przegrały, gdyż obecnie nie dochodzi do walki pomiędzy ideami. Ponadto były premier dodał, iż dyskusja w Czechach sprowadza się raczej do tematów zastępczych takich jak moralność oraz korupcja, które za granicą nie mają takiego znaczenia. Diagnozując przyczyny porażki tradycyjnych ugrupowań, Klaus nie omieszczał wspomnieć o swoim rywalu: „partie dzięki swej słabości i własnym błędom nie przetrwały ataków, które prowadzono od czasów byłego prezydenta Václava Havla”⁵⁴.

Krytyka koncepcji Havla

Koncepcja przedstawiona przez Havla została poddana krytyce już w 1989 roku przez czeskiego filozofa Petra Rezka⁵⁵. W havlowskim pojęciu niepolitycznej polityki istotną rolę odgrywają normy moralne oraz wzorce zachowania. Przyszły prezydent Republiki Czeskiej głosił, iż jedynym sposobem na zachowanie własnej tożsamości, jest obrona przed stylem życia zaproponowanym przez władze w okresie „normalizacji”. Jednak zdaniem Rezka stanowisko dramaturga w tej kwestii jest niezwykle radykalne. Dramaturg zakłada bowiem, że człowiek żyje w prawdzie albo kłamstwie i nie przewiduje żadnej innej możliwości. Ponadto autor „*Sily bezsilnych*” niedostatecznie ujmuje pewne pojęcia, co powoduje, że tak samo są traktowane osoby, które zdecydowały się na życie w prawdzie, ale z różnych pobudek.

Rezek wyraził także zdanie, iż przecież zwykły człowiek, funkcjonujący w komunistycznym reżimie, miał inne zmartwienia i nie ograniczały się one wyłącznie do codziennej walki o możliwość wyrażania

zelene-ruml-do-strany-vstoupil-jsou-pry-z-politiky-zeleni-12h-/zpravy-domov.aspx?c=A100316_155244_ln_domov_tai dostęp 09.06.2016.

⁵³ J. Groszkowski, *Kryzys tradycyjnych partii w Czechach*, 09.10.2013. Strona internetowa Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-10-09/kryzys-tradycyjnych-partii-w-czechach> dostęp 10.06.2016.

⁵⁴ Cytat za: Klaus: *Havel chtěl zničit strany, aby vládl jeho kamarádčkové*, 05.11.2014. Strona internetowa magazynu „Týden” http://www.tyden.cz/rubriky/domaci/politika/klaus-havel-chtel-znicit-strany-aby-vladli-jeho-kamaradickove_323355.html dostęp 10.06.2016.

⁵⁵ P. Rezek, *Filosofie a politika kýmě*, Praha 1990, s. 93-103.

swojej autentyczności. W imię idei przedstawionych przez Havla trzeba byłoby przekonać obywateli, aby nie oglądali oni telewizji z jej banalną produkcją, czy w weekend nie jechali na daczę za miasto. Jeszcze we wrześniu 1989 roku Rezek stwierdził ostro, że Havel swoją twórczością przekonywał potencjalnych opozycjonistów, że w imię własnej tożsamości, autentyczności oraz prawdziwości wystarczy tylko protestować i „burzyć się” przeciwko reżimowej rzeczywistości. W tym kontekście Rezek wyraził zdanie, iż Havel jawi się jako niewinny intelektualista, który nie bierze na siebie odpowiedzialności za czeski naród i opozycję, choć używa swoje książki jako swoiste narzędzie walki⁵⁶.

Przywołany już wcześniej Tucker wprost krytykuje Havla za jego analizę posttotalitarnej rzeczywistości. Uważa bowiem, że dramaturg doszedł do błędnych wniosków. Czech sugerował, iż komunistyczny reżim trwał w dużej mierze dzięki temu, że władza zawarła niepisaną umowę ze społeczeństwem. Obywatele mieli się stać pasywni, a w zamian państwo zobowiązywało się do stopniowego podnoszenia poziomu życia. Jednak zdaniem Tuckera Blok Wschodni nie rozpadł się z powodu dążenia ludzi do autentyczności oraz życia w prawdzie, tak jak sugerował to Havel. Jak twierdzi amerykański politolog, do rewolucji przeciwko komunistom doszło raczej z powodów ekonomicznych. Społeczeństwo, które przez lata, było przekupywane dobrami materialnymi, czym rozbudowano jeszcze bardziej jego konsumpcjonizm, zdawało sobie jednak sprawę, że poziom życia na Zachodzie jest o wiele wyższy⁵⁷.

Ponadto Tucker wyraża zdanie, iż reżim w Czechosłowacji nie został pokonany bynajmniej przez społeczeństwo obywatelskie (którego po prostu w tym państwie nie było) bądź też w konsekwencji działalności dysydentów. Wskazuje on na to, iż w wyniku pierestrojki doszło do istotnych zmian w Związku Radzieckim. W tej sytuacji nikt nie był gotowy walczyć w obronie komunizmu. Jednak jeszcze kilka dni po wydarzeniach w Berlinie Wschodnim czechosłowackie społeczeństwo było zupełnie bierne. Dopiero, kiedy protesty studentów nie spotkały się ze zdecydowaną reakcją sił porządkowych, reszta społeczeństwa postanowiła wyjść na ulicę⁵⁸.

⁵⁶ Ibidem, s. 103.

⁵⁷ A. Tucker, *The philosophy...*, op. cit., s. 167-169.

⁵⁸ Ibidem, s. 167-169.

Ponadto Amerykanin zwrócił uwagę na to, że Havel nie miał w ogóle doświadczenia w funkcjonowaniu systemu demokratycznego. Cechowała go natomiast niechęć do partii politycznych. Dramaturg chciał zatem zastąpić je innymi strukturami, w których nie dochodziłoby do manipulacji w imię władzy, a ludzie nie czuliby się wyobcowani. Jednak idea działalności jednostki na rzecz dobra wspólnego i negatywny stosunek do ugrupowań politycznych skomplikowały sytuację Havla w roli prezydenta Czechosłowacji, a potem również Republiki Czeskiej. Dramaturg odmówił bowiem bezpośredniego poparcia jakiegokolwiek partii. W efekcie, kiedy rozpadło się Forum Obywatelskie (OF), eseista był pozbawiony zaplecza politycznego. Musiał wtedy stawić opór rosnącej w siłę i dobrze zorganizowanej Obywatelskiej Partii Demokratycznej, która dażyła do zmarginalizowania jego roli⁵⁹.

Jednak, jak się wydaje, realizacja koncepcji niepolitycznej polityki nie jest możliwa w nowoczesnej demokracji przedstawicielskiej⁶⁰. Jest ona raczej doktryną, którą da się zastosować jedynie w przypadku ruchów dysydenckich. Jeżeli przyjrzymy się mechanizmom funkcjonującym w systemie demokratycznym, idee głoszone przez Havla byłyby skazane na totalną porażkę, gdyż „w przypadku braku partii politycznych, rząd nie miałby innego wyjścia, jak tylko negocjować indywidualnie z każdym parlamentarzystą, który w kiedykolwiek mógłby wycofać swoje poparcie dla rządowej koalicji”⁶¹. W takiej sytuacji trudno byłoby mówić o politycznej stabilności, a władza musiałaby się zmagać z problemami związanymi z ciągle zmieniającą się rzeczywistością na scenie politycznej. Trudno byłoby również mówić o jakiegokolwiek możliwości przewidywania decyzji politycznych⁶².

Krytyczny wobec poglądów Havla jest także Václav Bělohradský. Publicysta oraz wykładowca Uniwersytetu Karola w Pradze uważa, że wszystkie głoszone formy antypolitycznej polityki mają jedną wspólną cechę tzn. krytykę i odrzucenie praktycznej polityki jawiącej się przecież jako przejaw zwykłego politykierstwa. Jednakże jego zdaniem

⁵⁹ Ibidem, s. 185-195.

⁶⁰ D. Popescu, *Political Action in Václav Havel's Thought: The Responsibility of Resistance*, Lanham 2011, s. 148.

⁶¹ Cytat za: A. Tucker, K. Jake, M. Kiss i in., *From Republican Virtue to Technology of Political Power: Three Episodes of Czech Non-political Politics*, „Political Science Quarterly”, 2000 nr 3, s. 445 (tł. własne z języka angielskiego).

⁶² Ibidem.

codzienna polityka nie może być praktykowaniem moralności, ponieważ takie podejście wykluczałoby w rzeczywistości opozycję oraz spór w ramach zasad. Trzeba wspomnieć, iż Bělohradský nie poddaje antypolitycznej polityki totalnej krytyce. Twierdzi bowiem, że może ona mieć zastosowanie, ale tylko w przypadku zmiany systemu, który nie daje już w ogóle możliwości rozwiązania podstawowych problemów społecznych⁶³. W związku z powyższym Bělohradský jest zdania, że koncepcje Havla były użyteczne, lecz wyłącznie do obalenia komunistycznego reżimu.

Po Aksamitnej Rewolucji publicysta jednoznacznie przeciwstawił się sposobowi prowadzenia polityki przez pierwszego prezydenta Republiki Czeskiej. Uznał ją wręcz za szkodliwą dla państwa: „najważniejszym problemem w dziejach Czechów jako nowoczesnego narodu nie była ideologizacja, ale rola, którą odgrywała w naszym publicznym dyskursie i obywatelskim zaangażowaniu »antypolityczna polityka«, której jądrem jest moralny kicz”⁶⁴. Dla Bělohradský’ego jaskrawym przykładem moralnego kiczu było wspomniane już wcześniej przemówienie Havla do obu izb parlamentu Czeskiej Republiki w 1997 roku. Według uniwersyteckiego wykładowcy moralna interpretacja kryzysu transformacji w państwie stanowi ewidentny przykład kiczu, którym próbowano zastąpić polityczną interpretację. Nie zgadza się on także ze stanowiskiem Havla wygłoszonym w 1997 roku, iż w czasie przemian przeciętny obywatel zmagął się z wieloma trudnościami i został pozostawiony samemu sobie. Wytyka on dramaturgowi, iż w swoich interpretacjach oraz moralnych wykładach posunął się zbyt daleko, co dowodzi jego niewystarczającej wiedzy. Bělohradský jest bowiem przekonany, że „problemy obywateli wypływają z systemowego kryzysu globalnego kapitalizmu i szybko rosnących nierówności społecznych, a nie z tego, iż byliby wtrąceni »do beznadziejnej samotności«”⁶⁵.

⁶³ V. Bělohradský, *Kapitalismus a občanské ctnosti*. Praha 1992, s. 31-34.

⁶⁴ Cytat za: V. Bělohradský, *Antipolitika v Čechách: Příspěvek ke gramatice kýče*, w: *Česká konzervativní a liberální politika: Sborník k desátému výročí založení revue Proglas*, red. P. Fiala, F. Mikš, Brno 2000 s. 33 (tłumaczenie własne z języka czeskiego).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 34.

Krytycy Havla zarzucają mu także, że jego rzeczywiste postępowanie w znacznym stopniu odbiegało od tego, co sam deklarował w odniesieniu do sposobu prowadzenia polityki. Australijski politolog z Uniwersytetu w Sydney, John Keane, przytacza fakty z życia dramaturga, które stawiają go w nieco niekorzystnym świetle. Jeszcze pod koniec 1989 roku pisarz publicznie zapewniał, że nie chce zostać prezydentem Czechosłowacji. Jednak jak twierdzi Keane, Havel tak naprawdę w iście machiavellistyczny sposób dążył do tego, żeby zdobyć urząd głowy państwa. Aby osiągnąć swój cel, jego otoczenie zaaranżowało ponoć potajemne spotkanie z szefem czechosłowackiej telewizji w grudniu 1989 roku. Pisarz zdawał sobie bowiem sprawę, że musi się stać bardziej rozpoznawalną postacią, dlatego liczył na pomoc ze strony mediów i możliwość występu przed kamerami w najlepszym czasie antenowym. Udało mu się ten pomysł zrealizować, choć australijski profesor twierdzi, iż nie obyło się wówczas bez gróźb dramaturga pod adresem dyrektora telewizji⁶⁶.

Havel miał wtedy posunąć się także do gabinetowych intryg z politykami. Pod koniec 1989 roku pisarz spotkał się w tajemnicy również z czechosłowackim premierem Mariánem Čalfą. Szef rządu zapewnił, iż będzie wspierał kandydaturę dramaturga na funkcję prezydenta (czynił to podobno nawet grożąc różnym osobom i grupom). Havel wiedział też, że jego największym rywalem w walce o urząd głowy państwa może być Alexander Dubček. Z tego powodu kilkakrotnie zobaczył się z „symbolem” Praskiej Wiosny. Ostatecznie Słowak zrezygnował w 1989 roku z ubiegania się o funkcję głowy państwa. W zamian Havel obiecał Dubčekowi, że ten zostanie wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego. Dramaturg zapewniał ponadto, że głową państwa czechosłowackiego będzie krótko, bo tylko do wolnych wyborów, a potem poprze Słowaka w walce o prezydenturę. Jednak, jak pokazała historia, obietnicy tej nie dotrzymał⁶⁷.

Do nieprzejednanych wrogów koncepcji Havla należał również Emanuel Mandler. Był on skonfliktowany z dramaturgiem już za czasów komunistycznego reżimu. Czeski dziennikarz uważał bowiem, że Havel dążył do zdobycia dominującej pozycji w grupach dysydenckich.

⁶⁶ J. Keane, *Vaclav Havel: A Political Tragedy In Six Acts*, New York 2001, s. 367-368.

⁶⁷ Ibidem, s. 372-373.

Mandler zaliczał się do grona osób, które „ostro krytykowały Havla z powodu jego nierealistycznego propagowania politycznych teorii i strategii, które stawiały go w roli »sędziego moralności« w społeczeństwie, co w rzeczywistości prowadziło do pogłębiania się podziału na »normalnych« obywateli oraz »dysydentów«”⁶⁸.

Dziennikarz negatywnie oceniał też Kartę 77, gdyż większość jej sygnatariuszy stanowili byli członkowie Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KSČ). Ponadto był zdania, że jest ona zbyt radykalna, ponieważ żądała jednocześnie wszystkich swobód oraz praw człowieka, co wywoływało tylko dodatkowe napięcia w trudnym okresie „normalizacji”. Havla oskarżał o dzielenie społeczeństwa, czego efektem było to, że Karta 77 nie zyskała szerokiego poparcia w Czechosłowacji. Od tej pory, zdaniem Mandlera, dysydenci z głównego nurtu mieli pewien uraz, co wpłynęło na ich poglądy: „zбочyli ku schizofrenii, która od tej pory prześladowuje całą czeską politykę, a zwłaszcza tą liberalną: w praktyce mało zasadniczy pragmatyzm, w programach mało znośne moralizowanie”⁶⁹.

Mandler otwarcie występował przeciwko dramaturgowi także w okresie jego prezydentury. W opinii dziennikarza pisarz cały czas otaczał się organizacjami, które zazwyczaj długo nie funkcjonowały, a ich cechą charakterystyczną było mylenie pojęcia polityki z moralnością. Był to ich zasadniczy błąd, gdyż wbrew temu, co głosił Havel, „rozwiązaniu rzeczywistych politycznych problemów, nie mogą służyć inne środki niż te polityczne”⁷⁰. Mandler nie kryje, iż według niego, jeżeli polityka poniosłaby porażkę w starciu z moralnością, to wówczas doprowadziłoby to faktycznego jej rozkładu.

Swoich krytycznych uwag wobec Havla nie ukrywa także Petr Schnur, były pracownik Czeskiej Akademii Nauk. Twierdzi on, że naiwne wizje Havla dotyczące idealnego kapitalizmu nie mogły oznaczać dla kraju nic dobrego. Według niego prezydent Republiki Czeskiej, wykorzystując narodowe mity, zdołał „zmienić polistopadową politykę w teatr absurdu”⁷¹. Religioznawca posuwa się nawet do stwierdzenia,

⁶⁸ Cytat za: Ibidem, s. 281 (tłumaczenie własne z języka angielskiego).

⁶⁹ Cytat za: Bureš, *Koncept...*, s. 74 (tłumaczenie własne z języka słowackiego).

⁷⁰ E. Mandler, *Oba moji prezidenti: Václav Havel & Václav Klaus*, Praha 2004, s. 21.

⁷¹ Cytat za: P. Schnur, *Nesvatí Václavové, dali jste nám zhynout!*, w: *Kritika depolitizovaného rozumu: úvahy (nejen) o nové normalizaci*, red. P. Barša, Všeň 2010, s. 168.

że Havel w pewien sposób zmanipulował społeczeństwo, gdyż wprowadził Czechów w świat iluzji, sugerując, że jest kontynuatorem niepolitycznej polityki Masaryka. W rzeczywistości było mu daleko do „ojca niepodległej Czechosłowacji”. Schnur uważa bowiem, iż Havel swoją działalnością pokazał tylko amatorstwo, dyletantyzm oraz płytkość poglądów. Jednak czeskie społeczeństwo mogło tego nie zauważyć, gdyż według religioznawcy, Havel budując swój mit stylizował się na intelektualistę światowego formatu i stwarzał wrażenie, iż stoi ponad realną polityką, choć od samego początku był przecież jej integralną częścią⁷².

Podsumowanie

Koncepcja niepolitycznej polityki głoszona przez Havla w zderzeniu z rzeczywistością demokratycznego państwa wyraźnie ewoluowała. Dramaturg próbował do swojej idei przekonać społeczeństwo. Cieszył się on dużym autorytetem wśród czeskiego narodu, choć wydaje się, że nie szło to w parze z polityczną skutecznością. Havel nie miał bowiem silnego zaplecza politycznego. Pisarz pozostawał bowiem krytyczny wobec partii, choć w pewnym momencie zdał sobie sprawę, iż są one niezbędnym elementem współczesnego społeczeństwa, a pod koniec swojego życia nawet wsparł swoim autorytetem jedno z ugrupowań (choć nie miało to wyraźnego przełożenia na wynik wyborczy tego stronnictwa). Jednak Havel był już wówczas poza polityką. Jak sugeruje Klaus, dysydent po latach odniósł pewne zwycięstwo, gdyż obecnie można mówić o kryzysie klasycznych partii w Czechach. Jednakże wydaje się, że nie jest to raczej skutek działalności Havla, a raczej ogólnoswiatowa tendencja (będąca szansą także dla skrajnych ideologii). Ludzie coraz bardziej nie ufają tzw. „mainstreamowym” partiom, które pomimo to, że wymieniały się przy władzy, nie były w stanie poradzić sobie z wieloma problemami. Ponadto społeczeństwa mają wrażenie, że dotychczasowa popularność niektórych ugrupowań wynikała ze sztuki manipulacji wykorzystywanej przez media.

Jednak powracając do Havla, nie ma wątpliwości, iż okres transformacji zawsze przynosi ze sobą negatywne zjawiska, które pisarz dostrzegał z właściwą dla siebie wrażliwością. Jego diagnoza na

⁷² Ibidem, s. 168-169.

problemy społeczno-polityczne nie była nieraz trafna, ale trzeba pamiętać, iż pierwszy prezydent Republiki Czeskiej to przecież pisarz, więc jego refleksje oraz poglądy były raczej opisywaniem jego własnych przeżyć wewnętrznych bądź stanów psychicznych. Nie stanowiły zatem „chłodnej” analizy otaczającej rzeczywistości, połączonej z poszukiwaniem metod skutecznego działania w świecie, w którym, jak się wydaje, normy odgrywają coraz mniejszą rolę. Koncepcje dramaturga mogą sprawiać wrażenie utopijnych, choć można zadać sobie pytanie, jak wyglądałby świat bez osób z wyższą od przeciętnej wrażliwością na sprawy społeczne.

Eseista w roli głowy państwa być może nie sprawdził się jako sprawny polityk, umiejący forsować i realizować swoje własne wizje państwa oraz społeczeństwa. Szybko się bowiem okazało, iż rzeczywistość brutalnie zweryfikowała idee Havla. Zaangażowanie się dramaturga w życie polityczne było więc przełomowym momentem dla jego koncepcji, gdyż ujawniło, iż nie mają one przeważnie zdolności adaptacyjnych do systemu demokratycznego. Jednak dramaturgowi jednego nie można odmówić, a mianowicie tego, że choć sam uczestniczył w sprawowaniu władzy, „dostrzegał także w okresie transformacji, pewne niebezpieczeństwa i trudności. Miał świadomość, że ta odnowa idzie niekiedy w niewłaściwym kierunku. Dlatego jako właściwy humanista, zwracający uwagę na fundament moralny życia społecznego, nie szczędził krytycznych uwag pod adresem niektórych rzekomych kierunków odnowy”⁷³.

Krytycy Havla oczywiście mogą zawsze przywoływać przykłady, które stanowią dowód na to, iż pisarz sam sprzeniewierzył się etyczno-moralnym wartościom w polityce (np. na kulisy wyboru na prezydenta Czechosłowacji). Jednak wydaje się, że pełniąc funkcję prezydenta dramaturg nigdy nie dążył do zdobycia za wszelką cenę dominującej pozycji na scenie politycznej. Starał się co najwyżej swoją osobowością wplywać na postawy swoich rodaków.

⁷³ Cytat za: S. Gazurová, *Wezwanie do odnowy moralnej życia społecznego w wypowiedziach Václava Havla*, Lublin 2011, s. 24.

Bibliografia

- Bělohradský V., *Antipolitika v Čechách: Příspěvek ke gramatice kýče*, w: *Česká konzervativní a liberální politika: Sborník k desátému výročí založení revue Proglas*, FIALA P., MIKŠ F. (red.), Brno: Centrum pro studium demokracie, 2000.
- Bělohradský V., *Kapitalismus a občanské ctnosti*. Praha: Československý spisovatel, 1992.
- Bureš J., *Koncept nepolitické politiky T. G. Masaryka a Václava Havla*, „Politické vedy” 2012 nr 1.
- Findlay E.F., *Classical Ethics and Postmodern Critique: Political Philosophy in Václav Havel and Jan Patočka*, „The Review of Politics” 1999 nr 3.
- Gazurová S., *Wezwanie do odnowy moralnej życia społecznego w wypowiedziach Václava Havla*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011.
- Groszkowski J., *Kryzys tradycyjných partií w Czechach*, 09.10.2013. Strona internetowa Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-10-09/kryzys-tradycyjnnych-partii-w-czechach>, dostęp 10.06.2016.
- Gugnin A., Pliszka T., *Instytucjonalny wymiar etyki w ujęciu Niccolò Machiavellego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2009 nr 15.
- Havel volí zelené, Ruml do strany vstoupil. Jsou pry z politiky zelení 16.03.2010. Portal internetowy dziennika „Lidové noviny” http://www.lidovky.cz/havel-voli-zelene-ruml-do-strany-vstoupil-jsou-pry-z-politiky-zeleni-12h-/zpravy-domov.aspx?c=A100316_155244_ln_domov_tai dostęp 09.06. 2016.
- Havel V., *Address by Václav Havel, President of the Czech Republic, on the National Day Award Ceremony* 28.10.2000, Prague, Prague Castle, Vladislav Hall. Strona internetowa Biblioteki Václava Havla http://archive.vaclavhavel-library.org/Functions/show_html.php?id=157672 dostęp 10.06.2016.
- Havel V., *Letnie rozmyślenia*, tłum. A.S. Jagodziński, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2012.
- Havel V., *Projev prezidenta republiky Václava Havla k oběma komorám Parlamentu České republik* 09.12.1997, Praha. Strona internetowa Biblioteki Václava Havla, <http://archive.vaclavhavel->

- library.org/Functions/show_html.php?id=157278 dostęp 10.06.2016.
- Havel V., *Síla bezsilných i inne eseje*, tłum. A. S. Jagodziński, Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2011.
- Havel V., *The art of the impossible: politics as morality in practice: speeches and writings, 1990-1996*, New York: Fromm International, 1997.
- Havel V., *Toward a Civil Society. Selected speeches and writings 1990-1994*, Praha: Lidové noviny, 1995.
- Havel V., *Zaoczne przesłuchanie*, tłum. J. Illg, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014.
- Havelka M., „*Nepolitická politika*“: *kontexty a tradice*, „Sociologický časopis” 1998 nr 4.
- Kačan D., *Polityka jako sztuka niemożliwego – przypadki Václava Havla* 2012, „Znak” nr 682. Strona internetowa miesięcznika „Znak” <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6822012dariusz-kanpolityka-jako-sztuka-niemozliwego-przypadki-vaclava-havla> dostęp 10.06.2016.
- Keane J., *Vaclav Havel: A Political Tragedy In Six Acts*, New York: Basic Books, 2001.
- Klaus: *Havel byl zásadní odpůrce politických stran*, 07.11.2014. Strona internetowa Czeskiej Telewizji <http://www.ceskatelevize.cz/ct24/domaci/1010284-klaus-havel-byl-zasadni-odpurce-politickyh-stran> dostęp 10.06.2016.
- Klaus: *Havel chtěl zničit strany, aby vládli jeho kamarádkové*, 05.11.2014. Strona internetowa magazynu „Týden” http://www.tyden.cz/rubriky/domaci/politika/klaus-havel-chtel-znicit-strany-aby-vladli-jeho-kamaradickove_323355.html dostęp 10.06.2016.
- Mandler E., *Oba moji prezidenti: Václav Havel & Václav Klaus*, Praha: Nakladatelství Libri, 2004.
- Otáhal M., *O nepolitické politice*, „Sociologický časopis” 1998 nr 4.
- Palouš P., *Nepolitická politika*, w: „*Nepolitická politika*“ a *jiná zamyšlení: Sborník projevů pronesených na slavnostním setkání u příležitosti 157. výročí narození Tomáše Garrigue Masaryka v budově Poslanecké sněmovny Parlamentu České republiky*, Nytrová O.,

-
- Hlasivcová M., Strachota V. (red.), Praha: Církev československá husitská – Kulturní rada a LHODR, 2007.
- Petrusek M., *Prawda jako problem noetyczny i etyczny w myśli czeskiej (od Masaryka do Havla)*, „Sofia” 2008 nr 8.
- Popescu D., *Political Action in Václav Havel's Thought: The Responsibility of Resistance*, Lanham: Lexington Books, 2011.
- Putna C. M., *Václav Havel. Duchovní portrét v rámci české kultury 20. století*, Praha: Nakladatelství Knihovna Václava Havla, o.p.s., 2011.
- Rezek P., *Filosofie a politika kýče*, Praha: Oikoymenh a Střední Evropa, 1990.
- Schnur P., *Nesvatí Václavové, dali jste nám zhynout!*, w: *Kritika depolitizovaného rozumu: úvahy (nejen) o nové normalizaci*, Barša P. (red.), Všen: Nakladatelství Grimmus, 2010.
- Tucker A., *The philosophy and politics of Czech dissidence from Patocka to Havel*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2000.
- Tucker A., Jake K., Kiss M. i in., *From Republican Virtue to Technology of Political Power: Three Episodes of Czech Non-political Politics*, „Political Science Quarterly”, 2000 nr 3.
- Zblewski Z., *Czechosłowacja*, w: *Najnowsza historia świata 1945-1995*, t. III, Patek A., Rydel J., Węc J.J., Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1997.

Michał Pietkiewicz

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Jurysdykcja karna na międzynarodowej stacji kosmicznej

Criminal jurisdiction on an international space station

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia sytuacji prawnej Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Stanowi ona porozumienie kilkunastu państw, w których panują całkowicie odmienne systemy prawne (systemy *common* i *civil law*). Nie ulega zatem wątpliwości, iż osiągnięcie kompromisu i odpowiedź na pytanie „jakie prawo należy stosować?” było (oczywiście poza wzniesieniem stacji na orbitę) jednym z najcięższych zadań dla negocjujących stron. Równie istotny jest fakt, iż zgodnie z zasadą państwa rejestracji każdy moduł stacji może być przynależny do innego państwa. Jest to materia wyjątkowo delikatna, albowiem poza przyjętą w prawie międzynarodowym zasadą, iż astro-kosmo-taiko-nautów traktuje się jako wysłanników ludzkości, przyjąć należy, iż na ISS może dojść do różnego rodzaju incydentów (zawinionych lub niezawinionych). Już tylko w oparciu o powyższe przyjąć należy, iż uregulowanie zasad odpowiedzialności – w tym karnej – jest sprawą nader istotną.

Słowa kluczowe: Międzynarodowa Stacja Kosmiczna, jurysdykcja w kosmosie, kosmiczne prawo karne, jurysdykcja karna

Abstract: The purpose of this article is an attempt to introduce to the reader the legal situation of the International Space Station (ISS). It is the consensus of several states, where there are completely different legal systems (common and civil law). There is therefore no doubt that a compromise, and an answer to the question "what law should be applied?" Was (of course beside taking

ISS into orbit), one of the toughest tasks for the negotiating parties. Of the essence is also the fact that, in accordance with the principle of state registration each module of ISS can belong to different state. You can therefore compare the situation of the crew of the ISS, to a situation where - going from room to the kitchen - we are subject to the jurisdiction of another State. It is a very delicate matter, because except of international law principle that astro-cosmo-taiko-nauts are treated as emissaries of mankind, it should be noted that various types of incidents (culpable or non-culpable) may happen. Only on the basis of the above it should be assumed that regulation of the principles governing jurisdiction - including criminal - is a very significant matter.

Keywords: International Space Station, jurisdiction in outer space, space criminal law, criminal jurisdiction

Wstęp

W przypadku przestępstw zarówno sprawcy jak i pokrzywdzeni mogą być obywatelami kilku a nawet kilkunastu państw¹. Możliwość sprawowania jurysdykcji przez państwa stanowi nieodłączną cechę ich suwerenności². Jej prawidłowe ustalenie w prawie międzynarodowym jest częstokroć znacznie ważniejsze niż w prawie krajowym³. Oznacza ona bowiem możliwość wywierania wpływu przez państwo na podporządkowanie swoich obywateli i mienia prawu krajowemu oraz sądom krajowym⁴, np. poprzez stosowanie środków przymusu, w tym w postępowaniach transgranicznych.

Tytułem przykładu, a zarazem wstępu do rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu, są wydarzenia związane z próbą wyrzelenia Sputnika-1 przez Rosjan w dniu 4 września 1957⁵ roku oraz Explorera 1 przez Stany Zjednoczone dnia 31 stycznia 1958 r.⁶ Nie ulega wątpliwości, iż doprowadziło to do powstania konfliktu

¹ B. Fieducik, *Jurysdykcja karna państw w sprawach terroryzmu morskiego*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 4, 2011, s. 179.

² Szerzej dot. Pojęcia i typologii suwerenności zob. J. Woś, A. Hnatyszyn-Dzikowska, *konceptje suwerenności państwa w sferze polityki gospodarczej w warunkach europejskiej integracji gospodarczej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, rok LXIX - zeszyt 1 - 2007, s. 173-184.

³ S.B. Jacoby, *Some Aspects of the Jurisdiction of the Permanent Court of International Justice*, *American Journal of International Law*, 1936, s. 233-255.

⁴ I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, Oxford, 2008, s. 299.

⁵ Zob. L.A. DuBrigde, *The challenge of Sputnik*, *Engineering and science*, vol. XXI, 1958, s. 13-18.

⁶ Zob. Franklin O'Donnell, *Explorer 1*, California Institute of Technology 2007, s. 32.

między tymi państwami w kontekście suwerenności dotyczącej przestrzeni kosmicznej⁷ oraz późniejszej eskalacji napięć.

Należy wskazać, iż działania państw w przestrzeni kosmicznej, w tym na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (dalej: ISS⁸) nabierają coraz bardziej komercyjnego charakteru i stanowią przedmiot rozważań już nie tylko popularno-naukowy, ale coraz częściej prawny. Dlatego też kwestie możliwego wyrządzenia szkody oraz zawinionego działania osób przebywających w kosmosie, w tym na ISS, stały się tak istotne również w ramach międzynarodowego prawa prywatnego⁹.

Nader problematyczne z punktu widzenia odpowiedzialności prawno-międzynarodowej – w tym również ustalania jurysdykcji państw – stało się uregulowanie wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów nie tylko naukowo-badawczych lecz również komercyjnych, dotycząca przede wszystkim obiektów w niej umieszczonych (z ISS włącznie).

Jako przykład może posłużyć turystyka kosmiczna, która wraz z biegiem lat staje się coraz bardziej dostępna, popularna i rozpowszechniana. Omawiając te formy aktywności należy odnieść się po krótko do podróży na orbitę Dennisa Tito – w Kapsule Soyuz w roku 2001. Wydarzenie to – oprócz tego, iż zapisało się na kartach historii jako pierwsza turystyczna podróż w kosmos – wywołało także szereg wątpliwości natury jurydycznej. Budziła też pewne obawy wśród partnerów ISS, gdyż istniało ryzyko, że D.Tito mógł uszkodzić (choćby nieumyślnie z uwagi na brak wieloletniego przeszkolenia, które przechodzą kosmonauci), któryś z modułów Stacji. W przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki, biorąc pod uwagę ówczesnie obowiązujące regulacje dotyczące odpowiedzialności, NASA nie byłaby w stanie zrzucić odpowiedzialności na Rosję lub ich agencję kosmiczną za wszelkie uszkodzenia, do których mógłby on potencjalnie doprowadzić¹⁰. Miliarder był także pod presją partnerów ISS, szczególnie NASA, którzy naciskali, aby zrzekł się wszelkich roszczeń w razie ewentualnego uszczerbku na zdrowiu, do którego mogłoby dojść na

⁷ N. Jasentuliyana, *International Space Law and the United Nations*, 1999, s. 22.

⁸ Ang.: International Space Station.

⁹ F. von der Dunk, *Space Law in the Age of the International Space Station, [w:] Humans in Outer Space – Interdisciplinary Odysseys*, pod red. L. Codignola, K-U. Schrogl, A. Lukaszczyk, N. Peter, Wiedeń 2009, s. 148-161.

¹⁰ F. von der Dunk, *Passing the Buck to Rogers: International Liability Issues in Private Spacelight*, *Nebraska Law Review* 2007, s. 415-416.

ISS¹¹. Niemniej jednak z uwagi na pomyślny wyniki podróży D.Tito, NASA od tamtej pory zaoferowała większe wsparcie w ramach podróży tego typu¹².

Międzynarodowa stacja kosmiczna

Odnosząc się do ISS jako obiektu kosmicznego wskazać należy, iż jest ona najbardziej złożonym międzynarodowym projektem naukowo-badawczym w historii świata, a zarazem największym obiektem jaki człowiek umieścił w kosmosie. Ten satelita to laboratorium przeznaczone dla rozwoju nowych technologii oraz obserwatorium. Jest on najważniejszym obiektem, który służy do dalszej eksploracji kosmosu, w tym również lotu na Mars. Uczeni wskazują, iż projekt ten zapoczątkował nowy rozdział w historii załogowych obiektów kosmicznych¹³.

Jeśli chodzi o aspekty techniczne to warto wskazać, iż Międzynarodowa Stacja Kosmiczna, zlokalizowana na jest niskiej orbicie okołoziemskiej na wysokości około 386 kilometrów i stanowi jednocześnie pierwsze stałe porozumienie międzynarodowe w przestrzeni kosmicznej¹⁴. Okrąża kulę ziemską co 90 minut z prędkością około 28 tysięcy km/h. Jednego dnia ISS pokonuje dystans porównywalny do odległości Ziemia – Księżyc i z powrotem. W dniu 16 maja 2016 r. media podały, iż przebiegła orbitę ziemską po raz 100.000. Łącznie z panelami solarnymi osiąga rozmiar boiska do gry w football amerykański i waży prawie 400 ton. ISS składa się z 15 modułów po których mogą poruszać się ludzie z czego siedem przynależy do USA¹⁵, pięć do Federacji Rosyjskiej¹⁶, dwa stanowią własność Japonii¹⁷a jeden jest europejski¹⁸.

¹¹ M. van Pelt, *Space Tourism: Adventures in Earth's Orbit and Beyond*, Nowy Jork 2005, s. 7.

¹² S. Freeland, *Up, Up and ... Back: The Emergence of Space Tourism and Its Impact on the International Law of Outer Space*, Chicago Journal of International Law, vol. 6 No 1, 2005, s. 3.

¹³ В.А. Савельев, *Правовой статус международной космической станции*, Moskwa 2000, s. 26.

¹⁴ A. Farand, *Space Station Cooperation: Legal Arrangements* [w:] G. Lafferanderie, D. Crowther (red.) *Outlook on Space Law over the Next 30 years*, Haga, Londyn 1997 s.125.

¹⁵ Destiny, Unity, Quest, Tranquility, Harmony, Cupola, Leonardo.

¹⁶ Zarya, Zvezda, Pirs, Poisk, Rassvet.

¹⁷ JEM-ELM-PS, JEM-PM.

¹⁸ Columbus.

Na chwilę obecną plany rozbudowy stacji nie są zakończone, a w kolejnych latach z całą pewnością ISS zostanie powiększona o kolejne moduły załogowe. Niektórzy komentatorzy zauważyli, że rola badawcza ISS jest w pewnym sensie drugorzędna względem swoich altruistycznych celów oraz międzynarodowych wartości, które reprezentuje¹⁹.

Jurysdykcja w przestrzeni kosmicznej

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w kosmosie może dochodzić do różnego rodzaju sporów natury prawnej – od sporów cywilnych do popełnienia przestępstwa włącznie. W odniesieniu do zagadnień penalnych należy odwołać się do stanowiska S. Gorove, który wskazał, iż w przestrzeni kosmicznej istnieją cztery strefy, w których może dojść przestępstwa.

- 1) w próżni/otchłani (przestrzeni kosmicznej *sensu largo*);
- 2) na pokładzie statku kosmicznego, w laboratorium kosmicznym lub innym obiekcie tego typu w przestrzeni kosmicznej;
- 3) na statku kosmicznym lub na ciele niebieskim;
- 4) na ciele niebieskim, ale nie na pokładzie, wewnątrz lub na zewnątrz obiektu²⁰.

Z powyższej klasyfikacji jasno wynika, iż tylko z tego względu może dochodzić do sytuacji, w którym miejsce popełnienia przestępstwa będzie nader trudne do jednoznacznego zdefiniowania, co z kolei w sposób bezpośredni może mieć wpływ na prawidłowe ustalenie odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego.

Doktryna wskazuje, iż przyjęcie jednolitej definicji jurysdykcji w prawie międzynarodowym jest niezwykle trudne do określenia²¹. Celem nie ingerowania w suwerenność państw przyjęto kilka teorii międzynarodowej jurysdykcji karnej tj.:

- zasadę terytorialności;
- zasadę obywatelstwa;

¹⁹ Eric B. Schoch, *The Next Step In Space*, Indianapolis Star, 1 luty 1998, oraz D.T. Reichhardt, *Science Struggles To Gain Respect On The Space Station*, Nature, 17 luty, 1998.

²⁰ Stephen Gorove, *Developments in Space Law: Issues and Policies*, International Lawyers 6, no.2, 1999, s. 324-325.

²¹ E. Kamenetskaya, *Large Space Stations: Some Problems of jurisdiction*, 27 kolokwium prawa kosmicznego, 1984 s. 254.

- zasadę ochronną;
- zasadę odpowiedzialności zastępczej;
- zasadę represji wszechświatowej²².

Zasada jurysdykcji terytorialnej jest zakorzeniona w teorii, iż suwerenne państwa określane są w znacznej mierze poprzez terytorium, które posiadają, tj. podstawę suwerenności samą w sobie²³. Państwa mają głównie interes w utrzymaniu wewnętrznego pokoju oraz bezpieczeństwa i dlatego prawnie zachowują jurysdykcję nad każdą osobą oraz każdym działaniem wewnątrz swoich granic²⁴. Jest to również podstawowa zasada odpowiedzialności karnej obowiązująca na gruncie polskiego Kodeksu karnego (dalej: k.k.)²⁵. Zgodnie z nią, ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej. Wskazać należy, iż powiązana jest z nią również tzw. zasada prawa bandery, czyli przynależności państwowej statku (powietrznego jak i wodnego), która jest rozszerzeniem zasady terytorialności. Pozwala ona na objęcie jurysdykcją karną czyny zabronione, które zostały popełnione na statku żeglującego pod banderą konkretnego państwa, w wypadkach zarówno jeśli znajduje się on na jego wodach terytorialnych jak i innego państwa, a także na otwartym morzu. Zasada ta ma również zastosowanie do statków powietrznych²⁶.

W przypadku teorii personalnej (podmiotowej), państwo ma jurysdykcję nad swoimi obywatelami bez względu na to, gdzie się znajdują. W polskim prawie karnym zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w treści art. 109 k.k. zgodnie z którym ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za

²² K. Frąckowiak, *Piractwo morskie, Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2016 s. 221.

²³ A. J. Young, *Law and policy in the space stations' era*, Dordrecht- Boston 1989, s. 152-153.

²⁴ G.H. Reynolds, R.P. Merges, *Outer space: problems of law and policy*, Harvard Journal of Law & Technology vol. 3 1990, s. 276-277.

²⁵ Ustawa z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.1997.88.553).

²⁶ B. Fieducik, *op. cit.*, s. 181., zob. także M. Zając, *Wyjątki od wyłącznej jurysdykcji państwa bandery na morzu pełnym jako przejaw rządów prawa w międzynarodowym porządku prawnym* [w:] A. Bator, J. Helios, W. Jodlecka, *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, Wrocław 2014.

granicą. *Ratio legis* tego unormowania zasadza się na przekonaniu, że obywatel polski jest obowiązany do poszanowania polskiego porządku prawnego także wówczas, gdy przebywa poza granicami Polski²⁷. Jednakże zgodnie z treścią art. 111 k.k. w celu zastosowania zasady obywatelstwa zaistnieć musi podwójna przestępczość czynu, która polega na tym, iż jest to czyn zabroniony w państwie, którego obywatelem jest sprawca, jak i w państwie w którym doszło do jego popełnienia²⁸.

Zasada ochronna dotyczy jurysdykcji nad przestępstwami popełnianymi w całości poza terytorium państwa, ale tylko tych czynów, które powodują lub zagrażają bezpieczeństwu kraju, jego integralności oraz suwerenności²⁹. Zgodnie z istotą tej zasady dane państwo ma możliwość realizowania swej jurysdykcji w odniesieniu do cudzoziemców, którzy popełnili czyn zabroniony godzące w bezpieczeństwo tego kraju³⁰. Polski kodeks karny wymienia ją w treści art. 112., który formułuje zasadę narodowości przedmiotowej nieograniczonej, inaczej zwaną zasadą ochronną nieograniczoną. Oznacza ona, że w wypadku popełnienia za granicą przez obywatela polskiego lub cudzoziemca przestępstw wymienionych taksatywnie w przepisie, nie jest wymagane spełnienie warunku podwójnej przestępczości czynu³¹. Warto zauważyć, iż zasada ochronna często zestawiana jest z zasadą narodowości przedmiotowej. Z tego właśnie względu określana jest również często jako zasada narodowości przedmiotowej nieograniczonej (lub obostrzonej). Określenie to wiąże się z faktem, iż w przypadku jej stosowania nie ma znaczenia jakiego obywatelstwa jest sprawca. Jednakże J. Barcik wskazuje, iż zasada ta stosowana jest w odniesieniu do przestępstw najpoważniejszej natury³².

²⁷ M. Kulik [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 271.

²⁸ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 41.

²⁹ Covey T. Oliver, *Cases and materials on the international legal system*, wydanie 4., 1995, s. 171.

³⁰ B. Fieducik, *op. cit.*, s. 184.

³¹ P. Hofmański [w:] M. Filar, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 586.

³² J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrzznego*, Warszawa 2004, s. 128, cyt za. B. Fieducik, *op. cit.*, s. 184.

Jurysdykcja uniwersalna inaczej zwana zasadą represji wszechświatowej³³ różni się od pozostałych tym, że państwo nie ma bezpośredniego powiązania z zachowaniem przestępczym³⁴. Ten typ jurysdykcji dotyczy jedynie wybranych przestępstw, których dopuszczono się w ramach praw wewnętrznych (krajowych) niemalże wszystkich państw oraz które naruszają prawa międzynarodowe tj. m.in.: piractwo, ludobójstwo, handel niewolnikami, apartheid, oraz zbrodnie wojenne³⁵. W polskim porządku prawnym zasada ta uregulowana została w art. 113 k.k. zgodnie z którym niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa polskie prawo stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać jeśli popełni on za granicą czyn zabroniony, do którego ścigania Polska zobowiązana jest na mocy umów międzynarodowych³⁶.

Jurysdykcja na ISS – problemy i wyzwania

Funkcjonowanie ISS w przestrzeni kosmicznej wywołuje niezliczoną liczbę problemów natury prawnej, a także pytań związanych z ewentualnym prawidłowym stosowaniem poszczególnych regulacji. Jedną z nich z całą pewnością jest dokładne ustalanie gdzie zaczyna się jurysdykcja jednego państwa a kończy drugiego³⁷.

Ogólna zasada wyrażona w układzie o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (dalej: Traktat o Przestrzeni Kosmicznej)³⁸, a dokładnie w treści art. VIII stanowi, iż Państwo Strona Układu, w którym zarejestrowany jest obiekt wypuszczony w przestrzeń

³³ Szerzej zob. J. Zajadło, *Uniwersalna jurysdykcja - kilka uwag filozoficznoprawnych*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny rok LXVII, zeszyt 3 – 2005, s. 61-76, T. Ostropolski, *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2008.

³⁴ G.H. Reynolds, R.P. Merges, *Outer Space...*, *op. cit.*, s. 248-249.

³⁵ W sprawie Izrael przeciwko Eichmann, Izraelski Sąd Najwyższy wskazał że posiada jurysdykcję nad oskarżonym o zbrodnie wojenne z uwagi na ich charakter, pomimo, że na dzień ich popełnienia państwo Izrael nie istniało.

³⁶ K. Wiak [w:] K. Wiak, A. Grześkowiak (red.), *Kodeks kary. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 700.

³⁷ K.H. Bockstiegel, *Legal Aspects of Space Stations*, 27 kolokwium prawa kosmicznego, 1984, s. 228.

³⁸ Oświadczenie Rządowe z 13 marca 1968 r. w sprawie ratyfikacji przez Polskę Układu o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej (Dz.U. 1968 nr 14 poz. 83).

kosmiczną, zachowuje jurysdykcję i kontrolę nad tym obiektem oraz nad znajdującą się na jego pokładzie załogą, gdy znajduje się on w przestrzeni kosmicznej lub na ciele niebieskim. Własność obiektów kosmicznych wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną, łącznie z obiektami, które wylądowały na ciele niebieskim lub zostały tam zbudowane, jak również ich części składowych pozostaje nienaruszona w czasie ich przebywania w przestrzeni kosmicznej lub na ciele niebieskim, jak również po ich powrocie na Ziemię. Wskazać zatem należy, iż rejestracja obiektu w krajowym rejestrze zabezpiecza jurysdykcję państwa oraz kontrolę nad obiektami w przestrzeni kosmicznej i ich załogą³⁹.

Swoistym dopełnieniem treści art. VIII w/w traktatu stanowią zapisy Układu normującego działalność państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich⁴⁰. W treści art. 12 czytamy, iż Państwa-Strony (układu – przyp. aut.) zachowują jurysdykcję i kontrolę nad swoim personelem, pojazdami, wyposażeniem, obiektami, stacjami i instalacjami na Księżycu. Jak zauważa R. Hara, układ ten nie posługuje się pojęciem państwa rejestracji (ang. *state of registry*), jednakże domniemać tego należy uwzględniając wykładnie celowościową układu⁴¹. Jednakże podstawową wadą cytowanego aktu jest wyjątkowo niska ilość państw sygnatariuszy – łącznie 16.⁴², co oznacza, jego zapisy nie znajdują zastosowania w przypadku państw takich jak Chińska Republika Ludowa, Federacja Rosyjska Japonia, USA⁴³.

Jednakże, z uwagi na fakt, iż ISS jest jedynym takim przedsięwzięciem na skalę światową, państwa strony traktatu o przestrzeni kosmicznej postanowiły uszczegółowić porozumienia w/w traktatu i w sposób znacznie bardziej precyzyjny dookreślić prawa i obowiązki stron - partnerów ISS. Dnia 29 września 1988 roku dwanaście państw, podpisało *porozumienie pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych,*

³⁹ M.A. Ferrer, *Derecho Espacial*, Buenos Aires, 1979, s. 282.

⁴⁰ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 34/68, z dnia 5 grudnia. 1979, otwarta do podpisu 18 grudnia. 1979, weszła w życie 11 July 1984.

⁴¹ R. Hara, *Jurisdiction of States in Outer Space*, Polish Yearbook of International Law, Vol. XVII, 1988, s. 80.

⁴² Arabia Saudyjska, Austria, Belgia, Chile, Filipiny, Kazachstan, Kuwejt, Liban, Meksyk, Maroko, Holandia, Pakistan, Peru, Turcja, Urugwaj.

⁴³ M. Pietkiewicz, A.C. Степаненко, *попытки национального присвоения космического Пространства и небесных тел*, ный Научный Журнал "Инновационная Наука", № 5/2016 z. 3, s. 271.

rządami Krajów Członkowskich Europejskiej Agencji Kosmicznej, rządem Japonii, oraz rządem Kanady w zakresie współpracy w szczegółowym projektowaniu, opracowywaniu, obsłudze oraz wykorzystaniu Cywilnej Stacji Kosmicznej ze stałą załogą⁴⁴ (dalej jako IGA 1988). Do celów w/w porozumienia państwa WE nazwano „Europejskim Partnerem”, a wśród nich znalazła się: Belgia, Dania, Francja, Niemcy, Włochy, Holandia, Norwegia, Hiszpania oraz Wielka Brytania. Wszystkie państwa Europejskie były członkami Europejskiej Agencji Kosmicznej.

IGA 1988 została zastąpiona w roku 1998 poprzez porozumienie rządu Kanady, rządu Krajów Członkowskich Europejskiej Agencji Kosmicznej, rząd Japonii, rząd Federacji Rosyjskiej, oraz rząd Stanów Zjednoczonych w zakresie współpracy w szczegółowym projektowaniu, opracowywaniu, obsługi oraz wykorzystania Cywilnej Stacji Kosmicznej ze stałą załogą⁴⁵ (dalej jako IGA 1998). Do współpracy w ramach ISS dołączyła Federacja Rosyjska, oraz dwóch nowych członków Europejskiej Agencji Kosmicznej, tj. Szwecja oraz Szwajcaria.

Porozumienia te stanowią prawną podstawę działania państw na ISS⁴⁶. Ich celem było ustanowienie długoterminowych międzynarodowych ram promujących współpracę między partnerami, na podstawie rzeczywistego partnerstwa na rzecz rozwoju, eksploatacji i utylizacji Cywilnej Stacji Kosmicznej ze stałą załogą, do celów pokojowych, w zgodzie z prawem międzynarodowym⁴⁷.

IGA 1988 oraz 1998 porusza również kwestie jurysdykcji państw. Artykuł 5 ust. 2 IGA 1998 p.n. „Rejestracja; Jurysdykcja i Kontrola”, łączy możliwość państwa strony do korzystania ze swojej jurysdykcji nad osobami znajdującymi się na pokładzie ISS. W myśl prawa rejestracji modułu oraz zasadą narodowości stanowiąc, iż:

⁴⁴ Ang. *Agreement Among Governments of the United States of America, Governments of Member States of the European Space Agency, the Government of Japan, and the Government of Canada on Cooperation in the Detailed Design, Development, Operation, and Utilization of the Permanently Manned Civil Space Station.*

⁴⁵ Ang. *Agreement Among the Government of Canada, Governments of Member States of the European Space Agency, the Government of Japan, the Government of the Russian Federation, and the Government of the United States of America on Cooperation in the Detailed Design, Development, Operation, and Utilization of the Permanently Manned Civil Space Station.*

⁴⁶ F. von der Dunk, *Space Law...*, op. cit., s. 151.

⁴⁷ Art. 1 IGA 1988 i 1998.

*Pursuant to Article VIII of the Outer Space Treaty and Article II of the Registration Convention, each Partner shall retain jurisdiction and control over the elements it registers in accordance with paragraph 1 above and over personnel in or on the Space Station who are its nationals. The exercise of such jurisdiction and control shall be subject to any relevant provisions of this Agreement, the MOU's, and implementing arrangements, including relevant procedural mechanism established therein.*⁴⁸

Z kolei ustęp 1 Artykułu 22 IGA1998 przedstawia proste oraz przejrzyste podejście do jurysdykcji karnej w oparciu o zasadę podmiotową. Zgodnie z tym przepisem:

In view of the unique and unprecedented nature of this particular international cooperation in space:

*1. Canada, the European Partner States, Japan, Russia, and the United States may exercise criminal jurisdiction over personnel in or on any flight element who are their respective nationals.*⁴⁹

Zatem zgodnie z aktualną strukturą jurysdykcji karnej na ISS, każdy Partner może sprawować ją nad swoimi obywatelami bez względu na to, na/w którym obiekcie obywatel popełni przestępstwo. Ta podstawowa forma jurysdykcji oparta o zasadę podmiotową nie została złagodzona. *Ergo* - bez względu na to, w którym module ISS sprawca popełni czyn zabroniony, partner sprawuje jurysdykcję karną nad swym obywatelem.

Wskazać należy, iż ustęp 1 Artykułu 22 IGA 1998 istotnie łagodzi przyznanie jurysdykcji ogólnej wskazanej w treści artykułu 5 poprzez usunięcie zasady terytorialnej – jako podstawowej. Niemniej jednak ogranicza się ona wyłącznie przypadków sprawowania przez Partnera swojej jurysdykcji karnej. Reasumując, Partnerzy ISS, mogą

⁴⁸ Tłum. własne: „Zgodnie z Artykułem VIII Traktatu o Przestrzeni Kosmicznej oraz Artykułem II Konwencji o Rejestracji, każdy Partner zachowa jurysdykcję oraz kontrolę nad obiektami, które zarejestruje zgodnie z ustępem 1 powyżej oraz nad załogą w lub na Stacji Kosmicznej, która jest jego narodowości. Sprawowanie jurysdykcji i kontroli będzie podlegało wszelkim stosownym postanowieniom niniejszej Umowy, Memorandach o Porozumieniach, ustaleniom wdrożeniowym, w tym odpowiedniemu mechanizmowi proceduralnemu w nich ustalonych”.

⁴⁹ Tłum. własne: „Ze względu na szczególny i bezprecedensowy charakter tej międzynarodowej współpracy w kosmosie: 1. Kanada, Europejskie Kraje Partnerskie, Japonia, Rosja oraz Stany Zjednoczone mogą sprawować jurysdykcję karną nad załogą będącą ich obywatelami w lub na obiekcie latającym”.

zatem rościć sobie prawo do jurysdykcji cywilnej opartej na zasadzie terytorialności, a jurysdykcji karnej na zasadzie personalnej.

Zasada podmiotowa, o której mowa powyżej została jednak poszerzona w myśl ustępu 2 art. 22 IGA 1998, który pozwala państwu - stronie na rozciągnięcie swojej jurysdykcji karnej, w przypadku popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez obywatela innego państwa - partnera porozumienia. Zatem ustęp ten dopuszcza zbieg jurysdykcji pomiędzy dwoma lub więcej partnerami i ustanawia sprawiedliwe ramy decydowania o tym, które z państw winno sprawować jurysdykcję:

2. In a case involving misconduct on orbit that: (a) affects the life or safety of a national of another Partner State or (b) occurs in or on or causes damage to the flight element of another Partner State, the Partner State whose national is the alleged perpetrator shall, at the request of any affected Partner State, consult with such State concerning their respective prosecutorial interests. An affected Partner State may, following such consultation, exercise criminal jurisdiction over the alleged perpetrator provided that, within 90 days of the date of such consultation or within such other period as may be mutually agreed, the Partner State whose national is the alleged perpetrator either:

- (1) concurs in such exercise of criminal jurisdiction, or*
- (2) fails to provide assurances that it will submit the case to its competent authorities for the purpose of prosecution.*

Section 2 broadens the possible criminal jurisdiction on board the Space Station from nationality as per section 1 to include both the passive personality and the territorial principles”⁵⁰.

Uzupełnieniem przepisów IGA 1998 jest kodeks postępowania dla załogi ISS⁵¹ (dalej: CCoC). Na mocy art. 11 ust. 2 IGA 1998 każdy

⁵⁰ Tłum własne: „w przypadku wystąpienia na orbicie okoliczności sprzecznych z ustaleniami porozumienia powodującymi: (a) zagrożenie życia lub bezpieczeństwa obywatela innego państwa partnerskiego lub (b) występującego w lub na albo uszkodzenie obiektu kosmicznego innego państwa partnerskiego będącego elementem lotu, państwo partnerskie którego obywatelem jest domniemany sprawca powinno na żądanie każdego z dotkniętych tymi okolicznościami państw partnerskich przeprowadzić konsultacje dotyczące ścigania przestępstwa. Dotknięte państwo członkowskie może, po przeprowadzeniu konsultacji, realizować jurysdykcje karną w stosunku do domniemanego sprawcy, pod warunkiem, że w terminie 90 dni od daty takich konsultacji lub w innym wzajemnie uzgodnionym terminie, państwo partnerskie, którego obywatelem jest domniemany sprawca: (1) zgadza się na realizację jurysdykcji karnej w takiej formie lub (2) nie zagwarantuje, przekazania sprawy swoim właściwym organom w celu przeprowadzenia jurysdykcji karnej”.

⁵¹ Ang.: Code of Conduct for the International Space Station Crew.

partner musi zatwierdzić w/w kodeks jeszcze przed wysłaniem załogi na Stację. Obowiązkiem państwa – partnera jest zapewnienie przestrzegania CCoC przez członków załogi. Kodeks ten wprowadza przejrzyste łańcuch dowodzenia i współpracy pomiędzy dowództwem na ziemi i na ISS. Dowódca ISS jest zwierzchnikiem służbowym załogi i jest odpowiedzialny za morale, powodzenie programu misji, bezpieczeństwo załogi i sprzętu. Podczas działalności na orbicie jest uprawniony do stosowania wszelkich racjonalnych i niezbędnych środków by wypełniać swoje obowiązki. Doktryna interpretuje ten zapis, iż chodzi w nim o stosowanie adekwatnej siły fizycznej dla zapewnienia bezpieczeństwa⁵².

Zasada jurysdykcji podmiotowej przyjęta przez IGA 1998 ma jednak również pewne wady. Nie określa ona bowiem jak zostanie rozwiązany problem sporu jurysdykcyjnego tj. zbiegu kompetencji jurysdykcyjnych dwóch lub więcej państw, zatem zastanowić można się nad kwestią która z nich będzie korzystała z pierwszeństwa, a co za tym idzie – które państwo jako pierwsze realizować będzie mogło swą jurysdykcję⁵³.

S. Gorove przeanalizował te wady i przedstawił jako przykład sytuację, w której obywatel Japonii popełnił przestępstwo na module ISS należącym do Kanady. Zgodnie z zasadą terytorialności przyjętą w ramach Traktatu o Przestrzeni Kosmicznej z 1967 r., Kanada miałaby kompetencje, aby prowadzić postępowanie przeciwko obywatelowi Japonii. Jednakże według zasady narodowości przyjętej w ramach IGA, Japonia również miałaby podjąć postępowanie karne wobec swego obywatela. Dlatego w takim przypadku obydwaj kraje miałyby jurysdykcję, aby ścigać tę osobę⁵⁴.

P. J. Blount twierdził, że jest sprawą wątpliwą czy kraj może zapewnić jurysdykcję karną w sytuacji, gdy rzekomy sprawca lub ofiara, przestrzeni jako turysta kosmiczny, jest obywatelem kraju, który nie przystąpił, podpisał lub ratyfikował Traktatów o Przestrzeni

⁵² A. Farand, *The Code of Conduct for International Space Station Crews*, ESA bulletin No. 105, 2001, s. 64-68.

⁵³ B. Fieducik, *op. cit.*, s. 187.

⁵⁴ S. Gorove. *Developments...*, *op. cit.* 325-324.

Kosmicznej, lub kraju, a który nie ma praw wewnętrznych regulujących działania w przestrzeni.⁵⁵ Do podobnych wniosków dochodzi G.P. Żukow wskazując na sytuację wspólnych badań na ISS z obywatelami państw nie wchodzących w skład członków – partnerów, czy też jako skutek *vis maior*, gdy na pokładzie znajdują się obywatele państw trzecich z misją ratunkową⁵⁶.

A. Foran twierdzi, że do powyższych sytuacji nie będzie miał zastosowania przepis jurysdykcji ogólnej wyrażonej w treści art 5 IGA 1998. W przypadku ewentualnego popełnienia przestępstwa przez obywatela państwa trzeciego na ISS wszelkie spory jurysdykcyjne powinny być rozwiązane poprzez umowy bilateralne (*ad hoc*) pomiędzy państwem partnerem – a państwem trzecim⁵⁷. Zgodnie z poglądem K. Indeckiego rozstrzyganie sporów jurysdykcyjnych pomiędzy sygnatariuszami konwencji powinno odbywać się przede wszystkim w drodze negocjacji, a dopiero w przypadku jeśli okażą się ona bezowocne spór można poddać pod arbitraż, a ostatecznie pod osąd Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości⁵⁸.

Kolejnym głosem w doktrynie, który dostrzega problemy w aktualnie obowiązującym stanie prawnym jest stanowisko J. Hermida, który twierdzi, że nawet jeśli zasada podmiotowa przyznaje prawo prowadzenia postępowania w sprawie oraz przeciwko obywatelowi swojego państwa, tym samym daje mu możliwość jego nieprowadzenia (umorzenie postępowania, wydanie wyroku uniewinniającego, ułaskawienie, czy też stosowanie innych środków pranych właściwych w poszczególnych państwach, które umożliwiają uniknięcie sprawy odpowiedzialności karnej). Konsekwencją takiego działania może być udaremnienie prawa poszkodowanego państwa do stosownego odszkodowania/rekompensaty etc., albowiem zgodnie z artykułem 22(2) IGA 1998, poszkodowany kraj może jedynie ścigać sprawcę jeśli rząd kraju sprawcy nie wykorzystał kompetencji do prowadzenia

⁵⁵ P.J. Blount, *Jurisdiction in Outer Space: Challenges of Private Individuals in Space*, *Journal of Space Law* 33, 2007, s. 299-340.

⁵⁶ Г.П. Жуков, *Проблемы осуществления юрисдикции государств на международной космической станции*, Perm, 2001. s. 327.

⁵⁷ А.В. Яковенко, *Международно правовые проблемы международных программ, исследования и использования космоса*, Moskwa 2001, s. 47.

⁵⁸ K. Indecki, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998, s. 109, cyt. za B. Fieducik, s. 187.

sprawy w tym zakresie. *Ergo* w wyniku stosowania zasady podmiotowej, pojawia się kwestia zaufania i współdziałania w dobrej wierze obydwu podmiotów prawa międzynarodowego, gdyż obydwa chciałyby, aby sprawca był sądzony oraz ścigany wg ich własnego prawa krajowego⁵⁹.

Wnioski

Doktryna wskazuje, że dotychczasowy dorobek traktatowy dotyczący prawa kosmicznego nie jest doskonały i kompletny. W XXI wieku istnieje potrzeba ponownej jego oceny oraz kontroli, czy wręcz rewizji, w celu dostosowania do aktualnej sytuacji politycznej oraz zaawansowania stopnia rozwoju technologii, czy też turystyki kosmicznej. Wskazać należy, iż prawo to, nie jest w stanie przewidzieć wszystkich możliwych problemów, a częstokroć nie daje żadnej odpowiedzi, w kwestiach jakim muszą sprostać podmioty prywatne – chcąc eksplorować przestrzeń kosmiczną. Wymaga ono również pewnych uproszczeń i wyjaśnień w celu odniesienia się do spraw z zakresu przemysłu kosmicznego⁶⁰. Twierdzenie to autor opiera na fakcie, iż słabość prawa kosmicznego wynika z faktu, że zostało opracowane w okresie przed komercjalizacją przestrzeni kosmicznej⁶¹. Dlatego też tak niezbędna wydaje się rewizja dorobku traktatowego dotycząca poruszanej materii. Loty w kosmos, a przede wszystkim jego próba zdominowania przez sektor prywatny wymusza zmiany i konieczność adaptacji nowych rozwiązań prawnych.

W ciągu kilku najbliższych dekad obecność człowieka w kosmosie będzie można porównać do jego obecności w przestrzeni powietrznej. Już dziś słyszy się o prototypowych rozwiązaniach statków powietrznych, których wysokość przelotowa będzie 2-3 razy wyższa niż klasycznych samolotów. Ostatnie lata pokazują, że turystyka kosmiczna staje się coraz bardziej powszechna, a lot na orbitę – przy kosztach 20-40 milionów dolarów nie stanowi finansowej granicy, na

⁵⁹ J. Hermida, *Crimes in Space: A Legal and Criminological Approach to Criminal Acts in Outer Space*, International Institute of Space Law (2), 2005, s. 3.

⁶⁰ N. Jasentuliyana, *International...*, *op. cit.*, s. 22.

⁶¹ B. Cheng, *International Law and High Altitude Flights: Balloons, Rockets and Man-Made Satellites*, International and Comparative Law Quarterly 6, no. 03, 1957, s. 487-505.

którą multimilionerzy nie mogliby sobie pozwolić. Jednakże z uwagi na zwiększanie się roli podmiotów prywatnych w przestrzeni kosmicznej, prawo – które jak wskazano powyżej – winno ulec stosownym zmianom, albowiem na dzień jego uchwalenia, przewidywało monopół państw na eksplorację i badanie kosmosu.

Z uwagi na powyższe za niezbędne należy uznać podejmowanie stosownych działań legislacyjnych nie tylko na szczeblu międzynarodowym, lecz również państwowym. W ocenie autora w dobie XXI wieku uregulowanie materii działalności człowieka w kosmosie na poziomie ustawowym (do czego *nota bene* jesteśmy zobowiązani na podstawie norm traktatowych) uznać należy za niezbędne. Nie ulega wątpliwości, iż wiele państw w żaden sposób nie reguluje tej materii, część z nich odwołuje się do prawa miękkiego (ang. *soft law*), inne dotyczą wyłącznie wybranych dziedzin *ius spatiale* (np. związanych wyłącznie z rejestracją obiektów kosmicznych), a stosunkowo niewielka ilość państw uregulowała tą problematykę kompleksowo.

Najlepszym przykładem braku uregulowania tej gałęzi prawa w wewnętrznym porządku prawnym – jest Polska, która na dzień dzisiejszy jest na etapie projektu założeń do projektu ustawy prawo kosmiczne i konsultacji.⁶²

Odnosząc się do przedmiotu niniejszej pracy wskazać należy, iż polski kodeks karny (o czym była już mowa we wcześniejszej części opracowania) zgodnie z zasadą terytorialności ma zastosowanie również na polskim statku wodnym lub powietrznym. Nie ulega wątpliwości, iż statek powietrzny definiowany jest zarówno przez Polskie prawo lotnicze⁶³, jak też konwencję chicagowską⁶⁴ – w załączniku 7 „Znaki przynależności państwowej oraz rejestracyjne”. Jawi się zatem podstawowe pytanie: czym w myśl prawa polskiego jest statek/obiekt kosmiczny? Z całą pewnością nie jest statkiem powietrznym. *Ergo* – w przypadku popełnienia przestępstwa na statku/obiekcie kosmicznym w myśl polskiego prawa karnego (przy wyłączeniu zasady podwójnej przestępności z art. 111 kk) sprawca uniknąłby odpowiedzialności.

⁶² <http://legislacja.gov.pl/projekt/242743/katalog/242744#242744> [dostęp na dzień: 24 maja 2016 r.].

⁶³ Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U.2016.605).

⁶⁴ Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisana w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. (Dz.U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm.).

Argumentację taką należy wywieść, z zakazu stosowania wykładni rozszerzającej⁶⁵, bowiem na gruncie prawa karnego jest ona niedopuszczalna, podobnie jak analogia⁶⁶. Nie jest więc możliwa interpretacja przepisów prawa karnego materialnego na niekorzyść oskarżonego⁶⁷. Tego typu zabiegi prowadzić mogłyby do arbitralnej zmiany treści stosowanych przepisów prawa karnego materialnego co z przyczyn oczywistych nie powinno może miejsca⁶⁸.

Konkludując, ustalenie jurysdykcji karnej na ziemi napotyka wiele problemów i jest przyczynkiem do powstawania i zaostrzania konfliktów międzynarodowych. Całkowitym *novum* dla państw jest – i przez najbliższy czas będzie – ustalenie, które z państw ma prawo wykonywać jurysdykcję w przestrzeni kosmicznej. Dla podmiotów uczestniczących w ISS ustalenie prawa właściwego *in concreto* ma przede wszystkim charakter polityczny i prestiżowy. Bowiem, przekonanie społeczności międzynarodowej, że dane państwo jest właściwe do osądzenia danej sprawy, może dać asumpt do twierdzenia *a minori ad maius*, że będzie ono właściwe we wszelkich sprawach z zakresu sporów międzynarodowych w przestrzeni kosmicznej.

Bibliografia

- Barcik J., *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 2004.
- Bator A., Helios J., Jodlecka W., *Rządy prawa i europejska kultura prawa*, Wrocław 2014.
- Blount P.J., *Jurisdiction in Outer Space: Challenges of Private Individuals in Space*, *Journal of Space Law* 33.

⁶⁵ M. Pietkiewicz, *Problem karalności za przestępstwo nie alimentacji*, [w:] *Prawo alimentacyjne Zagadnienia systemowe i Proceduralne* (tom I), red. J. M. Łukasiewicz I. Ramus, Warszawa 2015, s. 242.

⁶⁶ T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego*, Warszawa 2006, s. 82; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 128-129.

⁶⁷ Por. Uchwała Sadu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1976 r., sygn. akt VII KZP 18/76, OSNKW 1977/3/18; Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II KK 179/12, Prok.i Pr.wkł. 2012/12/1.

⁶⁸ J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009, s. 147.

- Bockstiegel K-H, *Legal Aspects of Space Stations*, 27 kolokwium prawa kosmicznego, 1984.
- Brownlie I., *Principles of Public International Law*, Oxford, 2008.
- Cheng B., *International Law and High Altitude Flights: Balloons, Rockets and Man-Made Satellites*, International and Comparative Law Quarterly 6, no. 03, 1957.
- Codignola L., Schrogl K-U., Lukaszczyk A., Peter N. (red.), *Humans in Outer Space — Interdisciplinary Odysseys*, Wiedeń 2009.
- DuBrigde L.A., *The challenge of Sputnik*, Engineering and science, vol. XXI, 1958, s. 13-18.
- Farand A., *The Code of Conduct for International Space Station Crews*, ESA bulletin No. 105, 2001.
- Ferrer M. A., *Derecho Espacial*, Buenos Aires, 1979.
- Fieducik B., *Jurysdykcja karna państw w sprawach terroryzmu morskiego*, Zeszyty Naukowe Akademii marynarki Wojennej, nr 4, 2011.
- Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Frackowiak K., *Piractwo morskie, Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2016.
- Freeland S., *Up, Up and ... Back: The Emergence of Space Tourism and Its Impact on the International Law of Outer Space*, Chicago Journal of International Law, vol. 6 No 1, 2005.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
- Gorove S., *Developments in Space Law: Issues and Policies*, International Lawyers 6, no. 2, 1999.
- Hara R., *Jurisdiction of States in Outer Space*, Polish Yearbook of International Law, Vol. XVII, 1988.
- Hermida J., *Crimes in Space: A Legal and Criminological Approach to Criminal Acts in Outer Space*, International Institute of Space Law (2), 2005.
- Indecki K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998.
- Jacoby S. B., *Some Aspects of the Jurisdiction of the Permanent Court of International Justice* American Journal of International Law, 1936.
- Jasentuliyana N., *International Space Law and the United Nations*, Holandia 1990.

- Kamenetskaya E., *Large Space Stations: Some Problems of jurisdiction*, 27 kolokwium prawa kosmicznego, 1984.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Lafferandier G., Crowther D. (red.) *Outlook on Space Law over the Next 30 years*, Haga, Londyn 1997.
- Łukasiewicz J.M., Ramus I. (red.), *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia systemowe i Proceduralne* (tom I), 2015.
- Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014.
- O'Donnell F., *Explor 1*, California Institute of Technology 2007.
- Oliver C. T., *Cases and materials on the international legal system*, wydanie 4., 1995.
- Ostropolski T., *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2008.
- Pietkiewicz M., Степаненко А.С., *попытки национального присвоения космического Пространства и небесных тел*, Научный Журнал "Инновационная Наука", № 5/2016 z. 3.
- Reichhardt D.T., *Science Struggles To Gain Respect On The Space Station*, Nature, 17 luty, 1998.
- Reynolds G.H., Merges R.P., *Outer space: problems of law and policy*, Harvard Journal of Law & Technology vol. 3 1990.
- Schoch E.B, *The Next Step In Space*, Indianapolis Star, 1 luty 1998.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego*, Warszawa 2006.
- van Pelt M., *Space Tourism: Adventures in Earth's Orbit and Beyond*, Nowy Jork 2005.
- von der Dunk F., *Passing the Buck to Rogers: International Liability Issues in Private Spacelight*, Nebraska Law Review 2007.
- Wiak K., Grześkowiak A. (red.), *Kodeks kary. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Woś J., Hnatyszyn-Dzikowska A., *konceptje suwerenności państwa w sferze polityki gospodarczej w warunkach europejskiej integracji gospodarczej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, rok LXIX - zeszyt 1 – 2007.
- Wyrembak J., *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009.
- Young A.J., *Law and policy in the space stations' era*, Dordrecht-Boston 1989.

Zajadło J., *Uniwersalna jurysdykcja - kilka uwag filozoficznoprawnych*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny rok LXVII - zeszyt 3 - 2005.

Жуков Г.П., *Проблемы осуществления юрисдикции государств на международной космической станции*, Пермь, 2001. s. 327.

Савельев В.А., *Правовой статус международной космической станции*, Москва 2000.

Яковенко А.В., *Международно правовые проблемы международных программ, исследования и использования космоса*, Москва 2001.

Wokół problematyki ładu społecznego

Ład społeczny i jego przedstawienia. Księga jubileuszowa Profesora Jacka Wódza,

red. Tomasz Nawrocki i Wojciech Świątkiewicz,
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach,
Katowice 2016, ss. 255

Wydawanie ksiąg jubileuszowych ofiarowanych szczególnie zasłużonym profesorom jest dobrą tradycją środowiska akademickiego. To nie tylko swoista forma uznania osiągnięć w zakresie badawczym, dydaktycznym, rozwoju kadry naukowej ale też upowszechniania inspiracji poznawczych. Autorami w tego typu publikacjach są z zasady uczniowie, współpracownicy i przyjaciele jubilata. Łączy ich jednak nie tylko jego osoba. To w dużym stopniu zainteresowanie problematyką badawczą, którą podejmuje jubilat. Stanowi więc ciekawą retrospektywę jego osiągnięć, przy jednoczesnym podejmowaniu szeregu nowych wątków nawiązujących do wypracowanych przez niego teorii i uzyskanych efektów. To podkreśla znaczenie szkół badawczych i wzmacnia społeczność akademicką.

Profesor Jacek Wódz z wykształcenia jest prawnikiem i socjologiem. Posiada ważną umiejętność ujmowania problemów badawczych z pozycji różnych dyscyplin naukowych. Unika również ograniczania się do wąskich specjalności w poznawaniu i analizowaniu procesów społecznych. Nie dziwi więc, iż ma poważne osiągnięcia w zakresie socjologii prawa¹, socjologii miasta², czy podejmowania problematyki

¹ M.S. Szczepański, J. Wódz, *Outlines of the pathology of regional systems: (a town under tourist colonization)*, Warsaw 1987; J. Wódz, *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000.

² J. Wódz, *Przeobrażenia społeczne wsi Pleszów włączonej do Nowej Huty 1949-1969: studium z socjologii prawa*, Wrocław 1971; J. Wódz, *Z badań nad więziami społecznymi w osiedlach*, Katowice 1980; Z. Buchholtz, J. Wódz, *Podstawy prawa i socjologii dla*

regionalnej³. Przede wszystkim jednak skupił się na kwestiach związanych z socjologią polityki⁴ i antropologią polityki⁵. Jego dorobek jest bardzo obszerny (w przypisach wskazane zostały tylko przykładowe publikacje, niejednokrotnie bardzo pionierskie). Wojciech Świątkiewicz we „Wprowadzeniu” stwierdza, iż „Wystarczy zajrzeć na półki bibliotek naukowych, aby dostrzec wielkość tego dorobku, mierzoną nie tylko liczbą napisanych książek, rozpraw, studiów i artykułów, ale także intensywnością włączenia ich w obieg myśli naukowej w Polsce oraz na arenie międzynarodowej. Cenione są także liczne osiągnięcia organizacyjne i funkcje pełnione na Uniwersytecie Śląskim, promieniujące dobrymi wzorcami prowadzenia badań naukowych i nauczania socjologii” (s. 5).

Konstrukcja książki składa się z trzech części. Całość otwiera wprowadzenie autorstwa Wojciecha Świątkiewicza. W pierwszej części zawarto następujące artykuły: „Księga Jubileuszowa w koncepcji Régisa Debrey’a” - Tomasz Goban-Klas, „Sięgając czterdzieści cztery lata wstecz: studium Pleszowa” - Krzysztof Frysztacki, „Kilka refleksji i wspomnień z mojej pracy na Śląsku” - Kazimierz Z. Sowa, „Homo sociologicus (literacki wizerunek socjologa)” - Krzysztof Łęcki, „Pod żadnym

pracowników socjalnych, Warszawa 1983; J. Wódz (red.), *Problemy socjologii miasta*, Katowice 1984; J. Wódz (red.), *Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej: zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej*, Katowice 1986; J. Wódz, *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*, Katowice 1988; W. Błasiak, M. S. Szczepański, J. Wódz, *Szczyrk - miasto w sytuacji inwazji turystycznej: (socjologiczne studium układu lokalnego)*, Katowice 1990; K. Czekaj, J. Wódz, *Miasto - ekologia społeczna - patologia społeczna*, Katowice 1991; M. S. Szczepański, J. Wódz (red.), *Miejska przestrzeń publiczna w dobie transformacji: Dąbrowa Górnicza i Tychy: stan obecny i perspektywy przyszłości*, Dąbrowa Górnicza-Tychy 2003.

³ Szerzej zob.: J. Wódz, *Planowanie społeczne w regionach: refleksje socjologiczne*, Warszawa 1987; J. Wódz, *Poczucie przynależności lokalnej - niektóre czynniki konstytutywne*, Warszawa 1989; J. Wódz, *Socjologia w planistyce regionalnej i lokalnej: przydatność czy konieczność?*, Katowice 1989; J. Wódz, *Haute-Silésie - l'espace déchiré: spécificité d'une région fort industrialisée*, Katowice 1990; J. Wódz, *Problemy realizacji podmiotowości zbiorowości lokalnych w świetle empirycznych badań nad ładem społecznym i normami społecznymi*, Katowice 1990; J. Wódz, *Les acteurs de la vie politique locale*, Katowice 1996; J. Wódz [et al.], *Region of Silesia*, Bydgoszcz 2003; K. Wódz, J. Wódz, *Dimensions of Silesian identity*, Katowice 2006.

⁴ J. Wódz, A.P. Frongier (red.), *System polityczny Belgii: refleksja socjopolityczna*, Katowice 1996; J. Wódz (red.), *Local power and modern community political life: sociological essays*, Katowice 1999; J. Wódz (red.), *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, Katowice 2009.

⁵ J. Wódz (red.), *O pożytkach badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*, Katowice 2012.

warunkiem nie bez reszty. Montaigne i początki nowoczesności” – Tadeusz Sławek, „Indywidualizm a integracja społeczna” – Zbigniew Boksański, „Globalizacja i religia” – ks. Janusz Mariański, „Ład społeczny i wielokulturowość: konteksty socjologiczno-polityczne” – Anna Śliz, Marek S. Szczepański. W części drugiej opublikowano artykuły: „Polityka w epoce globalnego «antyporządku». Kilka refleksji z dziedziny antropologii i socjologii polityki” – Robert Pyka, „Zagrożenia komunikacyjne we współczesnym społeczeństwie” – Teresa Sasińska-Klas, „Rozważania wokół wykluczenia i marginalizacji” – Janusz Sztumski, „Reprodukcja społeczna – refleksyjność – poznanie. Koncepcja ideologii L. Althussera i habitusu P. Bourdieu” – Andrzej Niesporek, „Praca i konsumpcja. Dwa czynniki decydujące o stratyfikacji społecznej” – Urszula Swadźba, „Współczesna aksjologia kultur” – Tadeusz Bąk, „W stronę obywatelstwa lokalnego” – Agata Zygmunt. W części trzeciej zamieszczono następujące materiały: „Kraj Kłajpedzki czy Litwa Zachodnia? Współczesne rozumienie nazwy regionu” – Andrzej Sakson, „Stosunki polsko-ukraińskie na tle polityki wschodniej władz III RP” – Marian Malikowski, „Działania kobiet w kontekście wiosny arabskiej. Przypadek Tunezji” – Anna Barska, „Walijska tożsamość narodowa a koncepcja niedokończonych tożsamości Jacka Wodza” – Grzegorz Libor, „Porrajmos/Samudaripen. Refleksje o romskiej Zagładzie” – Marian Grzegorz Gerlich, „Prezydent Francji jako współksiążę Andory. Wymiar instytucjonalny i symboliczny” – Renata Jankowska, „Świadomość ekologiczna i jej badanie. Dwadzieścia pięć lat później” – Katarzyna Ponikowska-Cichoń. Książkę zamykają trzy opracowania: „Kilka podstawowych informacji o Jubilacie” – oprac. Tomasz Nawrocki i Wojciech Świątkiewicz, „Wykaz najważniejszych publikacji” – oprac. Grzegorz Libor, „Promotor prac doktorskich-wykaz” – oprac. Grzegorz Libor.

Książkę „Ład społeczny i jego przedstawienia”, odróżnia od wielu innych publikacji tego rodzaju, przede wszystkim to, iż autorzy starali się nie tylko nawiązywać do nurtu zainteresowań Jubilata, ale także bezpośrednio do jego badań i opracowań. Poruszają jednocześnie istotne problemy wnosząc nowe treści do obszarów budzących ważne zainteresowanie. Jak stwierdzają sami redaktorzy „Zamieszczone artykuły są darem jubileuszowym bogatym różnorodnością odniesień teoretycznych i koncepcyjnych, wielością prezentowanych opinii

i poglądów, jak również przyjętych założeń aksjologicznych. Choć wspólnie tworzą jedną Księgę wyrażają indywidualne postawy i oceny odnoszące się do podejmowanej problematyki” (s. 2). Jednocześnie należy podkreślić, iż redaktorom udało się osiągnąć dość spójny kierunek postrzegania i wyjaśniania rzeczywistości społecznej. Autorów łączy wspólny cel. To ukazanie ważnych aspektów życia społeczno-kulturowego w kontekście dorobku Jubilata.

Należy zwrócić uwagę, że jego osiągnięcia mierzone są nie tylko w ilości i jakości zrealizowanych badań, wydanych publikacji, wskaźnika cytowań, czy wypromowanych doktorów. Niewątpliwie w tym kontekście należy przytoczyć też słowa Wojciecha Świątkiewicza, który stwierdził „Jedną z najbardziej rozpoznawalnych cech osobowości Profesora Jacka Wodza jest umiejętność nawiązywania bezpośrednich i przyjaznych relacji społecznych oraz burzenia zwyczajowych murów i dystansów wyrastających między pokoleniami, statusami społecznymi, funkcjami etc. Jeśli przyjąć, że umiejętności takie należą do oczekiwanych cech socjologa, to Profesor może służyć za Osobowość Znacząca, wyznaczającą miary pożądanych kształtów społecznych relacji” (s. 6). To spostrzeżenie zostało odzwierciedlone w książce nie tylko poprzez zawarte treści, ale także różnorodność ośrodków, które reprezentują autorzy.

Publikacja ta jest niewątpliwie źródłem inspiracji do refleksji dotyczącej ładu społecznego. Czytelnik znajduje tu opis bardzo wielostronny. To pewna próba odpowiedzi na wyzwania współczesności. Wpisuje się w ważny nurt dyskusji naukowej dotyczącej funkcjonowania rozmaitych zbiorowości jako całości. Nie unika drażliwych kwestii, uwrażliwiając jednak czytelnika na potrzebę dialogu i konsensusu. Waleń publikacji podkreśla mocne osadzenie w praktyce badań socjologicznych. Nie rości ona sobie prawa do całościowego ujęcia tematu, ale prezentuje go w sposób obszerny. Autorzy wielowątkowo podejmują obszar problemowy dążąc do zrozumienia i wyjaśnienia. To nie tylko obecny stan rzeczy, ale również geneza i wskazanie pewnych prognoz.

Warto dla zrozumienia znaczenia tej pozycji przytoczyć pewne myśli w niej zawarte. To przykładowe uwagi, które dobrze obrazują zawartość treściową i trafność spostrzeżeń. Ukazują one jednocześnie zarówno obszar problemowy jak też zachodzące procesy, które nie

zawsze dostrzegamy w nawale informacji. Należy zacytować więc następujące stwierdzenia: „Wszak »rozumienie« zakłada nie tylko przełożenie tego, co nieznanne, na język naszych pojęć, ale wcześniej czy później niesie ryzyko obdarzenia «naszego» świata sankcją wyższości” – Tadeusz Sławek (s. 44-45); „Nieodłącznym atrybutem nowoczesności jest indywidualizm, którego bezpośrednio obserwowalnym przejawem jest rosnące znaczenie jednostki poszerzającej krąg swoich autonomicznych wartości, poglądów i działań” – Zbigniew Bokszański (s. 59); „Współczesna rzeczywistość religijna nie może być już rozważana wyłącznie w odniesieniach lokalnych i narodowych, konieczny jest już kontekst globalny” – ks. Janusz Mariański (s. 69); „Nie zawsze zróżnicowanie kulturowe jest widoczną cechą społeczeństwa, uzewnętrznia się ono dopiero w procesach narastania sfery wolności i demokracji” – Anna Śliz, Marek S. Szczepański (s. 83); „(...) polityka i władza znajdują coraz częściej swoje manifestacje poza państwem i jego porządkiem instytucjonalno-normatywnym, przejmując formę bardzo złożonych i zróżnicowanych sieciowych układów zależności i wpływów o nieustannie zmieniającej się geometrii” – Robert Pyka (s. 96); „Miarą skutecznego good governance w najbliższych latach będzie skuteczność zarządzania ryzykiem i efektywna komunikacja w tym zakresie” – Teresa Sasińska-Klas (s. 121); „(...) badania dotyczące przestępczości nie wskazują wcale na to, iż przestępczość jest związana z istnieniem marginesu społecznego, w rzeczywistości bowiem znakomita część przestępców nie wywodzi się wcale z ludzi zaliczanych do marginesu społecznego, ale z bardziej nobliwych klas i warstw społecznych” – Janusz Sztumski (s. 126); „Konsumpcja wyznacza więc miejsce w społeczeństwie, ponieważ w zależności od tego, na co kogo stać, tak umieszczany jest w strukturze społecznej” – Urszula Swadźba (150); „Spór o nazwę regionu uzewnętrznia dylematy społeczności postmigracyjnych budujących nową tożsamość lokalną i regionalną” – Andrzej Sakson (s. 176). Te dość selektywnie wybrane fragmenty mają także na celu zachęcenie do sięgnięcia po tą pozycję. Jest w niej wiele ważnych ocen i refleksji. Należy też zwrócić uwagę jeszcze na dwa materiały odbiegające od dominującej narracji. Jeden autorstwa Krzysztofa Łęckiego, dość zdystansowany, poświęcony postrzeganiu socjologów w literaturze oraz Mariana Malikowskiego opisującego trudne relacje polsko-ukraińskie.

Pojawiają się też drobne uwagi polemiczne. Zarysowuje się bowiem pewien niedosyt dotyczący obszaru, bardzo ważnego w badaniach i publicystyce Jacka Wodza. To sfera polityki. Dotyczy to zarówno walki o władzę jak i różnego rodzaju związanych z tym napięć, konfliktów, sprzeczności interesów. Trafnym byłoby uwzględnienie w tym zakresie również postaw bierności, obojętności, źródeł przyzwolenia, mechanizmów prowadzących do zmienności nastrojów społecznych. To wszystko jest bowiem istotnie powiązane z problematyką aktywności publicznej i kształtowania ładu społecznego. Treści z tym związane są obecne w artykule Roberta Pyki, czy też w sposób rozproszony pojawiają się w innych materiałach, ale biorąc pod uwagę zainteresowania badawcze Jacka Wodza winny one być bardziej wypukłone. Można było się również pokusić o nadanie odrębnych tytułów poszczególnym częściom, które odzwierciedlałyby ich zawartość. Ponadto wskazane byłoby umieszczenie w książce indeksu osobowego. Uwagi te jednak nie umniejszają znaczenia tej pozycji, a są jedynie głosem w dyskusji.

„Ład społeczny i jego przedstawienia” to nie tylko pewne podsumowanie pracy badawczej profesora Jacka Wodza i nawiązanie do problematyki podejmowanej przez niego. To także swoiste wyzwanie i inspiracja do kontynuowania tych dociekań i analiz. Niewątpliwie ukierunkowuje ona do pogłębionej refleksji dotyczącej ładu społecznego. Redaktorzy uzyskali więc niezwykle bardzo ważny cel. Podsumowując należy stwierdzić, iż jest to książka bardzo cenna i potrzebna nie tylko dla socjologów, ale także politologów, historyków oraz specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych.

Bibliografia

- Błasiak W., Szczepański M.S., Wódz J., *Szczyrk – miasto w sytuacji inwazji turystycznej: (socjologiczne studium układu lokalnego)*, Katowice 1990.
- Buchholtz Z., Wódz J., *Podstawy prawa i socjologii dla pracowników socjalnych*, Warszawa 1983.
- Czekaj K., Wódz J., *Miasto – ekologia społeczna – patologia społeczna*, Katowice 1991.

- Nawrocki T., Świątkiewicz W. (red.), *Ład społeczny i jego przedstawienia. Księga jubileuszowa Profesora Jacka Wodza*, Katowice 2016.
- Szczepański M.S., Wódz J., *Outlines of the pathology of regional systems: (a town under tourist colonization)*, Warsaw 1987.
- Szczepański M.S., Wódz J. (red.), *Miejska przestrzeń publiczna w dobie transformacji: Dąbrowa Górnicza i Tychy: stan obecny i perspektywy przyszłości*, Dąbrowa Górnicza-Tychy 2003.
- Wódz J., Frongier A.P. (red.), *System polityczny Belgii: refleksja socjopolityczna*, Katowice 1996.
- Wódz J., *Haute-Silésie - l'espace déchiré : spécificité d'une région fort industrialisée*, Katowice 1990.
- Wódz K., Wódz J., *Dimensions of Silesian identity*, Katowice 2006.
- Wódz J., *Les acteurs de la vie politique locale*, Katowice 1996.
- Wódz J., *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*, Katowice 1988.
- Wódz J., *Planowanie społeczne w regionach: refleksje socjologiczne*, Warszawa 1987.
- Wódz J., *Poczucie przynależności lokalnej – niektóre czynniki konstytutywne*, Warszawa 1989.
- Wódz J., *Problemy realizacji podmiotowości zbiorowości lokalnych w świetle empirycznych badań nad ładem społecznym i normami społecznymi*, Katowice 1990.
- Wódz J., *Przeobrażenia społeczne wsi Pleszów włączonej do Nowej Huty 1949-1969 : studium z socjologii prawa*, Wrocław 1971.
- Wódz J. (red.), *Local power and modern community political life: sociological essays*, Katowice 1999.
- Wódz J. (red.), *Ład społeczny w starej dzielnicy mieszkaniowej: zagadnienia organizacji i dezorganizacji społecznej*, Katowice 1986.
- Wódz J. (red.), *O pożytkach badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*, Katowice 2012.
- Wódz J. (red.), *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, Katowice 2009.
- Wódz J. (red.), *Problemy socjologii miasta*, Katowice 1984.
- Wódz J. [et al.], *Region of Silesia*, Bydgoszcz 2003.
- Wódz J., *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000.

Wódz J., *Socjologia w planistyce regionalnej i lokalnej: przydatność czy konieczność?*, Katowice 1989.

Wódz J., *Z badań nad więziami społecznymi w osiedlach*, Katowice 1980.

Adam Bobryk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Nigel Inkster, *China's Cyber Power*, Routledge, 2016

Publishing a book on hot-button issues such as the *China's Cyber Power* is challenging. There has been so much published on the subject of cyber security, although complex China's cyber security analysis has rarely been published. Therefore, the chance for a book to be visible and have a significant impact is high. Published in the mid 2016 *China's Cyber Power* by Nigel Inkster at least reveals itself to be a serious project which covers a wide range of issues related to cyber security, including China's global engagement.

The book is divided into four chapters. The first chapter *Evolution of the Chinese Internet: Freedom and Control*, provides a useful overview of the development of internal sources of information and communication technologies (ICT). This includes economic factors, sources of technological innovation, information control, and rule of law. The author provides the roots of Chinese economic and science development, that lead to growth of ICT. The second chapter, *Cyber Espionage* examines intelligence as Chinese foreign policy and strategy tools. The chapter includes brief overview of China's intelligence structures, intelligence tradecraft, the role of public administration on intelligence, Chinese cyber capabilities and global intelligence power. The third chapter, *Military Cyber Capabilities* focuses on cyber domain in Chinese military development. This refers Chinese military traditions, political attitudes and objectives of People's Liberation Army (PLA), and technological development of military capabilities in cyber area. The last chapter *Battle for the Soul of the Internet* analyses cyber policy as domestic policy objective. The chapter includes agenda such as cyber governance and cyber security in a long term strategic context.

The *China's Cyber Power* by Nigel Inkster offers a timely and useful analysis of different aspects and issues related to Chinese cyber security, including historical context. Selected chapters, such as *Evolution of the Chinese Internet: Freedom and Control* and *Battle for the*

Soul of the Internet are particularly useful for a wider audience, whether for the experts, researchers as well as students. Other chapters are particularly addressed to professionals that are interests in Chinese foreign policy and Chinese military capabilities.

Nigel Inkster argued that the cyber domain is an increasingly critical factor in the country's pursuit of strength through modernisation, and protection from perceived threats, whether internal or external. Beijing sees cyberspace as crucial to the next phase of economic development, not only for realising the potential of the digital economy but also for developing the next generation of technologies, which will provide employment opportunities in the place of an industrial era manufacturing sector progressively less able to do so. The author find that Chinese leadership sees the cyber domain as having significant capacity to facilitate both governance and social control. The attitudes of Chinese Communist Party (CCP) to monitoring and managing internet content, particularly exchanges on social media, and the leadership appears to spent huge resources. N. Inkster indicated that the Party's propagandists and ideologues maybe developing a vision for the Chinese cyber domain that enables it to exercise control over citizens by both filtering the information they access and compiling such detailed electronic data on individuals, including their entire browsing history and all their social-media posts. The leadership has an equally strong apprehension of the vulnerabilities arising from dependence on systems that have been developed and operated by Western corporations, largely in accordance with Western rules and values. This perception of vulnerability has sparked efforts to reduce China's dependence on Western technologies and networks. As N. Inkster argued the Cyberspace Administration of China has repeatedly said that foreign companies aspiring to work in the country will have to accept Chinese rules, including those on monitoring and filtering online content.

N. Inkster in his book argued that cyber policy lies at the heart of China's domestic- reform agenda, and has it begun to influence fundamentally the state's approach to foreign policy and international security. In the 21st century, an awareness of the risks posed by the cyber domain has deepened an ingrained sense of Chinese insecurity. In the author' opinion the cyber domain has become the principal vector not only for the country's economic power, growing military capacity and

stability, but also for the importance of securing a global cyber environment that facilitates their domestic agenda and minimises external threats. N. Inkster argued that global cyber governance and cyber security have become key battlegrounds for China. The adoption of a much more strident and assertive foreign policy, leading to suggestions that the era of 'hide and bide' is coming to an end, and facilitate China position on the international rules for the cyber security. International organisations and fora of discussion are dominated by China and its proponents such as Russia, Belarus, Malaysia, Pakistan, Egypt and many G77 countries. They have been important components of the multi-stakeholder system and successfully advocate that countries with different social systems and cultural traditions would handle the transition to the information society differently and that the security of the state would be a high priority.

As N. Inkster find, cyber power and cyber war can be viewed as the most recent phase in the ongoing revolution in international relations and military affairs. However, N. Inkster does not define the meaning of cyber power. In the most general sense, power may refer to any kind of influence exercised by objects, individuals, or groups upon each other. These broad and deceptively simple definition represents a grave dilution of the concept. Consequently, the meaning of cyber power shall be provided. In the other words, the question what are the cyber power like, should be addressed. The second weakness of the assumption by N. Inkster is absence of broader context of the international aspects of the Chinese cyber status, including existing distribution of power in Asia and Pacific. To wave the first chapter, an introduction to the understanding of Chinese cyber domain, the second chapter *Cyber Espionage* shall deeply focus on the international echoes of the activity of Chinese intelligent in cyber area. The author provides an interesting overview of the intelligence in the *Chinese policy and strategy*, however there are few examples of possible Chinese' intelligence operations, and cyber espionage linked with China. In subsection *Global intelligence power*, that is dedicated to Chinese cyber activities by intelligence structures, the author focuses in a narrow way to the problem of its global context. Past, current, and future data are vulnerable to spies and eavesdroppers in unprecedented ways. This, raises several questions that N. Inkster

does not examine such as: will cyber espionage be more likely to cause conflict than traditional spying has done, what can states do to gain the benefits of intelligence collection, and how cyberspace capabilities and operations pose new policy dilemmas?

In spite of these lacunae, the book offers an interesting assumption of China's cyber power and is a valuable reference for academics and practitioners. It is difficult to dispute N. Inkster's conclusion that China appears to believe that it can have its cake and eat it: gaining the economic benefits that come with global connectivity while excluding information seen as detrimental to political and social stability.

Robert Śnitko

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Panslawizm wczoraj, dziś jutro

red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Pracownia Wydawnicza
Wydziału Humanistycznego UPH, Siedlce 2016

Panslawizm jako ruch ideowy i polityczny doszedł do głosu w XIX wieku jako wyraz dążenia do zjednoczenia Słowian. Rozwijał się on wielotorowo na terenie różnych krajów. Jak wskazują na to sami redaktorzy, Zofia Chyra-Rolicz oraz Tomasz Rokosz, ruch ten wielokrotnie znajdował się w kręgu eksploracji empirycznej, wnosząc do literatury przedmiotu wiele treści podkreślających wciąż aktualne wartości. Monografia składa się z 17 artykułów autorstwa przedstawicieli różnych europejskich ośrodków naukowych, co niewątpliwie jest wartością dodaną tejże publikacji. Na uwagę zasługuje również fakt, iż autorzy poszczególnych artykułów nie skupiają się wyłącznie na treściach odległych historycznie, ale podejmują również problematykę współcześnie odradzającego się panslawizmu oraz jego perspektyw.

Publikację otwiera rozprawa *Panslawizm – idea żywa czy zapomniana?* autorstwa Zofii Chyra-Rolicz (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczna, Siedlce), który wprowadza czytelnika w problematykę panslawizmu przedstawiając rozwój tego ruchu w kontekście politycznym i społeczno-kulturalnym na terenie Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej rozpoczynając od czasu Habsburgów, a kończąc na okresie transformacji. Autorka akcentując aktualność idei poprzez *lansowanie słowiańskiej kultury ludowej* (s. 40) w pierwszej dekadzie XXI wieku zwraca uwagę na uwikłanie idei panslawizmu w rozgrywki polityczne.

Kolejny artykuł *Первые русские идеологи панславизма М.П. Погодин К. С. Аксаков*, którego autorką jest Iskra Wasiljevna Czurkina (Instytut Słowianoznawstwa, Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa) stanowi odniesienie do źródeł idei wspólnoty słowiańskiej. Autorka zwraca uwagę na to, iż idea wspólnoty narodów słowiańskich narodziła się podczas działalności Świętych Cyryla i Metodego. Wiele uwagi autorka poświęca postaci Konstantego Aksakowa, który wniósł wiele w rozwój słowianofilstwa.

Joachima Lelewela wizja dziejowej roli Słowian, Henryka Słoczyńskiego (Uniwersytet Jagielloński, Kraków) stanowi przedstawienie stanowiska romantyków, akcentujących fakt realizacji wartości uniwersalnych przez jeden naród za którym pozostałe winny podążać. Autor zaakcentował Lelewelowskie postrzeganie fenomenu Słowian wyrażające się w trwaniu w tradycji.

W kolejnym artykule *Idea słowiańska jako narzędzie działalności patriotycznej* autorstwa Ireny Bilińskiej (Studium Europy Wschodniej, Uniwersytet Warszawski) przedstawiono postać Andreja Sládkoviča, poety słowackiego. Zwrócono uwagę na propagowanie motywu jednego narodu słowiańskiego akcentowanego w twórczości romantycznej oraz fakt, że Sládkovič *widział potrzebę odrodzenia tożsamości narodu słowackiego na gruncie kultury, szkolnictwa i religii, które miałyby przygotować Słowaków do przyszłego wystąpienia politycznego* (s. 75).

Panslawizm w twórczości Henryka Kamieńskiego, Lucyny Wiśniewskiej-Rutkowskiej (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) stanowi przedstawienie życia i twórczości tytułowej postaci, głoszącego ideologię ludową. Autor przedstawił wizerunek Rosji naszkicowany przez Kamieńskiego w tekście *Rosja i Europa*, zarzucając mu nadmierną przychylność wobec Rosji, zwracając jednak uwagę na to, że kwestia ta była postrzegana negatywnie przez większość twórców, tym samym krytykowana. Mimo tej krytyki, autor zwraca uwagę na walory tekstu *Rosja i Europa*, będącego nośnikiem cennej wiedzy.

The Balkan Slavs solidarity Turing the Great Eastern Crisis (1875-1878) and their assistance to Russian in the Russo-Turkish War (1877-1878), Borche Nikolow (Uniwersytet Świętych Cyryla i Metodego w Skopje, Instytut Historii, Republika Macedonii). Autor zwraca szczególną uwagę na integrację działań narodów bałkańskich w działaniach przeciwko Imperium Osmańskiemu.

Kolejny artykuł *Осмысление идеи славянского единства в творческом и публицистическом наследии Алексея Хомлякова* Danuty Szymonik (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach) stanowi przedstawienie idei jedności Słowian w twórczości Aleksjeja Chomjakowa. Podstawą interpretacji wspomnianej idei są dzieła: *Jermak*, *Dimitr Samozwaniec*, *Pieśń rosyjska*, *Zapomnienie* i inne. Autorka zwraca uwagę na akcentowaną przez Chomjakowa

historyczną i mesjanistyczną rolę Rosji oraz konieczność odnowienia Kościoła prawosławnego i modernizacji całego chrześcijaństwa.

Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego, Sławomira Sobieraja (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny). Na wstępie autor wyjaśnił podstawowe sformułowania użyte w opisie zjawiska zwracając uwagę na semantyczną wielorakość ich zastosowań. Następnie odniósł się do twórczości Tadeusza Micińskiego zwracając uwagę na motywy i symbole ujęte w jego tekstach. Zwraca uwagę na nawiązania do przedhistorii Słowian, legend, podań, bajek ludowych. W ostatniej części artykułu zaakcentowano również poglądy polityczne Micińskiego.

Panslawizm czy pan rusycyzm?, czyli „Słowiańszczyzna a la fourchette”. O idei jedności słowiańskiej w twórczości Tadeusza Micińskiego, Elżbiety Flis-Czerniak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin) ponownie zwrócono uwagę na niezwykle istotną, występującą w twórczości Micińskiego ideę jedności Słowian. Autorka zwraca uwagę na dylematy związane z absorpcją tej idei u schyłku XIX i na początku XX w.

Франк Вольман и его полемики о панславизме, Ivo Pospisil (Uniwersytet Tomasza Masaryka, Brno, Republika Czeska). Artykuł skupia się na publikacji *Literatura Słowian* (2012) autorstwa Franka Wollmana., który w swym traktacie, skupiającym się na idei panslawizmu, polemizuje z niemieckimi i polskimi slawistami.

Болгария и русский панславизм, Marina Gienadijewna Smolianinova (Instytut Słowianoznawstwa, Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa). Autorka, odwołując się do myśli ujętej w literaturze rosyjskiej, opisuje ideę Słowianofilstwa zwracając uwagę na żądania ludzi ją propagujących, odnosząc się również do realiów politycznych. Zwraca uwagę na przejęcie tychże idei przez Bułgarów, akcentując treści szczególnie im bliskie. Autorka prezentuje postać Yi Venelina, który wpisuje się w prezentowaną ideę.

W kolejnym artykule *Panslawizm i pan rusycyzm w doktrynie politycznej Lwa Trockiego*, Renaty Tarasiuk (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny) przedstawiono fundamenty trockizmu, biografię Lwa Trockiego. Autorka w swej publikacji zwróciła szczególną uwagę na rolę jaką Trocki spełnił w historii stając się legendą działań skierowanych przeciwko Stalinowi

i Sowieci. Zaakcentowano również tożsamość żydowską Trockiego oraz jej związek z wizją „świętej Rosji”.

Koncepcje współpracy słowiańskiej w II Rzeczypospolitej: piśmiennictwo za lata 1945-2011, Sebastian Grudzień (Uniwersytet Jagielloński, Kraków). Dokonując przeglądu literatury autor zwraca szczególną uwagę na publikacje propagujące ideę jedności Słowian podkreślając, że prace naukowe z tego zakresu pojawiły się dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX wieku.

Obraz wsi czeskiej w świetle „Świata Słowiańskiego” – periodyku słowianofilów polskich sprzed I wojny, Romuald Turkowski (Uniwersytet Warszawski). Autor skupia się na aktywności polskich słowianofilów skupionych wokół magazynu „Świat Słowiański”, publikowanego w Krakowie przed I wojną światową. Przedstawiono miejsce Czechów wśród słowiańskich sąsiadów bliższych i dalszych. Przytoczono dane statystyczne dotyczące struktury Słowian zamieszkujących Europę. Zwrócono uwagę na różnicowanie religijne Słowian oraz aktywność polityczną. Wielość informacji o innych krajach słowiańskich zaburza nieco przejrzystość obrazu wsi czeskiej.

Percepcja idei „russkowo mira” na Ukrainie, Rostysław Kramar (Uniwersytet Warszawski). Autor przedstawia koncepcje „russkowo mira” na Ukrainie przedstawiając jego związek z panslawizmem. Język rosyjski jest w opisywanej koncepcji głównym spoiwem różnorodnej wspólnoty. Zwraca uwagę na związek tej idei z Kościołem prawosławnym oraz na dwuznaczność pojęcia „ruskij mir” (Rosja, Ruś). Autor zwraca uwagę na spór toczący się na Ukrainie wokół tego pojęcia.

Przyczynek panslawizmu w kontekście ideologii państwowej współczesnej Białorusi, Józef Ziemczonok (Uniwersytet Warszawski). Autor zwraca uwagę na doktrynę polityczną Republiki Białoruskiej, której oficjalna propaganda sprzyja zachowaniu cywilizacji wschodniosłowiańskiej.

Panslawizm w muzyce Ludomira Michała Rogowskiego (1881-1945), Jolanta Guzy-Pasiak (Instytut Sztuki PAN, Warszawa). Autorka wychodząc od opisu koncepcji panslawizmu zwraca uwagę na postać Ludomira Michała Rogowskiego, który „odnalazł wspólne założenia ideowe i artystyczne z Czechami, Chorwatami, Serbami (s. 274). Przedstawia bogactwo twórczości kompozytora odwołującego się do ludowych wzorców słowiańskich.

Książka porusza bardzo ważną problematykę budzącą jednocześnie wiele emocji. Niewątpliwym walorem recenzowanego dzieła jest jego różnorodność, budująca szerokie spojrzenie na problematykę panslawizmu.

Izabela Kochan

Wydział Pedagogiczny

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Lista recenzentów zewnętrznych

prof. dr hab. Aleksandrs Baikovs

(Uniwersytet w Daugavpils)

prof. dr hab. Henryk Ćwięk

(Akademia im. J. Długosza w Częstochowie)

prof. dr hab. Adam Dobroński

(Uniwersytet w Białymstoku)

prof. dr hab. Michał Klimecki

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

prof. dr hab. Krzysztof Komorowski

(Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie)

prof. dr hab. Jan Maciejewski

(Uniwersytet Wrocławski)

prof. dr hab. Aleksander Malko

(Rosyjska Akademia Nauk)

prof. dr hab. Andrzej Ostrowski

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

dr hab. Rusłan Puzikow

(Uniwersytet w Tambowie)

prof. dr hab. Włodzimierz Snapkowski

(Białoruski Uniwersytet Państwowy, Mińsk)

prof. dr hab. František Škvrnda

(Uniwersytet Ekonomiczny w Bratysławie)

prof. dr hab. Dariusz Szpopper

(Uniwersytet Gdański)

prof. dr hab. Wojciech Śleszyński

(Uniwersytet w Białymstoku)

prof. dr hab. Migiel Ayuso Torres

(Uniwersytet Papieski Comillas w Madrycie)

prof. dr hab. Wiesław Walkiewicz

(Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie)

prof. dr hab. Paul Zawadzki

(CERSES/CNRS Centre de Recherche Sens, Ethique et Société CERSES –
Centrum Badawcze CNRS na Université Paris 5)

prof. dr hab. Jacek Zieliński

(Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna w Warszawie)

prof. dr hab. Janusz Zuziak

(Akademia im. J. Długosza w Częstochowie)

